

# **Badania i Rozwój Młodych Naukowców w Polsce**

## **Nauki humanistyczne i społeczne**

Część V – Społeczeństwo i rozwój



[www.mlodzinaukowcy.com](http://www.mlodzinaukowcy.com)

Poznań 2019

**Redakcja naukowa**

dr inż. Jędrzej Nyckowiak, UPP

dr hab. Jacek Leśny prof. UPP

**Wydawca**

Młodzi Naukowcy

[www.mlodzinaukowcy.com](http://www.mlodzinaukowcy.com)

[wydawnictwo@mlodzinaukowcy.com](mailto:wydawnictwo@mlodzinaukowcy.com)

**ISBN (całość 978-83-66139-81-7)**

**ISBN (wydanie online 978-83-66392-28-1)**

**ISBN (wydanie drukowane 978-83-66392-27-4)**

Ilość znaków w książce: 602 tys.

Ilość arkuszy wydawniczych: 15.0

Data wydania: sierpień 2019

Niniejsza pozycja jest monografią naukową. Jej rozdziały zostały wydrukowane zgodnie z przesłanymi tekstami po ich zaakceptowaniu przez recenzentów. Odpowiedzialność za zgodne z prawem wykorzystanie użytych materiałów ponoszą autorzy poszczególnych rozdziałów.

## Spis treści

<b>1. Drugie życie więzienia - organizacja, funkcjonowanie, specyfika</b>	<b>7</b>
<i>Dagmara Maria Boruc, Izabela Pietrowska</i>	
<b>2. W umyśle pedofila – charakterystyka, konsekwencje czynów pedofilskich, pomoc sprawcom</b>	<b>14</b>
<i>Dagmara Maria Boruc</i>	
<b>3. Fałsz w erze mediów społecznościowych, czyli różnice indywidualne, bańki informacyjne i podatność na fake newsy</b>	<b>21</b>
<i>Paweł Brzóska, Bartłomiej Nowak</i>	
<b>4. Seksualność osób z niepełnosprawnością ruchową</b>	<b>28</b>
<i>Daria Aleksandra Cicha</i>	
<b>5. Ewolucja w rozumieniu stresu – od stresu negatywnego do stresu pozytywnego</b>	<b>35</b>
<i>Patrycja Curyło-Sikora</i>	
<b>6. Promocja zdrowia dzieci i młodzieży w procesie kształcenia muzycznego</b>	<b>41</b>
<i>Patrycja Curyło-Sikora</i>	
<b>7. Style przywiązania, aleksytymia a rozpoznawanie ekspresji mimicznych emocji podstawowych</b>	<b>47</b>
<i>Cygan Jakub, Zdankiewicz-Ścigała Elżbieta</i>	
<b>8. Separatyzm w Europie – współczesne problemy społeczne</b>	<b>59</b>
<i>Fabiszewski Wojciech</i>	
<b>9. Etykieta, przesady i zwyczaje żeglarskie jako spoiwo kulturowe</b>	<b>64</b>
<i>Fabiszewski Wojciech</i>	
<b>10. Zniekształcenia poznawcze u nieletnich niedostosowanych społecznie</b>	<b>70</b>
<i>Izabela Jakubowska, Sylwester Matkowski</i>	
<b>11. Rola stereotypu we współczesnym świecie</b>	<b>76</b>
<i>Andrzej Jurkun</i>	
<b>12. Wykorzystanie elementów teorii kognitywno-behawioralnej w terapii sprawców przestępstw seksualnych</b>	<b>82</b>
<i>Danuta Mackojć</i>	
<b>13. Zagrożenia współczesnej rodziny w przekroju teoretyczno-badawczym</b>	<b>88</b>
<i>Mirostaw Mielczarek</i>	
<b>14. Placówka opiekuńczo-wychowawcza jako instytucjonalna forma pieczy zastępczej nad sierotami społecznymi</b>	<b>96</b>
<i>Mirostaw Mielczarek</i>	
<b>15. Terapia kognitywno-behawioralna w ujęciu praktycznym w resocjalizacji</b>	<b>102</b>
<i>Nizio Milena</i>	
<b>16. Urazy ośrodkowego układu nerwowego, które powodują zachowania przestępcze</b>	<b>108</b>
<i>Nizio Milena</i>	
<b>17. Kryzys narodzin w teorii rozwoju Lwa Wygotskiego - w kontekście aktualnego stanu wiedzy</b>	<b>114</b>
<i>Magdalena Pietrzak, Anna Stolaś</i>	
<b>18. Formy wsparcia dla Polski płynące z Unii Europejskiej w latach 2007 - 2013</b>	<b>121</b>
<i>Angelika Poznańska, Dominik Gałuszka</i>	
<b>19. Administracja samorządowa w Polsce – historia i ustawodawstwo</b>	<b>127</b>
<i>Angelika Poznańska, Dominik Gałuszka</i>	

<b>20. Nowoczesne usługi rynkowe dedykowane seniorom</b>	<b>133</b>
<i>Ewa Rogozińska, Olga Pabiś, Karolina Cichowicz</i>	
<b>21. Wpływ struktury wiekowej i stażu pracy zasobów ludzkich MPK – Łódź Sp. z o.o. na udział w zdarzeniach i wypadkach drogowych</b>	<b>141</b>
<i>Siedlecki Tomasz</i>	
<b>22. Hybrydowe podejście do edukacji – blended learning</b>	<b>151</b>
<i>Dorota Szałabska, Suchoń Przemysław, Grajek Mateusz, Sobczyk Karolina, Sandra Kryska, Działach Eliza</i>	
<b>23. Heterostereotypowy wizerunek Polaka</b>	<b>157</b>
<i>Wysocka Katarzyna</i>	

## Przedmowa

Szanowni Państwo, wydawnictwo „Młodzi Naukowcy” oddaje do rąk czytelnika kolekcję monografii. Znajdują się tutaj pozycje dotyczące nauk przyrodniczych, nauk medycznych i nauk o zdrowiu, nauk technicznych i inżynierskich oraz szeroko pojętych nauk humanistycznych i społecznych.

W prezentowanych monografiach poruszany jest szeroki przekrój zagadnień, jednak każda z osobna składa się z kilkunastu rozdziałów, spójnych tematycznie, dających jednocześnie bardzo dobry przegląd tematyki naukowej jaką zajmują się studenci studiów doktoranckich lub ich najmłodszy absolwenci, którzy uzyskali już stopień doktora.

Czytelnikom życzymy wielu przemyśleń związanych z tematyką zaprezentowanych prac. Uważamy, że doktoranci i młodzi badacze z pasją i bardzo profesjonalnie podchodzą do swojej pracy, a doświadczenie jakie nabierają publikując prace w monografiach wydawnictwa „Młodzi Naukowcy”, pozwoli im udoskonalać swój warsztat pracy. Dzięki temu, z pewnością wielu autorów niniejszych prac, z czasem zaczną publikować prace naukowe w prestiżowych czasopismach. Przyczyni się to zarówno do rozwoju nauki, jak i każdego autora, budując jego potencjał naukowy i osobisty.

*Redakcja*



## **1. Drugie życie więzienia - organizacja, funkcjonowanie, specyfika**

The second life of a prison - organization, functioning, specificity

Dagmara Maria Boruc <sup>(1)</sup>, Izabela Pietrowska <sup>(2)</sup>

<sup>(1)</sup> Katedra Pedagogiki, Wydział Nauk Pedagogicznych, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

<sup>(2)</sup> Katedra Edukacji i Kultury, Wydział Nauk Społecznych, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Opiekun naukowy: Krystyna Panas (Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie)

Dagmara Maria Boruc: dagmara.maria.boruc@gmail.com

Słowa Kluczowe: zakład karny, resocjalizacja, człowiek, potrzeby, prawo

### **Streszczenie**

Dokonano przeglądu materiałów źródłowych przedstawiających problematykę funkcjonowania osób w zakładzie karnym. Analiza wykazała, że nie ma wyczerpujących opracowań z tego zakresu. Równocześnie można zauważyć wzrost zainteresowania tym tematem. Z tego względu zasadne jest podjęcie zagadnienia związanego z karą pozbawienia wolności w tej instytucji. Biorąc pod uwagę specyfikę zakładu karnego opisano szczegółowo jego organizację oraz funkcjonowanie z perspektywy Służby Więziennej - czyli oficjalnej oraz z perspektywy osadzonych - nieoficjalnej, nazywanej drugim życiem więzienia.

### **1. Wstęp**

„Więziennictwo polskie stanęło od samego początku swej działalności na zasadniczym stanowisku, że celem pozbawienia wolności jest poprawa więźnia i jego umoralnienie. Dążyło się i dąży do tego, by ludzi, których niezdrowe warunki życiowe popychały do popełnienia przestępstwa, przerobić na jednostki użyteczne dla społeczeństwa” (Przybyliński 2012).

Każdy człowiek na myśl o więzieniu odczuwa przemożny strach. Najczęściej dotyczy to jednostek, które nie miały żadnego kontaktu z niniejszą instytucją. Perspektywa uwięzienia, kilkugodzinnego, kilkudniowego czy kilkuletniego jest niewyobrażalne dla przeciętnej osoby. Pierwsze skojarzenia to chłód, brak zaspokojenia podstawowych potrzeb, walka o życie, brud, a nawet zezwierzęcenie. Jak jest naprawdę w zakładzie karnym? Czy da się tam normalnie żyć i funkcjonować? Niniejszy artykuł to gruntowna analiza świata więzienia.

### **2. Opis zagadnienia**

Czy każde zachowanie człowieka ma postać reaktywną czy nie? A może zawsze jest celowe? Jakie są motywy działania? Czy zaobserwowana spójność lub niespójność zachowania jednostki ma swoje konkretne źródło? I wreszcie, kim jest przestępca? Czy przestępcą można się urodzić?

Próby zdefiniowania terminu, jakim jest „osobowość” w efekcie zapoczątkowało pojawienie się wielu definicji, mniej lub bardziej obszernych w swej interpretacji.

Pierwsze konstrukty pojawiły się już w starożytności. Platon twierdził, że „osobę ludzką stanowi więc relacja do bytów znajdujących się poza terenem ontycznym stanowiącym człowieka” (Gogacz 1978 za: Urban, Stanik 2008).

Natomiast Lawrence Pervin nawiązuje bezpośrednio do perspektywy allportowskiej. Biorąc pod uwagę dynamizm organizacji osobowości, adaptacyjnej funkcji osobowości, jej podłoża neurofizjologicznego oraz ujęcia jej w system stworzył definicję mówiącą o tym, że: „osobowość jest to złożona całość myśli, emocji i zachowań, nadająca kierunek i wzorzec życiu człowieka (...) osobowość składa się zarówno ze struktur, jak i procesów, i odzwierciedla działanie tyleż natury, co środowiska. Pojęcie osobowości obejmuje również czasowy aspekt funkcjonowania człowieka,

osobowość zawiera bowiem wspomnienia przeszłości, reprezentacje mentalne teraźniejszości oraz wyobrażenia i oczekiwania co do przyszłości” (Pervin 2002 za: Oleś 2002).

A jak o człowieku mówią nauki prawne, kryminologia i kryminalistyka? Kryminologiczna analiza osobowości przestępców od dawien dawna była przedmiotem zainteresowania równocześnie kryminologów, jak i psychologów, a także znawców prawa. Pojawiło się wiele teorii próbujących wyjaśnić jak dochodzi do tego, iż jednostka decyduje się złamać prawo i stać się przestępcą. Możemy wyróżnić (Błachut 2008).

Pierwszą z teorii jest kryminologia klasyczna. Powstała w oparciu o szkołę klasyczną prawa karnego. Jej przedstawicielami byli: Cesare Beccaria, Jeremy Bentham, Immanuel Kant, Georg Friedrich Hegel, Anzelm Feuerbach. Nurt ten położył podwaliny dla współczesnej kryminologii i jej twierdzeń odnoszących się do osoby przestępczej. Szkoła ta była określana potocznie jako „dziecko liberalizmu”. Według niej każdy człowiek niekarany i przestępca jest jednostką racjonalną, dokonującą świadomych wyborów. Równocześnie twierdzi, że każdy człowiek jest wolny i wyposażony w wolną wolę (indeterministyczna wizja człowieka). Jeżeli człowiek świadomie wybiera zło, to znaczy, że wszyscy jesteśmy potencjalnymi przestępcami. Jesteśmy odpowiedzialni za swoje czyny oraz kierujemy się w życiu chęcią uniknięcia bólu oraz korzystaniem z przyjemności.

Kryminologia pozytywistyczna pojawiła się w XIX wieku. Najistotniejszą była wiedza i nauka. Czyli to, co konkretne, materialne, które można było prosto wytłumaczyć w sposób logiczny oraz racjonalny. Scjentyzm opanował większą część świata. Pierwszymi wyznawcami byli August Comte wraz z Herbertem Spencerem. Uważali oni bowiem, że wiedzę o jednostce i o świecie można zdobyć wykorzystując wzór matematyczny. Idee te przez niemalże ponad sto lat zdominowały badania nad aspektem jaki była przestępczość. Postulowali o deterministycznej koncepcji sprawy, o wadach przestępcy oraz ścisłym związku z cechami biologicznymi i społecznymi.

Pozytywizm, ukierunkowany w przeważającej mierze na biologię i psychologię dał początek jednemu z głównych nurtów, jakim był kierunek biopsychologiczny. Mówił o tym, iż cechy człowieka są wrodzone, nabyte, dziedziczne i ich wspólne oddziaływanie daje podłoże do pojawienia się zachowań przestępczych (to indywiduum). Istnieje bowiem ścisły związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy występowaniem cechy a gotowością do zachowań przestępczych.

W XIX wieku, Ernst Kretschmer przyjął te założenia bardzo entuzjastycznie i biorąc je za punkt odniesienia stworzył własny podział. Owe typy to: typ asteniczny (szcuple), atletyczny (umięśniony), pykniczny (otłuszczony), dysplastyczny (mężczyźni o budowie kobiecej, a kobiety - męskiej).

Teoria Cesare Lombroso, jest jedną z bardziej kontrowersyjnych. Nazwana została teorią antropologiczną. Jej twórca postulował, iż przestępcą człowiek się rodzi. Osobowość przestępczą można poznać na podstawie wyglądu fizycznego. To, jak się wygląda wystarczy do oceny, czy ktoś będzie bądź też już jest dewiantem, czy nie. Budowa ciała danego osobnika ujawni prawdę. Przestępca, zdaniem Cesare Lombroso, charakteryzuje się sześcioma elementami, które można wyróżnić w obrębie głowy. Jednostka taka charakteryzuje się bowiem: odmienną budową ucha, cofniętym czołem, wystającymi kośćmi policzkowymi, deformacją czaszki oraz zniekształceniem szczęki, a także odmienną anatomią organów wewnętrznych w tym płciowych oraz najważniejszym – leworęcznością. Uogólniając, akcent kładziono na biologiczną przyczynowość pojawiania się zachowań przestępczych u ludzi. Determinanty społeczne zeszyły na dalszy plan, chociaż głębsza analiza owej teorii pokazuje, że nie były zupełnie pominięte.

Ludzie z czasem mieli już jednak dość wizji, w której człowiek jest zdany jedynie na ślepy los. W kontrze powstał kierunek socjobiologiczny. Uwaga skupiła się na roli społeczeństwa. Zwolennicy jego postulowali, iż na zachowania przestępcze i rozwój osobowości przestępczej mają wpływ przede wszystkim czynniki społeczne oraz generowanie osobowości przestępczej i jej zachowań leży w gestii niekorzystnych warunków społecznych.

Lata 60-te i 70-te XX wieku wydały na świat koncepcje w duchu antynaturalizmu. Poza teorią naznaczenia społecznego obejmował on nurty kryminologii krytycznej, konfliktowej czy też fenomenologicznej. Opierał się przede wszystkim na interakcjonistycznej koncepcji przestępstwa.



Przedmiotem dociekań były głównie mechanizmy społecznej reakcji na zachowania przestępcze. Owymi teoriami są:

- A. teorii naznaczenia społecznego w ujęciu Edwina Schura (1971), która głosiła, że etykieta, która raz przyłgnęła do człowieka, pomimo negocjacji z jej strony ze społeczeństwem odnośnie nadanego statusu przestępcy, z czasem „pochłania” naznaczonego rozpoczynając tym samym jego karierę przestępczą; mechanizm kształtowania się kariery dewiacyjnej, jak to określił sam autor, przebiega w następujących etapach: stereotypizacja danej jednostki bądź grupy, retrospektywna interpretacja (czyli interpretacja potencjalnych zachowań osoby przez pryzmat zachowania negatywnego, którego dopuściła się w przeszłości), nadanie etykietyki dewianta, próba negocjacji osoby naznaczonej ze społeczeństwem, pochłanianie ról (stanie się dewiantem);
- B. koncepcji dewiacji wtórnej Charles Lemerta (1967) mówiącej o tym, że człowiek staje się przestępcą poprzez sztucznie wygenerowany przez społeczeństwo system norm, który to z kolei przyczynia się do etykietowania i stygmatyzacji społecznej tejże jednostki; w chwili nazwania ją „dewiantem, przestępcą” zaczyna się u niej proces identyfikacji zgodnej z tymże terminem oraz utrwalanie go poprzez coraz to częstsze, zachowania niezgodne z normą (w ten sposób zyskuje ona status przypisany dewianta, przestępcy);
- C. koncepcji kontroli społecznej według Howarda Beckera - bycie „outsiderem”, przestępcą, to następstwo subiektywnej interpretacji danego zachowania, a dalszej kolejności nadania mu określonego znaczenia; jest to określona reakcja społeczna generująca stanie się osobą przestępcą; jak to określił sam Howard Becker: „to grupy społeczne kreują dewiację poprzez tworzenie norm, których naruszenie stanowi dewiację (...). Dewiantem jest osoba, do której z powodzeniem przyłożono taką etykieta. Zachowaniem dewiacyjnym jest zachowanie, które ludzie tak naznaczają” (Becker 1963 za: Błachut 2008).

Kryminologia pozytywistyczna wierna była liberalizmowi. Dało to początek pojawieniu się w Stanach Zjednoczonych Ameryki teorii neoklasycznej. Była ona jej zupełnym przeciwieństwem. Stała bowiem na straży konserwatyizmu. Postulowała, iż przestępstwo jak i samo stanie się przestępcą jest aktem woli podmiotu, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że przeniosła ona odpowiedzialność bezpośrednio na podmiot, czyli sprawcę. Krótko mówiąc, to człowiek jest odpowiedzialny za to, co robi i jakim będzie. To jest jego świadomy wybór.

Współczesne koncepcje natomiast, powstałe na początku XXI wieku, zajmujące się wytłumaczeniem zaburzeń w zachowaniu ukierunkowanych na działania przestępcze oraz wykształcenie się osobowości przestępczej, znajdują oparcie między innymi w koncepcji temperamentu zaprezentowanej przez Jana Strelaua (1985). Autor twierdził, iż temperament odnosi się głównie do „poziomu energetycznego i charakterystyki czasowej zachowania”. Elementami składowymi każdego zachowania są aktywność oraz reaktywność. Nadają one bowiem charakter, styl życia. Pierwsza składowa dotyczy poziomu intensywności, a także częstości czynności człowieka i poprzez to „człowiek może regulować stymulującą wartość własnego zachowania i sytuacji zewnętrznych, zaspokajając tym samym indywidualną potrzebą stymulacji. (...) Dzięki dostosowaniu odpowiednich bodźców - adekwatnie do mechanizmu wzmocnienia czy tłumienia stymulacji - pozwala ona na utrzymanie optimum pobudzenia” (Strelau 1985). Druga z kolei „jest wymiarem przejawiającym się we wrażliwości zmysłowej i emocjonalne na jednym końcu i zdolności, wytrzymałości na działanie silnej stymulacji na drugim końcu” (Strelau 1985). Konkludując, istotnymi okazały się być niska i wysoka reaktywność, wytrzymałość lub jej brak na nieprzyjemne lub bolesne bodźce i zniesiona bądź podniesiona wrażliwość. Na przykład, osoby o wysokiej reaktywności działają pod wpływem impulsu, bez zastanowienia i przewidywania konsekwencji swoich czynów. Są zatem niezwykle wrażliwi nawet na niewielką stymulację i w porównaniu z tymi pierwszymi są mało wytrzymali. Stąd też ich kontrola wewnętrzna nie jest w stanie prawidłowo regulować działań przez co osoby te nie są w stanie powstrzymać się od natychmiastowej gratyfikacji. Zatem, dysfunkcje tego rodzaju mogą być predykatorem do zachowań przestępczych.

Kolejny Brunon Hołyst (1994) podaje, że „różnica płci ma duży wpływ na rodzaj, częstotliwość i charakter popełnianych przestępstw”. Charakter przestępczości kobiet spowodowany jest tym, że „współczesna kobieta nie tylko zmierza do równości wobec prawa i w zawodzie, lecz

wręcz pragnie wyzwolić się od dominacji mężczyzny i walczy o swoje równouprawnienie społeczne”. Dokonana analiza statystyk przestępczości ujawnia, iż wachlarz dokonywanych przez kobiety przestępstw jest niewiarygodnie bogaty począwszy od przestępstw przeciwko mieniu do czynów skierowanych przeciwko zdrowiu i życiu. Nie cofają się one przed możliwością wykorzystania przemocy czy dokonania gwałtów (Siemaszko i inni za: Hołyst 2003).

Nie można również zapominać o zauważalnym wpływie czynników egzogennych - na rozwój nerwowego układu. Badania Kenneth Rubina, Kim Burgessa, Kathleen Dwyrera i Paula D. Hastingsa (2003) stały się istotne w literaturze resocjalizacyjnej, psychologicznej jak również przy zagadnieniach prawnych. Autorzy zwrócili szczególną uwagę na związek między temperamentem jednostki, konfliktem oraz oddziaływaniami matki przyjmującymi charakter negatywny 2-letnich dzieci na intensywność i częstość występowania zachowań eksternalizacyjnych w wieku 4 lat. Uzyskane wyniki dowiodły, iż inicjowane przez 2-latki zachowania agresywne, liczne konflikty, umiejętność kontroli emocji oraz negatywnych zachowań wraz z jakością i formą interakcji matek ze swoimi dziećmi warunkują pojawienie się zachowań niepożądanych (Boruc 2013, 2014a, 2014b, 2015).

### 3. Przegląd literatury

Jak wskazują Brunon Hołyst (1994, 2003), Janina Błachut (2008), Ryszard Borowski (2010), Dariusz Wysocki (2001) kara pobawienia wolności oraz jej bezwzględne egzekwowanie ma na celu przede wszystkim wzbudzić w każdej jednostce skazanej chęć i determinację do współpracy i czynnego udziału w procesie resocjalizacji - kształtowania pożądanych społecznie postaw. Wypracowanie poczucia odpowiedzialności za własne czyny jest tu priorytetem. Ponadto niewykształcona potrzeba przestrzegania prawnego porządku, uwzględnianie panujących norm, zakazów, nakazów jako obiekt oddziaływań resocjalizacyjnych w konsekwencji będzie prowadzić do powstrzymania się w przyszłości przez ową jednostkę od przejawiania zachowań przestępczych.

Zakład karny jest to specjalnie strzeżona instytucja totalna, która jest wyposażona w profesjonalny system zabezpieczeń tworzący z niego miejsce przymusowego odosobnienia. Jest ona przeznaczona do wykonywania kary pozbawienia wolności, która uwzględnia areszt orzekany za wykroczenia jak również karę aresztu wojskowego. Są one tworzone jako oddziały zakładów karnych oraz aresztów śledczych jak również jako samodzielne zakłady karne (Boruc 2013, Boruc 2014a, Boruc 2014b, 2015).

Zgodnie z Kodeksem Karnym Wykonawczym z 1997 roku (1997), a następnie znowelizowany 15 listopada 2018 r. - ustawa z 4 października 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks Wykroczeń oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.poz. 2077) zakłady karne różnią się pod wieloma aspektami, tj.: stopniem izolacji skazanych odbywających m.in.: karę pozbawienia wolności, stopniem zabezpieczenia. Są one organizowane w następujący sposób:

- A. zakłady karne typu zamkniętego,
- B. zakłady karne typu półotwartego,
- C. zakłady karne typu otwartego.

Zakład karny typu zamkniętego charakteryzuje najmniejszą swobodą w poruszaniu się i funkcjonowaniu. Cele mieszkalne przeznaczone dla osadzonych w dzień, przy zachowaniu, oczywiście, odpowiednich środków bezpieczeństwa, są zamknięte. Skazani przebywający tam poruszają się w sposób niezwykle zorganizowany, pod nieustannym nadzorem Służby Więziennej. Dodatkowo liczba widzeń jest ograniczona do dwóch w miesiącu, przy kontrolowanej rozmowie funkcjonariusza. Korespondencja oraz wykonywanie rozmów telefonicznych odbywa się w sposób kontrolowany, zgodnie ze ścisłymi kryteriami.

W zakładzie karnym półotwartym cele otwarte są jedynie w porze dziennej. W czasie ciszy nocnej (obowiązującej od godziny 22:00 do godziny 6:00) muszą być obligatoryjnie zamknięte. Zakres uprawnień skazanych, w tym zakładzie karnym jest mniej restrykcyjny aniżeli w zakładzie zamkniętym ale znacznie bardziej niż w otwartym. Skazani w nim przebywający mogą uczestniczyć w wielu zajęciach, np.: kulturalno-oświatowych lub pracować poza terenem zakładu karnego.

Niezwykle istotna jest kwestia przepustek. Przepustki to swoista forma nagrody. Wydawane są raz na dwa miesiące (nie przekraczają łącznie 14 dni). W przypadku korespondencji prywatnej

i wykonywanych rozmów telefonicznych przez skazanego nie jest wymagana kontrola i obecność Służby Więziennej. Kontrola może zostać dokonana o każdej porze dnia i nocy.

Trzecia forma to zakład karny otwarty. Jest to najłżeszą formą odbywania kary pozbawienia wolności, którą może zasądzić Sąd. Cele skazanych otwarte są nieustannie, całą dobę. Przepustki wydawane skazanym opiewają na 28 dni w roku i są udzielane nie częściej niż jeden raz w miesiącu.

Jak odbywa się przydział skazanych do poszczególnych grup penitencjarnych? Podstawą dokonania kwalifikacji jest w pierwszej kolejności przeprowadzenie badań osobopoznawczych. Jest to wymóg obligatoryjny. Nie ma od niego żadnych odstępstw. Dokonanie owego zabiegu ma na celu przede wszystkim ułatwienie rozmieszczenia skazanych wyrokiem Wymiaru Sprawiedliwości, co w konsekwencji zapobiega mechanizmowi wzajemnej degeneracji, zapewnia bezpieczeństwo tak osadzonym jak i Służbie Więziennej oraz odpowiednie dopasowanie środków oddziaływania resocjalizującego, a także programów resocjalizacyjnych, które w sposób maksymalny będą oddziaływać na danego skazanego. Indywidualizm postępowania ze skazanym jest priorytetem.

W polskich instytucjach totalnych, jakimi są zakłady karne podział skazanych odbywających karę pozbawienia wolności, zgodnie z art. 82 §2 Kodeksu Karnego Wykonawczego, dokonuje się przy uwzględnieniu niniejszych aspektów:

- A. płeć,
- B. wiek,
- C. uprzednie odbywanie kary pozbawienia wolności (recydywa karna),
- D. umyślność lub nieumyślność dokonanego przestępstwa - z jakiego artykułu,
- E. stopień demoralizacji skazanego,
- F. czas pozostałej do odbycia orzeczonej przez Sąd kary pozbawienia wolności, która jeszcze pozostała skazanemu,
- G. rodzaj popełnionego przestępstwa,
- H. stan zdrowia psychofizycznego,
- I. tym stopień uzależnienia od substancji psychoaktywnych w tym dopalaczy, alkoholu czy leków.

Ponadto dokonywany jest również podział na grupy oraz podgrupy. Reguluje to regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności. Są to:

- A. młodociani (do 21 roku życia),
- B. pierwszy raz osadzeni,
- C. skazani odbywający karę aresztu wojskowego,
- D. skazani tzw. „eNki” czyli skazani N-niebezpieczni (Boruc 2013,2014a, 2014b, 2015).

W zakładzie karnym wszystko i wszyscy mają swoje niezmiennie miejsce. Nie ma wyjątków. Nie ma żadnych odstępstw od przyjętych zasad.

Na samej górze w hierarchii jest grupa osadzonych przynależących do tzw. „Grypsery”. To oni rządzą i mają największy wpływ na funkcjonowanie współwięźniów. Następnie, poniżej znajdują się niegrypsujący. W dalszej kolejności (w latach wcześniejszych odnotowano bardziej wyraźny podział), znajdują się „Frajerzy”, którzy dopuszczają kooperację ze Służbą Więzienną - „Gadami”. Najniżej są osadzeni - poszkodowani, którzy ulegli degradacji, np.: „Cwele”.

Jak podaje Dariusz Szarżała (2015) w przeprowadzonej przez siebie rozmowie z jednym z osadzonych - Hubertem: „W więzieniu jest podział na tych, którzy grypsują, i tych, co nie grypsują, i inaczej traktuje się grypsujących, a inaczej niegrypsujących. Jest też podział w celach, np. są cele mieszane, w których siedzą ze sobą razem grypsujący i niegrypsujący, oraz cele niemieszane, w których siedzą sami grypsujący lub sami niegrypsujący. Ja grypsuję, dlatego że jestem jako grypsujący inaczej i lepiej tutaj przez wszystkich traktowany, a wśród kolegów mam szacunek”.

Jedną z najbardziej popularnych, a w zasadzie jedyną koncepcją powszechnie uznawaną przez specjalistów z obszaru pedagogiki resocjalizacyjnej, jest koncepcja Donalda Clemmera (1940). Zgodnie z nią prizonizacji to „przyjmowanie w mniejszym lub większym stopniu, obyczajów, stylów zachowania i całości kultury więziennej” (Clemmer 1940). Jest to zatem proces powolny, nieustannie oddziałujący na osadzonych. Owe zjawisko asymilacji kultury więziennej opiera się na przyswojeniu zasad podkultury więziennej. W miarę upływu czasu pobytu w zakładzie karnym, osadzony nabywa i z każdym dniem, poszerza swą wiedzę odnośnie wymaganych i pożądaných przez współwięźniów

form zachowania się, co w efekcie skutkuje wyższym stopniem ich przyswojenia i utożsamiania się ze wspomnianą podkulturą więzienną. Jest to zjawisko asymilacji kultury więziennej opiera się na przyswojeniu zasad podkultury więziennej.

Jakich form zachowania uczy się osadzonych, który odbywa kare pozbawienia wolności? Wśród tych obligatoryjnych - podstawowych, wymienia się:

- A. postawy i zachowania, które obowiązują w określonych porach dnia i nocy,
- B. sposobu komunikacji, z uwzględnieniem dopuszczalnych form wzajemnego komunikowania się,
- C. organizacji codziennego funkcjonowania osadzonych,
- D. zwyczaje oraz rytuały odnoszące się do spożywania jedzenia (sposobu, pory etc.),
- E. zwyczaje oraz rytuały odnoszące się do obowiązującego i dopuszczalnego ubioru więziennego,
- F. zwyczaje oraz rytuały odnoszące się do rodzaju i jakości wykonywanej pracy zarobkowej,
- G. zwyczaje oraz rytuały odnoszące się do sposobu i jakości odpoczynku w czasie wolnym, w tym sposobu poruszania się na tzw. „spacerniaku”.

Literatura przedmiotu traktująca o niniejszym zjawisku wymaga nieustannego poszerzania. Owe zagadnienia możemy odnaleźć w znakomitych dziełach Brunona Hołysta (1994, 2003), Janiny Błachut (2008), Sławomira Przybylińskiego (2012) czy Dariusza Szarzały (2015). Dorobek tychże Autorów jest niezwykle bogatym. Jest on skarbnicą wiedzy cennej zarówno dla pedagogów, jak i psychologów pracujących z tak specyficzną grupą jaką są skazani odbywający karę pozbawienia wolności w instytucjach totalnych.

#### 4. Podsumowanie

Na zakończenie niniejszego artykułu warto przytoczyć słowa znamienitej Elżbiety Janiszewskiej-Talago (1980), autorki książki pt. „Wykonywanie kar długoterminowego pozbawienia wolności”, która podaje, że „nawet jeżeli żadne inne dodatkowe czynniki kultury więziennej nie wpływają na osobowość skazanego w czasie jego wieloletniego pobytu w więzieniu, to i tak wpływ tych uniwersalnych, powszechnych czynników, wystarczy aby tak zniszczyć jego osobowość”.

#### 5. Literatura

- Allport G (1937) *Personalisty: A Psychological Interpretation*. New York: Henry Holt and Company.
- Becker H S (1963) *Outsiders: Studies in the Sociology of Deviance*. New York: The Free Press.
- Błachut J A (2008) *Kryminologia*. Gdańsk: Wydawnictwo ARCHE.
- Borowski R, Wysocki D (2001) *Instytucje wychowania resocjalizującego*. Płock: Wydawnictwo Novum.
- Boruc D M (2013) *Inteligencja emocjonalna u skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w zakładach karnych na terenie Polski*. Młoda Psychologia1. Warszawa: Wydawnictwo LIBERI LIBRI.
- Boruc D M (2014a) *Poziom psychopatii u skazanych niebezpiecznych odbywających karę pozbawienia wolności w zakładach karnych na terenie Polski*. Młoda Psychologia2. Warszawa: Wydawnictwo LIBERI LIBRI.
- Boruc D M (2014b) *Poziom zadowolenia u skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w zakładach karnych na terenie Polski*. Bydgoszcz: Przegląd Pedagogiczny.
- Boruc D M (2015) *Poziom Satysfakcji z Życia i poziom Inteligencji Emocjonalnej wśród skazanych mężczyzn z grupy N-niebezpiecznych odbywających karę pozbawienia wolności w polskich zakładach karnych*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS.
- Clemmer D (1940) *The prison community*. New York: Holt, Rinehart & Winston.
- Hołyst B (1994) *Kryminologia*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Hołyst B (2003) *Psychologia Kryminalistyczna*. Kraków: Wydawnictwo LEXIS.
- Janiszewska-Talago E (1980) *Wykonywanie kar długoterminowego pozbawienia wolności*.

- Kodeks Karny Wykonawczy (1997) Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku. Kodeks karny wykonawczy.
- Oleś P (2002) Wprowadzenia do psychologii osobowości. Warszawa: Scholar.
- Pervin L (2002) Osobowość. Teoria i badania. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Przybyliński S (2012) Więźniowie niebezpieczni - ukryty świat penitencjarny. Białystok: Wydawnictwo IMPULS.
- Strelau J (1985) Temperament, osobowość, działanie. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Szarżała D (2015) Subkultura więzienna jako destruktywny wymiar funkcjonowania człowieka w warunkach izolacji totalnej. *Kwartalnik Naukowy*.
- Urban B, Stanik B (2008) Resocjalizacja. Warszawa: Wydawnictwo PWN.

## **2. W umyśle pedofila – charakterystyka, konsekwencje czynów pedofilskich, pomoc sprawcom**

Dagmara Maria Boruc

Katedra Pedagogiki, Wydział Nauk Pedagogicznych, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

Opiekun naukowy: Krystyna Panas (Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie)

Dagmara Maria Boruc: dagmara.maria.boruc@gmail.com

Słowa kluczowe: pedofilia, zaburzenie psychiczne, orzecznictwo sądowe, Kodeks Karny, terapia

### **Streszczenie**

Czym jest pedofilia? Termin ten posiada jest mimo w przyjętej perspektywy jedno znaczenie. Pedofilia w ujęciu psychologicznym, medycznym jak i seksuologicznym i medycznym rozumiana jest jako wszelkie czyny seksualne określane jako zachowania z grupy zaburzeń seksualnych, który popełniane są w stosunku do osób nieletnich. Istotnym jest, iż zachowania te mogą być dewiacyjnymi bądź też zaburzeniami seksualnymi o charakterze chorobowym. Jak podaje Judyta Dworak-Kulis (2015) zachowania te „obejmują również inne formy aktywności seksualnej w stosunku do dziecka określane mianem molestowania lub wykorzystywania seksualnego, gdzie nie jest istotne zdiagnozowanie pedofilii, bowiem liczy się sam fakt dopuszczenia się zdarzeń na tle seksualnym wobec dziecka. Obie grupy zachowań mogą wypełnić znamiona czynu zabronionego z na mocy art. 200 k.k., a także pozostawać w zbiegu z innymi przepisami (...). Według Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób DSM-IV (2000), pedofilia jest przede wszystkim preferencją seksualną dorosłej jednostki wyrażonej w stosunku do małoletniego- dziecka, które aktualnie jest w wieku przedpokwitaniowym bądź też we wczesnym pokwitania. Zgodnie z niniejszą klasyfikacją kluczowym kryterium diagnostycznym jest to, że sprawca w trakcie dokonywania owego czynu ma co najmniej 16 lat i jest co najmniej o 5 lat starszy od swojego seksualnego obiektu. Preferencja ta musi być również stale utrzymującą się oraz dominującą. Co istotne, zaspokojenie seksualne i spełnienie odczuwa jedynie osoba dorosła.

Konsekwencje dla ofiar pedofilów są niezwykle złożone i wielopoziomowe. Obligatoryjnie, w pracy należy wykorzystać ujęcie holistyczne uwzględniając wszelkie obszary funkcjonowania człowieka. Mamy tu na myśli: sferę poznawczą, sferę emocjonalną, konstrukt osobowościowy, funkcjonowanie psychospołeczne.

### **1. Wstęp**

Pedofilia to przemoc. I kropka. Czym jest? Przemoc seksualna osoby dorosłej wymierzona w stosunku do małoletnich dzieci. Jest niezwykle istotnym aby rozgraniczyć termin, jakim jest właśnie pedofilia od przemocy na tle seksualnym.

Nieprawidłowe użycie bądź zamiennie wykorzystywanie będzie źródłem nieporozumień oraz błędnego rozpoznawania tych zachowań a przede wszystkich poważnych konsekwencji dla sprawy, ofiary i społeczeństwa. Zaczniemy zatem po kolei.

Czym jest przemoc na tle seksualnym? Przemoc na tle seksualnym, jak podaje Judyta Dworak- Kulis (2015) to zachowania o podłożu seksualnym, które są krzywdzące względem dzieci. Co należy stanowczo podkreślić, nie jest to preferencja seksualna ani erotyczne zainteresowanie małoletnim i niedojrzałym dzieckiem. Nie jest również tendencją o stałym i dominującym charakterze.

Czym jest pedofilia w rozumieniu klinicznym. Według obowiązującej w Europie Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób ICD-10 (1997), pedofilia jest preferencją seksualną i tendencją o charakterze stałym, niezmiennym i dominującym w swym przebiegu. W rozumieniu klinicznym jest preferencją seksualną dorosłej osoby skierowane w kierunku dziecka, które aktualnie

jest na okresie przedpokwitaniowym bądź na etapie wczesnego etapu pokwitaniowego. Zgodnie z niniejszą klasyfikacją:

„F65.4 kontakty seksualne osoby dorosłej z dziećmi najczęściej w wieku przed pokwitaniem lub pokwitania . niektórzy preferują kontakty z dziewczynkami, inni z chłopcami, albo są zainteresowani jedną i drugą płcią” (ICD-10 1997).

Z kolei, według Amerykańskiej Klasyfikacji Chorób DSM-IV (2000) oraz uaktualnionej wersji DSM 5 (2013), pedofilię identyfikuje się wtedy gdy u sprawcy pojawiają się i utrzymują się przez minimum 6 miesięcy zachowania o charakterze seksualnym oraz fantazje o treści seksualnej. Tematem owych fantazji jest podejmowanie aktywności seksualnej z dzieckiem we wspomnianym okresie rozwojowych: przedpokwitaniowym lub wczesnym etapie pokwitaniowy:

„A. Nawracające, utrzymujące się przez co najmniej miesiące, nasilone wzbudzenie seksualne osiągane przez czynności seksualne z dzieckiem lub dziećmi w okresie przed pokwitaniem (w wieku 13 lat lub młodszymi), objawiające się fantazjami, pragnieniami i zachowaniami.

B. opisane potrzeby seksualne powodują istotne kliniczne cierpienie i poważne trudności w relacjach międzyludzkich.

C. Dana osoba ma co najmniej 16 lat i jest co najmniej 5 lat starsza od dziecka lub dzieci wspomnianych w kryterium A.

Uwaga: nie obejmuje osób w późnym wieku dorastania wchodzących w relacje seksualne z osobami w wieku 12 i 13 lat.

Należy określić postać:

- Wyłączna (pociąg wyłącznie do dzieci)
- Niewyłączna

Należy określić, czy:

- Pociąg seksualny do chłopców
- Pociąg seksualny do dziewczynek
- Pociąg seksualny wobec obu płci

Należy określić, czy:

- Ograniczona do kazirodztwa” (DSM 5 2013).

Pedofilia należy zatem do grupy parafilii. Umieszczona została obok: Voyeryzmu (302.82), Ekshibicjonizmu (302.4, Froteryzmu (302.89), masochizmu seksualnego (302.83), Sadyzmu seksualnego (302.84), Fetyszyzmu (302.81), Transwestytyzmu (302.3), Innych określonych parafilii (302.89) oraz Nieokreślonych parafilii (302.9).

Należy również wspomnieć o aspekcie medycznym. Zgodnie z perspektywą podzielaną przez prof. Marzec- Holkę (2011), prof. Lwa- Starowicza (1992) oraz innych specjalistów, pedofilia zaliczana jest do zaburzeń na tle seksualnym. Jako istotne i fundamentalnymi czynnikami przyczynowymi pojawienia się owych zaburzeń są:

- czynniki psychogenne;
- czynniki organiczne
- czynniki społeczno-ekonomiczne (Marzec- Holka, 2011).

Wśród czynników psychogennych znajdują się czynniki osobowościowe (lęki, zaburzenia identyfikacji z płcią własną, istotne i uporczywe zahamowanie w sytuacja relacji społecznych z płcią przeciwną, rygorizm oraz bolesne i urazowe doświadczenia pierwszych związków heteroseksualnych), czynniki rozwojowe (nie występująca więź uczuciowa pomiędzy członkami rodziny, nieudane małżeństwo lub małżeństwa, brak akceptacji płci własnej, nieustająca rywalizacja wśród członków rodziny, doświadczenia o charakterze urazowym w okresie wczesnego dzieciństwa), czynniki związane z partnerem (agresja pomiędzy partnerami, zdrady, brak zainteresowania, nieustanna rywalizacja pomiędzy parterami, posiadanie nadmiernych oczekiwań w stosunku do partnera).

Czynniki organiczne to przede wszystkim przebyte w przeszłości choroby, uzależnienia, alkohol, spożywanie medykamentów (nadużywanie leków) dieta i przyzwyczajenia żywieniowe.

W trzeciej grupie, czynniki społeczno- ekonomiczne to: utrzymujące się stereotypy względem pozycji i obowiązków płci męskiej i płci damskiej, mity związane z kobietami i mężczyznami, religijny rygoryzm oraz dewocje (Bilicka-Wiz, Strzyżewski 1992).

## 2. Opis zagadnienia

Na wstępie warto wskazać czym jest pedofilia w rozumieniu prawa karnego. W polskim prawie karnym pedofilia jest przestępstwem, za które osoba dopuszczająca się niniejszego czynu musi zostać ukarana. Karnoprawna definicja zdecydowanie odbiega od psychologiczno- diagnostycznego czy nawet medycznego rozumienia pedofilii.

Sprawcy w obliczu Wymiaru Sprawiedliwości skazani zostają z artykułu 200 i 201 Kodeksu Karnego (1997). Znajduje się w grupie przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości, definicja brzmi następująco: „Art. 200. § 1. Kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12 § 2. Tej samej karze podlega, kto w celu zaspokojenia seksualnego prezentuje małoletniemu poniżej lat 15 wykonanie czynności seksualnej.

Art. 201. Kto dopuszcza się obcowania płciowego w stosunku do wstępnego, zstępnego, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5” (Kodeks Karny, 1997).

Kolejnym punktem jest charakterystyka profilu pedofila. Jak już wspomniano, sprawca czynu pedofilskiego aby zostać za takiego uznany, musi ukończyć 16 rok życia raz i być co najmniej o 5 lat starszy od swej ofiary, czyli dziecka.

Zgodnie z klasyfikacją wskazaną przez A.N. Groth oraz J. Godlewskiego sprawcy czynów pedofilnych dzielą się na dwie podstawowe typy. Agnieszka Lewandowska z Instytutu Psychologii Zdrowia podaje dwie grupy. Pierwszą są sprawcy nieparafilni, drugą- sprawcy parafilni (Agnieszka Lewandowska, Instytut Psychologii Zdrowia). Jaka jest zasadnicza różnica między wymienionymi grupami? Jakie są cechy charakterystyczne każdego z nich?

Po pierwsze, u sprawców nieparafilnych nie występuje zaburzenie preferencji seksualnych, stąd też mają oni skłonność do zachowań seksualnych, które mają charakter jedynie zastępczy. Wykorzystane przez nich dzieci są dla tychże sprawców obiektami zastępczymi dla spełnienia własnych potrzeb seksualnych gdy nie może to być osoba pełnoletnia, dorosła. Wśród fundamentalnych czynników przyczynowych zalicza się: aspekty psychologiczne (trudności w nawiązywaniu relacji z dorosłymi osobami, zwłaszcza jeżeli ma to być ich partner, zaniżona samoocena czy nieśmiałość), psychiatryczne (takie jak: zmiany organiczne ośrodkowego układu nerwowego, związane z wiekiem- otepienie starcze, pojawienie się psychozy, niepełnosprawność intelektualna czy zaburzenia osobowości etc.), osobowościowe oraz zdarzeniowe i sytuacyjne jak i seksuologiczne (różnego rodzaju dysfunkcje natury seksualnej).

Z kolei, u sprawców parafilnych rozpoznaje się zaburzenia preferencji seksualnych, zgodnie z Międzynarodową klasyfikacją ICD-10 (1997). Jak podaje A. Lewandowska z Instytutu Psychologii Zdrowia, stanowią oni mniej więcej, 10-15% populacji wszystkich przestępców seksualnych. Z tegoż powodu, jedynie obiekt niedojrzały- dziecko w okresie przedpokwitaniowym bądź wczesnego pokwitania, jest w stanie zaspokoić ich fantazje i potrzeby seksualne.

W tym miejscu warto również wspomnieć o cechach osobowościowych pedofilów. Jak wskazują najnowsze badania oraz literatura przedmiotu (Czub 2009, Marzec- Holka 2011, Lew- Starowicz 1992, Schinaia 2016), odznaczają się oni: niskim poczuciem własnej skuteczności oraz wartości, strachem w nawiązywaniu kontaktów i relacji społecznych z rówieśnikami- osobami w swojej grupie wiekowej oraz osob starszych od siebie, brak poczucia bezpieczeństwa i trudności w budowaniu relacji opartej na bliskości, zaufaniu i bezpieczeństwie. Niezwykle istotne są również ujawniająca się niezwykle silnie niedojrzałość w zakresie pożądania seksualnego, Co więcej, w sytuacjach stresogennych są niskoreaktywni i z trudem funkcjonują w niniejszych sytuacjach. Stąd też kontakt seksualny z małoletnim, niedojrzałym dzieckiem daje mu złudzenie wyższości i podnosi jego poczucie wartości własnej.



### 3. Przegląd literatury

Jak prezentuje się pomoc sprawcom czynów pedofilskich? Pierwszym i podstawowym krokiem do rozpoczęcia terapii jednostki skazanej za pedofilię jest wykonanie wywiadu dotyczącego jednostki. Jak podaje Lew- Starowicz (2018), powinien on zawierać następujące elementy:

- ogólne informacje, czyli: wiek jednostki, wykształcenie, miejsce urodzenia, płeć, wykształcenie, zawód wyuczony i wykonywany, miejsce zatrudnienia. Ponadto istotne jest to, czym się interesuje- jego hobby, inne zainteresowania oraz ogólny światopogląd.

- stan zdrowia fizycznego jak i psychicznego. W tym miejscu istotne są dane wskazujące na przebyte w dzieciństwie i późniejszych latach choroby, przyjmowane w przeszłości leki lub aktualnie zażywane, obecnie występujące choroby, posiadane/ brak nałogów, uzależnienia, funkcjonowanie psychospołeczne, wcześniejsze leczenie specjalistyczne lub opieka i leczenie psychologiczne.

- okres dzieciństwa, gdzie istotne są aspekty: środowisko rodziny, szczegółowa charakterystyka matki (wiek, wykształcenie, zawód, pochodzenie rodzinne, ogólny światopogląd, przebyte lub aktualne choroby, leczenie psychiatryczne lub psychologiczne, wygląd fizyczny), charakterystyka ojca (wiek, wykształcenie, zawód, pochodzenie rodzinne, ogólny światopogląd, przebyte lub aktualne choroby, leczenie psychiatryczne lub psychologiczne, wygląd fizyczny), posiadane/ brak rodzeństwa, dziadkowie wraz z relacjami, ocena własna relacji rodzinnych oraz matki i ojca, sposób i stosowane metody wychowawcze, ogólny klimat rodzinny, poziom materialny rodziny (możliwość/brak zaspokojenia podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych, ewentualny przebieg ciąży matki, poziom i rodzaj, kluczowe i charakterystyczne elementy i sceny o zabarwieniu przyjemnym/ nieprzyjemnym z tegoż okresu, traumatyczne doświadczenia, pojawienie się rozmów odnośnie sfery seksualnej, tematy tabu/ zakazane.

- okres dojrzewania- adolescencji, czyli: ocena własna relacji rodzinnych oraz matki i ojca, sposób i stosowane metody wychowawcze, ogólny klimat rodzinny, kluczowe i charakterystyczne elementy i sceny o zabarwieniu przyjemnym/ nieprzyjemnym z tegoż okresu, traumatyczne doświadczenia, pojawienie się rozmów odnośnie sfery seksualnej, tematy tabu/ zakazane, pierwsze doświadczenia i relacje z płcią przeciwną lub tą samą płcią, zachowania masturbacyjne, postawa względem masturbacji, fantazje seksualne, kontakty międzyludzkie, posiadana wiedza odnośnie seksualność, przebieg i częstotliwość kontaktów intymnych z innymi osobami, dynamika życia seksualnego, schematy poznawcze.

- późniejszy wiek czyli wchodzenie w etap samodzielności.

- przeszłe/ aktualne związki partnerskie lub małżeńskie. Do tej grupy należą informacje na temat: dynamiki i specyfiki relacji i związków, trwałość związków, liczna posiadanego potomstwa, marzenia oraz fantazje relacji partnerskich, obecność/ brak zdrad, aktualne/ przejściowe trudności lub zaburzenia seksualne, rodzaj kontaktów seksualnych (heteroseksualnych, homoseksualizm).

- globalna i subiektywna ocena własnego życia i funkcjonowania seksualnego, w tym: ogólna subiektywna ocena erekcji członka, poziomu własnego libido, ogólna satysfakcja, trudności, traumatyczne i krytyczne momenty, najbardziej satysfakcjonujące momenty aktywności seksualnej oraz oczekiwania i fantazje.

- inne dane, o których poinformuje osoba (globalny obraz Ja w poszczególnych obszarach funkcjonowania, posiadany obraz idealny mężczyzny i kobiety a także partnera i partnerki, wszelkie oczekiwania wobec siebie i partnera/partnerki, spełnione/ niespełnione fantazje, oczekiwania/ elementy rozczarowania względem życia seksualnego.

Badanie seksuologiczne składa się z badania somatycznego (fizycznego), a następnie psychologicznego. Ten pierwszy odnosi się stricte do reakcji fizjologicznych. Drugi, z kolei to pomiar i analiza czynników psychologicznych jednostki, takich jak:

- temperament,

- charakter,

- osobowość;

- reaktywność;

- poziom funkcji poznawczych w odniesieniu do posiadanych schematów poznawczych oraz posiadanych między innymi przekazów rodzinnych;

- podatność na nudę; emocjonalność;
- podatność na stres;
- podatność na nudę;
- zachowania autoagresywne;
- poziom lęku

Trzecim badaniem, jest badanie neuropsychologiczne. Odnosi się do funkcjonowania mózgu; przebiegu procesów poznawczych oraz aktywacji/ braku aktywacji poszczególnych obszarów mózgowych.

Kolejnym etapem jest rzetelne wykonanie i sporządzenie szczegółowych notatek z przeprowadzonego wywiadu seksuologicznego.

Następnie, specjaliści zebrani w zespole sporządzają diagnozę i opracowują plan pracy z pedofilem przy uwzględnieniu indywidualnych potrzeb. Praca jest holistyczna, złożona i wielowymiarowa.

Jakie są natomiast psychologiczne konsekwencje wykorzystania seksualnego dzieci? Uważne obserwowanie dziecka, które doznało wykorzystania seksualnego przez dorosłego pozwala na dostrzeżenie wyraźnych i rozległych zaburzeń rozwojowych przybierających postać psychopatologicznych symptomów w następujących obszarach (Finkelhor 1986, Friedrich 1988, Czyż, Szymańczak 1995, Glasser, Froh 1995, Friedrich 1995, Czub 2009, Brzezińska 2000, Schaffer 2005, 2006, Beisert 1991, 2002, 2004):

- emocjonalnym;
- poznawczym;
- somatycznym;
- społecznym (w tym rodzinnym, szkolnym, pozaszkolnym);
- seksualnym;

W sferze rozwoju emocjonalnego, charakterystycznym jest między innymi: zaburzone poczucie bezpieczeństwa, zaburzone więzi rodzinne, nasilone stany przygnębienia a nawet pojawianie się i utrzymywanie się symptomów o charakterze depresyjnym, zaburzony rozwój emocjonalny, trudności wglądu w siebie- zrozumienia wzbudzanych i odczuwanych aktualnie emocji, zaniżone poczucie własnej wartości, nierealny obraz osoby własnej, trudności w empatyzowaniu, tendencje i myśli samobójcze prowadzące często do podejmowania prób samobójczych.

W sferze rozwoju poznawczego, wymienia się: stereotypie w różnego rodzaju aktywnościach uwarunkowaną brakiem elastyczności myślenia, swoistą sztywność rozumowania, nasilony egocentryzm, zahamowanie w aktywnościach w różnego rodzaju płaszczyznach życia, zaburzony proces rozwoju rozumowania symbolicznego i abstrakcyjnego.

W sferze somatycznego rozwoju, zauważa się różnego rodzaju uszkodzenia w obszarze genitaliów i układu rozrodczego, nieprzyjemne i uporczywe zaparcia, różnego rodzaju dolegliwości natury somatycznej w tym silne bóle brzucha bądź głowy, a nawet ciąża (na późniejszym etapie życia dziecka).

W sferze rozwoju społecznego, wyraźnymi stają się: wszelkiego rodzaju zahamowania funkcjonowania społecznego, nieśmiałość, niechęć do eksploracji otoczenia i zawierania nowych znajomości, podejmowanie zachowań ryzykownych w tym uciekanie z domu, wagarowanie czy popełnianie czynów przestępczych.

W sferze rozwoju seksualnego, odnotowuje się: zintensyfikowaną autostymulację w tym masturbację i umieszczanie w organach rozrodczych różnych przedmiotów, naśladowanie stosunku seksualnego, próby nawiązania kontaktu seksualnego z dominacją zachowań agresywnych oraz podejmowanie tematyki stosunku seksualnego, a co najważniejsze trudności w identyfikacji własnej płci i związanej z nią roli społecznej (Finkelhor 1986, Friedrich 1988, Czyż, Szymańczak 1995, Glasser, Froh 1995, Friedrich 1995, Czub 2009, Brzezińska 2000, Schaffer 2005, 2006, Beisert 1991, 2002, 2004).

W tym miejscu, warto również wspomnieć o licznie występujących zaburzeniach natury psychicznej. Są to: objawy Stresu Postraumatycznego, tzw. PTSD, zaburzenia afektywne, zaburzenia

zachowania, zaburzenia łaknienia, w tym zaburzenia odżywiania, zaburzenia lękowe (Sink 1988, Lew-Starowicz 1992, Czernikiewicz, Pawlak-Jordan 1998, Czub 2009).

Literatura przedmiotu (Beisert 2002, Beisert 2004, Lew-Starowicz 2018, Marzec-Holka 2011) traktująca o niniejszym zjawisku jak do tej pory wymaga nieustannego jej poszerzania oraz aktualizowania. Owe zagadnienia możemy odnaleźć we wspomnianych już Postaciach i ich znakomitych dziełach Zbigniewa Lwa-Starowicza (2018), Judyty Dworak-Kulis (2015), Marii Beisert (1991,2002,2004) czy Wiesława Czernikiewicza (1998), Beaty Pawlak- Jordan (1998). Dorobek tychże Autorów jest niezwykle bogatym z co za tym idzie jest skarbnicą wiedzy, tak cennej zarówno dla pedagogów- resocjalizatorów, psychiatrów, seksuologów jak i psychologów pracujących z tak specyficzną grupą jaką są sprawcy czynów pedofilskich.

#### **4. Podsumowanie**

Jak widać z powyższej charakterystyki, konsekwencje dla ofiar pedofilów są niezwykle złożone i wielopoziomowe. Obligatoryjnie, w pracy należy wykorzystać ujęcie holistyczne uwzględniając wszelkie obszary funkcjonowania człowieka, zarówno w pracy ze sprawcą jak i jego małoletnią, niedojrzałą ofiarą. Mamy tu na myśli: sferę poznawczą, sferę emocjonalną, konstrukt osobowościowy, funkcjonowanie psychospołeczne.

Praca ze sprawcą jest żmudna i wymaga ogromnego zaangażowania, zarówno terapeuty jak i samego sprawcy. Żadnego wyznaczonego przez terapeutę celu nie da się osiągnąć, jeżeli sam sprawca nie wykaże chęci i nie będzie chciał podjąć terapii i rozpocząć własnego leczenia.

#### **5. Literatura**

- American Psychological Association (2000) Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders. DSM-IV. APA 2000.
- American Psychological Association (2013) Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders. DSM 5, s. 847. APA 2013.
- American Psychological Association (2013) Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders. DSM 5. APA 2013
- Beisert M (1991) Seks twojego dziecka. Wydawnictwo: Poznań k-Domke. Poznań 1991.
- Beisert M (2002) Mechanizmy rozwoju kazirodztwa w rodzinie. Dziecko Krzywdzone, 1,2002, s. 69- 85.
- Beisert M (2004) Kazirodztwo rodzice w roli sprawców. Wydawnictwo Scholar. Warszawa 2004.
- Bilicka- Wiz A Strzyżewski W (1992) Psychiatria. Warszawa 1992, s. 158-159.
- Brzezińska A I (2000) Społeczna psychologia rozwoju. Wydawnictwo: Scholar. Warszawa 2000.
- Czernikiewicz W, Pawlak- Jordan B (1998) Wykorzystywanie seksualne dzieci. Wydawnictwo: Fundacja Dzieci Niczyje. Warszawa 1998.
- Czub M., (2009) Zrozumieć dziecko wykorzystywane seksualnie. Wydawnictwo GWP. Sopot 2009.
- Czyż E, Szymańczak J (1995) Dziecko Krzywdzone. Próba opisu zjawiska. Wydawnictwo: Fundacja Dzieci Niczyje. Warszawa 1995.
- Dworak-Kulis J (2015) Prawnokarne aspekty pedofilii. Kwartalnik Prawo-Społeczeństwo-Ekonomia, 1, 2015. s. 26.
- Finkelhor D (1986) A sourcebook on child sexual abuse. Wydawnictwo: Sage Publication. London 1986.
- Friedrich W N (1988) Behavior problems in sexually abused Children. W: Wyatt E.G., Powell J.G., (1988). Lasting effects on child sexual abuse. Wydawnictwo: Sage Publication. Beverly Hills 1988.
- Fridrich W N (1995) Psychotherapy with sexual abused boys. An integrated approach. Wydawnictwo: Sage Publucation. London 1995.
- Glasser D, Froh S (1995) Dziecko seksualnie wykorzystywane. Przeł. Pospiszyl I., (1995). Wydawnictwo: PZWL. Warszawa 1995
- Marzec-Holka K (2011) Przemoc seksualna wobec dziecka. Kraków 2011. Wydawnictwo IMPULS. Białystok 2011.

- Marzec-Holka K (2011) Przemoc seksualna wobec dziecka. Kraków 2011. Wydawnictwo IMPULS, s.13-14. Białystok 2011.
- Lewandowska A (2019) Sprawcy przemocy seksualnej wobec dzieci. Instytut Psychologii Zdrowia. Warszawa 2019.
- Lew- Starowicz Z (1992) Przemoc seksualna. Jacek Santorski & CO Agencja Wydawnicza, s. 158-159.
- Lew- Starowicz Z (2018) Seksuologia. Wydawnictwo PZWL. Warszawa
- Schaffer (2005). Psychologia Dziecka. Wydawnictwo PWN. Warszawa 2005.
- Schaffer (2006) Rozwój społeczny. Dzieciństwo i młodość. Przeł. Białecka- Pikul M., Sikora K., (2006); Wydawnictwo: WUJ. Karków 2006.
- Schinaia C (2016) Pedofilia. Psychoanaliza i świat pedofila. Wydawnictwo: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne. Sopot 2009.
- Sink F (1988) A hierchical model for evaluation of child sexual abuse. American Journal of Orrthopsychiatry, 58, s. 129-135.
- WHO (1997) Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10. WHO 1997.
- WHO (1997) Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10, s. 242. WHO 1997.

### **3. Falsz w erze mediów społecznościowych, czyli różnice indywidualne, bańki informacyjne i podatność na fake newsy**

Falsehood in the era of social media - individual differences, echo chambers and susceptibility to fake news

Paweł Brzóska, Bartłomiej Nowak

Wydział zamiejscowy w Poznaniu, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny  
Opiekun naukowy: Jarosław Piotrowski

Paweł Brzóska: pbrzoska1@st.swps.edu.pl

Bartłomiej Nowak: bnowak19@st.swps.edu.pl

Słowa kluczowe: polaryzacja grupowa, dezinformacja, psychologia internetu

#### **Streszczenie**

Z mediów społecznościowych korzysta prawie każdy młody Polak, i około połowa Polaków w ogóle. Media te, w tym Facebook i Twitter mają liczne zalety - pomagają kontaktować się i szukać rozrywki, zachowując pewną anonimowość. Z drugiej zaś strony prostota umieszczania tam treści, poczucie anonimowości i brak weryfikacji prowadzi do patologicznego powstawania i rozprzestrzeniania się informacji fałszywych. Ponadto łatwość w kontakcie z ludźmi podobnymi do nas samych, zachęca do zamykania się w bańkach informacyjnych, w których to otrzymujemy jedynie informacje zgodne z naszym światopoglądem. W owych zamkniętych bańkach informacje fałszywe rozprzestrzeniają się jeszcze szybciej, wyrządzając szkody indywidualne i społeczne.

W ostatnich latach tematy te odbiły się szerokim echem zarówno w zagranicznych mediach jak i zagranicznych pracach badawczych. Jednakże w Polsce te problemy pozostają szerzej niezbadane. Ta praca ma na celu przybliżyć te problemy i ułatwić polskim naukowcom zdiagnozować, czy i jeśli tak to w jakim stopniu te problemy występują na polskim gruncie. W tym celu postaramy się opisać mechanizmy powstawania i szkodzenia wszelkiego rodzaju fałszywych informacji krążących w mediach społecznościowych, a szczególnie w bańkach informacyjnych, a także opisaniem różnic indywidualnych dotyczących zamykania się w nich i dążenia do ekstremizmu ideologicznego w ich zakresie oraz wiary w fake newsy.

#### **1. Wstęp**

Media społecznościowe są platformą wymiany informacji, która powstała i została błyskawicznie spopularyzowana w przeciągu ostatnich około 20 lat. Aktualnie z różnego rodzaju mediów społecznościowych korzysta niecałe 50% Polaków (GUS 2018). Blisko 40% Amerykanów często czyta wiadomości on-line, ale raczej nie ufają wiadomościom pochodzącym z mediów społecznościowych (Mitchell i in. 2016). Można więc stwierdzić, że media te stały się jednym z największych kanałów dostarczania wszelkiego rodzaju informacji, które docierają do szeroko pojętych odbiorców. Ponadto komunikacja za pośrednictwem tego medium znacząco różni się od tradycyjnych kanałów masowej komunikacji takich jak np. gazety. W przypadku tych drugich próg wejścia dla twórcy treści był stosunkowo wysoki, od autorów wymagany był profesjonalizm, wiedza i doświadczenie. Artykuły prasowe i programy telewizyjne podlegały weryfikacji i selekcji. Z drugiej strony mamy media społecznościowe, gdzie treści mogą publikować wszyscy i na każdy temat, a poza tym są one praktycznie nie weryfikowane pod względem prawdziwości, a najpopularniejsze tematy zwykle opierają się na chwytliwych hasłach i sensacyjności. (Lazer i in. 2018)

Obraz ten staje się jeszcze bardziej ekstremalny po przyjrzeniu się istnieniu i dynamice tak zwanych *bańek informacyjnych* - w których to osoby o podobnych poglądach skupiają się i wymieniają informacjami w większości tylko ze sobą nawzajem. Ponadto nie dopuszczają informacji niezgodnych z ich własnym światopoglądem i przyjmują informacje pochodzące z takich bańek jeszcze bardziej bezkrytycznie. To czyni platformy społecznościowe takie jak Facebook, czy Twitter idealną wręcz bazą do rozprzestrzeniania się tak zwanych *fake newsów* – czyli intencjonalnie

tworzonych i promowanych fałszywych informacji, mających na celu wzbudzić zainteresowanie, często przez swój sensacyjny charakter.

## 2. Bańki informacyjne

Sunstein (2002) przewidział i opisał już w 1999 roku teoretyczne podstawy powstawania i funkcjonowania baniek informacyjnych - czyli zamkniętych, homogenicznych systemów wymiany informacji, złożonych z osób o podobnym światopoglądzie, czy ideologii. Pod względem treści, systemy te są oparte na strategii konfirmacyjnej - członkowie baniek są wystawieni jedynie na informacje zgodne z ich prywatnym światopoglądem, co jeszcze bardziej ich w tym światopoglądzie utwierdza. Z drugiej strony nie pojawiają się tam informacje, które mogłyby przeczyć temu światopoglądowi, gdyż w środowisku mediów społecznościowych odbiorcy, są jednocześnie twórcami. A nawet jeśli pojawi się w takim środowisku informacja niezgodna z tym światopoglądem zostanie ona zignorowana, wyśmiana, czy skontrargumentowana. Dynamikę tę, a także drogę do radykalizacji poglądów grupy i jednostek ją tworzących, czyli właśnie polaryzację baniek informacyjnych, Sunstein opisał w pracy *The law of group polarization* (2002). Polaryzacja w jego rozumieniu to tendencja do radykalizacji decyzji grupowych, w porównaniu do średniej jednostek tworzących grupę. Definicja ta odnosi się do wymiaru grupowego, ale poza nim Sunstein opisał także wymiar indywidualny - czyli dążenie jednostek do radykalizacji własnych przekonań ze względu na atrakcyjność skrajnych poglądów wewnątrz baniek informacyjnych.

Sunstein opisał dwa mechanizmy składające się na funkcjonowanie takich grup. Po pierwsze społeczny mechanizm kaskadowego rozprzestrzeniania się radykalnych poglądów. W sytuacji w której dwie osoby A i B o silnych poglądach na dany temat spotykają osobę C, która nie posiada ugruntowanych poglądów na ten temat, istnieje duże prawdopodobieństwo że osoba C przejmie poglądy osób A i B na ów temat. Po drugie poznawczy mechanizm polaryzacji, oparty na konformistycznym przystosowywaniu się. W sytuacji w której nie wiemy co zrobić i co ma sens, patrzymy na pewne siebie jednostki prezentujące silne, przez co często skrajne poglądy i na nich się wzorujemy. Sprawia to że skrajne poglądy stają się atrakcyjne i retorycznie silniejsze. Prowadzi to do tak zwanej indywidualnej polaryzacji, czyli radykalizacji poglądów pojedynczych jednostek wewnątrz grupy (Sunstein, 2002)

Jedną z najważniejszych hipotez tego autora, w kontekście naszej pracy, było przewidywanie, iż medium takie jak internet doprowadzi do łączenia się osób o podobnych poglądach, lecz z zachowaniem pewnego stopnia anonimowości. Powinno to doprowadzić do bardzo wysokiej polaryzacji grup, które to później na zasadzie efektu kuli śnieżowej dążyć będą do jeszcze większym skrajności. To w efekcie może zagrozić fragmentaryzacji społeczeństwa, przemocą, wzrostem ekstremizmu, a nawet zagrozić stabilności i pokojowi niektórych państw (Sunstein, 2002). Dopiero teraz gdy media społecznościowe cieszą się olbrzymią popularnością przedstawiane są empiryczne dowody na potwierdzenie przewidywań Sunsteina. Na przykład Del Valle, i Bravo (2018) pokazali na przykładzie Katalonii rzeczywiste powstawanie baniek informacyjnych zbudowanych na bazie ugrupowań politycznych i ich polaryzacji na twitterze. W powyższym badaniu nie został przedstawiony negatywny wpływ takiego stanu rzeczy, w celu sprawdzenia potencjalnych obaw Sunsteina, należy dokładniej zrozumieć rzeczywistą dynamikę baniek informacyjnych.

Taką analizę przeprowadzili Quattrociochi, Scala i Sunstein (2016), którzy to zidentyfikowali i przeanalizowali dwie duże bańki informacyjne, które zostały opisane jako:

1) Naukowa - opierająca się o prawdziwe informacje, pochodzące z najnowszych doniesień z badań naukowych, jak na przykład odkrycie bozonu Higgsa. Jedną z takich stron jest na przykład: <https://www.facebook.com/sciencenow>

2) Konspiracyjna - opierająca się na teoriach takich jak spisek koncernów farmaceutycznych, chemtrails i innych ukrytych prawdach. Jedną z takich stron jest dla przykładu: <https://www.facebook.com/theconspiraryarchives>

Łącznie zidentyfikowano ponad 500 stron naukowych i konspiracyjnych na portalu Facebook.com, z USA i Włoch. Analizy opierały się na setkach tysięcy postów z takich stron i liczonych w milionach polubieniach i komentarzach. Po pierwsze Quattrocioch i in. (2016) pokazali, że większość użytkowników reagujących poprzez polubienia i komentarze, to osoby skrajnie spolaryzowane.

Osoby, które badacze uznali za silnie spolaryzowanych to ci, których ponad 95% polubień dotyczących analizowanych treści dotyczyło postów tylko jednej z grup - naukowej, lub konspiracyjnej. Zgodnie z zebranymi danymi takich skrajnie spolaryzowanych osób w grupie naukowej było 255225 i było to 76,79% wszystkich osób, które dokonywały interakcji z treściami uznanymi za naukowe. W grupie konspiracyjnej znalazło się aż 790899 osób i było to 91,53% wszystkich użytkowników dokonujących interakcji z treściami konspiracyjnymi. Wśród użytkowników zidentyfikowanych jako spolaryzowani dokonano analizy komentarzy, która ukazała jeszcze większy stopień polaryzacji i homogeniczności. Wśród treści naukowych 90,29% komentarzy pochodziło od osób z grupy spolaryzowanej naukowo, analogicznie 99,08% komentarzy w grupie konspiracyjnej pochodziło od osób z grupy spolaryzowanej konspiracyjnie.

Ogólna konsumpcja treści z obydwu grup, ich długość życia i dynamika interakcji były zasadniczo podobne, z wyjątkiem pozytywnego związku między czasem istnienia treści, a jego popularnością występującym jedynie dla treści konspiracyjnych.

Podobny mechanizm opisał Barberá i zespół (2016) na Twitterze. W tym badaniu analizowanymi grupami byli amerykańscy liberałowie i republikanie. Na podstawie 150 milionów Twittów i 3,8 milionów użytkowników, Barberá i zespół doszli do podobnych wniosków co zespół Quattrociochiego (2016). Niestety nie zaprezentowano dokładnych danych procentowych, jednak schemat dwóch grup mających kontakt głównie z osobami dzielącymi ich poglądy - czyli właśnie baniek informacyjnych - pozostał. Nowym wnioskiem z tego badania jest ukazanie, iż polaryzacja i podział na banieki informacyjne występuje jedynie w obszarze dotyczącym danej ideologii. Demokraci dokonywali interakcji głównie z innymi demokratami jeśli mowa była o polityce np. płacy minimalnej, czy wyborach prezydenckich w USA w 2012 roku. Analogicznie republikanie dokonywali interakcji głównie z innymi republikanami w tematach politycznych. Efekt ten jednak nie występował gdy twitty dotyczyły tematów nie politycznych - rozdania Oskarów 2014, czy też super bowl 2014.

Badania Iyengar, Sood i Lelkes (2012) wskazują na to, że głównym aspektem polaryzacji grupowej jest polaryzacja afektywna - czyli rosnące negatywne postawy wobec pewnych innych grup. W swoich badaniach wskazali na rosnącą wrogość między amerykańskimi republikanami i demokratami, którą to zaobserwowano na przestrzeni lat, w przeciwieństwie do wzrostu radykalizacji ideologicznej. Podważa to przewidywanie Sunsteina o tym, że polaryzacja i radykalizacja jednostek będzie budowana jedynie efektami poznawczymi i społecznymi, ponieważ badania wskazują na silną rolę afektu w tej dynamice. Identyfikacją miejsca polaryzacji afektywnej w tym układzie zajął się Quattrocioch i zespół (2016) we wspomnianym już badaniu o bankach informacyjnych na facebooku. Ukazali oni negatywny wpływ polaryzacji indywidualnej na emocjonalność sporów międzygrupowych w tych dwóch grupach. Niezależnie od grupy (naukowa, czy konspiracyjna) czym dłużej zaangażowana w dyskusje była osoba, tym bardziej negatywny charakter miały jej komentarze. Można więc wysunąć wniosek, że osoby będące w baniece informacyjnej wraz z polaryzacją poglądów, zaczną także dążyć do polaryzacji afektywnej ponieważ ich negatywna postawa wobec wrogiej grupy stawała się silniejsza wraz z zaangażowaniem.

Tak działające banieki informacyjne - złożone z anonimowych osób, dzielącymi konkretne poglądy ideologiczne, utożsamiające się z własną grupą, odporne na krytykę własnego światopoglądu i ślepo wierzące w to co mówią inni członkowie - są dokładnie tym czego obawiał się Sunstein (2002). Media społecznościowe i strony dostarczające informacje stały się bazą do powstawania i polaryzowania się grup będących bankami informacyjnymi, które są środowiskiem idealnym do powstawania i rozprzestrzeniania się fake newsów, a dokładniej celowej dezinformacji.

### **3. Fake newsy**

Samo pojęcie fake newsów jest stosunkowo nowe i szerokie w rozumieniu. Trzonem łączącym zdecydowaną większość definicji jest nieprawdziwość informacji i próba powierzchownego upodobnienia jej do prawdziwej wiadomości. Poza tym często wskazuje się na: celowość ich tworzenia; korzyści materialne lub ideologiczne konkretnych grup płynące z ich rozprzestrzeniania się; brak norm powstawania które mogłyby zapewnić wiarygodność; sensacyjny charakter (Lazer i in. 2018).

Pojęcie to jest na tyle szerokie, że liczni badacze tematu zauważają potrzebę podzielenia tego pojęcia. Wardle i Derakhshan (2017) proponują podział opierający się na fałszywości informacji, a także jej szkodliwości.

Informacje które są jedynie fałszywe, ale nie są tworzone z intencją wyrządzenia szkody zostały nazwane *mis-informacją* (Wardle i Derakhshan 2017). Są to najczęściej nieintencjonalnie niedokładnie opisane treści, statystyki, czy też błędy w tłumaczeniach, a także wzięta na poważnie satyra w postaci na przykład tzw. *internetowych memów* – czyli humorystycznych treści będących obrazkiem z podpisem, w oparciu o jakiś popularny i rozpoznawalny schemat. Informacje tworzone na podstawie prawdziwych treści, z widoczną intencją wyrządzenia szkody nazwano *mal-informacjami* (Wardle i Derakhshan 2017), nazwa ta pochodzi najprawdopodobniej od angielskiego *malicious* - czyli złośliwość. Jest to na przykład upublicznianie prywatnych danych, czy też mowa nienawiści. Najbardziej interesującą nas kategorią, są informacje jednocześnie fałszywe i stworzone z zamiarem wyrządzenia szkody. Ta grupa została nazwana *dez-informacją* (Wardle i Derakhshan 2017). W tym przypadku będziemy mieli do czynienia z treścią celowo sfabrykowaną, lub zmanipulowaną, rozpowszechnianą w celu uzyskania jakiś korzyści. Głównym nośnikiem treści w mediach społecznościowych, a zwłaszcza w bankach informacyjnych są proste treści wizualne np. wspomniane wcześniej memy. Tendencja ta jest silna ze względu na: łatwość przetwarzania tych treści, atrakcyjność wynikającą z ich humoru, a także algorytmów obsługujących media społecznościowe, które to wyraźnie preferują treści wizualne. Pomijając fakt że weryfikowanie informacji i próby obalania fałszywych twierdzeń praktycznie nie działają (Quattrociocch i in. 2016), to w przypadku śmiesznych obrazków z podpisem doszukiwanie się jakichkolwiek źródeł jest dodatkowo niemożliwe. Najczęściej wynikiem tego będzie jedynie misinformacja, jednakże gdy owe memy zaczną być tworzone z intencją osiągnięcia konkretnych celów, mogą się stać skuteczną dezinformacją.

Li i Sakamoto (2014) zbadali podejście osób do informacji płynących z grup do których należeli badani. Pokazali że informacje pochodzące od członków własnej grupy - czyli na przykład członków wewnątrz banki informacyjnej - są przyjmowane jako bardziej prawdziwe niezależnie od tego czy informacja ta była rzeczywiście prawdziwa, wątpliwa, czy też fałszywa. W pewnym sensie zaprzecza to twierdzeniu Sunsteina (2002), o tym że członkowie banki informacyjnych reagują konformizmem w przypadku niepewności, ponieważ gdyby tak było, reakcja konformistyczna byłaby silniejsza w przypadku informacji nieprawdziwych, a tego nie zaobserwowano. Ponadto wracając do badania Quattrociocchiego i zespołu (2016) próby demaskowania fałszywych informacji, które krążyły w konspiracyjnej bańce informacyjnej praktycznie nie przyniosły żadnych rezultatów. Interakcja z komentarzami kontrargumentującymi fałszywe komunikaty była prawie zerowa (1,3% osób z grupy konspiracyjnej) i nie przynosiła żadnych skutków (99,98% osób je zignorowało i wciąż wierzyło w fałszywą informację). Ponadto na przykładzie wiadomości o wyborach prezydenckich w USA z 2016 roku dostrzeżono, iż informacje fałszywe wywoływały o wiele większe zaangażowanie niż treści prawdziwe, a to właśnie na zaangażowaniu zależy dostarczycielom tych treści, gdyż czerpią z tego wymierny zysk (Silverman, 2016). W związku z powyższym powinno się przewidywać gwałtowny wzrost publikacji treści fałszywych, zwłaszcza iż jak pokazano wcześniej, członkowie banki informacyjnych przyjmą te treści raczej bezkrytycznie, a w przypadku zewnętrznej próby obalenia tych informacji, nawet logiczną argumentacją, po prostu ją zignorują. Przewidywanie to potwierdzają badania Silvermana i zespołu - większość popularnych spolaryzowanych politycznie witryn internetowych i stron na portalach społecznościowych udostępniła fałszywe treści w alarmującej ilości i tempie (Silverman i in. 2016). Były to w zdecydowanej większości treści ideologiczne, promujące celowo swój światopogląd. Można więc założyć że te działania mogą być celową dezinformacją tworzoną i promowaną przez elity rządzące w celu osiągnięcia pewnych korzyści. Badania empiryczne wydają się potwierdzać tę tezę (Flynn i in. 2017). Inne badania (Shao i in. 2017) pokazują jak wyraźny, dokładnie zaplanowany i silny jest to wpływ. Shao i zespół (2017) zidentyfikowali wpływ tak zwanych *social botów* czyli fałszywych kont w mediach społecznościowych prowadzonych przez specjalistyczne oprogramowanie mające na celu powierzchowne udawanie prawdziwych i zaangażowanych ludzi. Takie boty odgrywały kluczową



rolę w rozprzestrzenianiu się dezinformacji na jej najwcześniejszym etapie, poprzez udostępnianie i dokonywanie interakcji z promowaną nieprawdziwą treścią.

Powyzsze badania ukazują media społecznościowe jako platformę masowej dezinformacji, w której to użytkownik pod wpływem efektów psychologicznych zamyka się w spolaryzowanych i radykalizowanych bańkach informacyjnych, w których to sam zaczyna się polaryzować i radykalizować, jednocześnie będąc wystawionym na misinformacje, a nawet celową dezinformację, którą to będzie odbierał bardziej bezkrytycznie. Efektem tego będzie, a nawet można zaryzykować stwierdzenie że jest, masowa polaryzacja afektywna grup, ekstremizm ideologiczny i niezliczona liczba fałszywych przekonań. Jednakże podczas gdy psychologia społeczna ukazuje nam fatalistyczny obraz społeczeństwa, psychologia osobowości i różnic indywidualnych wskazuje na pewne aspekty ludzkiej psychiki i zachowania, które mogłyby chronić ludzi przed niszczącym działaniem opisanego mechanizmu.

#### **4. Różnice indywidualne**

Rozpoczynając od osobowości w najpopularniejszym ujęciu, czyli wielkiej piątki - Bessi (2016) wykazał, że pomimo sprzecznych światopoglądów użytkowników Facebooka należących do różnych baniek informacyjnych - naukowej i konspiracyjnej - łączą ich bardzo podobne nasilenia cech osobowości, a także wzajemne relacje pomiędzy tymi cechami. Najbardziej zaangażowanych zwolenników stron naukowych i konspiracyjnych cechuje nieco niższy poziom ekstrawersji i ugodowości, a wyższa stabilność emocjonalna. Większe różnice - rzędu jednego odchylenia standardowego od średniej - wykazano w zakresie otwartości na doświadczenie i sumienności. Osoby będące członkami baniek informacyjnych cechowała o wiele wyższa otwartość na doświadczenie wskazująca na większą ciekawość i tendencję do uznawania niezwykłych, niecodziennych wiadomości. Z drugiej strony osoby te cechowała o wiele niższa sumienność wskazująca na tendencje do posiadania niższej samodyscypliny i zachowań społecznych. Chociaż różnice te względem średniej w populacji, wynikać mogą w pewnej części z samej specyfiki osób, które w ogóle przebywają w mediach społecznościowych.

Bronstein z zespołem (2018) zbadali związek stylu poznawczego, podatności na ułudę, fundamentalizmu religijnego oraz aktywnie otwartego myślenia z wiarą w fake newsy. Badanie wykazało pozytywny związek każdego z wymienionych konstruktów z wiarą w nieprawdziwe wiadomości. Jednakże przeprowadzona analiza regresji wykazała, że główny czynnik predykcyjny wiarę w fake newsy to intuicyjny styl myślenia. Poza tym osoby dogmatyczne, oraz fundamentaliści religijni są bardziej podatni na fake newsy z racji skrzywień poznawczych: osoby takie szukają informacji na mniej godnych zaufania stronach i odrzucają argumenty niezgodne z ich światopoglądem co powoduje że ufają głównie własnym źródłom. Jako praktyczny wniosek z badań uznano, że najlepszy sposób przeciwdziałania negatywnym skutkom wierzenia w fake newsy są interwencje mające na celu zaangażować ludzi do myślenia analitycznego i aktywnie otwartego myślenia.

Pennycook i Rand (2018) zbadali z czym wiąże się wiara w fake newsy oraz umiejętność rozróżniania fake newsów od prawdziwych informacji. W badaniach odkryli iż osoby mające tendencję do uznawania pseudo głębokich bzdur, mierzoną za pomocą skali *BSR*, za prawdziwie głębokie przeceniają swoją wiedzę i uznają fake newsy za bardziej prawdziwe, jednakże te dwie zmienne nie mają związku z umiejętnością odróżniania fake newsów od prawdziwych newsów. Tutaj pojawia się rola myślenia analitycznego którego wyższy poziom cechował badanych umięjących poprawnie rozdzielić prawdę od fałszu. Wniosek ten pokrywa się z wcześniej przedstawionymi wnioskami z badań Bronsteina i zespołu (2018).

Stlhl i Van Prooijen (2018) sprawdzili czy zdolności poznawcze, mierzone testem zdolności numerycznych oraz testem inteligencji słownikowej, moderuje relacje wiary w fake newsy i myślenia analitycznego. Analiza wykazała, związek obydwu zmiennych niezależnych z wiarą w fake newsy, jednakże kontrolując poziom zdolności poznawczych, wpływ analitycznego myślenia na wiarę w fake newsy zanikał. Pokazuje to, że zdolności poznawcze były podstawowym czynnikiem wyjaśniającym zmienność w zakresie wierzenia w fake newsy. Ponadto Stlhl i Van Prooijen (2018) wskazali na niezbędną rolę motywacji do świadomego przetwarzania informacji. Bez niej różnice wynikające

z myślenia analitycznego, czy zdolności poznawczych stają się nieistotne, ponieważ przetwarzając informacje bez motywacji, ludzie raczej opierają swoje wnioski na heurystykach.

Próbując podsumować rolę tych różnic, można by wysnuć wniosek, że aby nie wpaść w pułapkę dezinformacji należy posiadać pewną zdolność do przetworzenia tych informacji i mieć motywację by w ogóle to zrobić. Bliskie jest to modelowi centralnego przetwarzania informacji o którym już dawno pisali Petty i Cacioppo (1986).

## 5. Podsumowanie i wnioski

Internet i media społecznościowe ułatwiają i ulepszają życie setek milionów ludzi każdego dnia, jednakże są medium nowym, nieodpornym na różnego rodzaju manipulacje które dopiero zaczynamy identyfikować i rozumieć. Obszerna praca Sunsteina z 2002 roku przewidywała powstawanie baniek informacyjnych złożonych z członków o podobnych poglądach, polaryzowanie się tych grup, a także radykalizację jej członków. Współczesne badania potwierdzają to przewidywanie wyjaśniając jak te bańki powstają i funkcjonują. Wskazuje się także na ważną rolę polaryzacji afektywnej - czyli rosnącej wrogości międzygrupowej. Badania empiryczne dowodzą że środowisko baniek informacyjnych stało się idealnym wręcz podłożem do rozprzestrzeniania się misinformacji i celowej dezinformacji. Tak liczne małe manipulacje wiedzą i postawami składają się na silne negatywne konsekwencje takie jak chaos informacyjny, wzrost napięć międzygrupowych, ekstremizm ideologiczny, a nawet lokalną i globalną politykę.

Badania w paradygmacie różnic indywidualnych pokazują że powyższe zależności nie są deterministyczne i zależą od pewnych zmiennych psychologicznych. Aktualne badania wskazują na krytyczną rolę zdolności poznawczych i motywacji do świadomego przetwarzania czytanych wiadomości. Zdolności te zgodnie z definicją zdolności można trenować i podnosić, co daje nam nadzieję na poprawę sytuacji jednostek wobec fake newsów. Niestety zgodnie z aktualnym stanem wiedzy (Lazer i in. 2018) nie ma treningu, który został by gruntownie sprawdzony pod względem efektywności. Aktualnie wskazuje się bardziej na wysiłek który mogą włożyć same platformy, takie jak Twitter czy Facebook, żeby skutecznie zwalczać szerzenie się dezinformacji (Clayton i in. 2019), co jednak nie eliminuje problemu baniek informacyjnych. Więc pomimo wszystko warto poszukiwać kolejnych zmiennych psychologicznych, które odgrywają istotną rolę w całym tym procesie, a także tworzyć i testować coraz to nowsze modele rozumienia zachowań ludzi w tym środowisku, a także treningi przeciwdziałające negatywnym wpływom fake newsów i baniek informacyjnych. Wysiłek ten byłby znaczącym wkładem psychologii w uczynieniu mediów społecznościowych i internetu lepszym i bezpieczniejszym miejscem, a przez to podniesienie jakości życia całych społeczeństw.

## 6. Literatura

- Barberá P, Jost JT, Nagler J, i in. (2015) Tweeting From Left to Right: Is Online Political Communication More Than an Echo Chamber? *Psychological Science*, 26(10), 1531-1542
- Bessi A (2016) Personality traits and echo chambers on facebook. *Computers in Human Behavior*, 65, 319-324.
- Bronstein MV, Pennycook G, Bear A, i in. (2019) Belief in fake news is associated with delusionality, dogmatism, religious fundamentalism, and reduced analytic thinking. *Journal of Applied Research in Memory and Cognition*, 8(1), 108-117.
- Clayton K, Blair S, Busam JA, i in. (2019) Real solutions for fake news? Measuring the effectiveness of general warnings and fact-check tags in reducing belief in false stories on social media. *Political Behavior*, 1-23.
- Del Valle ME, Bravo RB (2018) Echo chambers in parliamentary Twitter networks: The catalan case. *International Journal of Communication*, 12, 21.
- Flynn DJ, Nyhan B, Reifler J (2017) The nature and origins of misperceptions: Understanding false and unsupported beliefs about politics. *Political Psychology*, 38, 127-150.
- Główny urząd statystyczny (2018) Jak korzystamy z Internetu? 2018. Pobrane z: [https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5497/5/9/1/jak\\_korzysamy\\_z\\_internetu\\_2018.pdf](https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5497/5/9/1/jak_korzysamy_z_internetu_2018.pdf)

- Iyengar S, Sood G, Lelkes Y (2012) Affect, not ideology: A social identity perspective on polarization. *Public Opinion Quarterly*, 76(3), 405-431.
- Lazer DM, Baum MA, Benkler Y, i in. (2018) The science of fake news. *Science*, 359(6380), 1094-1096.
- Li H, Sakamoto Y (2014) Social Impacts in Social Media: An Examination of Perceived Truthfulness and Sharing of Information. *Computers in Human Behavior* 41, 278-287
- Mitchell, A., Gottfried, J., Barthel, M., i in. (2016) The modern news consumer: News attitudes and practices in the digital era. *Pew Research Center*, 2.
- Pennycook G, Rand DG (2018) Who falls for fake news? The roles of bullshit receptivity, overclaiming, familiarity, and analytic thinking. *Journal of Personality*.
- Petty RE, Cacioppo JT (1986) *The Elaboration Likelihood Model of Persuasion*. W: *Communication and Persuasion*. (s. 1-24) Springer, New York, NY: Springer Series in Social Psychology.
- Quattrociocchi W, Scala A, Sunstein CR (2016) Echo chambers on Facebook. Pobrane z: [https://www.researchgate.net/profile/Walter\\_Quattrociocchi2/publication/331936299\\_Echo\\_Chambres\\_on\\_Facebook/links/5c93b14b299bf111693e20f4/Echo-Chambers-on-Facebook.pdf](https://www.researchgate.net/profile/Walter_Quattrociocchi2/publication/331936299_Echo_Chambres_on_Facebook/links/5c93b14b299bf111693e20f4/Echo-Chambers-on-Facebook.pdf)
- Shao C, Ciampaglia GL, Varol O, i in. (2017) The spread of fake news by social bots. Pobrane z: <https://www.andyblackassociates.co.uk/wp-content/uploads/2015/06/fakenewsbots.pdf>
- Silverman C (2016) This Analysis Shows How Viral Fake Election News Stories Outperformed Real News On Facebook. Pobrane z: <https://www.buzzfeednews.com/article/craigsilverman/viral-fake-election-news-outperformed-real-news-on-facebook>
- Silverman C, Strapagiel L, Shaban H, i in. (2016) Hyperpartisan Facebook pages are publishing false and misleading information at an alarming rate. Pobrane z: <https://www.buzzfeednews.com/article/craigsilverman/partisan-fb-pages-analysis>
- Stlhl T, Van Prooijen JW (2018) Epistemic rationality: Skepticism toward unfounded beliefs requires sufficient cognitive ability and motivation to be rational. *Personality and Individual Differences*, 122, 155-163.
- Sunstein CR (2002) The law of group polarization. *Journal of Political Philosophy*, 10(2), 175-195.
- Wardle C, Derakhshan H (2017) *Information Disorder: Toward an interdisciplinary framework for research and policy making*. Council of Europe Report, 27.

## 4. Seksualność osób z niepełnosprawnością ruchową

Sexuality of people with mobility impairment

Daria Aleksandra Cicha

Katedra Prawa Katolickich Kościołów Wschodnich, Katolicki Uniwersytet Jana Pawła II

Daria Aleksandra Cicha: [daria\\_cicha@onet.eu](mailto:daria_cicha@onet.eu)

Słowa kluczowe: seks, niepełnosprawność, wykluczenie społeczne, aktywizacja seksualna

### Streszczenie

Tematyka seksualności wśród osób z niepełnosprawnością budzi wiele kontrowersji. W społeczeństwie niejednokrotnie jest tematem przemilczanym. Przyczyną takiego zachowania jest zazwyczaj brak odpowiedniej wiedzy oraz edukacji seksualnej już od najmłodszych lat. Wyżej wymienione zachowanie społeczne może stanowić jedną z podstaw mentalnego wykluczenia im pomocy w tym zakresie. Przedmiotem referatu jest seksualność osób z niepełnosprawnością. Artykuł został podzielony na cztery części. Pierwsza traktuje o ludzkiej seksualności w ogólności, druga o niepełnosprawności, trzecia o niepełnosprawności ruchowej, czwarta zaś o edukacji seksualnej wśród osób z niepełnosprawnością oraz uregulowaniach prawnych związanych z tą tematyką.

### 1. Seksualność

Seksualność niewątpliwie jest sferą towarzyszącą człowiekowi od samego początku istnienia. Pomimo, iż pierwsze dowody na jej istnienie pochodzą z okresu prehistorycznego, to jednak nie jest wielkim odkryciem, iż jej wartość wpisana w ludzką naturę możemy stwierdzić na podstawie naszego istnienia i faktu prokreacji pokoleń. Sfera seksualna to jednak nie tylko sfera reprodukcyjna, ale również sfera dopełniająca więzi międzyludzkie w wymiarze biologicznym, psychicznym, społeczno-kulturowym, etycznym czy religijnym (Długołęcka 2017).

Człowiek jest istotą seksualną od samego poczęcia. To w łonie matki rozpoczynają się pierwsze procesy tworzące ludzką seksualność mające wpływ na dalsze życie. W okresie prenatalnym kształtują się fundamenty morfologiczne aktywności płciowej człowieka, a także cechy późniejszego temperamentu seksualnego (Lew-Starowicz 1981).

Hormony wytwarzane w okresie prenatalnym kształtują różnice międzypłciowe, co pozwala na zrozumienie podstaw dymorfizmu płciowego. To właśnie na tym etapie dziecko jest biologicznie kształtowane w zakresie późniejszej ekspresji zachowań czy nawet socjalizacji (Money 1973). Ponadto w okresie prenatalnym kształtowane są pierwszorzędne cechy płciowe, drugorzędne cechy płciowe, podstawa rozwoju w okresie dojrzewania trzeciorzędnych cech płciowych (Lew-Starowicz 1999).

Każdy człowiek jest istotną seksualną. Niezależnie od niepełnosprawności. Choć temat ten wydaje się w naszym społeczeństwie przemilczany, to jednak jest bardzo istotny i wymaga przede wszystkim zmian społeczno-kulturowych w postrzeganiu tej sfery wśród osób pełnosprawnych, ponieważ to właśnie osoby sprawne wykluczają mentalnie sferę seksualną niepełnosprawnych z góry twierdząc, iż jej nie ma lub też jest, ale trzeba ją jak najszybciej wygłuszyć i zbagatelizować.

Podnosząc temat niepełnosprawności warto odwołać się do hierarchii wartości wg Masłowa. Piramida Masłowa dzielona jest na dwie kategorie:

A. Potrzeby niższego rzędu.

B. Potrzeby wyższego rzędu;

Do potrzeb niższego rzędu należą: potrzeby podstawowe (fizjologiczne) oraz bezpieczeństwa (stabilizacji). Do potrzeb wyższego rzędu: samorealizacja (potrzeba wiedzy i estetyki), szacunek i uznanie (potrzeba odbioru społecznego), afiliacja (potrzeba społeczna). Wyżej wymienione potrzeby zarówno w osobach z niepełnosprawnością jak i pełnosprawnych rodzą pragnienia wynikające z ludzkiej natury, również potrzeby seksualne.

## 2. Niepełnosprawność

Przedmiot definicji niepełnosprawności przez ostatnie lata ewaluował. Jeszcze niedawno osoby trwale poszkodowane na zdrowiu nazywano inwalidami, co niewątpliwie miało wydźwięk pejoratywny. Obecnie nazewnictwo trwałej niezdolności fizycznej nazywa się niepełnosprawnością, choć i to wyrażenie nie jest precyzyjne, ponieważ sugeruje, iż osoba poszkodowana zdrowotnie jest definiowana przez pryzmat niezdolności fizycznej. Według Międzynarodowej Klasyfikacji uszkodzeń, niepełnosprawności i upośledzeń z 1980 roku „niepełnosprawność - ściśle związana z normą – sprawnością. Oznacza wszelkie ograniczenia lub brak możliwości wykonywania czynności na poziomie uważanym za normalny dla człowieka” (WHO 1980).

Obecnie termin „niepełnosprawność” jest również definiowany jako długotrwały stan, w którym występuje obniżenie sprawności funkcji fizycznych, psychicznych, intelektualnych lub sensorycznych, które na skutek barier istniejących w środowisku życia osoby z niepełnosprawnością uniemożliwiają na równi z osobami sprawnymi na pełny udział w życiu społecznym.

Niepełnosprawność może występować w formie:

- A. całkowitej;
- B. częściowej;
- C. trwałej lub okresowej;
- D. wrodzonej lub nabytej;
- E. ustabilizowanej lub progresywnej.

Warto wskazać, iż niepełnosprawność fizyczna, psychiczna, intelektualna czy sensoryczna zwykle wiąże się z niepełnosprawnością społeczną. Jak wskazali A. Ostrowska i J. Sikorski „być niepełnosprawnym oznacza nieustanną konfrontację z problemami w codziennym funkcjonowaniu w rodzinie, w pracy, w urzędzie, na ulicy. Być niepełnosprawnym to częste zmagania się z życiem, w izolacji i na marginesie społeczeństwa. To napotykanie barier” (Ostrowska i Sikorski 1997).

Osobę niepełnosprawną definiuje się jako osobę, której stan fizyczny lub psychiczny trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza albo uniemożliwia wypełnianie zadań życiowych i ról społecznych zgodnie z normami społecznymi i prawnymi (Hulek 1994). Częstym zjawiskiem jest przedefiniowanie wyrażenia „niepełnosprawny” na „inwalida”, zwykle w wymiarze prawno-formalnym np. art.. 444. § 1 Kodeksu Cywilnego z 1964 roku, który stanowi „w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu” (<http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19640160093>). W związku z powyższym zgodnie z wytycznymi ONZ zaleca się aby zastąpić wyrażenie „niepełnosprawny” na osobę z niepełnosprawnością (ang. a person with disabilities), tak aby nie dyskryminować osób dotkniętych obniżeniem sprawności fizycznej, psychicznej, intelektualnej czy sensorycznej (ONZ 2006).

Rodzajami niepełnosprawności są:

- A. Choroby neurologiczne
- B. Niepełnosprawność ruchowa
- C. Niepełnosprawność intelektualna
- D. Niepełnosprawność społeczna
- E. Choroby układu oddechowego i krążenia
- F. Niepełnosprawność słuchu i/lub mowy
- G. Schorzenia metaboliczne
- H. Choroby układu moczowo-płciowego
- I. Choroby rzadkie/genetyczne
- J. Choroby psychiczne
- K. Nowotwory
- L. Otyłość.

Niepełnosprawność może być głęboka, znaczna, umiarkowana lub lekka.

### 3. Niepełnosprawność ruchowa

Niepełnosprawność ruchowa związana z czuciem, nie wyklucza seksualności, ale modyfikuje miejsca i sposoby jej odczuwania. Należy również wyszczególnić czy dana osoba pozbawiona jest czucia całkowicie czy też częściowo, a także czy brak czucia występuje od zawsze czy też od pewnego momentu życia. Jeżeli brak czucia występował od zawsze, cała seksualność wpisana została w schemat ciała, somatognozji i obrazu ciała. Ten schemat stanowi wrodzoną mapę ciała i jego samoświadomość. Schemat ciała należy podzielić na orientację w takich aspektach jak:

- A. Ciało
- B. Przestrzeń
- C. Umiejętności ciała (Długołęcka 2017).

Wyżej wymieniony schemat ciała kierowany jest przez zmysły, dzięki czemu schemat ciała jest fundamentem dla obrazu ciała. Schemat ciała budowany jest poprzez doznania:

- A. zmysłowe;
- B. interoceptywne;
- C. proprioceptywne;
- D. eksteroceptywne.

Na podstawie zbudowanego schematu ciała powstaje obraz ciała, który składa się z trzech elementów: świadomości ciała, granic ciała oraz stosunku do własnego ciała. Ten proces przemiany schematu ciała w obraz ciała może jednak zostać zaburzony przez nieprawidłowości zachodzące w sferze intelektualnej, ośrodkowego układu nerwowego, obniżonej sprawności motorycznej oraz determinantów zewnętrznych, somatycznej, doznań czy spójności ciała. Konsekwencjami takich nieprawidłowości wśród osób niepełnosprawnych ruchowo z zaburzeniem czucia mogą być:

- A. Częściowy lub całkowity brak świadomości własnego ciała, często objawiający się brakiem świadomości przynależności pewnych części ciała do reszty (syndrom syreny). Najczęściej dotknięte tym rodzajem niepełnosprawności są osoby pozbawione czucia w dolnej części ciała przy całkowitej świadomości psychicznej części górnej;
- B. Brak higieny osobistej lub niewystarczająca higiena osobista miejsc pozbawionych czucia;
- C. Traktowanie części ciała, pozbawionych czucia jako nie swoich, należących do kogoś innego czy nawet publicznych. Może wiązać się to z nieświadomym eksponowaniem cech płciowych publicznie;
- D. Częściowy lub całkowity brak świadomości funkcji seksualnych swojego organizmu;
- E. Problemy z defekacją;
- F. Brak naturalnej lubrykacji podczas stosunku seksualnego u kobiet;
- G. Spastyczność;
- H. Całkowite lub częściowe zaburzenie erekcji i ejakulacji;
- I. Bóle neuropatyczne;
- J. Automatyczna dysrefleksja (Długołęcka 2017).

W odniesieniu do osób po jedenastym/dwunastym rokiem życia, które czucie straciły w wyniku jakiegoś urazu zwykle następuje ponowne budowanie schematu ciała. Jest to konieczne z uwagi na fakt, iż wcześniej wypracowane nawyki i zachowania zostały utracone w wyniku urazu i nie są możliwe do odtworzenia ze względu na niepełnosprawność. Ponadto w odniesieniu do osób niepełnosprawnych korzystających z wózka inwalidzkiego czy innego sprzętu ułatwiającego życie z niepełnosprawnością obszar ciała powiększona zostaje o ten sprzęt. Ta przestrzeń nazywana jest „sferą wrażliwości”. Co więcej obszar sprzętu dla osoby traktowany jest przez osobę z niepełnosprawnością jak skóra. Modyfikacja schematu ciała jest elementem koniecznym w odniesieniu do osób pozbawionych całkowitego lub częściowego pozbawienia czucia stref erogennych. Odkrycie na nowo tego obszaru jest niezbędne dla prawidłowego przeżywania własnej seksualności, szczególnie u pacjentów dotkniętych zaburzeniem czucia w sferze ściśle związanej z współżyciem płciowym, a także po mastektomii, histerektomii, orchidektomii czy po amputacjach. W odniesieniu do wyżej wymienionych często dla uzyskania aktywności seksualnej koniecznym jest leczenie farmakologiczne, mechaniczne, fizykalne (wraz z uwzględnieniem elektrostymulacji),

sensomotoryczne, psychiatryczne, PLISSIT, praca psychologiczna czy też rozbudowana fizjoterapia (Długołęcka 2017).

W tworzeniu nowego schematu ciała, koniecznym jest dokładne zbadanie pacjenta w zakresie odczuwania wibracji, temperatury, ułożenia, dotyku oraz bólu (Długołęcka 2017).

Badanie pacjenta rozpoczynane jest od obszarów pozbawionych czucia poprzez miejsca graniczne aż do miejsc mających pełne czucie. Pacjent przychodząc do gabinetu proszony jest o zamknięcie oczu oraz wskazywanie kiedy czuje dotyk. Dzięki temu możliwym jest zbadanie ciała oraz jego zdolności do odczuwania bodźców zewnętrznych. Zwykle takie badanie przebiega pod kontrolą lekarza ginekologa, neurolog, urologa lub seksuologa (Długołęcka 2017).

Jedną z najbardziej ingerujących dysfunkcji jest uszkodzenie rdzenia kręgowego, które jest o wiele bardziej dotkliwe w zakresie seksualności w odniesieniu do kobiet niż mężczyzn. Wynika to z odmiennych szlaków regulacji reakcji seksualnych. Mężczyźni oprócz pozbawienia czucia, tak jak u kobiet, niejednokrotnie mają problem w zakresie takim jak:

- A. Wystąpienie erekcyjnej impotencji (zaburzenie lub ustanie ejakulacji, brak orgazmu, ograniczenie lub utrata możliwości reprodukcji);
- B. Całkowita lub częściowa utrata czucia, dobór odpowiednich pozycji seksualnych, obniżony popęd seksualny;
- C. Obniżenie kontroli nad pęcherzem moczowym;
- D. Łęki i nerwice lękowe spowodowane obawą o brak akceptacji ze strony płci przeciwnej czy niedowładem płciowym.

Ponadto, u mężczyzn może występować niezdolność skoordynowanego poruszania się utrudniająca ruch podczas stosunku, czasami wręcz uniemożliwiająca aktywną postawę podczas współżycia, a także spazmy, spastyczność, kontraktury, skostniałość heterotropiczna czy inkontynencja (Harčariková 2014).

W odniesieniu do kobiet ten rodzaj niepełnosprawności nie ma wpływu na płodność, jednak zajście w ciążę związane jest z poddaniem się pod stałą opiekę lekarza ginekologa monitorującego cały przebieg ciąży i porodu. Jedynym zaburzeniem mogącym mieć miejsce przy porodzie jest atrofia mięśni współpracujących.

Z badań przeprowadzonych przez T. Harčariková wynika, iż seksualność osób z niepełnosprawnością ewoluuje. Początkowo występuje etap lęku o swoje przyszłe życie seksualne i możliwość znalezienia stałego partnera. Jednak z czasem, dzięki edukacji seksualnej, lęki są pokonywane. Jednym z interesujących elementów przeżywania seksualności jest zmiana hierarchii u mężczyzn, którzy to za priorytetowy element życia seksualnego uważają element uczuciowy. Ponadto, przy częściowym lub całkowitym braku czucia osoby z niepełnosprawnością mają okazję do odkrywania nowych sfer erogennych u siebie i partnera, a także dzięki manipulacji siły nacisku czy innych bodźców dotykowych mają szansę na zintensyfikowanie swoich przeżyć erotycznych (Harčariková 2014).

Niepełnosprawność ruchowa w zakresie sfery seksualnej nie ogranicza się jednak do osób z częściowym lub całkowitym zaburzeniem czucia. Często niepełnosprawność związana z sferą seksualną polega na z wzmocnionym odczuwaniu dotyku i bólu np. hipertonia (porażenie mózgowie, spastyczność, stwardnienie zanikowe boczne, urazy rdzenia) czy też ograniczeniem mobilności jak to ma miejsce w przypadku degeneracji stawów, porażenia dziecięcego, amputacji. Jednak w głównej mierze największą trudność w zakresie życia seksualnego sprawia brak lub ograniczone czucie i zdolność do erekcji/ejakulacji wśród mężczyzn.

#### **4. Edukacja seksualna osób niepełnosprawnością**

Seksualność choć posiada wiele definicji, niewątpliwie jest czynnikiem integrujący człowieka na wszystkich płaszczyznach życia. Według Światowej Organizacji Zdrowia Seksualnego (dalej: WAS) „seksualność jest kluczowym aspektem życia człowieka przez całą długość jego trwania, a w jej skład wchodzi płeć, role i tożsamości płciowe i genderowe (związane z płcią społeczno-kulturową), orientacja seksualna, erotyzm, przyjemność, intymność oraz reprodukcja. Seksualność może obejmować wszystkie z powyższych, jednak nie wszystkie jej wymiary muszą być odczuwane lub wyrażane. Seksualność człowieka pozostaje pod wpływem złożonego działania

czynników biologicznych, psychologicznych, społecznych, ekonomicznych, politycznych, kulturowych, prawnych, historycznych, religijnych oraz duchowych” (<http://www.worldsexology.org/wp-content/uploads/2013/08/DSR-Polish.pdf>). Trzy lata później, w 2005 roku, zmodyfikowano tę definicję twierdząc, iż „seksualność jest podstawowym elementem bycia człowiekiem przez całe życie, obejmującym seks, płciową identyfikację i rolę, orientację seksualną, erotyzm, pożądanie, intymność i reprodukcję. Seksualność jest doświadczana i wyrażana w myślach, fantazjach, przeżyciach, przekonaniach, wartościach, zachowaniach, rolach i związkach. Powstaje na skutek interakcji czynników biologicznych, psychologicznych, społecznych, politycznych, kulturowych, etycznych, prawnych, historycznych, religijnych i duchowych” (Lew-Starowicz 2010). Seksualność jest wpisana w życie każdego człowieka, bez wyjątku. Ogromnym błędem jest zatem wypieranie tej sfery wśród osób niepełnosprawnych, ponieważ takie wykluczenie istotnej sfery może prowadzić do niekorzystnych konsekwencji, zarówno dla osoby z niepełnosprawnością jak i jego bliskich czy społeczeństwa.

Obecnie temat seksualności wśród osób z niepełnosprawnością staje się coraz bardziej przyswajalny przez społeczeństwo w Polsce i na świecie. Na podstawie Rekomendacji dla Polski Komitetu ONZ ds. Praw Osób z Niepełnosprawnościami w zakresie seksualności otrzymaliśmy cztery zalecenia z osiemdziesięciu czterech dotyczące tej sfery. Rekomendacje zostały wydane na podstawie spotkania Komisji w Genewie w dniach 4-5 września 2018 roku takie jak

- A. Zalecenie, aby kobiety i dziewczęta z niepełnosprawnościami miały dostęp do pomocy w podejmowaniu decyzji życiowych i nie były poddawane sterylizacji bez ich pełnej, swobodnej i świadomej zgody;
- B. Zalecenie zaprzestania stosowania terapii konwersyjnej oraz wspieranie osób z niepełnosprawnością psychospołeczną z poszanowaniem tożsamości płciowej i orientacji seksualnej osoby;
- C. Zalecenie zniesienia przepisów uniemożliwiających zawieranie małżeństw i zakładania rodzin przez osoby z niepełnosprawnościami oraz opracowania kompleksowych systemów wsparcia pomocy rodzinom z dziećmi niepełnosprawnymi, a także rodzicom niepełnosprawnym;
- D. Wspieranie wdrażania racjonalnych dostosowań, zindywidualizowanego programu nauczania i edukacji włączającej w dostępnym środowisku oraz udzielanie odpowiedniej pomocy nauczycielom i szkołom we wspieraniu edukacji włączającej dla uczniów z umiarkowanymi i poważnymi niepełnosprawnościami (<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rekomendacje-dla-polski-komitetu-onz-komitetu-ds-praw-osob-z-niepelnosprawnościami>).

ONZ w Konwencji ONZ o Prawach Osób Niepełnosprawnych również wskazał, iż Państwa-Strony podejmą skuteczne i właściwe działania mające na celu eliminację dyskryminacji wobec osób niepełnosprawnych we wszelkich kwestiach odnoszących się do sfery małżeństwa, rodziny, rodzicielstwa i związków, na równych zasadach z innymi obywatelami, aby zagwarantować:

- A. Prawo wszystkim osobom niepełnosprawnym, zdolnym do zawarcia związku małżeńskiego, do wejścia w związek małżeński i założenia rodziny na zasadach całkowitej dobrowolności i zgody przyszłych małżonków;
- B. Prawo osób niepełnosprawnych do podejmowania nieprzymuszonej i odpowiedzialnej decyzji dotyczącej czasu wydania na świat oraz liczby potomstwa, oraz prawo do informacji stosownej do wieku odbiorców, dotyczącej edukacji seksualnej i planowania rodziny, jak również środki do realizacji wyżej wymienionych praw;
- C. Zachowanie zdolności rozrodczej osób niepełnosprawnych, w tym dzieci, na równych zasadach z innymi obywatelami (<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/konwencja-onz-o-prawach-osob-niepelnosprawnych>).

A także podniósł potrzebę edukacji seksualnej w art. 24, który stanowi: Państwa-Strony uznają prawo osób niepełnosprawnych do edukacji. Mając na celu realizację tego prawa bez jakiegokolwiek formy dyskryminacji i na zasadach równości, Państwa-Strony zagwarantują system edukacji integracyjnej na wszystkich etapach edukacyjnych oraz kształcenia ustawicznego, ukierunkowany na pełny rozwój ludzkiego potencjału, poczucia godności i własnej wartości, oraz



wzmocnienie poszanowania dla praw człowieka, fundamentalnych swobód i różnorodności członków rodziny ludzkiej (<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/konwencja-onz-o-prawach-osob-niepełnosprawnych>). W art. 25 wskazano na potrzebę zagwarantowania osobom niepełnosprawnym takiego samego zakresu jakości i standardu bezpłatnej lub przystępnej cenowo opieki medycznej i programów zdrowotnych, jak innym obywatelom, w tym w obszarze zdrowia seksualnego i związanego z rozrodczością oraz programów zdrowia publicznego (<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/konwencja-onz-o-prawach-osob-niepełnosprawnych>). Jest to niezmiernie ważne, ponieważ temat seksualności wśród osób z niepełnosprawnością niewątpliwie jest tematem tabu, zarówno z krzywdą dla osób z dysfunkcją jak i całego społeczeństwa. Pomimo, iż coraz częściej prowadzona jest edukacja seksualna dla osób z niepełnosprawnością to jednak śladowe są ilości spotkań czy prelekcji o tej tematyce. Edukacja seksualna jest o tyle istotna, iż pozwala na zrozumienie tej sfery przez osoby z niepełnosprawnością a także na ponowne podjęcie życia seksualnego. Ponadto pomaga w procesie ponownego budowania schematu ciała, zapobiega wykluczeniu społecznemu oraz samowykluczeniu. Osoby uczące się funkcjonowania z niepełnosprawnością często wykluczają możliwość podjęcia współżycia ze względu na niską samoocenę czy brak wiedzy o możliwości podjęcia współżycia czy innych praktyk seksualnych. Edukacja seksualna jest zatem bardzo pomocna przy aktywizacji seksualnej osób z niepełnosprawnością oraz uświadamianiu osób pełnosprawnych w zakresie możliwości podjęcia takiego życia intymnego. W formie programu przeciw dyskryminacji kobiet poddającym się badaniu ginekologicznemu został zrealizowany projekt "Przychodzi baba do lekarza", którego inicjatorem była Fundacja Kulawa Warszawa. Zauważono problem, iż w gabinetach ginekologicznych z góry ocenia się kobiety z niepełnosprawnością za nieaktywne seksualnie lub też prowadzony jest wywiad lekarski z opiekunem osoby z niepełnosprawnością bez późniejszego przeprowadzenia badania właściwego. Często również mają miejsce zachowania pozbawione empatii, a nawet kultury. Niewątpliwie świadomość społeczna w zakresie aktywności seksualnej osób niepełnosprawnością jest nieznaczna, niemniej dzięki takim programom jest szansa na jej powiększenie. Realizacja takich projektów, a także prowadzenie edukacji seksualnej jest więc niezmiernie istotne, ponieważ w realny sposób zapobiega wykluczeniu społecznemu oraz polepszeniu świadomości społeczeństwa w tym zakresie.

## **5. Podsumowanie**

Seksualność osób z niepełnosprawnością jest bardzo istotnym tematem zarówno dla samych zainteresowanych, jak i całego społeczeństwa. Niestety temat ten podnoszony jest w dyskusji publicznej zbyt rzadko. Pomimo, iż seksualność jest nieodłącznie wpisana w ludzką naturę, temat ten jest błędnie pomijany i niesłusznie bagatelizowany. Zrozumienie pewnych mechanizmów jest konieczne dla zdrowia seksualnego oraz wynikającej z niego satysfakcji, niezależnie od sprawności ruchowej.

Osoby z niepełnosprawnością ruchową nie tylko coraz częściej są uświadamiane w tym względzie, ale niejednokrotnie są bardziej aktywni seksualnie niż osoby pełnosprawne. Wynika to z samoświadomości, zdobytej wiedzy oraz ogromnej pracy włożonej w rekonwalescencje swojej sfery seksualnej.

## **6. Literatura**

- Długołęcka A (2017) Niepełnosprawność fizyczna a zdrowie seksualne: Seksuologia, 487-500.
- Harčariková T (2014) Seksualność osób po uszkodzeniu rdzenia kręgowego: Konteksty pedagogiczne 2(3), 29-39.
- Hulek A (1994) Świat ludziom niepełnosprawnym: Polityka Społeczna 2, 4-6.
- Kaufmann M, Silverberg C, Odette F (2013) Pełnosprawni. Przewodnik seksualny dla wszystkich nas, którzy żyją z niepełnosprawnością, chronicznym bólem i chorobą.
- Konwencja ONZ o Prawach Osób Niepełnosprawnych (2006)  
<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/konwencja-onz-o-prawach-osob-niepełnosprawnych> (dostęp 9 lipca 2019 roku).

- Money MJ (1973) Prenatal hormones and postnatal socialization in gender identity differentiation. Nebraska Symposium of Motivation, Univ. of Nebraska Press. s. 221-225.
- Ostrowska A, Sikorska J, Sufin Z (1997) Sytuacja ludzi niepełnosprawnych w Polsce. Rekomendacje dla Polski Komitetu ONZ ds. Praw Osób z Niepełnosprawnościami, 2018, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rekomendacje-dla-polski-komitetu-onz-komitetu-ds-praw-osob-z-niepeunosprawnosciam> (dostęp 26 czerwca 2019 roku).
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (1964) <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19640160093> (dostęp 9 lipca 2019 roku).
- WAS, Deklaracja Praw Seksualnych Człowieka, <http://www.worldsexology.org/wp-content/uploads/2013/08/DSR-Polish.pdf> (dostęp 9 lipca 2019 roku).
- WHO (1980) Międzynarodowa Klasyfikacja Upośledzenia, Niepełnosprawności i Inwalidztwa, [https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/42407/9241545429\\_pol.pdf?sequence=67](https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/42407/9241545429_pol.pdf?sequence=67) (dostęp 9 lipca 2019 roku).

## **5. Ewolucja w rozumieniu stresu – od stresu negatywnego do stresu pozytywnego**

Evolution in the sense of stress - from negative stress to positive stress

Patrycja Curyło-Sikora

Katedra Podstaw Pedagogiki, Zakład Psychologii Stosowanej, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Patrycja Curyło-Sikora: patrycja.curylo-sikora@up.krakow.pl

Słowa kluczowe: zdrowie, zasoby, radzenie sobie ze stresem, ocena poznawcza

### **Streszczenie**

W artykule została podjęta problematyka stresu w kontekście zmian, jakie na przestrzeni lat dokonały się w jego rozumieniu. Ewolucja ta wynikała z odejścia od biologicznego jego ujmowania, do postrzegania jako zjawiska mającego charakter także psychospołeczny. Konsekwentnie przedstawiono rozumienie stresu w kategoriach bodźca, reakcji i relacji. Biorąc pod uwagę ostatni nurt w rozumieniu stresu, obecnie dominujący w podejściu do omawianego zjawiska ukazano niejednoznaczność transakcji stresowej, w percepcji której zasadniczą rolę odgrywa jednostka traktowana jako aktywny kreator zdrowia, także w obliczu sytuacji stresowej.

Artykuł stanowi próbę definicyjnego usystematyzowania pojęcia stresu, ze szczególnym uwzględnieniem ewolucji w jego rozumieniu oraz wynikającego z niej podejścia do traktowania stresu nie tylko jako czynnika zagrażającego, ale jako mogącego sprzyjać rozwojowi jednostki.

### **1. Wstęp**

Problematyka stresu ma wieloletnią tradycję. Budzi zainteresowanie zarówno na gruncie naukowym, jak i społecznym. Wynika to z faktu, że stres ma charakter wszechobecny i ponadczasowy, co oznacza różnorodność czynników leżących u jego źródła oraz powszechność jego doświadczania. U podłoża stale rozwijającego się zainteresowania stresem mającego wyraz w próbach definicyjnego usystematyzowania i zrozumienia go leży prawdopodobnie fakt, że „symptomy stresu we współczesnych czasach znane są prawie każdemu. Wszyscy bywają zestresowani, przeżywają stresującą sytuację lub też stresują się przez pewien okres czasu” (Geisselhart i Hofmann-Burkart 2009, s. 6). Pojawiają się zatem pytania, które mimo, że od lat stanowią źródło refleksji badaczy różnych specjalności, nadal wydają się nie tracić na swej aktualności - czym jest stres oraz do jakich konsekwencji może prowadzić.

Pojęcie stresu jest nieściśle dlatego należy mówić o różnych jego aspektach, oznacza to, że ten sam epizod stresu może być ujmowany m.in. z perspektywy biologicznej, medycznej lub psychologicznej (Heszen 2013). Problematyka stresu podejmowana jest od ponad 100 lat, jednak przez znaczną część tego okresu dominowało negatywne jego rozumienie - jako czynnika zagrażającego (Łosiak 2009; Ogińska-Bulik i Juczyński 2010). Tymczasem najnowszy, dynamicznie rozwijający się trend badań koncentruje się na jego pozytywnych aspektach.

### **2. Opis zagadnienia**

Stres towarzyszy człowiekowi od zawsze, stanowi nieodłączny element ludzkiego funkcjonowania - można odnieść wrażenie, że „człowiek doznaje go niemal permanentnie” (Strelau 2006, s. 298). Ma on wieloletnią tradycję, a jego natura nie ma jednorodnego charakteru. Konceptualizacja stresu oraz jego rozumienie zależy od konstelacji przynajmniej dwóch czynników: (1) dziedziny na gruncie której bywa podejmowany, (2) nadawanego mu znaczenia. Odpowiednio, może więc być rozpatrywany (1) na płaszczyźnie biologicznej, medycznej lub psychologicznej oraz (2) w kategoriach bodźca, reakcji lub relacji.

Początkowo w rozumieniu stresu odwoływano się przede wszystkim do nauk ścisłych – biologii i fizyki, nie stanowił on przedmiotu zainteresowań nauk społecznych. Współcześnie jednak traktowany jest jako zjawisko interdyscyplinarne budzące zainteresowanie lekarzy, psychologów oraz pedagogów i socjologów.

Pierwsza połowa XX wieku to okres, w którym zainteresowanie problematyką stresu zaczęło się rozwijać – dominowało jednak traktowanie omawianego zjawiska w kategoriach fizjologicznych. Biologiczny aspekt stresu znalazł odzwierciedlenie w koncepcjach: C. Bernarda (prawo stałości środowiska wewnętrznego), W. Cannona (teoria homeostazy) oraz H. Seylega (teoria ogólnego zespołu adaptacyjnego). Pierwszy ogłosił zasadę względnej równowagi środowiska wewnętrznego, jako podstawy utrzymania organizmu przy życiu. Drugi był twórcą teorii homeostazy (Terelak 2001), zgodnie z którą „stres jest reakcją na zagrożenie, a jego funkcją jest stworzenie warunków przetrwania organizmu” (Makowska i Poprawa 1996, s. 71). Rozumienie stresu przez pryzmat procesów fizjologicznych, zostało na przestrzeni lat rozszerzone za sprawą perspektywy medycznej, znajdującej wyraz w tzw. „medycznych koncepcjach stresu” – koncepcji stresowych zdarzeń życiowych B.S i B.P Dohrenwendów oraz koncepcji kryzysów życiowych G.Caplana (Terelak 2001). Medyczne koncepcje stresu odnoszą się do zdarzeń życiowych o charakterze stresowym i podejmują próby wyjaśnienia ich roli w chorobach psychosomatycznych. Współczesne podejście do stresu stanowi wynik ewolucji w jego rozumieniu i podkreśla rolę czynników psychospołecznych w etiologii stresu, jak i jego znaczeniu dla funkcjonowania człowieka. W omawianym kontekście warto zwrócić uwagę na zmiany jakie dokonały się na przestrzeni XX wieku w rozumieniu stresu – od koncepcji biologicznych, traktujących stres jako proces fizjologiczny, przez ujmowanie stresu w kategoriach medycznych do psychologicznych koncepcji omawianego zjawiska (począwszy od syndromu nerwicy wojennej zaobserwowanego przez R. Grinker, J. Spiegel, poprzez rozwój psychosomatyki i somatopsychiki do systemowego i transakcyjnego rozumienia stresu w teorii R.S. Lazarusa i S. Folkman).

Zdaniem Heszen i Sęk (2010) pojęcie stresu w powszechnym ujęciu używane jest w dwóch znaczeniach. Pierwsze z nich określane jest jako bodźcowe (np. koncepcja I.L. Janisa) i odwołuje się do okoliczności zewnętrznych, drugie zwane podejściem reakcyjnym odnosi się do jednostki (koncepcja H. Selyego, D. Machanica) – a nie sytuacji, która definiuje bodźcowe ujęcie stresu. Mniej powszechne w percepcji społecznej, jednak wiodące w perspektywie psychologicznej jest podejście do stresu w nurcie relacyjnym (koncepcja R. Lazarusa i S. Folkman).

### 3. Przegląd literatury

Mimo, że pierwsze wzmianki i próby koncepcyjnego wyjaśnienia stresu pochodzą z XIX wieku (Terelak, 2001), to dopiero wiek XX okazał się być przełomowym w odniesieniu do rozwoju zainteresowania omawianą problematyką. Twórcą jednej z pierwszych teorii stresu, powstałą w 1936 roku był Hans Seyle. Konceptualizacji stresu dokonał on na podstawie prowadzonych przez siebie badań na zwierzętach. Jego zdaniem na skutek działania różnych bodźców szkodliwych, organizm reaguje nie tylko w sposób specyficzny, a więc charakterystyczny dla danego bodźca, ale także w sposób niezależny od jego rodzaju – czyli w sposób niespecyficzny. Konsekwentnie Seyle zdefiniował stres jako zespół niespecyficznych zmian organizmu na różne stawiane przed nim wymagania (Dugiel i in. 2012). Jego zdaniem dla reakcji stresowej charakterystyczne są trzy fazy: faza reakcji alarmowej, faza odporności i faza wyczerpania. Zarówno w fazie adaptacji jak i wyczerpania podatność na stres charakteryzuje się dużą zmiennością indywidualną. U niektórych osób pojawia się ogólne wyczerpanie, podczas gdy u innych następuje mobilizacja organizmu do działania.

Mimo, iż koncepcja Seyle’go koncentruje się na fizjologicznych reakcjach, ukazuje także zindywidualizowany charakter stresu. Seyle zwraca uwagę na wielowymiarowość natury reakcji stresowej i podkreśla rolę zmienności indywidualnej w odniesieniu do wpływu stresu na jednostkę. W tym sensie rozróżnione zostają dwa aspekty stresu – fizjologiczny oraz psychologiczny. Pierwszy dotyczy relacji między siłą i intensywnością bodźca a poziomem pobudzenia fizjologicznego, podczas gdy drugi odnosi się do treściowej charakterystyki owego bodźca, stanowiąc odzwierciedlenie jego znaczenia dla życia i rozwoju człowieka (Terelak, 2001). W tym kontekście

Seyle wprowadza pojęcie eustresu i dystresu - pierwsze odnosi się do stresu pozytywnego, mobilizującego do działania, drugie natomiast do stresu negatywnego, mającego dysfunkcyjny wpływ na funkcjonowanie jednostki. Czynnikiem różnicującym oba stany, nie jest pobudzenie fizjologiczne, a wymiar psychologiczny czyli indywidualna percepcja sytuacji stresowej. Ujęcie to znalazło odzwierciedlenie w późniejszej transakcyjnej/relacyjnej koncepcji stresu R. Lazarusa i S. Folkman, w której wprowadzili oni konstrukt oceny poznawczej sytuacji stresowej, która współcześnie traktowana jest jako mediator zależności stres – zdrowie mający zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania jednostki.

W znaczeniu psychologicznym pojęcie stresu zostało użyte po raz pierwszy w okresie II wojny światowej, na określenie syndromu nerwicy wojennej. Syndrom ten odnosił się do skutków – nie tyle fizycznych, powstałych na skutek walki, co psychicznych, mających istotne znaczenie dla funkcjonowania jednostki w dalszym jej życiu. Można uznać, że ujęcie to, uwzględniające znaczenie psychiki jednostki dla jej somatycznego funkcjonowania stanowiło podwaliny, pod założenia tego, co potem określono za sprawą R. Adlera psychosomatyką. Za nestora polskiej psychosomatyki uznaje się hematologa – J. Aleksandrowicza, który zwrócił uwagę na rolę czynników psychologicznych zarówno w etiologii choroby, jak i powrocie do zdrowia, rozpoczął tym samym dyskusję nad potrzebą interdyscyplinarnej współpracy specjalistów z różnych dziedzin oraz rolę systemowego podejścia do człowieka w kreowaniu jego zdrowia, także w obliczu transakcji stresowej (Wrona-Polańska 2012).

Ewolucję w rozumieniu stresu obrazuje także przejście od traktowania go w kategoriach bodźca lub reakcji do pojmowania go jako relacji (transakcji).

Bodźcowe ujęcie stresu nadało mu status zdarzenia dziejącego się w otoczeniu człowieka, mającego charakter nieprzyjemny i szkodliwy. Pionierem jego był psycholog Irving Janis, który pod koniec lat 50 XX wieku na podstawie badań pacjentów chirurgicznych stworzył następującą definicję stresu: „stresem psychologicznym jest taka zmiana w otoczeniu przeciętnego człowieka, która wywołuje wysoki stopień napięcia emocjonalnego i przeszkadza w normalnym toku reagowania” (Heszen 2013, s.22). Niektórzy autorzy podkreślają jednak, że zmiana ta mimo, że stwarzając obciążenie dla psychiki człowieka nabiera charakteru stresogennego może mieć także pozytywne znaczenie (Łosiak 1994, za: Słowik 2003, s. 48).

Stres może być traktowany także jako reakcja czyli stan emocjonalny będący odpowiedzią na niekorzystne zmiany w otoczeniu. Przykładem takiego rozumienia jest koncepcja z wczesnych lat 60. XX wieku autorstwa Davida Mechanica oparta na badaniach stresu egzaminacyjnego. Jego zdaniem stres jest reakcją dyskomfortu, pojawiającą się u osoby będącej w określonej sytuacji zewnętrznej. Podstawowym zarzutem wobec tego ujęcia jest jego jednostronność, uznaje się bowiem, że wewnętrzne reakcje mogą powstawać nie tylko na skutek czynników zewnętrznych, ale także np. w wyniku działania szkodliwych bodźców biologicznych (Heszen- Niejodek 2005, Heszen 2013).

Stres może odnosić się również do relacji między podmiotem a otoczeniem. Mimo, że relacyjne ujęcie stresu dominuje na gruncie nauki, to w potocznym rozumieniu należy do rzadkości<sup>1</sup>. Według Heszen „we współczesnej psychologii stres nie jest lokalizowany ani w jednostce, ani w otoczeniu, ale dotyczy określonego rodzaju relacji (interakcji, transakcji) między nimi” (2013, s. 24). W nurcie tym stres rozumiany jest więc jako „szczególna forma relacji między podmiotem, a otoczeniem” (Łosiak 1994, za: Słowik, 2003, s. 48). Istotne jest zatem zwrócenie uwagi na „znaczenie zdarzeń dla człowieka, rolę procesów oceny poznawczej i zasobów jednostki” (Łosiak 1994 za: Słowik 2003, s. 49).

Ujęcie to znajduje wyraz także w konceptualizacjach stresu dokonanych przez innych badaczy. Przed upowszechnieniem terminu stres, za sprawą Tadeusza Tomaszewskiego używano pojęcia „sytuacja trudna”. Tomaszewski wprowadził ten konstrukt w latach 60 uważając, że „sytuacje trudne to takie, w których naruszona została równowaga podstawowych elementów konstytuujących każdą sytuację, czyli: zadań, czynności, warunków i cech podmiotu” (Heszen-Niejodek 2005, s. 468).

---

<sup>1</sup> Z badań prowadzonych pod kierownictwem Heleny Sęk dotyczących potocznych definicji stresu wynika, że osoby badane (jednostki ze średnim i z wyższym wykształceniem w wieku (14 -64 lat) nie posługują się relacyjnym ujęciem stresu. Wypowiedzi respondentów wskazywały na rozumienie przez nich stresu w kategoriach bodźca lub reakcji (Heszen 2011).

Podobną konceptualizację przedstawił Strelau : „przez stres psychologiczny rozumiem stan charakteryzujący się negatywnymi emocjami o dużym natężeniu (takimi jak strach, lęk, złość, wrogość lub inne stany określane jako dyskomfort psychiczny), któremu towarzyszą zmiany fizjologiczne i biochemiczne wyraźnie przekraczające charakterystyczny dla spoczynkowego poziomu pobudzenia” (2006a, s.152). Obydwa ujęcia mają charakter interakcyjny, związany z równowagą (lub jej brakiem) między wymaganiami otoczenia, a możliwościami jednostki. Podkreślają one zatem znaczenie cech indywidualnych, warunkujących ocenę poznawczą sytuacji stresowej - to, co przez jednego człowieka oceniane jest w kategoriach wyzwania, przez innego może być postrzegane jako zagrożenie.

Relacyjne rozumienie stresu pojawia się również w poznawczo – transakcyjnej teorii stresu Richarda Lazarusa i Susan Folkman, akcentującej rolę oceny poznawczej i zasobów jako czynników pośredniczących w transakcji stresowej (Heszen 2013; Heszen-Niejodek 2005; Sęk 2002; Słowik 2003).

Definiują oni stres jako „relację z otoczeniem, która w percepcji człowieka stanowi zakłócenie lub zapowiedź zakłócenia równowagi pomiędzy wymaganiami a możliwościami ich spełnienia” (Heszen 2012, s. 183). Relacja ta oceniana jako obciążająca, przekraczająca zasoby lub też zagrażająca dobrostanowi jednostki (Heszen-Niejodek 2005). Wedle tej teorii podstawowym źródłem stresu są wymagania, które zostają postawione przed jednostką na granicy jej możliwości lub są niemożliwe do zrealizowania przez konkretnego człowieka. Istotą stresu jest zatem nierównowaga między wymaganiami a możliwościami jednostki. Wymagania, o których mowa mogą mieć charakter zewnętrzny (np. wymagający egzaminator) lub wewnętrzny (własne standardy). Kluczową rolę w transakcji stresowej odgrywa ocena sytuacji. Treść tej oceny decyduje o przeżyciach emocjonalnych, które wpływają na działanie oraz decyduje o podjętych strategiach radzenia sobie. Emocje w koncepcji Lazarusa i Folkman są rezultatem aktywności poznawczej, tym samym zostaje rozstrzygnięta „jedna z podstawowych kontrowersji w teorii psychologicznej, dotycząca porządku przyczynowego w układzie poznanie - emocje(...)”<sup>1</sup> (Heszen-Niejodek 2002, s. 177).

Transakcja stresowa przebiega dwuetapowo. Najpierw następuje ocena pierwotna (zidentyfikowanie sytuacji), następnie ocena wtórna (podjęcie działania ukierunkowanego na zmianę sytuacji i własnych reakcji). W zależności od tego czy sytuacja zostanie oceniona jako szkoda, zagrożenie czy wyzwanie następuje określone działanie. W tym ujęciu radzenie sobie jest serią celowych wysiłków, jakie osoba podejmuje w wyniku oceny sytuacji jako stresowej. Wysiłki te ukierunkowane są na zmianę niekorzystnych relacji jednostki z otoczeniem i/lub na regulację przykrych emocji. Nie są zatem zachowaniem adaptacyjnym pojawiającym się automatycznie. W związku z powyższym, to czy stresor będzie miał znaczenie pozytywne, negatywne czy też neutralne zależy od oceny poznawczej oraz zasobów i sposobów radzenia sobie ze stresem, jakimi dysponuje jednostka, co w konsekwencji wpływa na zdrowie.

Ocena relacji w kategoriach wyzwania związana jest z pozytywnymi emocjami, eustresem oraz pozytywną oceną swojego stanu zdrowia (Wrona-Polańska 2012).

Relacyjne ujęcie stresu wskazuje, że stres nie zawsze prowadzi do negatywnych konsekwencji w życiu jednostki, spełnia on bowiem istotne funkcje: regulacyjną, ostrzegawczą, informacyjną, adaptacyjną, sygnalizuje i broni przed utratą zdrowia i życia oraz mobilizuje do działań na jego rzecz, w konsekwencji sprzyjając rozwojowi oboowości (Heszen, 2013; Heszen i Sęk 2012; Łosiak 2009)

Biorąc pod uwagę powyższe kwestie należy zwrócić uwagę na wieloletnie, redukcjonistyczne podejście do omawianego zagadnienia. W podejściu tym nie uwzględniano komponenty psychologicznej i społecznej stresu, a jedynie koncentrowano się na aspekcie fizycznym.

<sup>1</sup> Kwestia dotycząca porządku przyczynowego w relacji poznanie – emocje jest stale aktualna. Wedle Lazarusa i Folkman pierwotna jest ocena poznawcza, a emocje mają charakter wtórny, natomiast w modelu opracowanym przez Heszen-Niejodek (2002) na podstawie badań empirycznych, to emocje określają rodzaj oceny poznawczej i decydują o wyborze strategii radzenia sobie. Współcześnie dominuje stanowisko o współzależności procesów poznawczych i emocjonalnych (Heszen, 2002).

Współcześnie oczywiste i bezdyskusyjne jest, że stres powoduje doznania somatyczne jak również znajduje odzwierciedlenie w funkcjonowaniu psychospołecznym jednostki. W tym sensie może stanowić nie tylko czynnik zakłócający ale także pozytywne doświadczenie, pozwalające na rozwój człowieka w wymiarze osobistym i społecznym.

#### **4. Podsumowanie**

Podsumowując stres jest nieodłącznym elementem funkcjonowania każdego człowieka. Związany jest on z indywidualnymi oraz społecznymi problemami jednostki i już od wielu lat stanowi przedmiot rozważań teoretyczno - empirycznych, które ewoluują od ujmowania go na płaszczyźnie biologicznej i medycznej do psychologicznej. Pojęcie „stres”, przestało być terminem wyłącznie naukowym, stając się powszechnie znane i używane. Ewolucja w jego rozumieniu pozwoliła na przejście od traktowania go w kategoriach bodźca i reakcji, do integracji tych dwóch ujęć i akceptacji jako czynnika pośredniczącego oceny poznawczej i zasobów jednostki (Łosiak 2009; Słowik 2003; Heszen-Niejodek 2005, Heszen 2013). Obecnie przyjmuje się zgodnie z koncepcjami relacyjnymi (interakcyjnymi), które podkreślają znaczenie wzajemnej relacji między jednostką a otoczeniem, mającą charakter procesualny, że stres jest zjawiskiem wielopoziomowym i dynamicznie zmieniającym się w czasie (Heszen-Niejodek 2002, 2013), a jego źródłem:

„mogą być (...) czynniki uważane za uniwersalne stresory ze względu na swoje obiektywne właściwości (które oddziałują niezależnie od indywidualnej percepcji), jak i te wymagania, które są rezultatem indywidualnie zróżnicowanej oceny. Z kolei możliwości występują w formie obiektywnej – i mogą być wtedy przedmiotem pomiaru – oraz w formie doświadczenia subiektywnego, stanowiąc wówczas rezultat indywidualnie zróżnicowanej oceny” (Heszen 2013 s.27).

Relacyjne ujęcie stresu ukazało rolę samej jednostki jako podmiotu percypującego otaczającą rzeczywistość w sobie właściwy sposób. W zależności od dokonanej oceny poznawczej stres może być wskaźnikiem zagrożenia i utraty zdrowia lub wyzwaniem do zwiększenia wysiłków adaptacyjnych celem osiągnięcia równowagi człowiek – otoczenie i w konsekwencji zdrowia (McGowan, Gardiner i Fletcher 2006). W związku z powyższym zdrowie i choroba to dwa krańce tego samego kontinuum, na którym człowiek może się przemieszczać albo w kierunku zdrowia albo choroby (Antonovsky, 2005), w zależności od posiadanych zasobów i radzenia sobie ze stresem. Stres może więc prowadzić do konsekwencji negatywnych (dystres) lub pozytywnych poprzez mobilizację zasobów i w konsekwencji percepcję sytuacji w kategoriach wyzwania, nie zagrożenia.

#### **5. Literatura**

- Antonovsky A (2005) Rozwikłanie tajemnicy zdrowia. Jak radzić sobie ze stresem i nie zachorować. Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii.
- Dugiel G, Tustanowska B, Kęcka K, Jasińska M (2012) Przegląd teorii stresu. Acta Scientifica Academiae Ostroviensis: nauki medyczne, kultura i zdrowie 1: 47-70. Pozyskano z: [http://zn.wsibp.edu.pl/wydania/zeszyt1/sekcjaB/artykuly\\_wpinz.PDF](http://zn.wsibp.edu.pl/wydania/zeszyt1/sekcjaB/artykuly_wpinz.PDF)
- Geisselhart R, Hoffman-Burkart C (2009) Stresologia: techniki zarządzania stresem. Warszawa: Flashbook.pl.
- Heszen I (2011) Zachowanie celowe i reaktywne jako komplementarne formy radzenia sobie w sytuacji stresowej. Przegląd Psychologiczny 54 (1): 47-66.
- Heszen I (2012) Problemy zdrowotne i radzenie sobie z nimi – od zaprzeczenia do emocji pozytywnych, [w:] N Ogińska-Bulik, J Miniszewska (red.), Zdrowie w cyklu życia człowieka. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 183-197.
- Heszen, I (2013) Psychologia stresu. Korzystne i niekorzystne skutki stresu życiowego. Warszawa: PWN.
- Heszen-Niejodek I (2002) Emocje, ocena poznawcza i strategie w procesie radzenia sobie [w:] I Heszen - Niejodek (red.), Teoretyczne i kliniczne problemy radzenia sobie ze stresem. Poznań: Stowarzyszenie Psychologa i Architektura, 174-197.

- Heszen-Niejodek I (2005) Teorie stresu psychologicznego i radzenia sobie, [w:] J Strelau (red.), Psychologia. Podręcznik akademicki t. 3. Gdańsk: GWP, 465-492.
- Heszen I, Sęk H, (2012) Psychologia zdrowia. Warszawa: PWN.
- Heszen I, Sęk H (2010) Zdrowie i stres [w:] J Strelau, D Doliński (red.), Psychologia akademicka. Podręcznik t. 2. Gdańsk: GWP, 681-733.
- Łosiak W (2009) Stres i emocje w naszym życiu. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Makowska H, Poprawa R (1996) Radzenie sobie ze stresem w procesie budowania zdrowia, [w:] G Dolińska-Zygmunt (red.), Psychologia zdrowia. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 67-100.
- McGowan J, Gardiner D, Fletcher R (2006) Positive and negative outcomes of occupational stress. *New Zealand Journal of Psychology* 35 (2): 92-98. Pozyskano z: <https://www.questia.com/library/journal/1G1-151712801/positive-and-negative-affective-outcomes-of-occupational>
- Ogińska-Bulik N, Juczyński Z (2010) Osobowość, stres a zdrowie. Warszawa: Difin.
- Sęk H (2002) Potoczna wiedza o stresie, a naukowe koncepcje stresu i radzenia sobie, [w:] I. Heszen - Niejodek (red.), Teoretyczne i kliniczne problemy radzenia sobie ze stresem. Poznań: Stowarzyszenie Psychologa i Architektura, 15-36.
- Słowik P (2003) Stres psychologiczny w ujęciu relacyjnym – wybrane koncepcje. *Sztuka Leczenia* 9 (3- 4): 47-57.
- Strelau J (2006) Psychologia różnic indywidualnych. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Strelau J (2006a) Temperament jako regulator zachowania z perspektywy półwiecza badań. Gdańsk: GWP.
- Terelak J (2001) Psychologia stresu. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Branta.
- Wrona-Polańska H (2012) Psychologia zdrowia w służbie człowieka – rola zasobów podmiotowych, [w:] H. Wrona-Polańska (red.), Psychologia zdrowia w służbie człowieka. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 12-29.



## **6. Promocja zdrowia dzieci i młodzieży w procesie kształcenia muzycznego**

Promoting the health of children and young people in the process of music education

Patrycja Curyło-Sikora

Katedra Podstaw Pedagogiki, Zakład Psychologii Stosowanej, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Patrycja Curyło-Sikora: patrycja.curylo-sikora@up.krakow.pl

Słowa kluczowe: zdrowie, edukacja muzyczna, szkoła, rodzina

### **Streszczenie**

W artykule podjęto problematykę możliwych działań mikro i makrosystemowych ukierunkowanych na promocję zdrowia dzieci i młodzieży będących w procesie kształcenia muzycznego. W pierwszej kolejności zwrócono uwagę na specyfikę edukacji muzycznej i związanych z nią czynników mogących stanowić zagrożenie dla zdrowia fizycznego i psychicznego; wskazano także, iż problemy zdrowotne związane z charakterem podjętej profesji mają wczesny początek. Z tego względu w dalszej części artykułu, w oparciu o przegląd literatury podjęto rozważania dotyczące roli rodziny i szkoły, warunków edukacji oraz indywidualnych możliwości jednostki w procesie kształtowaniu zdrowia dzieci i młodzieży będących w procesie kształcenia muzycznego.

### **1. Wstęp**

Integralnymi elementami edukacji muzycznej, już od jej wczesnych etapów są występy publiczne, wielogodzinne próby, łączenie kształcenia ogólnego i artystycznego. Wyniki badań wskazują na różnorodne problemy zdrowotne pojawiające się już na etapie kształcenia muzycznego, które wraz z upływem czasu narastają, utrudniając funkcjonowanie muzyka (Nawrocka i in. 2014; Ramella i in. 2014). Problemy te mają charakter zarówno somatyczny - często związany z rodzajem instrumentu na jakim gra muzyk (np. schorzenia wynikające z tzw. pozycji wymuszonej czy też powstające na skutek technicznych wymogów gry - np. rozedma płuc u osób grających na instrumentach dętych) (Janiszewski 1992; ZZ PAMO, 2018), jak również dotyczą sfery psychicznej (sytuacje ciągłej ekspozycji społecznej oraz doświadczania w długiej perspektywie czasowej specyficznego rodzaju stresu, jakim jest trema<sup>1</sup>) (Jankowski 2001; Kępińska-Welbel 1991). Z tego względu ważnym elementem w procesie dydaktyczno – wychowawczym młodego muzyka powinny być działania z obszaru promocji zdrowia, a więc działania ukierunkowane na ochronę i wzmacnianie jego zdrowia holistycznego. Działania te powinny być podejmowane przede wszystkim przez środowiska najbliższe dziecku – środowisko rodzinne oraz szkolne, z uwzględnieniem ergonomii profesji muzyka oraz znaczenia indywidualnej odpowiedzialności jednostki za własne zdrowie.

### **2. Opis zagadnienia**

Współczesna literatura dostarcza danych wskazujących na duże rozpowszechnienie wśród muzyków problemów zdrowotnych o charakterze somatycznym i psychologicznym ( Janiszewski 1992; Nawrocka i in. 2014; Ramella i in. 2014). Niepokojącym jest fakt, że problemy te charakteryzują się wczesnym początkiem i nasilają wraz z wiekiem (Ramella i in. 2014). U ich źródeł

---

<sup>1</sup> Na aspekt procesualny tremy zwraca uwagę Kępińska-Welbel (1991). Zaznacza ona, że trema ma swój określony przebieg w czasie – pojawia się w pewnej perspektywie czasowej przed występem (trema przedkoncertowa), trwa w trakcie niego (trema koncertowa) oraz po jego zakończeniu (trema pokoncertowa). Jest więc procesem czasowym, który może pojawić się na kilka dni przed występem lub po nim, jak również może trwać kilka tygodni czy miesięcy. W tym sensie jest ona integralnym elementem funkcjonowania muzyka, mogącym znaleźć odzwierciedlenie w jego zdrowiu psychofizycznym.

leżą różnorodne czynniki – w kontekście promocji zdrowia a więc działań ukierunkowanych na zwiększanie świadomości zdrowotnej i indywidualnej odpowiedzialności za zdrowie, które mogą być podejmowane na różnych poziomach – mikrosystemowym oraz makrosystemowym - szczególną uwagę warto zwrócić na te, związane ze specyfiką kształcenia muzycznego. Mowa tu o następujących zagrożeniach zdrowotnych: obciążenia narządu ruchu w zakresie statyki i dynamiki, obciążenia związane z grą na instrumentach dętych (zaburzenia funkcji układu krążenia, objawy niedotlenienia), przeciążenia psychiczne, napięcie emocjonalne oraz czynniki psychospołeczne (Janiszewski 1992). Te ostatnie łączą się między innymi z takimi elementami jak: (a) wymagania związane z równoczesnym przebiegiem kształcenia ogólnego i muzycznego (Wroński 1996), (b) nacisk na techniczne opanowanie utworu, często przy traktowaniu sfery emocjonalnej ucznia jako drugorzędnej (Markiewicz 2008; Pituła 2008), (c) społeczna percepcją profesji muzyka (Fatyga i in. 2009; Strauchmann 2014), (d) trudności na rynku pracy (Kaczmarek i Poślusznia 2018). Czynniki te nie mają charakteru autonomicznego, a poprzez to, że współwystępują, tworzą rodzaj niebezpiecznej synergii mogącej negatywnie oddziaływać na stan zdrowia, samopoczucie oraz efektywność funkcjonowania – w tym edukacyjnego i zawodowego muzyków. Kształcenie muzyczne a także praca muzyka stanowi wyjątkowo złożone połączenie dużego wysiłku fizycznego, umysłowego oraz emocjonalnego. Z tego względu muzycy stanowią grupę wobec której działania na rzecz zdrowia powinny być podejmowane od wczesnych lat ich muzykowania.

### 3. Przegląd literatury

Kształcenie muzyczne ma charakter wieloletni, najczęściej rozpoczyna się wraz z pójściem dziecka do szkoły i jest równoległe prowadzone z kształceniem ogólnym. Biorąc pod uwagę wczesny początek kształcenia muzycznego, obciążenia psychofizyczne z nim związane oraz problemy zdrowotne muzyków wydają się istotne podejmowanie działań na rzecz zdrowia ukierunkowanych na jego wzmacnianie i rozwój, a nie tylko skoncentrowanych na leczeniu powstałej już choroby czy też niwelowaniu jej skutków. W promocji zdrowia młodzieży kształcącej się muzycznie - z perspektywy psychologicznej – należy zwrócić uwagę na: (a) rolę rodziny i szkoły; (b) warunki edukacji oraz (c) indywidualne sposoby wspomagania zdrowia (Curyło-Sikora 2017, za: Wrona-Polańska 2006). Omówione zostaną one po kolei z wyszczególnieniem konkretnych wskazań praktycznych.

#### 3.1 Rola rodziny i szkoły w promowaniu zdrowia młodzieży uzdolnionej muzycznie zdrowiej rodziny i szkoły

W procesie kształcenia muzyka od samego początku znaczącą rolę odgrywają rodzice i pedagodzy, którzy traktowani są jako „liderzy zdrowia” oraz „pierwsi edukatorzy zdrowia” (Wrona-Polańska, 2006). Winni oni dbać o zdrowie młodego pokolenia, które w procesie socjalizacji i wychowania internalizuje konkretne standardy oraz normy, w tym także sposób percepcji rzeczywistości i samego siebie. Współczesna rzeczywistość szkolna traktowana bywa jako wyłącznie edukacyjna, tymczasem Sękowski pisze „osoby szczególnie zdolne potrzebują wsparcia psychologicznego i pedagogicznego, obejmującego ich potrzeby emocjonalne, społeczne i poznawcze” (2004, s. 10). Obecnie uważa się, że wybitne zdolności w ograniczonym zakresie uwarunkowane są czynnikami genetycznymi. Zdaniem badaczy nawet jeśli odgrywałyby one wiodącą rolę, to oddziaływania środowiska o charakterze zamierzonym i niezamierzonym modyfikują ich sposób aktualizowania się w toku realizowania celów, rozwiązywania problemów i osiągania zamierzeń (Sękowski 2000). Zdaniem Wrony-Polańskiej (2011) niezbędna jest promocja zdrowia na każdym etapie rozwoju jednostki począwszy od najmłodszych lat jej życia, a jej animatorami powinni być przede wszystkim rodzice i nauczyciele, którzy kształtują sposób myślenia, przeżywania i zachowania jednostki. Ich działania powinny być zatem ukierunkowane na:

- A. dostarczanie młodzieży adekwatnej do wieku i potrzeb wiedzy na temat zdrowia oraz czynników z nim związanych,
- B. zwiększanie indywidualnej świadomości i odpowiedzialności zdrowotnej poprzez rozwój i wzmacnianie przekonań wobec spraw związanych ze zdrowiem,

- C. rozwijanie umiejętności życiowych i zasobów podmiotowych uznawanych za kluczowe mechanizmy warunkujące zdrowie w wymiarze biopsychospołecznym.

### 3.2 Rola warunków edukacji sprzyjających zdrowiu

Początek kształcenia muzycznego nakłada się najczęściej na rozpoczęcie nauki szkolnej przez dziecko. Zdaniem Jankowskiego (2001) system kształcenia muzycznego jest jednym z najbardziej obciążających i stresorodnych, wymaga więc stworzenia optymalnych warunków edukacji. W tym kontekście proponuje się zwrócenie uwagi na:

- A. warunki lokalowo-materialne: młodzież kształcąca się muzycznie zwraca uwagę na brak miejsca do ćwiczenia (tzw. „ćwiczeniówek”) oraz niskiej jakości pomoce dydaktyczne - z tego względu warto poddać refleksji kwestie związane z dostępnością sal ćwiczeniowych oraz jakością potrzebnych materiałów dydaktycznych;
- B. adekwatność wymogów do możliwości rozwojowych uczniów: zdaniem Sękowskiego (2004) celem wspomagania osób zdolnych nie powinno być wyłącznie maksymalizowanie ich osiągnięć szkolnych, które odnoszą się przede wszystkim do rozwoju intelektualnego. Podstawowym zadaniem nauczyciela powinno być więc (a) tworzenie sytuacji edukacyjnych, w których dzięki aktywności podejmowanej pod jego okiem, w uczniu będą mogły rozwinąć się zainteresowania i pasje, jak również (b) tworzenie sytuacji, w których uczeń mógłby odkryć swoje potencjalne możliwości i nabywać kompetencje do ich realizacji. Dostosowanie wymogów do możliwości rozwojowych ucznia pozwala na jego świadome uczestnictwo w procesie edukacji. Realizowanie zadań przy wsparciu nauczyciela umożliwia rozwój wiary we własne możliwości i daje poczucie sprawstwa. Zaniżanie owych wymogów prowadzi do dewaluacji ucznia i umniejszania jego wartości, podczas gdy zawyżanie i pozostawianie ucznia bez wsparcia może stanowić dla niego poważne zagrożenie prowadząc do poczucia nie spełnienia oczekiwań własnych i innych, lub ich spełniania przy zbyt dużych kosztach psychofizycznych;
- C. higienę pracy i związanych z nią prawidłowych nawyków edukacyjnych w odniesieniu do następujących wymiarów zdrowia:
- fizycznego – ze względu na szereg dolegliwości somatycznych, wynikających z charakteru profesji muzyka, postulat dbania o ciało jest w tej grupie niezwykle istotny (Janiszewki, 1992). Przykład mogą stanowić osoby grające na altówce lub skrzypcach, u których uwagę zwraca się na dolegliwości w obrębie twarzoczaszki, szczególnie w obrębie dolnej części lewej szczęki, która narażona jest na częste podrażnienia (z tego względu zaleca się odpowiednią dezynfekcję podbródka). U pianistów natomiast podkreśla się rolę higieny rąk, zwłaszcza opuszków lewej ręki by zapobiec uszkodzeniom skóry. Bagatelizowanie pierwotnie niewielkich dolegliwości może mieć swoje negatywne konsekwencje i prowadzić do rozwoju poważnych, długoterminowych chorób somatycznych oraz trudności psychospołecznych wynikających między innymi z konieczności przerwy na czas rekonwalescencji.
- W grupie muzyków, często pojawia się problem, który można określić terminem racjonalizacji różnorodnych objawów somatycznych. Badania wskazują, że pomimo poważnych zranień, kontuzji czy bólu muzycy uznają owe dolegliwości za normalne i typowe, nie wymagające zainteresowania czy konsultacji medycznej (Curyło-Sikora 2017; Kreutz 2008). Taki sposób radzenia sobie z przykrym dyskomfortem fizycznym może wynikać z różnorodnych czynników (Curyło-Sikora, 2017; Kreutz, 2008), w konsekwencji jednak może prowadzić do poważnego zagrożenia dla zdrowia muzyka. Wydaje się więc, że kwestia ta wymaga refleksji nie tylko teoretycznej, ale także znajdującej odzwierciedlenie na gruncie praktyki w działaniach ukierunkowanych na zrozumienie omawianego zjawiska i przeciwdziałanie mu.
- umysłowego – elementem dbania o „higienę umysłu” jest organizacja czasu pracy, w tym czasu na odpoczynek. Zdolność odpowiedniego przygotowania do występu zwiększa poczucie bezpieczeństwa na scenie, natomiast przygotowanie niewystarczające wynikające

często ze zbyt późnego rozpoczęcia ćwiczeń skutkuje wzrostem napięcia i nerwowości (Raducanu, 2010). Muzyk, powinien przygotowywać się do występu w sposób systematyczny – systematyczność ta stwarza bowiem przestrzeń dla odpoczynku, nie tylko fizycznego, ale przede wszystkim umysłowego – który zdaniem Wrońskiego (1996) jest znacznie trudniejszy do osiągnięcia.

- psychicznego – higiena psychiczna wiąże się przede wszystkim z poczuciem bezpieczeństwa i budowaniem satysfakcjonujących relacji interpersonalnych sprzyjających współpracy. Chodzi zatem o szeroko rozumiany klimat emocjonalny. Stan psychiczny jednostki wpływa m.in. na sposób myślenia i ustosunkowania się do własnej osoby i otoczenia, motywację, efektywność podejmowanych działań oraz relacje interpersonalne. Z tego względu w procesie rozwoju młodego muzyka obok kształcenia muzycznego warto zadbać o kontakt z teatrem, kinem, malarstwem czy też poezją, jak również życie towarzyskie. Odejście od koncentracji wyłącznie na aktywności muzycznej sprzyja wszechstronnemu rozwojowi oraz może stanowić „odskocznię” od trudności dnia codziennego;
- D. czynniki związane z restrukturyzacją systemu kształcenia, na które należy zwrócić szczególną uwagę odnoszą się do następujących kwestii: (a) indywidualizacji procesu nauczania osób zdolnych, dającego możliwość przyspieszenia i urozmaicenia kształcenia; (b) koncentracji na strategiach wychowawczych oraz systemie edukacji nauczycieli opartych na równoległym przekazywaniu przez nich wiedzy oraz doświadczenia - a więc uwzględnienia nie tylko istoty przekazywania wiedzy, ale także rozwijania kompetencji i kształtowania umiejętności; (c) wzmacniania kształcenia opartego na współpracy nauczyciela – mistrza z uczniami.

Pomimo, iż na przestrzeni ostatnich lat zauważalne są w tym obszarze przykłady dobrych praktyk, Limont (2012) postuluje dalszą potrzebę zmian. Jej zdaniem należy w sposób szczególny zwrócić uwagę na specjalne potrzeby edukacyjne dzieci i młodzieży uzdolnionych muzycznie - wdrożenie odpowiednich rozwiązań uwzględniających owe potrzeby wymaga jednak zmian na poziomie metodycznym, legislacyjnym, jak również wymaga podejścia systemowego oraz dialogu interdyscyplinarnego.

### 3.3 Rola indywidualnych sposobów wspomagania zdrowia

W przypadku dziecka pierwotnie odpowiedzialność za przyswojenie prawidłowych postaw i nawyków leży po stronie rodziców i nauczycieli. Stopniowo jednak, w miarę rozwoju jednostki, zostaje ona przeniesiona na nią samą. Kwestia przeniesienia odpowiedzialności z rodzica i nauczyciela na samą jednostkę możliwa jest w procesie kształtowania świadomości i odpowiedzialności za zdrowie i wiąże się z internalizacją przekazywanych mu w procesie dydaktyczno-wychowawczym norm, wartości i postaw – także wobec zdrowia. W kontekście omawianej problematyki warto zwrócić uwagę na indywidualne sposoby wspomagania zdrowia, które odnoszą się do:

- A. sfery poznawczej – zwiększanie świadomości zdrowotnej poprzez zdobywanie wiedzy na temat czynników zagrażających oraz sprzyjających zdrowiu;
- B. sfery emocjonalno – motywacyjnej – kształtowanie zasobów podmiotowych poznawczych i behawioralnych oraz umiejętności życiowych, pozwalających na stały rozwój a w sytuacjach trudnych umożliwiających radzenie sobie z nimi bez ponoszenia kosztów psychofizycznych, mogących zagrażać zdrowiu;
- C. sfery społecznej – budowanie pozytywnych relacji interpersonalnych, znajomość własnych granic oraz granic innych osób, świadomość istnienia źródeł wsparcia oraz subiektywne przyzwolenie na korzystanie z nich w razie potrzeby;
- D. sfery fizycznej - dbanie o dobrą kondycję psychofizyczną oraz przestrzeganie zasad higieny pracy.

## 4. Podsumowanie

W promocji zdrowia, w grupie młodzieży uzdolnionej muzycznie istotne jest wdrażanie oddziaływań o charakterze systemowym. Działania te powinny być skoncentrowane po pierwsze

wokół promowania zdrowej rodziny i szkoły, które poprzez rozwijanie umiejętności poznawczych, wzbogacanie wiedzy adekwatnie do potrzeb i wieku odbiorcy, zwiększanie indywidualnej świadomości zdrowotnej oraz jednostkowej odpowiedzialności za zdrowie, jak również rozwijanie umiejętności życiowych i zasobów mogą kształtować zdrowie młodych muzyków. Po drugie istotne jest tworzenie warunków edukacji sprzyjających zdrowiu. Chodzi o zadbanie o warunki lokalowo – dydaktyczne, adekwatne dostosowywanie wymagań do możliwości rozwojowych ucznia, higienę zdrowia fizyczną, psychiczną i umysłową oraz zwrócenie uwagi na czynniki o charakterze makrospołecznym. Czynniki te dotyczą potrzeby wprowadzania zmian legislacyjnych i metodologicznych w odniesieniu do systemu kształcenia uczniów zdolnych, budowania odpowiedniego systemu pracy z nimi, oraz zmian w sposobie przygotowania (kształcenia) osób pracujących z tą grupą uczniów. Po trzecie należy zwrócić uwagę na indywidualne sposoby wspomagania zdrowia, będące wynikiem powyżej przedstawionych oddziaływań, zinternalizowanych w toku rozwoju przez młodego człowieka, stanowiące w rezultacie o jego potencjale i zdolności do kreowania własnego zdrowia.

## 5. Literatura

- Curyło-Sikora P (2017) Radzenie sobie z tremą a zdrowie młodzieży uzdolnionej muzycznie. Niepublikowana praca doktorska.
- Fatyga B, Nowiński J, Kukułowisz T (2009) Jakiej kultury Polacy potrzebują i czy edukacja kulturalna im ją zapewnia? Raport o problemach edukacji kulturalnej w Polsce dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pozyskano z: [http://www.kongreskultury.pl/library/File/Raportedu/edukacja\\_kult\\_raport\\_w.pelna\(1\).pdf](http://www.kongreskultury.pl/library/File/Raportedu/edukacja_kult_raport_w.pelna(1).pdf)
- Janiszewski M (1992) Ergonomia zawodu muzyka instrumentalisty. Warszawa – Łódź: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jankowski W (2001) O systemie szkolnictwa i wychowania muzycznego w Polsce [w:] M. Manturzevska (red.), Psychologia podstaw kształcenia muzycznego: materiały z ogólnopolskiego seminarium dla nauczycieli i psychologów Szkół Muzycznych. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina, 21-32.
- Kaczmarek S, Posłuszna J (2018) Marzenia a rzeczywistość – kariery współczesnych muzyków. *Annales Universitatis Mariae Curie – Skłodowska. Lublin – Polonia. Sectio J.* 31 (1): 133-147.
- Kępińska-Welbel J (1991) Trema u muzyków. Materiały z I Międzynarodowej Konferencji Psychologii Muzyki, Radziejowice (maszynopis).
- Kreutz G, Ginsborg, J, Williamon, A (2008) Music Students' Health Problems and Health – promoting Behaviours. *Medical Problem of Performing Artists* 23 (1): 3-12.
- Limont W (2012) Kształcenie uczniów zdolnych w polskim systemie oświaty – wybrane przykłady. Materiały z Międzynarodowej Konferencji: Systemowe strategie kształcenia uczniów zdolnych droga do edukacji ku przyszłości. Warszawa: ORE. Pozyskano z: <https://www.ore.edu.pl/materialy-do-pobrania>
- Nawrocka A, Młynarski W, Powerska-Didkowska A et al. (2014) Musculoskeletal Pain Among Polish Music School Students. *Medical Problems of Performing Artists* 29 (2): 64–69.
- Pitula B (2008) Wpływ mediów na model pracy nauczyciela [w:] W. A. Sacher, A. Wąsiński (red.), Edukacja – kultura – media. Wybrane aspekty pedagogiki kultury, muzyki i mediów. Bielsko - Biała: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Administracji, 33-41.
- Raducanu CA (2010) Performance anxiety in piano playing, AMTA'10 Proceedings of the 11th WSEAS International conference Acoustics & Music : theory & applications. Wisconsin: USA, 186-189. Pozyskano z: <http://www.wseas.us/e-library/conferences/2010/Iasi/AMTA/AMTA33.pdf>
- Ramella M, Fonte, F, Converti RM (2014) Postural Disorders in Conservatory Students: the Diesis Project. *Medical Problems of performing Artists* 29 (1): 19-22.
- Sękowski AE (2000) Osiągnięcia uczniów zdolnych. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

- Sękowski AE (2004) Psychologiczne uwarunkowania wybitnych zdolności [w:] AE Sękowski (red.), Psychologia zdolności. Współczesne kierunki badań. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 30-46.
- Strauchmann R (2014) Trudno jest być poważnym muzykiem, Reportaż. Pozyskano z: <http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20140114/REPORTAZ/140119974>
- Wrona-Polańska H (2006) Zdrowie – psychologiczne wyznaczniki, sposoby jego promowania i wspomagania. Sztuka Leczenia 13 (1–2): 19-31.
- Wrona-Polańska H (2011) Twórcze zmaganie się ze stresem szansą na zdrowie. Funkcjonalny Model Zdrowia osób po transplantacji szpiku kostnego. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wroński T (1996) Techniki gry skrzypcowej. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- ZZ PAMO, Pozyskano z: <http://zzpamo.pl/artykuly/problemy-zdrowotne-muzykow/>.

## **7. Style przywiązania, aleksytymia a rozpoznawanie ekspresji mimicznych emocji podstawowych**

Attachment styles, alexithymia and recognition of the expression of basic emotions

Cygan Jakub<sup>(1)</sup>, Zdankiewicz-Ścigała Elżbieta<sup>(2)</sup>

<sup>(1)</sup> Katedra Psychologii Osobowości, Wydział Psychologii, Uniwersytet SWPS, Warszawa

<sup>(2)</sup> Katedra Psychologii Osobowości, Wydział Psychologii, Uniwersytet SWPS, Warszawa  
Opiekun naukowy: Elżbieta Zdankiewicz-Ścigała

Jakub Cygan: jacob.s.cygan@gmail.com

Słowa kluczowe — style więzi, werbalizacja emocji, teoria psychicznej reprezentacji emocji, rozpoznawanie emocji, emocje.

### **Streszczenie**

Celem badania było określenie związku stylów przywiązania, aleksytymii a rozpoznawaniem emocji prezentowanych sekwencyjnie/symultanicznie w kodach: obrazowym, werbalnym, oraz abstrakcyjnym. W badaniu wzięły udział 103 osoby: 62 kobiety i 41 mężczyźni. W badaniu style przywiązania i aleksytymię mierzono kwestionariuszami: KSP i TAS-20. Do pomiaru rozpoznawania emocji zastosowano program Inquisit 5. Wykazano związek pomiędzy poprawnością w rozpoznawaniu emocji w kodzie obrazowym a unikowym stylem przywiązania oraz w kodzie werbalnym i lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania. Zaobserwowano związek pomiędzy lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a rozpoznawaniem emocji w kodzie werbalnym prezentowanym symultanicznie. Potwierdzono również hipotezę o związku aleksytymii z rozpoznawaniem emocji. Wraz ze wzrostem trudności w werbalizacji emocji, osoby średnio gorzej rozpoznawali emocje w kodzie werbalnym prezentowanym sekwencyjnie. Wykazano, że wraz ze wzrostem wyników ogólnych aleksytymii, osoby średnio gorzej rozpoznawały emocje w kodzie werbalnym prezentowanym sekwencyjnie. Wyniki te mogą wskazywać na deficyty w procesach poznawczych odpowiadających za pamięć. Osoby z wysokimi wynikami aleksytymii mogły mieć trudności w odtworzeniu prezentowanej emocji w pamięci i jej trafnym rozpoznaniu. Ponadto, wraz ze wzrostem w skali operacyjnego stylu myślenia, osoby średnio gorzej rozpoznawały emocje w kodzie werbalnym prezentowanym symultanicznie. Dodatkowe analizy wykazały, że osoby z możliwą lub stwierdzoną aleksytymią mają tendencję do wyższych wyników w pozabezpiecznych stylach przywiązania, a osoby z brakiem aleksytymii do wyższych wyników w bezpiecznym stylu przywiązania.

### **1. Wstęp**

#### **1.1 Style przywiązania w kontekście emocjonalności człowieka**

Paradygmat zaproponowany przez Bowlby'ego (Bowlby 1973; Bowlby 1988) odnosi się do obszaru psychologii rozwojowej człowieka i mówi o różnych typach wczesnej więzi emocjonalnej, która powstaje pomiędzy dzieckiem a rodzicem, najczęściej nazywanym figurą przywiązania. W zależności od rodzaju i jakości doświadczanej przez dziecko opieki, kształtują się nieświadome przekonania dotyczące zarówno siebie jak i innych ludzi. To w jaki sposób dziecko doznaje troski ze strony swoich opiekunów warunkuje również to w jaki sposób będzie ono doświadczać siebie i innych w relacjach interpersonalnych w przyszłości. W ramach teorii stylów przywiązania wyróżnia się styl bezpieczny i pozabezpieczne – unikający, lękowo-ambiwalentny.

Wychowanie dziecka w bezpiecznym stylu przywiązania daje podstawę do jego niezależnego funkcjonowania w sferze emocjonalnej i społecznej w przyszłości. (Waterman 1982; Strelau i Doliński 2016). Charakterystyczne w tym stylu jest to, że dziecko nie odczuwa dystresu gdy dochodzi do chwilowej rozłąki z rodzicem (Bowlby 2007). Zachowuje ciekawość w eksplorowaniu

otoczenia i ma chęć poznawania go. W sytuacji pobudzenia emocjonalnego lub poczucia zagrożenia dziecko poszukuje interakcji z opiekunem w celu uzyskania wsparcia, co w efekcie skutkuje sprawnym powrotem do zrównoważenia napięcia. W konsekwencji, u takich osób kształtuje się model umysłowy oparty o typ relacji: *Kiedy jestem w niebezpieczeństwie to mogę ufać, że rodzice mnie ochronią.*

Unikowy styl przywiązania charakteryzuje się tym, że dziecko ma tendencję do unikania interakcji z rodzicem, zarówno gdy ten jest obecny jak i po jego powrocie. Wzorzec ten ma swoje zapoczątkowanie w odrzuceniu doświadczanym przez dziecko w relacji z opiekunem, które miało miejsce w okresie formowania się faz rozwojowych stylu więzi. Charakterystykę odrzucenia przez rodzica można opisać jako: bycie niedostępnym fizycznie i psychicznie, brak responsywności na sygnalizowanie potrzeb przez noworodka, odtrącenie w kluczowych sytuacjach gdy dziecko poszukuje bliskości. U osób z unikowym stylem więzi kształtuje się model umysłowy oparty o przekonanie: *Kiedy jestem w niebezpieczeństwie to muszę polegać na sobie i muszę być ostrożny*

W ramach lękowo-ambiwalentnego stylu przywiązania zachowanie dziecka charakteryzuje się obniżonym zainteresowaniem otoczenia i podwyższoną nieufnością w stosunku do nieznanymi osob. Gdy rodzic się oddala, dziecko odczuwa niepokój i ma trudności w obniżeniu swojego napięcia gdy ten powraca. W takich sytuacjach dziecko często reaguje frustracją i złością. Sposób wchodzenia dziecka w relację z opiekunem jest dwojaki, czasem jej poszukuje, a innym razem nawet dąży do jej unikania. Dzieje się tak w konsekwencji tego, że opiekun nie przejawia stałości w byciu responsywnym na potrzeby dziecka bez względu na to, że sygnalizuje je ono w jednakowy sposób. Rodzic z jednej strony odpowiada na zgłaszane potrzeby dziecka zachowując przewidywalność, a z drugiej odpowiada na nie w zdystansowany i niezaangażowany sposób wyrażając przy tym złość. Lękowo-ambiwalentny styl więzi można określić jako typ relacji: *Kiedy jestem w niebezpieczeństwie to nie wiem co się dzieje i komu mogę zaufać.*

## 1.2 Aleksytymia a rozpoznawanie emocji

Syndrom aleksytymii można określić jako „analfabetyzm emocjonalny”. Jest to niezdolność do trafnego rozpoznawania emocji, nadawania werbalnego znaczenia wewnętrznym stanom emocjonalnym, a także niezdolność w rozróżnianiu pomiędzy pobudzeniem emocjonalnym a reakcjami fizjologicznymi pochodzącymi z ciała (Sifneos 1973; Maruszewski i Ścigała 1998). W ramach wyodrębnienia składowych właściwości aleksytymii rozpoznaje się również operacyjny styl myślenia. Cechą charakterystyczną jest podatność i nadmierne skupianie się na szczegółach opisujących dane zdarzenie, które spowodowało pobudzenie emocjonalne, z pominięciem opisu stanu emocjonalnego.

Deficyty w obszarze werbalizacji emocji objawiają się w postaci trudności w samoświadomej kontroli subiektywnie przeżywanymi stanami emocjonalnymi. W efekcie pobudzenie interpretowane jest w kategoriach niechcianego, nieprzyjemnego dyskomfortu co przekłada się na radzenie sobie poprzez stosowanie różnych mechanizmów obronnych, takich jak: projekcja, kompensacja, wyparcie, zaprzeczenie, a czasem również i dysocjacja, która, jako szersze zagadnienie, stanowi kompleksowy mechanizm w rozprawianiu się z trudnymi emocjami (Maruszewski i Ścigała 1998).

Trudności w adekwatnym rozróżnianiu reakcji z ciała a pobudzeniem emocjonalnym jako źródła pochodzenia napięcia znajdują implikacje w interpretowaniu rzeczywistości przez jednostkę. Osoby nieumiejące odróżnić źródła napięcia, mogą upatrywać ich przyczynowości w innych osobach lub otaczającym ich świecie. W konsekwencji, trudności w obszarze rozumienia podłoża powstawania własnych emocji przekładają się na niepowodzenia m. in. w sferach: relacji interpersonalnych, rozwoju emocjonalnego, poszerzania wglądu (Maruszewski i Ścigała 1998). Osoby z aleksytymią charakteryzują się tendencją do nadmiernego interpretowania emocji negatywnych dotyczących przeżywania lęku, a także do odczuwania poczucia winy z powodu ewentualnych przyszłych niepowodzeń. W odniesieniu do emocji pozytywnych, osoby te mają również trudności w realizowaniu własnych marzeń i wyobrażeń (Taylor i in. 1990; Maruszewski i Ścigała 1998).



W ramach cechy operacyjnego stylu myślenia specyficznym jest relatywnie niska elastyczność poznawcza przy skłonności osób do spostrzegania i zapamiętywania szczegółów towarzyszących sytuacji, w której doszło do pobudzenia emocjonalnego. Osoba z aleksytymią zapytana o opisanie zdarzenia, subiektywnie emocjonalnego i trudnego, będzie koncentrowała się na szerokim opisie obiektywnych faktów przy jednoczesnym pominięciu informacji dotyczących jej stanu emocjonalnego w tej sytuacji (Taylor 1994; Wawrzyniak 2014).

### 1.3 Teoria psychicznej reprezentacji emocji

Koncepcja ta zakłada, że każde wcześniej doświadczone zdarzenie posiada osobisty zapis – reprezentację – psychiczną zarejestrowaną w trzech kodach: obrazowym, werbalnym i abstrakcyjnym. Od okresu wczesnodziecięcego mózg człowieka dokumentuje wszystkie zdarzenia z otaczającego go świata zewnętrznego w kontekście emocjonalno-poznawczym, a także społecznym. Wynikiem tych interakcji jest powstawanie zindywidualizowanych reprezentacji psychicznych odpowiadającym konkretnym impulsom emotogennym. Już w okresie niemowlęctwa u noworodków można zaobserwować biologiczną zdolność w komunikowaniu subiektywnych stanów emocjonalnych będących odpowiedzią na niezaspokojone potrzeby (Izard i Malatesta 1987, Maruszewski i Ścigała 1998), a także zdolność do rejestrowania ekspresji emocji prezentowanych przez twarze innych osób (Field i in. 1982, Maruszewski i Ścigała 1998). W konsekwencji dalszego rozwoju, dziecko zyskuje umiejętność nadawania werbalnej etykiety przeżywanym stanom emocjonalnym, co jest wynikiem nabywanych zdolności językowych. Abstrakcyjna reprezentacja emocji, jako najbardziej rozbudowana forma psychicznej reprezentacji emocji, powstaje na wskutek rozwijającej się umiejętności we władaniu językiem stanowiąc podstawę w dalszym rozwoju dziecka do mentalizacji (Maruszewski i Ścigała 1998) czyli zdolności nie tylko w nadawaniu przyczynowości swoim zachowaniom ale również zachowaniom innych ludzi, równocześnie będąc świadomym istnienia i rozróżniania rzeczywistości pomiędzy wewnętrzną (subiektywną) i zewnętrzną (obiektywną). Dodatkowo, mentalizacja obejmuje również umiejętność rozumienia własnych zachowań i zachowań innych osób z uwzględnieniem szerszego kontekstu, osobistego doświadczenia jednostki oraz okoliczności zdarzenia (Bateman i Fonagy 2006).



**Rys. 1.** Psychiczna reprezentacja emocji (Maruszewski i Ścigała, 1998).

## 2. Materiał i Metody

Opisywane badanie odbywało się w okresie od 12 grudnia 2017 roku do 3 lipca 2018 roku na terenie Uniwersytetu SWPS w Warszawie. Grupę badanych stanowili studenci Uniwersytetu SWPS (100% badanych). W badaniu udział wzięły 103 osoby, w tym 62 kobiety (ok. 60%) oraz 41 mężczyzn (ok. 40%) w wieku od 19 do 58 roku życia. Według informacji opublikowanych na stronie internetowej GUS, proporcja próby kobiet i mężczyzn w niniejszym badaniu nie odstaje od przynależności procentowej płci w polskiej populacji. Zmienne uwzględnione w niniejszym badaniu stanowiły: poziom aleksytymii (podskale: trudność w identyfikowaniu i różnicowaniu emocji, trudność w werbalizacji emocji, operacyjny styl myślenia), dominujący styl więzi (podskale: bezpieczny, lękowo-ambiwalentny, unikowy), trafność rozpoznawania emocji podstawowych (w kodzie obrazowym, werbalnym i abstrakcyjnym), a także płeć, wiek, poziom wykształcenia (analizy z uwzględnieniem zmiennych grupujących nie wykazały istotnych statystycznie różnic). Każda osoba uczestnicząca w badaniu przed przystąpieniem do niego wyraziła świadomą zgodę na udział w nim, a także została poinstruowana o czekającej jej procedurze i celu badania o tym, a także jego anonimowości. Procedura badania rozłożona została na etap kwestionariuszowy i komputerowy. Pierwszy polegał na wypełnieniu kwestionariuszy samoopisowych: KSP i TAS-20, a drugi na udziale w 3-częściowym eksperymencie rozpoznawania emocji w programie komputerowym.

W badaniu użyto kwestionariusza samoopisowego Toronto Alexithymia Scale – 20 (Taylor i in. 1994; polska adaptacja: Zdankiewicz-Ścigała i in.) w celu sprawdzenia cech aleksytymicznych. Kwestionariusz składa się z 20 pytań, które oceniane są w 5 – stopniowej skali Likert'a (1 – Całkowicie się nie zgadzam, 2 – Częściowo się nie zgadzam, 3 – Nie mam zdania, 4 – Częściowo się zgadzam, 5 – Całkowicie się zgadzam). Kwestionariusz składa się z trzech podskal, w skład których wchodzi: skala trudności w rozpoznawaniu i różnicowaniu emocji, skala trudności w nazywaniu (werbalizacji) emocji oraz skala odnosząca się do operacyjnego stylu myślenia. Występowanie aleksytymii ocenia się na podstawie wyniku ogólnego w zakresie 0-100 punktów. Dla celów badawczych właściwości psychometryczne Skali TAS-20 są dobre: alfa Cronbacha wersji w polskiej adaptacji to 0,73. Dla podskal kwestionariusza odpowiednio: 0,71 – dla trudności w rozpoznawaniu i różnicowaniu emocji, 0,55 – dla trudności w werbalizacji emocji, oraz 0,51 – dla operacyjnego stylu myślenia.

Drugim z kwestionariuszy użytych w ramach niniejszego badania był Kwestionariusz Stylów Przywiązaniowych (Płopa 2008), który służył do pomiaru wymiarów konkretnych stylów przywiązania (bezpiecznego, lękowo-ambiwalentnego i unikowego) u osób badanych. Kwestionariusz składa się z 24 pytań, które oceniane są w 7 – stopniowej skali Likert'a o opisanych skalach granicznych 1 (Zdecydowanie się nie zgadzam) i 7 (Zdecydowanie się zgadzam). Kwestionariusz składa się z 3 podskal mierzących wymiary konkretnych stylów przywiązania: bezpieczny, lękowo-ambiwalentny oraz unikowy. Wyniki surowe sumowane są do każdej skali osobno, a następnie przekształcane na wartości stenowe (1-10). Dla celów badawczych właściwości psychometryczne kwestionariusza KSP są dobre. Dla podskal kwestionariusza rzetelność wynosi odpowiednio: 0,91 – dla bezpiecznego stylu przywiązania, 0,78 – dla lękowo-ambiwalentnego stylu przywiązania, oraz 0,80 – dla unikowego stylu przywiązania.

Do uzyskania pomiarów w zakresie zdolności rozpoznawania emocji w trzech kodach: obrazowym, werbalnym i abstrakcyjnym (Maruszewski i Ścigała 1998) zastosowano program Inquisit 5. Osobom badanym pokazywano ekspresję mimiczną emocji podstawowych prezentowanych przez aktorów na fotografiach. W ramach badania skorzystano z bazy danych Warsaw Set of Emotional Facial Expression Pictures (WSEFEP). Pytania zaczerpnięto z innego badania o nazwie EREMNE (Wawrzyniak 2014). Kryterium podlegającym ocenie była poprawność (zmienna: correct) oraz sposób prezentowania (symultanicznie vs. sekwencyjnie). Pierwsza część badania odnosiła się do sprawdzenia zdolności w trafnej identyfikacji emocji prezentowanej w kodzie obrazowym. Osobom badanym wyświetlano fotografie, a następnie były proszone o odpowiedź na pytanie: „Czy osoby na zdjęciach przeżywają tę samą emocję?”. Druga część badania odnosiła się do sprawdzenia zdolności w trafnym rozpoznaniu emocji w kodzie werbalnym. Osobom badanym prezentowane były zdjęcia z nazwą emocji podaną w postaci słowa. Następnie, osoby proszone były

o odpowiedź na pytanie: „Czy nazwa emocji zapisana słownie odpowiada emocji przeżywanej przez osobę prezentowaną na zdjęciu?”. Ostatnia część badania odnosiła się do zdolności w trafnym rozpoznawaniu emocji prezentowanych w kodzie abstrakcyjnym. Osobom badanym wyświetlano dwa zdjęcia, w sposób symultanicznie lub sekwencyjnie, a po następnym były proszone o odpowiedź na przykładowe pytania: „Czy któraś z osób przedstawiona na zdjęciach przeżywa emocję związaną z doświadczaniem straty kogoś lub czegoś?”, „Czy któraś z osób przedstawionych na zdjęciach przeżywa emocję związaną z pojawieniem się czegoś niespotykanego lub niespodziewanego w danym momencie?”, „Czy któraś z osób przedstawionych na zdjęciach przeżywa emocję związaną z doświadczeniem zniewagi własnej osoby lub jej własności?”, „Czy któraś z osób przedstawionych na zdjęciach przeżywa emocję związaną z osiągnięciem jakiegoś upragnionego celu?”, „Czy któraś z osób przedstawionych na zdjęciach przeżywa emocję związaną z kontaktem z czymś nieprzyjemnym odrażającym?”, „Czy któraś z osób przedstawionych na zdjęciach przeżywa emocję związaną z pojawieniem się konkretnego bezpośredniego zagrożenia fizycznego lub zagrożenia egzystencjalnego?”. Kontekst pytań został stworzony na kanwie tematów relacyjnych Lazarusa (Lazarus 1998). Osoba badana odpowiadała jedynie „Tak” lub „Nie” używając klawiszy kolejno: T i N. Czas wyświetlania zdjęcia emocji był dobierane losowo przez program.

### 3. Wyniki

W celu sprawdzenia postawionych hipotez wykonano szereg analiz statystycznych w programie IBM SPSS Statistics 25. Za poziom istotności przyjęto próg  $\alpha = 0,05$ . Tabele poniżej przedstawiają statystyki opisowe wszystkich wskaźników objętych analizą.

	Statystyki opisowe					
	M	SD	Skośność	Kurtoza	Min	Max
wyniki surowe bezpiecznego stylu przywiązania	42,04	9,22	-,64	-,15	16,00	56,00
wyniki surowe lękowo-ambivalentnego stylu przywiązania	29,71	10,13	,33	-,64	13,00	55,00
wyniki surowe unikowego stylu przywiązania	20,81	8,97	,75	,13	8,00	47,00

Rys. 2. Statystyki opisowe natężenia stylów przywiązania.

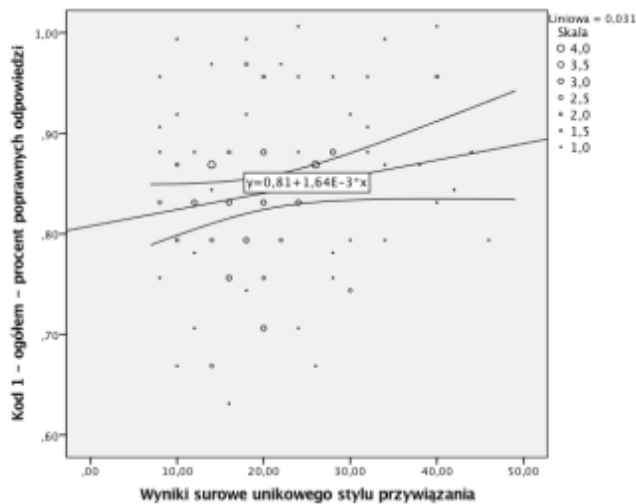
	Statystyki opisowe					
	M	SD	Skośność	Kurtoza	Min	Max
wyniki surowe skali trudności w identyfikowaniu i różnicowaniu emocji	11,56	4,45	,70	-,20	5,00	23,00
wyniki surowe skali trudności w werbalizacji emocji	16,31	6,31	,51	-,57	7,00	33,00
wyniki surowe skali operacyjnego stylu myślenia	15,62	3,63	,29	-,33	9,00	26,00
wyniki surowe aleksytymii	43,50	11,21	,42	-,35	24,00	72,00

Rys. 3. Statystyki opisowe wyników surowych w podziale na podskale oraz ogólnie dla aleksytymii.

	Statystyki opisowe					
	M	SD	Skośność	Kurtoza	Min	Max
Kod 1 – ogółem – procent poprawnych odpowiedzi	,84	,08	-,19	-,22	,63	1,00
Kod 1 – sekwencyjnie – procent poprawnych odpowiedzi	,84	,11	-,39	-,53	,58	1,00
Kod 1 – symultanicznie – procent poprawnych odpowiedzi	,84	,11	-,58	,36	,50	1,00
Kod 2 – ogółem – procent poprawnych odpowiedzi	,90	,07	-1,12	1,68	,63	1,00
Kod 2 – sekwencyjnie – procent poprawnych odpowiedzi	,89	,10	-,77	,05	,58	1,00
Kod 2 – symultanicznie – procent poprawnych odpowiedzi	,90	,08	-1,09	1,95	,58	1,00
Kod 3 – ogółem – procent poprawnych odpowiedzi	,83	,11	-,48	-,19	,54	1,00
Kod 3 – sekwencyjnie – procent poprawnych odpowiedzi	,83	,13	-,52	,06	,42	1,00
Kod 3 – symultanicznie – procent poprawnych odpowiedzi	,82	,12	-,60	,30	,42	1,00

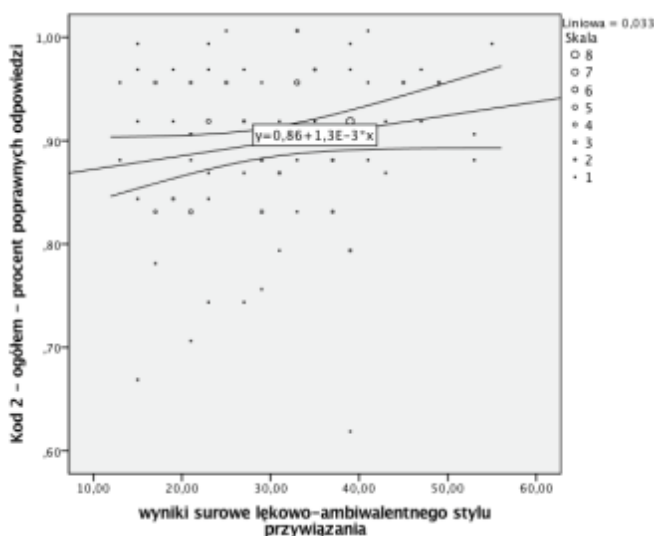
**Rys. 4.** Statystyki opisowe średnich trafności w trzech kodach: obrazowym (kod1), werbalnym (kod2) i abstrakcyjnym (kod3) z podziałem na sekwencyjnie vs. symultanicznie oraz ogólnie.

W celu sprawdzenia czy trafność w rozpoznawaniu emocji jest związana z natężeniem stylu więzi przeprowadzono analizę korelacji r-Pearsona. Wynik analizy okazał się istotny statystycznie w dwóch przypadkach. Istnieje słaba, dodatnia korelacja pomiędzy poprawnością rozpoznawania emocji w kodzie obrazowym (kod1), a natężeniem unikowego stylu więzi  $r = 0,18$ ;  $p = 0,04$ . Oznacza to, że im wyższe wyniki w wymiarze unikowego stylu więzi tym większa trafność osób w rozpoznawaniu emocji. Wyniki zaprezentowano na wykresie poniżej.



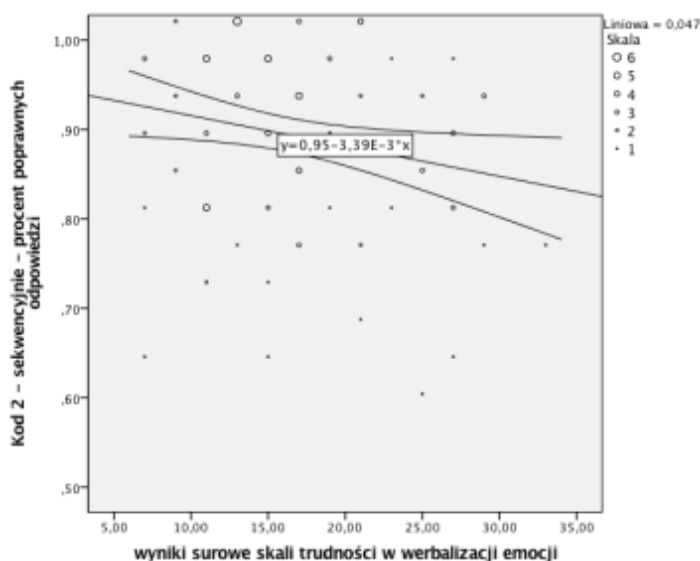
**Rys. 5.** Wykres korelacji r-Pearsona pomiędzy średnią poprawnych odpowiedzi w kodzie obrazowym (kod1) a wynikami surowymi unikowego stylu przywiązania.

Zaobserwowano również dodatni związek pomiędzy trafnością rozpoznawania emocji w kodzie werbalnym (kod2), a natężeniem lękowo-ambiwalentnego stylu więzi  $r = 0,18$ ;  $p = 0,03$ . Co oznacza, że im wyższe wyniki osoby miały w lękowo-ambiwalentnym stylu więzi tym trafniej rozpoznawały emocje. Wyniki zaprezentowano na wykresie poniżej.



**Rys. 6.** Wykres korelacji r-Pearsona pomiędzy średnią poprawnych odpowiedzi w kodzie werbalnym (kod2) a wynikami surowymi lękowo-ambiwalentnego stylu przywiązania.

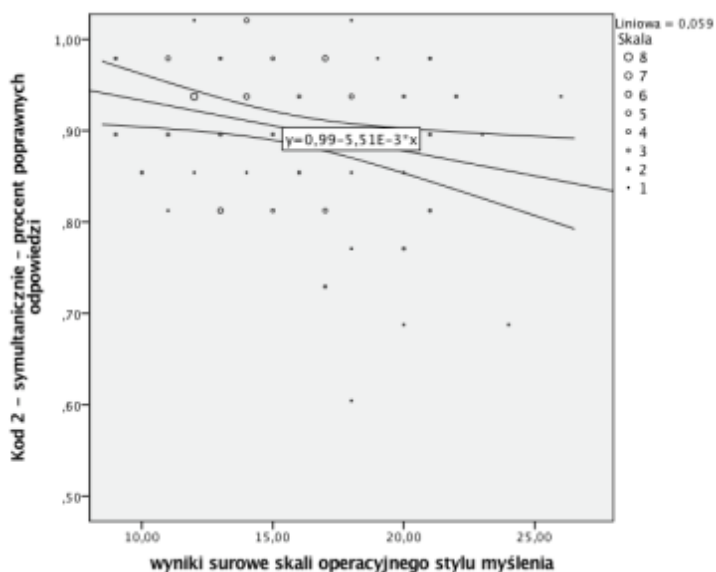
Weryfikując hipotezę o relacji pomiędzy poziomymi aleksytymii (w podziale na podskale i ogólnie) a poprawnością w rozpoznawaniu emocji wykonano serię analiz korelacją r-Pearsona. Wyniki analiz okazały się istotne statystycznie w trzech przypadkach. Zaobserwowano słaby, ujemny związek pomiędzy wymiarem trudności w werbalizacji emocji, a kodem werbalnym prezentowanym w sposób sekwencyjny (kod2\_sekwencyjnie),  $r = -0,22$ ;  $p = 0,03$ . Im większe trudności w nazywaniu emocji wykazywali badani tym gorzej potrafili rozpoznawać emocje przedstawiane werbalnie w sposób sekwencyjny. Na wykresie poniżej zaprezentowane są wyniki tej analizy.



**Rys. 7.** Wykres korelacji r-Pearsona pomiędzy średnią poprawnych odpowiedzi w kodzie werbalnym prezentowanym sekwencyjnie (kod2\_sekwencyjnie) a wynikami surowymi w skali trudności w werbalizacji emocji.

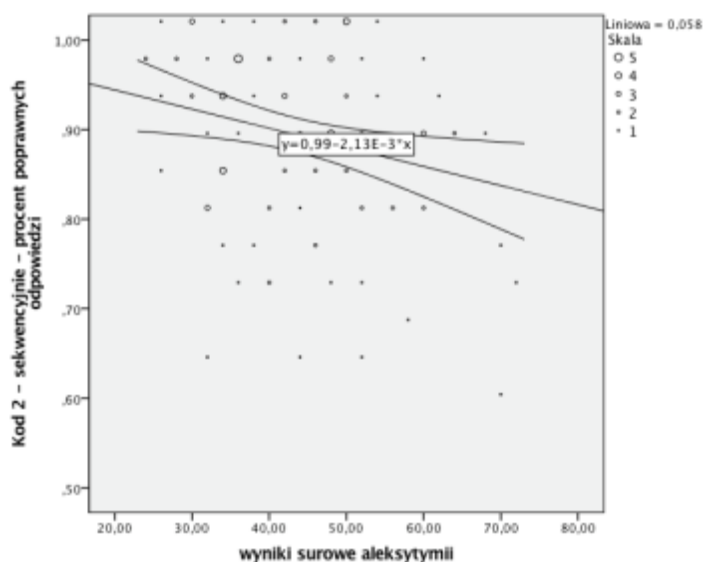
Dodatkowo wykazano, że istnieje słaby, ujemny związek operacyjnego stylu myślenia z kodem werbalnym prezentowanym symultanicznie (kod2\_symultanicznie),  $r = -0,24$ ;  $p = 0,01$ . Co

można rozumieć w ten sposób, że badani z większą tendencją do pomijania aspektu emocjonalnego przy opisywaniu zdarzenia gorzej radziły sobie z rozpoznawaniem emocji.



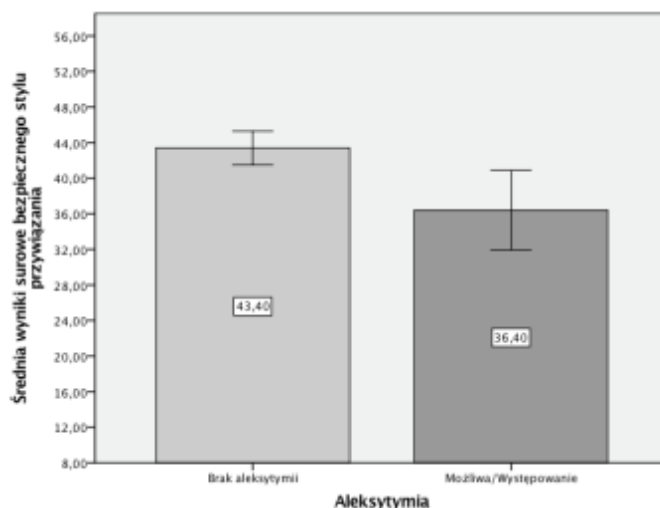
**Rys. 8.** Wykres korelacji r-Pearsona pomiędzy średnią poprawnych odpowiedzi w kodzie werbalnym prezentowanym symultanicznie (kod2\_symultanicznie) a wynikami surowymi skali operacyjnego stylu myślenia.

W kontekście ogólnych wyników w teście aleksytymii zaobserwowano ujemną korelację z kodem werbalnym prezentowanym symultanicznie. Im wyższe wyniki badani uzyskiwali w aleksytymii tym mniej trafnie potrafili rozpoznawać emocje, które były przedstawiane werbalnie w sposób sekwencyjny (kod2\_sekwencyjnie),  $r = -0,24$  ;  $p = 0,01$ .



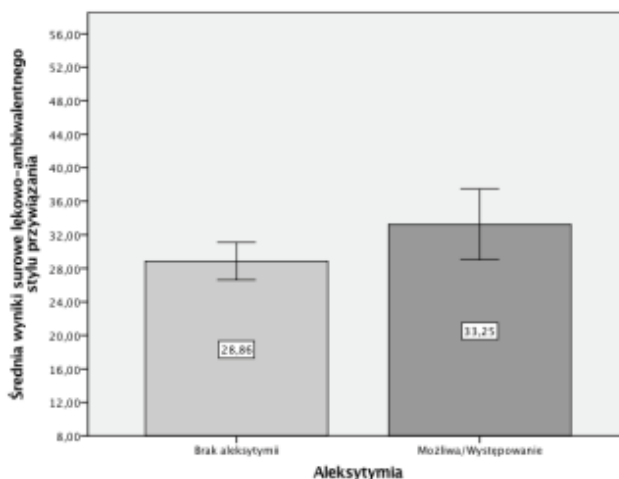
**Rys. 9.** Wykres korelacji r-Pearsona pomiędzy średnią poprawnych odpowiedzi w kodzie werbalnym prezentowanym sekwencyjnie (kod2\_sekwencyjnie) a wynikami surowymi aleksytymii.

W ramach dalszych hipotez podjęto próbę zweryfikowania czy występują różnice pomiędzy osobami z aleksytymią i jej brakiem w natężeniu stylów przywiązania. Wykonano serię testów kontrastu, które wykazały istotne statystycznie różnice. Wynik testu kontrastu dla bezpiecznego stylu więzi okazał się istotny statystycznie,  $t(100) = 3,38$  ;  $p = 0,001$  ;  $d = 0,68$ . Osoby ze stwierdzonym brakiem aleksytymii ( $M = 43,40$  ;  $SD = 8,65$ ) mają średnio wyższe natężenie bezpiecznego stylu więzi od osób ze stwierdzoną aleksytymią ( $M = 36,40$  ;  $SD = 9,56$ ). Wynik d-Cohena wskazuje na średnią wielkość efektu. Im wyższe wyniki badani uzyskiwali w bezpiecznym stylu więzi, tym niższe rozpoznawalne było u nich natężenie aleksytymii.



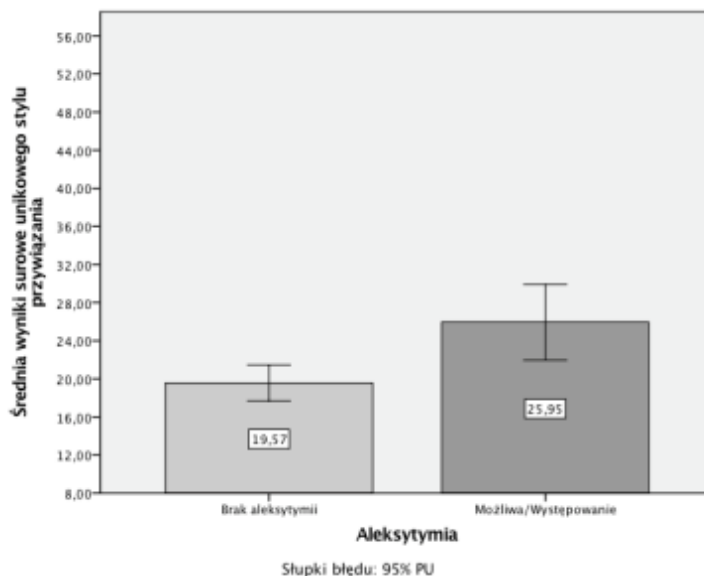
**Rys. 10.** Wykres natężenia bezpiecznego stylu więzi u osób z brakiem aleksytymii i osób z możliwą/występowaniem aleksytymii.

W kontekście lękowo-ambiwalentnego stylu więzi wynik testu kontrastu również okazał się istotny statystycznie,  $t(100) = 2,01$  ;  $p = 0,048$  ;  $d = 0,40$ . Osoby z brakiem aleksytymii ( $M = 28,86$  ;  $SD = 10,25$ ) miały średnio niższe natężenie lękowo-ambiwalentnego stylu przywiązania od osób z aleksytymią ( $M = 33,25$  ;  $SD = 8,98$ ). Wynik d-Cohena wskazuje na małą wielkość efektu. Oznacza to, że im bardziej osoby miały lękowo-ambiwalentny styl więzi tym wyższe wyniki uzyskiwali w pomiarze aleksytymii.



**Rys. 11.** Wykres średniego natężenia lękowo-ambiwalentnego stylu przywiązania u osób z brakiem aleksytymii i osób z możliwą/występowaniem aleksytymii.

Wykazano również istotny statystycznie wynik w teście kontrastu unikowego stylu przywiązania,  $t(100) = 3,31$ ;  $p = 0,001$ ;  $d = 0,66$ . Osoby ze brakiem aleksytymii ( $M = 19,57$ ;  $SD = 8,68$ ) mają średnio niższe natężenie unikowego stylu więzi od osób ze stwierdzoną aleksytymią ( $M = 25,95$ ;  $SD = 8,51$ ). Wynik  $d$ -Cohena wskazuje na średnią wielkość efektu. Wynik ten przekłada się na to, że im bardziej osoby miały unikowy styl więzi tym wyższe uzyskiwały wyniki w aleksytymii.



**Rys. 12.** Wykres średniego natężenia unikowego stylu więzi u osób z brakiem aleksytymii i osób z możliwą/występowaniem aleksytymii.

#### 4. Dyskusja i wnioski

W ramach badania podjęto próbę zweryfikowania hipotez odnoszących się do relacji pomiędzy stylami przywiązania a aleksytymią w kontekście rozpoznawania emocji, a także tych analizujących występowanie związku pomiędzy aleksytymią a stylami więzi. Wykazanie ujemnego związku pomiędzy trudnościami w werbalizacji emocji a kodem werbalnym prezentowanym sekwencyjnie pozwala wnioskować, że osoby, dla których wyrażanie i nazywanie własnych stanów emocjonalnych jest wyzwaniem, przejawiają podobne trudności w trafnym rozpoznawaniu emocji u innych ludzi. W konsekwencji deficyty w tym obszarze mogą mieć wpływ na komunikowanie własnych potrzeb jak i rozumienie potrzeb innych osób. Ponadto, ujemna relacja operacyjnego stylu myślenia z kodem werbalnym prezentowanym symultanicznie wskazuje szerzej na braki w tym zakresie. Osoby mające tendencję do opisywania faktów z przeżytego zdarzenia cechują się skłonnością do pomijania treści związanych z emocjami co, jak wskazują wyniki, może mieć związek z trudnością w znalezieniu odpowiednich słów opisujących odczuwane emocje w danej sytuacji.

Ponadto wykazano zależność pomiędzy ogólnym wynikiem aleksytymii a kodem werbalnym prezentowanym sekwencyjnie. Pozwala to przewidywać, że im bardziej natężone jest występowanie aleksytymii u osób tym gorzej rozpoznają one emocje w postaci werbalnej. W drodze dalszych analiz, nie można było potwierdzić hipotezy zerowej dotyczącej związku pomiędzy pozabezpiecznymi stylami przywiązania a niższą trafnością w rozpoznawaniu emocji. Wyniki analiz wykazały dodatni związek pomiędzy pozabezpiecznymi stylami więzi a trafnością w rozpoznawaniu emocji. Wczesne doświadczenia związane z odrzuceniem bądź ambiwalencją ze strony opiekuna mogą przekładać się na funkcjonowanie w ramach lękowego mechanizmu, który w konsekwencji pozwala na wykształcenie zdolności rozpoznawania emocji. Dzięki temu mechanizmowi osoby mogą adekwatnie dopasować własne strategie w celu uniknięcia negatywnych konsekwencji płynących



z pozabezpieczonej relacji z opiekunem. Podłożem tych wyników mogą być ograniczenia wynikające z tego w jaki sposób badanie było skonstruowane. Styl przywiązania nie wpływa na trafność w rozpoznawaniu emocji w warunkach naturalnych. Wprowadzenie warunku eksperymentalnego poprzez zastosowanie ćwiczenia wyobrażeniowego - czyli wtedy gdy badany byłby pod wpływem aktywizacji stylu przywiązania – umożliwiłoby zweryfikowanie hipotezy mówiącej o wpływie oraz określenie kierunku zmian. W efekcie należało przyjąć hipotezę alternatywną. W kontekście analiz związku pomiędzy aleksytymią a stylami przywiązania zaobserwowano, że osoby z aleksytymią miały średnio wyższe wyniki w pozabezpieczonych stylach więzi, a także średnio niższe wyniki w bezpiecznym stylu więzi. Na podstawie tych danych można wnioskować o współwystępowaniu deficytów w obszarach odpowiedzialnych za nazywanie i rozumienie stanów emocjonalnych z tym w jakim sposób osoby doświadczały opieki ze strony swoich opiekunów.

Jedno z ograniczeń niniejszego badania stanowią mogą eksperymentalne okoliczności przeprowadzania go, nietożsame z warunkami naturalnymi. Podczas gdy osoba wnioskuje o stanach emocjonalnych innych ludzi, ma ona również dostęp do treści niewerbalnych takich jak: ton głosu czy ułożenie ciała. Informacje te mogą być pomocne w trafnym rozpoznawaniu emocji. Potencjalnym rozwiązaniem byłoby prezentowanie stanów emocjonalnych innych ludzi w formie nagrania video. Dzięki temu osoby badane mogłyby zaobserwować szerszy kontekst włączając w ekspresję mimiczną wspomniane wskaźniki niewerbalne. W ten sposób pomiar trafności w rozpoznawaniu emocji zbliżyłby się do okoliczności zachodzących w warunkach naturalnych. Niniejsze badanie może być początkiem przyszłych prac badawczych dotyczących rozpoznawania emocji.

## **5. Literatura**

- Ainsworth MDS, Blehar MC, Waters E et al. (1978) Patterns of attachment: A psychological study of the strange situation. Lawrence Erlbaum.
- Allen JG, Fonagy P, Bateman AW (2014) Mentalizowanie w praktyce klinicznej. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bagby RM, Parker JDA, Taylor GJ (1994) The twenty – item Toronto Alexithymia Scale-I. Item selection and cross-validation of the factor structure. *Psychosomatic Research* 38: 23-32.
- Bateman A, Fonagy P (2006) *Mentalization-based Treatment of Borderline Personality Disorder: A Practical Guide*. Oxford University Press.
- Bee H (2004) *Psychologia rozwoju człowieka*. Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Bowlby J (2007) *Przywiązanie*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bowlby J (1973) *Attachment and loss: Vol. 2. Separation: Anxiety and anger*. Hogarth Press.
- Bowlby J (1988) *A secure base: clinical applications of attachment theory*. Routledge.
- Erikson EH, Erikson JM (1997) *The Life Cycle Completed*. W. W. Norton & Company.
- Maruszewski T, Ścigała E (1998) *Emocje – Aleksytymia – Poznanie*. Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Ohme RK (2003) *Podprogowe informacje mimiczne: ujęcie eksperymentalne*. Wydawnictwo IPPAN i SWPS.
- Płopa M (2008) *Kwestionariusz stylów przywiązaniowych (KSP)*. VIZJA PRESS&IT.
- Schaffer HR (2006) *Rozwój społeczny. Dzieciństwo i młodość*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Sfneos PE (1991) Affect, emotional conflict, and deficit: An overview. *Psychotherapy and Psychosomatics* 56(3): 116-122.
- Strelau J, Doliński D (2016) *Psychologia akademicka: podręcznik tom 2*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Taylor GB, Bagby RM, Ryan DP et al. (1990) Validation of the alexithymia construct: a measurement-based approach. *Canadian Journal of Psychiatry* 35: 4.
- Taylor GJ (1994) The alexithymia construct: conceptualization, validation, and relationship with basic dimensions of personality. *New Trends in Experimental and Clinical Psychiatry* 10, 2: 61-74.

- Waterman AS (1982) Identity development from adolescence to adulthood: An extension of theory and review of research. *Developmental Psychology* 18: 341-358.
- Wawrzyniak, M. (2014) Rozpoznawanie i różnicowanie emocji przez aleksytymików. Niepublikowana rozprawa doktorska. Uniwersytet SWPS.
- Zdankiewicz-Ścigała E (2017) Aleksytymia i dysocjacja jako podstawowe czynniki zjawisk potraumatycznych. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.

## **8. Separatyzm w Europie – współczesne problemy społeczne** Separatism in Europe - contemporary social problems

Fabiszewski Wojciech

Instytut Nauk Politycznych, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski  
w Olsztynie

Opiekun naukowy: Waldemar Tomaszewski

Fabiszewski Wojciech: wojtek.fabiszewski@onet.eu

Słowa kluczowe: samostanowienie narodów, niepodległość, autonomia

### **Streszczenie**

Prawo do samostanowienia narodów to jedna z fundamentalnych zasad regulujących stosunki międzynarodowe. Niestety nie wszystkie narody mogą obecnie tworzyć własne państwa, a Europa po przemianach wojennych stała się zbiorem państw wielonarodowych co zaczyna rodzić problemy związane z ruchami separatystycznymi. W niniejszym artykule autor pokrótce opíše najważniejsze obszary, na których występują tendencje do stworzenia własnego kraju w Europie.

### **1. Wstęp**

Prawo do samostanowienia narodów to jedno z głównych praw zapisanych w Karcie Narodów Zjednoczonych będącej podstawą działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz regulującej wzajemne stosunki międzynarodowe. Prawo do decydowania narodów o sobie coraz częściej wybrzmiewa w debacie publicznej w Europie, a także w Unii Europejskiej, która dąży w dużej mierze do zacieśnienia więzi między państwami i integracji. Przykłady Katalonii czy Szkocji pokazały, że walka o niepodległość małych narodów może stać się w najbliższej przyszłości ważnym problemem społecznym, przed którym stanie Europa. W niniejszym artykule autor pokrótce omówi najważniejsze zagadnienia dotyczące separatyzmu w Europie.

Na Starym Kontynencie mamy obecnie do czynienia z pewnego rodzaju paradoksem ponieważ z jednej strony w obliczu globalizacji i tworzenia świata bez granic, regionalizacji i dążeniu do zacierania granic z drugiej coraz mocniejsze stają się ruchy separatystyczne dążące do uznania odrębności. Odbywać się może na różnych poziomach od uznania za naród przez autonomię do ogłoszenia niepodległości. Tradycyjnie za ogniwo spajające naród uznawane są język, obszar zamieszkania, tradycje czy religia jednak obecnie w dobie kryzysu gospodarczego możemy zauważyć, że na terenach uprzemysłowionych również wzrost poczucia odrębności ekonomicznej staje się takim czynnikiem. Nasilające się nurty separatystyczne będą decydowały o przyszłości Unii Europejskiej, a także tego jak będzie wyglądała sytuacja polityczna na kontynencie europejskim.

### **2. Separatyzm – opis pojęcia i jego źródła**

Każda jednostka ludzka ma poczucie przynależności, które realizuje poprzez utożsamianie się z innymi jednostkami, które tworzą między sobą więzi. Jedną z takich grup jest naród, którego spoiwem jest tradycja, język, historia czy religia. Wewnętrzna świadomość odrębności od innych grup oraz chęć jej utrzymania wzmacnia potrzebę wewnętrznej integracji, a także określenia środowiska zewnętrznego. W wyniku tych zachowań naród dąży do niepodległości, autonomii czy powstania państwa, które pozwoli na realizację własnych interesów w oparciu o wyznawane wartości. Takie dążenie do odrębności, niezależności nazywane jest separatyzmem. Według encyklopedii PWN separatyzm to słowo pochodzące od łacińskiego *separatus* czyli oddzielony, a oznacza dążenie do oddzielenia się, wyodrębnienia pod względem narodowym, politycznym, etnicznym, religijnym (*Encyklopedia PWN*, 01.04.2019). Separatyzm jest więc chęcią secesji, oderwania narodu od państwa i stworzenia nowego tworzenia państwowego lub przyłączenia się do innego państwa. Podział państw może nastąpić również poprzez przywrócenie pierwotnych praw narodom zamieszkałym w danym

państwie (Topaczewska 2001). Co ważne tendencje separatystycznie nie występują w próżni, a są skierowane przeciwko konkretnemu państwu czy też systemowi politycznemu.

G. Michałowska uważa separatyzm, który dąży do wyodrębnienia nowych państw z silnych państw wielonarodowych za rodzaj nacjonalizmu. Ważne jest jednak, żeby nowopowstała struktura nie budziła napięć międzynarodowych czy nie szanowała mniejszości pozostających na jej terenie (Michałowska 1995). Podobnie uważa J. Kukułka, który poszukuje źródeł ruchów secesjonistycznych w nacjonalizmie, który niekoniecznie musi być postrzegany negatywnie jak ma to miejsce w Polsce. Ideologia nacjonalizmu ma swoje początki w momencie powstawania państw narodowych. Oznaczał on walkę o całkowitą niepodległość poprzez respektowanie prawa do samostanowienia. Czasem ograniczał się do działań, które miały na celu uzyskanie autonomii politycznej czy językowej i kulturowej. Bywał też manifestacją świadomości własnej odrębności. W węższym znaczeniu rozumiany jako ideologia, która uzasadnia istnienie narodu. Ułatwia walkę o własną państwowość (Kukułka 1982). Nie należy jednak uznawać separatyzmu za pojęcie tożsame ponieważ nacjonalizm jest określeniem szerszym i pierwotnym wobec separatyzmu dlatego, iż nacjonalizm nie dotyczy jedynie obszarów i narodów walczących o własne państwo, ale również państw i narodów ukształtowanych, które mają bogatą historię (Łęchota 2015).

Pojawienie się na przełomie XVIII XIX wieku świadomości narodowej w Europie sprawiło, że narodom zaczęto przypisywać określone cechy co sprawiło powstawanie stereotypów, a także ideologii narodowych, z których za najważniejszy w kontekście dalszych rozważań jest nacjonalizm (Michałowska 1995). Powiązany jest on z separatyzmem, który przez Ernesta Gellnera uznany został na szczególną formę nacjonalizmu. Nacjonalizm potencjalny może się przerodzić w nacjonalizm rzeczywisty, który będzie dążył do stworzenia własnego państwa (Gellner 1991).

Jednak ideologia to nie jedyny powód powstawania ruchów separatystycznych. Drugim z ważnych powodów jest fakt, że większość państw na świecie jest wielonarodowa i różnorodna etnicznie dlatego, że granice krajów nie pokrywają się z obszarami zamieszkanymi przez ten sam naród. Funkcjonowanie takich państw powinno opierać się na pokojowym i dobrowolnym współistnieniu, a system polityczny umożliwiać reprezentowanie w organach władzy przedstawicieli różnych grup narodowościowych. Drugim sposobem organizacji może być wyraźna dominacja dominującej grupy etnicznej i marginalizacja przeciwników. Do momentu gdy najsilniejsza nacja sprawnie kieruje państwem ruchy niepodległościowe są kontrolowane, aby nie stanowiły zagrożenia dla jedności kraju (Kluza 2016). Nie zawsze jest to gwarancją braku idei niepodległościowych, a bardzo często zmienia się to w momencie kryzysu władzy czy kryzysu ekonomicznego.

To właśnie sytuacja gospodarcza, a nie tylko wspólnota języka, tradycji czy miejsca staje się coraz częstszą przyczyną ruchów secesyjnych we współczesnej Europie. Nierówny udział w redystrybucji dóbr i fakt, że jeden z regionów staje się dominujący lub upośledzony pod względem wypracowywanego produktu krajowego wzmacnia poczucie niesprawiedliwości i wykorzystywania. Przykładem może być Katalonia czy Bawaria, które są bardzo rozwinięte gospodarczo przez co muszą dzielić się wypracowanym zyskiem z rządem centralnym i innymi częściami kraju. W odwrotnej sytuacji znajdują się między innymi Bretonia czy Korsyka, które jako jedne z najbiedniejszych regionów czują się niedowartościowane w stosunku do innych (Łęchota 2015). Zdaniem Ivaylo Ditcheva, bułgarskiego antropologa powodem takiego podejścia może być neoliberalna polityka, która sprawia, że kraje czy regiony uważają się za autonomiczne przedsiębiorstwa, które mimo powszechnej globalizacji chcą działać egoistycznie na rynku. Jak pisze w swoim felietonie pod tytułem Separatyzmy cofają Europę do średniowiecza – „Brytyjczycy są coraz bardziej antyeuropejscy, Niemcy nie chcą płacić za wybrki Greków... Nowy nacjonalizm jest defensywny i poza warstwą symboliczną, wyraża potrzebę małej grupy bogaczy do okopania się za murami swojego zamku, pozostawiając innych na łasce losu. Witajcie w Średniowieczu! (Ditchev 01.04.2019)”.

Jednak nie tylko ideologia, przebieg granic czy gospodarka jest przyczyną walki o samostanowienie. Również czynnik kulturowy może podsycać takie tendencje ponieważ to język, kultura i historia są podstawowymi spoiwami narodu. Za przykład może posłużyć walka Polaków pod zaborami. Strajki szkolne w związku z wprowadzaniem kulturkampf czy nadmierną rusyfikacją co przyczyniło się do wzrostu świadomości narodowej. Podobne działania przeprowadzano

w Europie zachodniej starając się unifikować świat i dążyć do jedności kulturowej. Obecnie mimo promowania regionalizacji dawne zaszczości dają o sobie znać poprzez wykorzystywanie bohaterów dawnych wydarzeń do budowy odrębności.

Wymienione przyczyny walki o odrębność państwową czy zwiększenie autonomii są uznawane za najważniejsze jednak warto nadmienić, że bardzo rzadko występują one pojedynczo. Najczęściej jest to kompilacja nakładających się na siebie czynników.

### **3. Współczesne przykłady separatyzmów europejskich**

W Europie istnieje co najmniej kilkadziesiąt grup walczących o własną odrębność – uznanie za naród, autonomię czy państwo z czego kilka bardzo mocno zabiega o niepodległość mając rozbudowane struktur i duże poparcie społeczne. Temat separatyzmu w przestrzeni medialnej oraz debacie publicznej pojawiał się najczęściej w przypadku zamachów terrorystycznych przeprowadzanych przez organizacje takie jak IRA czy ETA, a także w trakcie przeprowadzanych referendum niepodległościowych w Szkocji w 2014 czy w Katalonii w 2017 roku. To właśnie Katalonia jest europejskim liderem walki o własny byt państwowy.

Hiszpania to kraj, który najbardziej zмага się z dążeniami do niepodległości swoich regionów. Katalonia, Baskonia i Galicja to obszary, które w mniejszym lub większym stopniu walczą o swoje uniezależnienie się do rządu centralnego.

Najbardziej zdeterminowana wydaje się być Katalonia, w której przeprowadzono referenda niepodległościowe, z których ostatnie z 1 października 2017 roku doprowadziło do kryzysu konstytucyjnego w Hiszpanii. Wynik referendum to 90% głosów za niepodległością przy 42% frekwencji co wywołało dalsze reperkusje takie jak zawieszenie rządu katalońskiego. Bardzo ważną rolę w budowaniu tożsamości narodowej Katalończyków odgrywa sport. Rolę symbolu katalońskiego sportu odgrywa FC Barcelona jednak istnieje również reprezentacja Katalonii, która nie została zrzeszona w strukturach FIFA i UEFA po protestach hiszpańskiej federacji piłkarskiej. Przyjęcie do struktur międzynarodowych reprezentacji w korfbalu czy hokeju na wrotkach to małe sukcesy autonomii katalońskiej (Józefczyk 2009). Katalończycy nigdy nie czuli się Hiszpanami, a do związku z Madrytem zmusiła ich sytuacja polityczna w XV wieku. Obecnie na tendencje separatystyczne ma dodatkowo wpływ silna gospodarka regionu, która odpowiada za 20% PKB całego kraju (Łęchota 2015).

Drugim z hiszpańskich regionów walczących o zwiększenie niezależności, a nawet secesję jest Baskonia. Historycznie separatysty baskijski odwołują się do średniowiecznego Królestwa Nawarry, które zostało podbite przez Hiszpanów w 1512r. Kraj Basków podobnie jak Katalonia jest jednym z najbogatszych regionów kraju. Swój rozgłos separatysty z Baskonii zawdzięczają radykalizacji poglądów i akcjom terrorystycznym przeprowadzanym do lat 60 XX wieku przez Euskadi ta Askatasuna czyli ETA. W przeciwieństwie do Katalończyków Baskowie zamieszkują jednak również tereny południowej Francji co może utrudnić im budowę własnego państwa.

Głosy o zwiększeniu autonomii pojawiają się również na terenie hiszpańskiej Galicji jednak z racji tego, że region ten należy do najbiedniejszych w kraju uzależniony jest on od dotacji z budżetu centralnego co wycisza głosy wolnościowców (Łęchota 2015).

Kolejnym krajem, który dotknięty jest przez problem separatyzmu jest Wielka Brytania. It's Scotland oil! To hasło, które wzmogło dążenia do posiadania własnego państwa w Szkocji. Powstało ono w latach 70. XX wieku kiedy to u wybrzeży Szkocji odnaleziono ogromne złoża gazu i ropy naftowej. Zasoby te według separatystów mogłyby wystarczyć do samodzielności finansowej kraju. Dążenia do separatyzmu zostały poddane ocenie w referendum, które odbyło się 18 września 2014 roku. Przy frekwencji wynoszącej około 85% - 44% głosujących opowiedziało się za odłączeniem od Wielkiej Brytanii. Dużą rolę jeśli chodzi o wynik odegrał fakt, że proklamowanie niepodległości wiązałoby się z koniecznością opuszczenia Unii Europejskiej (Łęchota 2015).

Również Walijszczy, Kornwalijczycy czy Mańczycy z wyspy Man przejawiają tendencje wolnościowe jednak przez lata problemem była walka Irlandii o zjednoczenie. Od średniowiecza Irlandia zostawała pod panowaniem korony brytyjskiej i dopiero w XX wieku udało się utworzyć niepodległą Irlandię jednak część wyspy pozostała częścią Wielkiej Brytanii tworząc Irlandię Północną. W wyniku tego Irlandzka Armia Republikańska za cel obrała zjednoczenie całej Irlandii w

związku z czym od lat 20. XX wieku zorganizowała wiele krwawych zamachów terrorystycznych, w których zginęło kilka tysięcy osób. Konflikt ten mimo, że obecnie uspioony jest najkrwawszą wojną wewnętrzną w Europie (Wojciechowska 2012).

Kolejnym miejscem konfliktów narodowościowych i walki o wyzwolenie jest Belgia, która dla wielu badaczy jest sztucznym tworem, który składa się z dwóch narodów – francuskojęzycznych Walonów na południu oraz niderlandzkojęzycznych Flamandów na północy. Kraj ten powstał w skutek wytyczenia rejonu zamieszkałego katolików pod koniec XIX wieku. Początkowo to południowa część kraju wiodła prym w gospodarce jednak po wojnie role się odwróciły i to Flandria stała się motorem napędowym belgijskiego PKB. Obie grupy etniczne zmuszone są tworzyć wspólny rząd co bardzo często prowadzi do kryzysów i problemów z powołaniem gabinetu. Osią spólną jest monarchia belgijska oraz sport – piłka nożna jednak coraz częściej pojawiają się postulaty przyłączenia południowej Belgii do Francji (*Nie tylko Katalonia...* 02.04.2019).

Sama Francja również nie jest wolna od pomysłów secesji i postulatów zwiększenia autonomii, niektórych regionów. Jedną z grup są wspomniani wcześniej Baskowie, którzy z grupą z Hiszpanii chcieliby stworzyć własny kraj na pograniczu francusko-hiszpańskim. Kolejną z grup etnicznych, która nie do końca utożsamia się z Francją są Bretończycy z północnej części kraju. Ich historia związana jest z Brytami, którzy zostali wyparci z wysp na Kanale Angielskim przez Anglosasów. Mają oni swoje zwyczaje, język i poczucie własnej tradycji, a część z nich domaga się niepodległości. Normandia, Oksytania, Prowansja czy Alpy Nadmorskie to regiony walczące o zwiększenie autonomii, ale nie wyrażające jednoznacznej deklaracji niepodległościowej w przeciwieństwie do Sabaudii, której znaczna część mieszkańców popiera Ligę Sabaudzką – populistyczną partię wzywającą do niepodległości tego regionu (Piasecki 02.04.2019). Również Korsyka zgłasza od wieków swoje dążenia do niepodległości (Wojciechowska 2012).

Również Włochy czyli kraj, który przez wiele lat był podzielony na małe państewka ma swoje problemy z ruchami separatystycznymi. Podział na bogatą północ i biedne południa wzmaga nastroje wolnościowe. O niepodległość walczy Lega Nord per l'Indipendenza della Padania czyli partia Liga Północna, która w 1996 roku ogłosiła nawet powstanie Republiki Padani. To właśnie ten region jest liderem jednak zainteresowane dołączeniem do Włoch Północnych są również Wenecja, Lombardia, Tyrol (Wojciechowska 2012). Również duże włoskie wyspy Sycylia i Sardynia z racji swojego położenia podkreślają swoją odrębność. W przypadku tej pierwszej pojawiają się postulaty secesjonistyczne, w przypadku drugiej jedynie zwiększenie autonomii.

Liderem dążeń separatystycznych w Niemczech jest Bawaria. Bogaty region, którego udział w dotacjach do budżetu federalnego przekracza 50%. Ponadto jest to land, w którym w przeciwieństwie do pozostałych przeważają chrześcijanie co tylko podkreśla odrębność (Konicz 2012). Jeden z polityków CSU rządzącej w Bawarii – Wilfried Scharnagl nawoływał już w swoich wystąpieniach do ogłoszenia niepodległości. Warto podkreślić, że w momencie powstania niepodległej Bawarii byłaby ona dziewiątą co do wielkości gospodarką w Europie (*Nie tylko Katalonia...* 02.04.2019). W Niemczech swoją odrębność podkreślają ponadto Fryzowie – zamieszkujący Szlezwik-Holsztyn oraz Dolną Saksonię, Frankończycy – w większości zamieszkujący Bawarię oraz Serbołużyczanie, którzy walczą o autonomię. Fryzowie podobnie jak Baskowie zamieszkują dwa sąsiadujące ze sobą kraje ponieważ również w Holandii są liczną grupą nie czującą związków z Amsterdamem (*Nie tylko Katalonia...* 02.04.2019).

W Europie z problemami separatyzmu w różnym nasileniu zmagają się nie tylko wymienione kraje i w mniejszym bądź większym stopniu zjawisko to dotyczy każdego kraju. Grecy w południowej Albanii, Serbowie, Chorwaci, Boszniacy w Sadržaku na obszarze byłej Jugosławii, Morawianie i Ślązacy Cieszyńscy w Czechach, Ślązacy w Polsce, mieszkańcy Bornholmu w Danii, Farerowie na Wyspach Owczych (Dania), mieszkańcy Wysp Alandzkich (Finlandia), Abchazowie i Osetyjczycy w Gruzji, Krym, Donieck i Ługańsk na Ukrainie, Szeklerzy w Rumunii, Węgrzy w Serbii i na Słowacji, mieszkańcy Gibraltaru, Ormianie w Karbachu (Azerbejdżan), Albańczycy w Kosowie, Serbii i Macedonii, Gaguazi i Naddniestrzanie w Mołdawii, Tatarzy, Dagestan, Czeczenia, Karaczajo-Czerkiesja, Kabardo-Bałkiria czy Karelia w Rosji to tylko przykłady terenów, które w przyszłości mogą starać się uniezależnić, przyłączyć się do innych państw lub ogłosić niepodległość (*Nie tylko Katalonia...* 02.04.2019).

#### 4. Podsumowanie

Separatyzm to problem w obliczu, którego może niedługo stanąć większość krajów Europy. Z jednej strony powinno być respektowane prawo narodów do samostanowienia, Unia Europejska nalega na federalizację i promowanie regionów poprzez wsparcie na przykład transgranicznych inicjatyw lokalnych, a z drugiej strony kraje walczą o jak największą jedność i ograniczenie autonomii swoich regionów ponieważ rodzi to dysproporcje gospodarcze. Być może w perspektywie kilkunastu lat Unia Europejska powiększy się nie powierzchniowo, a pod względem liczby członków ponieważ większość narodów, które walczą o niepodległość przejawiają chęć akcesji do struktur unijnych. Brexit Wielkiej Brytanii wzmógł dyskusję w Szkocji czy na Gibraltarze o pozostaniu w Unii Europejskiej i ogłoszeniu niezależności. Powstanie kilkunastu małych lub mikro-państw zahamuje proces globalizacji, homogenizacji kultury i budowy społeczeństwa europejskiego. Taka sytuacja może wprowadzić chaos również w strukturach samej Unii Europejskiej ponieważ decyzyjność zostanie rozłożona na kolejne państwa i może doprowadzić do impasu w przypadku konfliktu interesów nowego państwa, a kraju z którego się ono wyodrębniło. Z drugiej strony jednak małe państwa, które nie będą samowystarczalne będą skazane na większą współpracę gospodarczą dzięki czemu możemy być świadkami rewitalizacji i odrodzenia pierwotnej struktury Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej przy poszanowaniu odrębności politycznej państw.

W swojej polityce Unia Europejska, jej członkowie i pozostałe państwa europejskie muszą wziąć pod uwagę dążenia niepodległościowe narodów i grup etnicznych zamieszkałych na ich terenach ponieważ brak systemowego rozwiązania tej sytuacji może doprowadzić do konsekwencji, które mogą skutkować zmianami geopolitycznymi, które zaprzepaszczą osiągnięcia w wielu dziedzinach zwłaszcza gospodarki i polityki.

#### 5. Literatura

- Ditchev I (dostęp 01.04.2019) Separatyzmy cofają Europę do średniowiecza,  
<https://voxeurop.eu/pl/content/article/3105921-separatyzmy-cofaja-europe-do-sredniowiecza>.
- Gellner E (1991) Narody i nacjonalizm.
- Józefczyk M (2009) Sport jako katalizator separatyzmu w Unii Europejskiej (w:) Dokąd zmierza Europa? Nacjonalizm, separatyzm, migracje – nowe wyzwania Unii Europejskiej, red. P. Mickiewicz, H. Wylińska, s. 100-108 .
- Kluza J (2012) Prawo do samostanowienia narodów w świetle integracji europejskiej: Chorzowski Studia Polityczne. Polska i Świat w dobie konfliktów społeczno-politycznych XXI wieku 12/2016: s. 127-139.
- Konicz T (2012) Eurowojna secesyjna: Forum 19/2012: s. 12-24.
- Kukułka J (1982) Międzynarodowe stosunki polityczne.
- Łęchota R (2015) Tendencje separatystyczne w Europie Zachodniej (w:) Granice Wolności, red. A. Bartuś, s. 33-42.
- Michałowska G (1995) Współczesny nacjonalizm a państwo (w:) Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych, red. E. Halizak, I. Popiuk-Rysińska.
- Nie tylko Katalonia. Wszystkie separatyzmy w Europie (02.04.2019)  
<https://www.newsweek.pl/swiat/spoleczenstwo/nie-tylko-katalonia-wszystkie-separatyzmy-w-europie-mapa/ex4b318>.
- Piasecki M (02.04.2019) Separatyzm a mniejszości etniczne w Europie Zachodniej,  
<http://www.psz.pl/117-polityka/separatyzm-a-mniejszosci-etniczne-w-europie-zachodniej>.
- Separatyzm (01.04.2019) Encyklopedia PWN,  
<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/separatyzm;3974020.html>.
- Topczewska M (2001) Separatyzmy narodowe w Europie Zachodniej: Studia Europejskie 1/2001: s. 101-119.
- Wojciechowska A (2012) Separatyzm w Europie – wyzwania i zagrożenia: Zeszyty Naukowe Ruchu Studenckiego 2/2012: s. 77-86.

## 9. Etykieta, przesady i zwyczaje żeglarskie jako spoiwo kulturowe

Etiquette, superstitions and customs of sailing as a binder cultural

Fabiszewski Wojciech

Instytut Nauk Politycznych, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Opiekun naukowy: Waldemar Tomaszewski

Fabiszewski Wojciech: wojtek.fabiszewski@onet.eu

Słowa kluczowe: żeglarstwo, subkultura, ceremoniał morski

### Streszczenie

Jego podzbiory możemy klasyfikować według różnych zmiennych. Pochodzenie, wzrost, płeć, wiek czy wykształcenie to tylko niektóre z możliwości. W niniejszej pracy autor swoje zainteresowania badawcze zorientował na grupę społeczną jaką są osoby uprawiające żeglarstwo. Wielowiekowe tradycje oraz rosnąca popularność żeglarstwa jako sposobu spędzania wolnego czasu powoduje stałe powiększanie się braci żeglarskiej, która w celu realizacji swojej pasji wykorzystuje siłę żywiołów – wody i wiatru. Celem jaki postawił autor była próba zbadania czy żeglarzy możemy uznać za subkulturę wyróżniającą się na tle reszty społeczeństwa.

### 1. Wstęp

Etykieta to ustalony i obowiązujący sposób zachowania się (np. dyplomatów); ceremoniał dworski; konwenans towarzyski. Słowo etykieta to spolszczenie słowa francuskiego *étiquette* (Etykieta 2019). Etykieta jachtowa to zbiór przepisów i zwyczajów, które cechować powinny żeglarzy. Są to także określone formy zachowania w różnych sytuacjach na jachcie, w porcie, w relacjach między żeglarzami, w stosunku do sprzętu żeglarskiego, ubioru, wyglądu oraz kultury osobistej (Haber 2004). Część tych zwyczajów powinna obowiązywać na co dzień jak na przykład koleżeństwo, lojalność, poczucie odpowiedzialności, poczucie humoru i powagi, solidność w wykonywaniu powierzonych sobie zadań. Inna część jest ściśle związana z żeglarstwem i żeglowaniem. Etykieta żeglarska wywodzi się z wielowiekowej tradycji morskiej i nagromadzonych przez pokolenia zwyczajów, obyczajów oraz doświadczeń. Żeglarstwo i etykieta to jednak nie samo rzemiosło, to sztuka. Bardzo stara i szacowna. A sztuce należą się względy. Znajomość etykiety jest dla żeglarza niemal obowiązkiem, ponieważ mimo wiedzy na temat wszelkich prawideł i zasad bezpiecznego żeglowania bez poznania i stosowania zasad współżycia społecznego będzie intruzem.

Większość zachowań na jachtach podporządkowana jest bezwzględnie bezpieczeństwu, które jest nadrzędnym celem i dotyczy zarówno załogi jak i sprzętu, który często jest bardzo kosztowny. Z tego też wynika generalna zasada niesienia pomocy na wodzie, w porcie i na lądzie, która cechuje żeglarzy. Ważna jest również wzajemna solidarność oraz poszanowanie obowiązujących przepisów (Haber 2003).

Pozdrowienia poprzez podniesienie ręki, które są dobrym zwyczajem czy też dbałość o jacht, która przejawia się w jego stanie technicznym czy wizualnym oraz klarze, czyli czystości są również elementem objętym etykietą. Fakt, iż żeglarz jest ogniwem procesu żeglowania sprawia, że powinien wyglądać schludnie i być odpowiednio ubrany.

Szczególny szacunek należy się kapitanowi lub osobie prowadzącej jacht. Wynika to między innymi ze wspomnianego wcześniej bezpieczeństwa, za które odpowiada. Jest on również nauczycielem, edukatorem czy pierwszym mentorem w sprawach żeglarskich (Haber 2003).

Są to ogólne zasady etykiety żeglarskiej, których znajomością powinien cechować się każdy uczestnik szeroko pojętej turystyki wodnej.

W dalszej części artykułu autor przedstawi bardziej szczegółowo wybrane zagadnienia etykiety jachtowej.



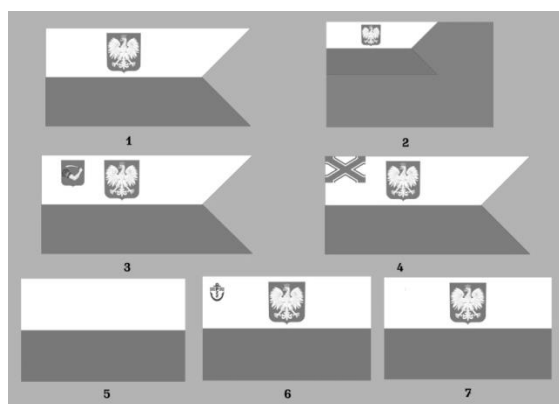
## 2. Etykieta flagowa

Jednym z istotnych elementów, które obejmuje etykieta i ceremoniał morski jest etykieta flagowa. Jest ona częścią etykiety żeglarskiej i dotyczy sposobów noszenia bandery, proporców, a także określa w jaki sposób należy banderę podnosić i w jaki sposób odnosić się do jej obecności podczas żeglowania czy uroczystości.

Bandera jest symbolem przynależności państwowej danej jednostki pływającej. Każdy statek zgodnie z prawem międzynarodowym musi mieć przynależność państwową, a statek jej nie posiadający może zostać uznany za jednostkę piracką i w ostateczności zostać zatopiony przy próbie ucieczki. Sposoby nabywania prawa do podnoszenia bandery określa Konwencja o Morzu Pełnym sporządzona w Genewie dnia 29 kwietnia 1958 roku oraz Konwencja Narodów Zjednoczonych o Prawie Morza z Montego Bay z dnia 10 grudnia 1982 roku.

Zasady te kształtowały się na przestrzeni wielu wieków, a swoimi korzeniami sięgają czasów średniowiecznych. Wówczas statki kupieckie, aby mogła być rozpoznana ich przynależność, podnosiły bandery miast nadmorskich, które często były w praktyce niezależnymi ośrodkami handlowymi. Przykładem takiego miasta może być Gdańsk, który swojej bandery użył pierwszy raz w 1361 roku. Zasady podnoszenia bandery określały wtedy rady miejskie, które wydawały kapitanom zaświadczenia, że dany statek jest własnością obywatela miasta (Koczorowski, Koziarski, Pluta 1997). Wraz z rozwojem absolutyzmu, a następnie państw narodowych odchodzono od bander miejskich na korzyść królewskich, a następnie państwowych.

W Polsce możemy wyróżnić obecnie kilka wzorów bandery (rys. 1), które mogą być podnoszone na statkach oraz jachtach. Z zasady bandery nie podnosi się na łodziach sportowych oraz na jednostkach bez napędu własnego jak kropy, barki transportowe czy śmieciarki. Wyróżniamy więc w banderę marynarki wojennej (1), której podnoszenie przysługuje wszystkim ORP – Okrętom Rzeczypospolitej Polskiej, banderę pomocniczych jednostek pływających Marynarki Wojennej (2), która podnoszona jest na jednostkach o charakterze roboczym, na których bandera wojenna mogłaby być narażona na brak należytej ochrony, banderę handlową (7), banderę przeznaczoną do podnoszenia na jachtach na morzu (6) chyba, że należą do armatorów z Yacht Klubu Polski (4) lub Yacht Klubu Morskiego Marynarki Wojennej „Kotwica” (3). Mają one własne bandery uznane przez międzynarodowe przepisy. Bandera używana na wodach śródlądowych (5) tożsama jest z flagą (Bebłowski 2015).



**Rys. 1.** Bandery używane przez polskie jednostki pływające Źródło: Opracowanie własne autora (pl.wikipedia.org/).

Zakres i sposoby stosowania bandery określa prawo, a także regulaminy wewnętrzne organizacji i klubów żeglarskich, których przykładem może być Yacht Klub Polski mający korzenie w II Rzeczypospolitej.

W myśl przepisów jakimi jest Kodeks Morski uchwalony przez Sejm 18 września 2001 roku polskim statkiem, a więc uprawnionym do podnoszenia polskiej bandery jest statek będący własnością państwa, osoby prawnej, której siedziba znajduje się w naszym kraju lub osoby fizycznej, która mieszka na terenie Polski (Kodeks Morski 2001).

O tym jak ważna jest bandera mówi Regulamin Służby na Okrętach Marynarki Wojennej wprowadzony w 2011 roku przez Ministra Obrony Narodowej. W jednym z punktów napisano, że symbolizuje ona tradycje, męstwo, honor oraz gotowość załogi do obrony Ojczyzny i jej praw na morzu. Honor i szacunek nie pozwala na opuszczenie bandery przed przeciwnikiem, a także nakazuje natychmiastową wymianę uszkodzonej lub przestrzelonej bandery (Regulamin Służby na Okrętach Marynarki Wojennej 2011). Sam regulamin bardzo mocno czerpie inspirację z tradycji żeglarskiej i zwyczajów wypracowanych na morzu.

W związku z szacunkiem należnym banderze ukształtował się specyficzny ceremonial banderowy. Bandery na statkach podnosi się o godzinie 8:00 rano podczas zbiórki. Wyznaczony poczet banderowy dokonuje podnoszenia wolno i miarowo w akompaniamencie okrętowego dzwonu oraz świstów trapowych – gwizdków. Podobnie wygląda ceremonia podniesienia bandery w klubach żeglarskich. Na terenie przystani umiejscowiony jest maszt klubowy, który ma na celu wskazywać miejsce, w którym znajduje się siedziba organizacji żeglarskiej oraz bezpieczny port (Bojarski 2009). Również pod masztem na placu apelowym odbywają się zbiórki żeglarskie podczas, których podnoszona jest bandera oraz rozdzielane zadania do wykonania wśród członków klubu, odbywa się odprawa opiekunów obozu. Z racji obowiązków zawodowych często zdarza się tak, że podniesienie bandery połączone wraz ze zbiórką ma miejsce raz w tygodniu o określonej godzinie.

Oczywiście zabronione jest używanie bander jako dekoracji różnych budynków czy ścian tawern lub wnętrz okrętowych. Zużyta banderę należy spalić, a o tym, że bandera jest niemal świętością darzoną uczuciem może świadczyć pieśń Flaga na maszt, stanowiąca nieoficjalny hymn Marynarki Wojennej.

Dla wyróżnienia dni szczególnych zgodnie z etykietą flagową na masztach pojawia się wielka gala banderowa składająca się z flag międzynarodowego kodu sygnałowego, który jest swoistym alfabetem. Flagi są przyporządkowane poszczególnym literom alfabetu oraz cyfrom, oznaczając pewne sytuacje np. P – Papa – wychodzimy w morze, załoga melduje się na pokładzie czy K – Kilo – chcę nawiązać z wami łączność (Koczorowski, Koziarski, Pluta 1997).

Podniesienie gali banderowej ma za zadanie podkreślić szczególnie charakter dnia. Na okrętach i jachtach podnoszona jest od dziobu do rufy poprzez szczyty masztów, a w przypadku masztów na przystaniach od jednej strony do drugiej również poprzez top. Poszczególne flagi wiąże się w następującej kolejności (Haber 2003):

Flaga kodu i odpowiedzi (SV) AB1 CD2 EF3 GH4 IJ5 KL6 MN7 OP8 QR9 ST0 UVI. WXII. YZIII.

Ponadto na okrętach i jachtach podnoszone są również proporce i flagi służące rozpoznawaniu poszczególnych jednostek, symbolizujące obecność na pokładzie osób funkcyjnych, przynależność klubową lub symbolizujące armatora. Podnosi się je w większości na masztach pod salingami.

Jednak nie tylko bandera oraz etykieta flagowa mają duże tradycje, które wpływają na całokształt ceremonialu morskiego oraz etykiety.

### **3. Mundur marynarski i żeglarski oraz ubiór**

To jaki wygląd prezentuje marynarz czy też żeglarz świadczy o tym, jakim jest człowiekiem. Oczywiście jeśli chodzi o marynarzy sprawa wydaje się bardziej oczywista, ponieważ noszą oni mundury. Mundury marynarskie stały się wzorem dla umundurowania żeglarskiego.

Bezsprzecznie myśląc o kolorach ubioru kojarzących się z morzem, marynarzami i żeglarzami można wymienić niebieski, biały, granatowy i złoty. Ma to swoje uzasadnienie wynikające z tradycji oraz luźnych zapisów kronik. Jednolity strój marynarski w panującej na morzach flocie angielskiej postanowiono wprowadzić w 1745 roku na prośbę oficerów Royal Navy w związku z czym, każdy z chętnych oficerów miał zaproponować własną koncepcję, spośród których wybrano granatową kurtkę z białymi wyłogami. Wstępnie wybrana propozycja musiała zostać

zaakceptowana przez króla Jerzego II. Po długim oczekiwaniu to przypadek sprawił, że król przekonał się do połączenia granatu i bieli oraz wprowadzenia złotych elementów. Podczas konnej przejażdżki, król spotkał jedną z arystrotek ubraną w granatowo-biały kostium ze złotymi guzikami oraz lamówkami wokół mankietów i w 1748 roku wprowadzono podobny mundur w królewskiej flocie (Koczorowski, Koziarski, Pluta 1997). Tym sposobem kolory te stały się standardem i są niemal obowiązujące we wszystkich marynarkach świata w tym w polskiej. Charakterystyczną częścią munduru marynarskiego jest kołnier. Obecnie jest to tylko ozdobny element nawiązujący do czasów z przełomu XVII i XVIII wieku kiedy to marynarze noszący długie włosy, które często podczas pobytu w morzu nie były należycie zadbane, postanowili używać kołnierza, który miał za zadanie chronić górną część bluzy przed zabrudzeniami. Kołnierze te do dnia dzisiejszego ozdobione są białymi, ozdobnymi paskami wokół, których powstało wiele legend. Jedna z nich głosi, że trzy paski mają symbolizować oceany – Atlantycki, Indyjski, Spokojny, które przemierzają marynarze. Z kolei w Anglii uważa się, że mają one upamiętniać trzy wielkie zwycięskie bitwy admirała Horatio Nelsona – na Nilu, pod Kopenhagą i pod Trafalgarem (Koczorowski, Koziarski, Pluta 1997). Oczywiście są to tylko pewne domysły lub legendy jednak dodają one wyjątkowości tej części marynarskiej garderoby.

Jak już wcześniej wspomniano polski mundur marynarski nawiązuje do kolorów munduru brytyjskiego. Wprowadzony w 1920 roku po raz pierwszy jednolity ubiór miał za zadanie zintegrować oficerów marynarki wojennej, którzy przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości służyli w armiach zaborców co niosło za sobą zróżnicowanie mundurów. Ustanowienie jednolitego wzoru marynarskich mundurów zbiegło się z zaślubinami z morzem dokonany 10 lutego 1920 roku w Pucku przez generała Józefa Hallera, które zapoczątkowały współczesną historię polskiej marynarki wojennej.

Również obecnie polskie umundurowanie jest podobne do wzoru angielskiego z dominującą barwą granatowa złamaną bielą oraz złotem. Jedynymi wyjątkami jest mundur pilota marynarki wojennej barwy pomarańczowej oraz mundury polowe w brawach zielonego kamuflażu tzw. moro. W marynarce wojennej występuje zróżnicowanie mundurów. Obok wspomnianych mundurów polowych obowiązują również mundury takie jak: ubiór wyjściowy żołnierza zawodowego MW, ubiór wyjściowy żołnierza zawodowego MW kobiety, ubiór wyjściowy marynarza zawodowego, ubiór galowy, ubiór ćwiczebny, a także ubiór służbowy obowiązujący członków Kompanii Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej, który jest bardziej zdobny oraz ubiór wieczorowy, który nawiązuje tradycją do munduru balowego z 20. lecia międzywojennego i składa się z półfraka, kamizelki oraz spodni, a zamiast krawata noszona jest mucha (Rodzaje Umundurowania w Marynarce Wojennej 2019).

Mundury organizacji żeglarskich bardzo wiele czerpią z umundurowania marynarki wojennej, jednak jeśli chodzi o Polski Związek Żeglarski nie ma on oficjalnych i jednolitych przepisów dotyczących munduru. Zalecany ubiorem jest granatowa najczęściej dwurzędowa marynarka ze znakiem klubowym w klapie, popielate spodnie oraz koszula biała lub niebieska. Dodatkami są czapka marynarska tzw. kaszubka lub bosmanka z emblematem klubowym i czarny bądź granatowy krawat (Bojarski 2009). Polski Związek Żeglarski zastrzegł jednak możliwość ustalania własnych regulaminów mundurowych przez poszczególne kluby żeglarskie czego przykładem może być Jacht Klub Morski Marynarki Wojennej Kotwica czy Yacht Klub Polski. Bogata spuścizna Yacht Klubu Polski powstałego w 1924 roku pozwoliła wykształcić własne zwyczaje, jednym z których jest mundur klubowy, będący obok bandery najważniejszym i widocznym znakiem przynależności klubowej, a także obligujący jego posiadacza do odpowiednich zachowań. Bogactwo tradycji, a także fakt, że od czasów przedwojennych wielu polityków, wojskowych czy działaczy administracji z honorem nosiło mundur Yacht Klubu Polski sprawia, że zwyczaj ten jest kontynuowany. Mundur galowy wzorowany jest na marynarskim i składa się z marynarki dwurzędowej ze złotymi guzikami, spodni koloru białego (stój letni), białej koszuli oraz dodatków, czyli czarnego krawata i czapki kaszubki z białą główką (Bojarski 2009).

Mundury żeglarskie mimo swojego okazałego wyglądu byłyby jednak niepraktyczne podczas żeglowania i pracy na pokładzie dlatego codzienny strój żeglarza zgodnie z zalecaniami

etykiety powinien być przede wszystkim schludny. Strój codzienny może nawiązywać do żeglarstwa poprzez wzory, kolory czy też fakturę.

Co ważne podczas wchodzenia do portu, przystani oraz pobytu na terenie mariny strój ten powinien być kompletny. Ubiór powinien być również adekwatny do pogody i warunków panujących na morzu czy jeziorze, ponieważ ma wpływ na bezpieczeństwo, które jest nadrzędną wartością.

#### 4. Przesady żeglarskie

Tradycje morskie sięgające już czasów starożytności pozwoliły wykształcić pewne zasady i przesady, których przestrzeganie świadczy o przynależności do grona żeglarzy. To właśnie w dawnych czasach groza morskiego żywiołu była podatnym gruntem dla powstawania zabobonów, bajd i legend.

Jednym z takich przesądów jest fakt, iż piątek uznawany jest za feralny dzień przez żeglarzy ze wschodu. Wynika to z tego, że piątek to dzień rozpoczynania obrzędów religijnych. Przesąd ten był mocno zakorzeniony w Europie i do dziś zdarza się, że niektórzy kapitanowie nie rozpoczynają podróży w piątki, a stocznie nie dokonują wtedy uroczystego wodowania. Zupełnie inaczej piątek traktowany jest przez hiszpańskich żeglarzy, którzy uważają go za dzień szczęśliwy, ponieważ to w piątek 3 sierpnia 1492 roku Krzysztof Kolumb wyruszył w swoją podróż ku brzegom Ameryki (Przesady Marynarskie 2019).

Podobnie pechowe co rozpoczęcie rejsu w piątek było pojawienie się na pokładzie tajemniczego karła nazywanego Klabautermannem oraz kobiet. Wspomniana istota zjawiała się, gdy okrętowi groziło jakieś niebezpieczeństwo, a w miarę jego narastania wspinała się na maszty. W momencie, w którym karzeł znikał na statkach wybuchała panika, ponieważ oznaczało to niechybną śmierć. Równie pechowa była obecność kobiet na pokładzie, która przynosiła nieszczęście statkowi i załodze. Wyjątku nie stanowiła nawet żona kapitana, a kobiety nazywane były „diablim balastem”. Tłumaczeniem tego przesądu może być fakt, że statek utożsamiano z kobietą, która może być zazdrosna o inne damy na pokładzie co prowadzi do gniewu i nieszczęścia. Był to tak mocny przesąd, że wielu marynarzy wręcz zdrapywało ślady kobiecych stóp z pokładu (Koczorowski, Koziarski, Pluta 1997).

Za równie niepożądane na pokładzie uważano również wszelkie rzeczy kudłate takie jak futra, które były złym znakiem. Ich przeciwieństwem były przedmioty pierzaste być może dlatego wielu marynarzom w podróżach po świecie towarzyszyły papugi. Złym omenem było również wypadnięcie za burtę wiadra lub kichanie na lewej burcie statku. Co ciekawe kichanie na prawej burcie przynosiło pomyślność. Marynarze zwykle unikali również stukania się kielichami przy wznoszeniu toastów jakoby dźwięk szkła miał oznaczać śmierć marynarza. Podobnie sprawa wyglądała z odpalaniem papierosów czy fajki od świecy, ponieważ również wieszczęło rychłe odejście na wieczną wachtę jednego z kompanów. Przesąd ten tłumaczony jest tym, że wielu marynarzy w portach parało się sprzedażą zapalek, a podpalanie papierosów od świecy pozbawiało ich dochodu (Koczorowski, Koziarski, Pluta 1997).

Istnieją również przesady dotyczące sposobów na wiatr. W czasie wietrznej pogody zabronione jest gwizdanie na pokładzie, jednak już w czasie ciszy wierzono, że gwizdząc obudzi się bożka wiatru. Gwizdanie na pokładach niewskazane jest do dziś, ponieważ według tradycji komendy na żaglowcach wydawano gwizdkami, które nie mogły być zakłócane. Sposobami na wiatr było również przeklinanie, aby obudzić św. Antoniego, a także podrapanie pięty masztu przez kobiety, które zjawiały się na pokładach jachtu (Koczorowski, Koziarski, Pluta 1997).

#### 5. Słownictwo

Żeglarstwo podobnie jak inne dziedziny życia czy zawężając pojęcie - dyscypliny sportowe, posiada własny, specyficzny język. Z racji tego, że jachting jest sportem używającym do rywalizacji skomplikowanych jednostek pływających wiele urządzeń ma wyjątkowe i niepowtarzalne w innych dziedzinach nazwy. Podobnie rzecz ma się, jeśli chodzi o przepisy określające współuczestnictwo w zawodach czy pływanie po morzach i wodach śródlądowych.

## 6. Muzyka żeglarska

Pieśni morza towarzyszą żeglarzom od czasów starożytności. Wówczas powstały zaśpiewy, które były odpowiedzią na wydawane komendy. Z czasem przekształciły się one w pieśni zwane szantami, których rozkwit przypada na XIX wiek, kiedy załogi żaglowców były nieliczne, a „szantymen był wart dziesięciu ludzi przy linie (Siurawski 1999)”, ponieważ jego śpiew pozwalał na efektywniejsze wykonywanie prac na pokładzie. W Polsce rozwój pieśni marynistycznych rozpoczął się wraz z odzyskaniem niepodległości i wydaniem pierwszych śpiewników (Wasilewska-Strzałkowska 2019). Klasyczna szanta, czyli pieśni pracy dzielone były ze względu na rodzaj pracy przy której były śpiewane. Różniły się one rytmem w jakim były śpiewane, co ułatwiało wspólne zgranie się podczas wykonywanej pracy. Szanty dzielone są na: kabestanowe, fałowe, refove, brasowe, szotowe, pompowe oraz zaśpiewy (Siurawski 1999). Obecne piosenki i ballady żeglarskie przypominają pieśni kubryku, które śpiewane były w czasie wolnym od prac. Miały one znacznie bardziej rozbudowaną linię melodyczną i teksty opowiadające o życiu na statku oraz tęsknocie za lądem (Wasilewska-Strzałkowska 2019).

Polskie zespoły wykonujące muzykę szantową i żeglarską od lat 80. XX wieku należą do cenionych na całym świecie twórców. Wielokrotnie zdobywały nagrody na zagranicznych festiwalach, a w samej Polsce odbywa się ich ponad setka rocznie. Pewnego rodzaju fenomenem jest fakt, że w naszym kraju powstała kategoria nazywana „szantą dziecięcą” skierowaną do najmłodszych słuchaczy oraz „szanta babska”, która wykonywana jest przez kobiety i często opowiada historie tęsknoty za marynarzami. Również sami żeglarze tworzą szanty, czego dowodem jest ponad 500 zwrotek najsłynniejszej w świecie piosenki żeglarskiej *The drunken sailor* w Polsce znanej pod tytułem *Morskie Opowieści*.

## 7. Wnioski

Przedstawione wyżej zwyczaje ceremoniału morskiego oraz etykiety żeglarskiej, a także przesady są tylko częścią bogatego zbioru zasad i reguł współżycia braci wodniackiej. Jak można zauważyć żeglarze oraz marynarze mogą być uznani za swego rodzaju subkulturę posiadającą zasady życia w grupie, określone reguły dotyczące stroju czy obrzędów. Własny język oraz twórczość na przykład muzyczna również podkreślają odrębność jaką charakteryzują się żeglarze. Ważne jest jednak postawienie pytania czy zasady te nadal są obowiązujące oraz w jaki sposób podlegają przemianą.

## 8. Literatura

- Bebłowski A (2015) Flagi na morzu: Flaga. Biuletyn Polskiego Towarzystwa Weksylologicznego 4/2015: s. 3-18.
- Bojarski R.(2009) Yacht Klub Polski. Maszt klubowy (w© Yacht Klub Polski 1924-2009, red. J. Knabe.
- Etykieta I (dostęp 01.05.2019) Słownik Języka Polskiego PWN, <http://sjp.pwn.pl/sjp/etykieta-I;2557168.html>.
- Haber F (2004) Vademecum nauczyciela żeglarstwa.
- Haber F (2003) Vademecum żeglarza i sternika jachtowego.
- Koczorowki E, Koziarski J, Pluta R (1997) Ceremoniał morski i etykieta jachtowa.
- Kodeks Morski (2001) Ustawa z dn. 18.09.2001, Dz.U. 2001 nr 138 poz. 1545.
- Przesady marynarskie (dostęp 01.05.2019)  
<http://www.mw.mil.pl/index.php?akcja=tradycjeprzesady>.
- Siurawski M. (1999) Szanty i szantymeni.
- Regulamin Służby na Okrętach Marynarki Wojennej (2011) z dn. 21.06.2011.
- Rodzaje umundurowania w Marynarce Wojennej (dostęp 01.05.2019)  
<http://www.mw.mil.pl/index.php?akcja=mundury>.
- Wasilewska-Strzałkowska K. (dostęp 01.05.2019) Szanty i pieśni żeglarskie w repertuarze zespołu Cztery Refy 1985-2005, [http://czteryrefy.pl/data/proza/pr\\_mgr07.html](http://czteryrefy.pl/data/proza/pr_mgr07.html).

## 10. Zniekształcenia poznawcze u nieletnich niedostosowanych społecznie

Cognitive distortions in maladjusted juveniles

Izabela Jakubowska, Sylwester Matkowski

Zakład Resocjalizacji, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

Opiekun naukowy: Sonia Dzierżyńska - Brés

Izabela Jakubowska: jzabela.iakubowska@gmail.com

Sylwester Matkowski: syl.matkowski@gmail.com

Słowa kluczowe: model społecznego przetwarzania informacji, przestępcze style myślenia, restrukturyzacja poznawcza, samoocena, błędne postrzeganie

### Streszczenie

Zniekształcenia poznawcze są błędami w myśleniu które mogą być czynnikiem ryzyka niedostosowania społecznego nieletnich. W artykule ukazany zostaje ich etiologia, klasyfikacja, funkcje jaką pełnią w życiu nieletnich, mechanizm oddziaływania wpływający na zachowania antyspołeczne oraz proponowane oddziaływania. Obiecująca efektywność terapii poznawczo-behawioralnych w działaniach resocjalizacyjnych skłania do zagłębienia się w tym temacie.

### 1. Wstęp

Etiologia zachowań antyspołecznych jest bardzo złożona, wiele z teorii powstałych na przestrzeni lat stara się wyjaśnić dlaczego zachowanie niektórych jednostek odbiega od normy. Jednym ze sposobów analizowania tego zjawiska polega na badaniu relacji zachodzących pomiędzy zniekształceniami poznawczymi, przestępczością i zachowaniami antyspołecznymi. (Barriga 2000; Rode 2014, Palmer 2000). Zniekształcenia poznawcze to nieadekwatne znaczenia nadawane doświadczeniom. Zwykle zgubienie kluczy może zostać zinterpretowane jako myśl „do niczego się nie nadaje” bądź też „padłem ofiarą czyjegoś podstęp”. Według Alberta Ellisa, człowiek sam jest sprawcą swojego niepotrzebnego cierpienia, doprowadzając do tego irracjonalnym i dysfunkcyjnym myśleniem. Uważa on, że emocje i zachowanie są wynikiem tego, w jaki sposób odbieramy wydarzenia. (Ellis 1999). Jednostki, które regularnie i nadmiernie używają zniekształceń poznawczych wykazują większe prawdopodobieństwo zachowań antyspołecznych i przestępczych (Barriga 2000). Najbardziej ekspansywny moment kształtowania się schematów przypada na okres dzieciństwa i adolescencji. Koncentracja dziecka, początkowo na rodzicach oraz później, wraz z rozwojem, na rówieśnikach wpływa, na kształtowanie się struktur poznawczych. Te w konsekwencji mogą wpłynąć na rozwój stylów myślenia przestępczego. Schematy, skrypty społeczne i reprezentacje wytworzone w tym okresie są bardzo często powtarzane w dorosłości. (Rode 2014)

### 2. Opis zagadnienia

Nadawanie znaczenia, czyli subiektywna interpretacja relacji sytuacji z kontekstem jest strategią adaptacyjną każdego z nas. Jeżeli owe znaczenia nie są adekwatne względem poznawczej treści lub opracowanego znaczenia stają się zniekształceniami i pełnią dezadaptacyjną funkcję. Dr. hab. Maciej Muskała który zbadał, dlaczego niektórzy przestępcy porzucają swoje dotychczasowe kryminalne kariery, zauważa błędno koło zniekształceń poznawczych. „Zachowanie przestępcze jest wynikiem błędnego myślenia jednostki, które doprowadza ją do emocji, a te do zachowania, które potwierdza jej myślenie.” (Muskała 2016). Badania dowodzą, iż to właśnie wczesne doświadczenia wpływają na procesy poznawcze i niedostosowanie społeczne (Dodge 1990), a niezaspokajające potrzeb dziecka środowisko sprzyja formułowaniu wrogich schematów i skryptów społecznych (Crittendon i Ainsworth 1989). Przekonania te są stabilne i powielane w relacjach z innymi (Main 1985), co z kolei zwiększa prawdopodobieństwo wywołania wrogich i antyspołecznych reakcji

(Collins i Read 1994). Dzieje się to poprzez tendencję jednostki do wybierania bądź tworzenia środowiska wspierającego istniejące przekonania. Co skutkuje wrogimi interakcjami z innymi, wzmocnieniem negatywnej wizji świata oraz prowadzi do zachowań antyspołecznych i utrwalenia negatywnych wzorców poznawczych. (Palmer 2000)

### 3. Przegląd literatury

Zniekształcenia poznawcze, które prowadzą do łamania prawa zostały nazwane przez Waltersa przestępczym stylem myślenia (*Criminal Styles Concept*). Służy on przede wszystkim samousprawiedliwianiu, neutralizacji odpowiedzialności oraz winy za złamanie reguł społecznych. Owy przestępczy styl myślenia ma osiem wzorców poznawczych (*Cognitive Patterns*) określających w jaki sposób jednostka postrzega siebie, otoczenie i relacje z nim. M. Rode przeprowadziła badania przestępczych stylów myślenia na grupie 114 nieletnich wśród których znalazło się 65 chłopców oraz 49 dziewcząt, skierowanych do Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno Konsultacyjnych. Skupiła się na dwóch czynnikach istotnych w wyznaczaniu zniekształceń poznawczych – rodzicach (zniekształcenia poznawcze, postawa rodzicielska i system wartości) oraz nieletnich (samoocena, poziom empatii i poczucie kontroli). (Rode 2014)

Wyniki badań wykazały znaczącą rolę postaw matek, w szczególności postawy odrzucające i ochraniające, w formułowaniu się zniekształceń poznawczych. Warto również zwrócić uwagę na wpływ postawy ochraniającej matek, braku aktywizacji poznawczej w sferze możliwości tworzenia alternatyw i rozwiązywania problemów. Przystępcze style myślenia w życiu nieletnich tworzą idealny grunt pod zachowania antyspołeczne. Zamiana owych zniekształceń stanowi wyzwanie w procesie resocjalizacji. Z pomocą może przyjść szczegółowa analiza tworzenia zniekształceń poznawczych w dzieciństwie, którą zaproponowali Crick i Dodge.

Model społecznego przetwarzania informacji Cricka i Dodge'a obrazuje dlaczego zniekształcenia poznawcze, powstałe w wyniku doświadczeń z dzieciństwa mają ogromny wpływ na zachowania antyspołeczne. Umiejscowione są one w centrum tego modelu, na ich bazie powstają skrypty i schematy społeczne. W 1. i 2. etapie – kodowaniu i interpretacji sygnałów (*encoding of cues, interpretation of cues*) – badania Dodge'a i Newman'a potwierdziły iż agresywne dzieci wyłapują mniej informacji ze środowiska i zbytnio polegają na schematach (Dodge i Newman 1981). Słaba umiejętność atrybucji intencji sprawia, iż przypisują wszystkim wrogie nastawienie (Nasby 1979). Na 3. etapie – klaryfikacji celów (*clarification of goals*) – wśród wybieranych przez agresywnych nieletnich celów dominują te związane z zemstą oraz dominacją (Lochman i in. 1993). 4. etap skupia na tworzeniu reakcji bądź dostępie do nich (*response access or construction*) – agresywni nieletni tworzą mniej alternatywnych rozwiązań, częściej polegając na skryptach z dzieciństwa. (Slaby i Guerra 1988) Wiąże się to z 5. etapem – ewaluacji reakcji (*response decision*) – podczas którego nieletni częściej wybierają agresywne reakcje, bowiem czują się w nich bardziej kompetentni od rówieśników (Asarnow i Callan, 1985), a same te reakcje zgadzają się z ich systemem wartości i go podtrzymują. Podczas 6. Etapu – wdrożenia reakcji (*behavioral enactment*) – oraz oceny i reakcji rówieśników, wzmocnione zostają wcześniejsze zniekształcenia poznawcze, oraz negatywna wizja świata. (Crick i Dodge 1994).

Model ten pozwala zrozumieć jak ważną rolę odgrywają zniekształcenia poznawcze na każdym z etapów przetwarzania informacji społecznych i heurystyk decyzyjnych, doprowadzając nieletnich do zachowań antyspołecznych. Zniekształcenia poznawcze wynikające z przetwarzania informacji społecznych są mediatorem pomiędzy trzema aspektami rodzicielstwa wyróżnionymi przez Pattersona i Farringtona - dyscypliną, nadzorem, ciepłem więzi pomiędzy rodzicem a dzieckiem – (Palmer 2000). Czynniki te odgrywają znaczącą rolę w przystosowaniu społecznym dzieci i młodzieży Wszystkie doświadczenia są oceniane przez filtr poznawczy (percepcje) i afektywny (motywacje, emocje, cele), tworzące razem model społecznego przetwarzania informacji. Nieletni ze środowisk przemocowych i zaniedbujących ich potrzeby internalizują je jako reprezentacje świata i następnie używają jako filtrów percepcji otoczenia (Palmer 2000).

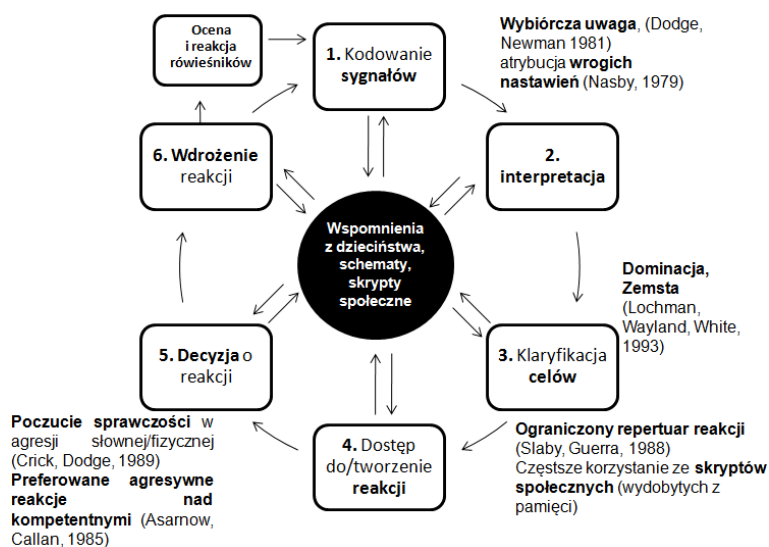
**Tab. 1** Czynniki ryzyka powiązane z przestępczymi wzorami myślenia.

<b>Czynnik ryzyka o największym wpływie na badanych nieletnich</b>	<b>Przestępczy wzór myślenia</b>	<b>Funkcje przestępczych wzorów myślenia u badanych nieletnich</b>
Postawa <b>ochraniająca</b> *(M)	<b>uśmierzanie</b> ( <i>mollification</i> ) - przenoszenie winy na zewnętrzne źródła	unikanie negatywnych konsekwencji zachowań, zrzucanie odpowiedzialności na zewnątrz, defensywne schematy JA
Postawa <b>odrzućcia</b> *(M) Postawa <b>nadmiernie wymagająca</b> *(M)	<b>odcięcie</b> ( <i>cut-off</i> ) - izolowanie się od odpowiedzialności, dolegliwości związanych z karą, czynników powstrzymujących przed przestępstwem	minimalizowanie oporu przed popełnieniem przestępstwa jako wynik niepewność siebie, lęklivość w sytuacjach społecznych
Postawa <b>odrzućcia</b> / skupienie na sobie *(M)	<b>roszczeniowość</b> ( <i>entitlement</i> ) - przekonanie o własnej wyjątkowości, prawa do przyjemności	niespójność samooceny nieletniego (zniekształcenie obrazu samego siebie), brak bezpieczeństwa, konfliktowe relacje doprowadzające do roszczeniowości
Niski poziom <b>empatii</b> *(N), <b>niska samoocena</b> globalna *(N)	<b>zorientowanie na siłę</b> ( <i>power orientation</i> ) - kontrolowanie otoczenia, władza nad innymi	niska samoocena doprowadza do tego, iż nieletni musi pokazać siłę/dominację by zostać zaakceptowanym
<b>Niska samoocena</b> globalna *(N) Poczucie kontroli – <b>Porażka</b> *(N) Postawa <b>niekonsekwentna</b> *(O)	<b>brak ciągłości działania</b> ( <i>discontinuity</i> ) - niewypełnianie zadań, brak spójności, zgodności w myśleniu, dychotomia między postanowieniem a zachowaniem	brak stałości uczuciowej/poczucia stabilności wynikające z niekonsekwentności ojców
Postawa <b>ochraniająca</b> *(M) Poczucie <b>kontroli</b> – <b>Zewnętrzsterowność</b> *(N)	<b>indolencja poznawcza</b> ( <i>cognitive indolence</i> ) - bierność, bezkrytyczność myślenia	matki nieaktywizujące poznawczo nieletnich doprowadzają do niemożności wykształcenia autonomii/skuteczności, braku umiejętności tworzenia alternatyw/rozwiązań problemów
Postawa <b>niekonsekwentna</b> *(M) <b>Hedonistyczno-samorealizujące</b> się wartości *(M)	<b>hiperoptymizm</b> ( <i>superoptimism</i> ) - oszukiwanie siebie, iż konsekwencje przestępstwa nie nadejdą, nadmierna pewność siebie	brak poczucia winy i odpowiedzialności wynikający z matczynych, hedonistycznych wartości i niestabilności dyscyplinowania
Postawa <b>odrzućcia</b> *(M)	<b>sentymentalizm</b> ( <i>sentimentality</i> ) - pozorna niewinność, minimalizowanie przestępstwa dobrymi uczynkami	brak czułości ze strony matki wpływa na odwoływanie się do „celów wyższych”, usprawiedliwiania przestępstw by zyskać uznanie

\*(M) – matka, \*(O) – ojciec \*(N) – nieletni Opracowanie własne na podstawie: Rode M. (2014) Czynniki ryzyka stylów myślenia przestępczego, *Polskie Forum Psychologiczne*, tom 19(2): 258-274



Aby skuteczniej dobierać oddziaływania resocjalizacyjne, należy sklasyfikować zniekształcenia poznawcze, czego dokonał Barriga, dzieląc je na dwa szerokie typy. Egoistyczne zniekształcenia poznawcze (*self-serving*) wykazały znaczącą korelację z zachowaniami eksternalizacyjnymi, pomagają chronić siebie przed winą lub negatywną wizją JA. Określane są mianem kryminogennych, poprzez przypisywanie innym negatywnych intencji. Dodge, Bates i Pettit w longitudinalnych badaniach odkryli dowody na to iż przemoc fizyczna jest czynnikiem ryzyka zachowań agresywnych we wczesnym dzieciństwie. Rolę pośredniczącą zachowań antyspołecznych odgrywają zniekształcenia poznawcze poprzez wpływ na przetwarzanie informacji społecznych. (Dodges i in. 1990) Drugim typem zidentyfikowanych zniekształceń są samoponiżające (*self-debasing*), związane z zachowaniami internalizującymi. Są nawykowymi, negatywnymi i depresyjnymi myślami przypisującymi winę sobie. Związane są z depresją, autoagresją i stanami lękowymi. Osoby niedostosowane społecznie posiadają specyficzne dla siebie błędy myślowe. Zniekształcenia egoistyczne (*self-serving*) zostały zidentyfikowane jako te wzmacniające zachowania antyspołeczne. Dzielą się one na dwa typy. Pierwotnym jest egocentryzm (*self-centered*) polegający na dopasowywaniu świata do własnych potrzeb i odrzucaniu poglądów innych. Wtórny rodzaj zniekształceń są: obwinianie innych, minimalizowanie i zakładanie najgorszego. Służą one neutralizacji poczucia winy i zachowaniu pozytywnego obrazu samego siebie. (Barriga 2000)



**Rys. 1.** Schemat Modelu Społecznego Przetwarzania Informacji. Opracowanie własne na podstawie: Crick NR, Dodge KA (1994) A review and reformulation of social information-processing mechanisms in children's social adjustment. *Psychological Bulletin* 115: 74-101.

Wizja świata, siebie oraz relacji z nim tworzona jest w procesie rozwoju i socjalizacji i stanowi logicznie uporządkowaną sumę (mimo iż, zniekształconych) przekonań, które wpływają na wiarę w możliwości działania jednostki. Celem badania dr Ewy Wysockiej i dr Barbary Ostafińskiej-Molik, było ustalenie czynników społeczno-demograficznych oraz osobowościowych wpływających na polaryzację pomiędzy zawyżoną samooceną (pozytywne, obronne ja), a zaniżoną samooceną (negatywne, odzwierciedlone ja) Hipoteza o tym, iż osoby niedostosowane społecznie mają niską samoocenę jest bezpodstawna. Wśród czynników demograficznych autorki zauważają iż samoocena jest uzależniona od miejsca zamieszkania. Rysuje się bowiem widoczny wzrost niepewności i ambiwalencji w zależności od wielkości skupisk ludzkich. Samoocena negatywna wyraźnie ukazuje się wśród nieletnich mieszkających na wsiach i średnich miastach, rzadziej u tych zamieszkujących małe i duże miasta. Duże skupiska miejskie wpływają na problem w formowaniu się adekwatnej samooceny nieletnich. Autorki proponują hipotezę, iż w większych miastach istnieje trudność związana z autoidentyfikacją, natomiast w mniejszych miastach istnieje silniejsza kontrola społeczna

co w procesie autoidentyfikacji skłania ku negatywnemu obrazowi "ja realnego" w wyniku odzwierciedlania odstępstw od norm panujących lokalnie. Autorki twierdzą, iż określanie siebie religijnym jednocześnie zaprzecza kataraktycznej funkcji wyznania w spostrzeganiu siebie. Deklarowana proreligijność wiąże się zarówno z negatywną samooceną jak i problemem jej ustalenia oraz obronnym, pozytywnym obrazem własnej osoby. Ideał samodoskonalenia wpływa na niskie poczucie własnej wartości i uruchamianie mechanizmów obronnych. Wśród czynników osobowościowych prowadzących do negatywnej samooceny najważniejszą rolę odgrywał deficyt poczucia wsparcia, który wpływa na niską prospołeczność i egocentryzm. Osoby z negatywną samooceną przypisują innym często wrogie intencje. Również niski poziom spostrzegania sensowności świata wpływa na poczucie niesprawiedliwości, nihilizmu co z kolei sprawia iż nieletni mogą reagować obronnie, opozycyjnie i konfliktowo. Mechanizmy niedostosowania społecznego łącznie są z dezadaptacyjnym postrzeganiem samego siebie, świata i własnego życia. Dlatego ważne jest zrozumienie etiologii przekonań. Samoocena odgrywa kluczowy aspekt w regulowaniu zachowań człowieka. Z perspektywy praktycznej, wyłonienie czynników polaryzacji samooceny daje możliwość konstruowania wytycznych dla doboru zoptymalizowanych oddziaływań, odpowiadających na potrzeby wychowanków. (Wysocka i Ostafińska-Molik 2016)

#### 4. Podsumowanie i wnioski

Muskała zwraca uwagę, iż zniekształcenia poznawcze należy traktować jako wyznacznik dynamicznych potrzeb kryminogennych. Mogą mówić wiele o przyszłych zachowaniach przestępczych jednostki. Praca nad nimi polega na zastępowaniu i zaspokajaniu potrzeb kryminogennych które są spełniane przez nie. Konfrontowanie błędów myślowych z jednostką stosowane jest w celu wzięcia odpowiedzialności za swoje czyny. Muskała trafnie zauważa jednak, iż branie całkowitej odpowiedzialności etykietuje jednostkę jako jeszcze bardziej niebezpieczną i niegodną wybaczenia. Utrudnia to proces resocjalizacji. Proponuje on by przestępcy brali odpowiedzialność "aktywną odpowiedzialność" za zadbanie o przyszłość, nie zaś "bierną odpowiedzialność" za czyny z przeszłości. Podkreśla iż, branie odpowiedzialności za rozwiązanie problemu jest najbardziej skuteczne w teorii odchodzenia od przestępczości (*Desistance*). Wśród ważnych czynników w dokonaniu zmian w stylach myślenia, powołując się na literaturę *Evidence-based practice* wymienia jakości relacji opartą na wzajemnym szacunku i sympatii (serdeczności, szczerości, poczuciu humoru, entuzjazzmowi, pewności siebie, empatii, szacunku, elastyczności, zaangażowaniu, dojrzałości, inteligencji). W celu wywołania zmian wykorzystywane są takie techniki jak dialog motywujący (*Motivational Interviewing*) czy też trening wnioskowania moralnego L. Kohlberga (*Moral Reasoning*). (Muskała 2016). Badania Rode oraz model pozwoliły ustalić, iż ogromny wkład w kształtowanie się zniekształceń poznawczych mają nieprawidłowe postawy rodzicielskie. Należałoby oddziaływać na rodziców (w szczególności matek) poprzez szkolenia i warsztaty oparte na zasadach *Evidence-based practice*. Fontaine zauważa, że szczególnie intensywnym momentem rozwoju zniekształceń poznawczych jest poziom 8. klasy. Proponuje właśnie w tym okresie diagnozować i interweniować, zmieniając je poprzez szkolenia umiejętności społeczno-poznawczych, dzięki którym nieletni będą mogli pozytywnie oceniać nieagresywne reakcje na prowokację oraz ukazanie następstw zachowań agresywnych.(Fontaine, i in. 2009). Warta uwagi jest dychotomia zachowań wynikająca z różnych typów zniekształceń poznawczych, która wynikła. Nie wyklucza ona jednak możliwości, iż nieletni będą stosować oba typy zniekształceń poznawczych. Pomaga to dopasować oddziaływania do danego typu. Terapia poznawczo-behawioralna powinna zostać dostosowana do danego typu błędu atrybucji, by odpowiednio zwiększyć bądź zmniejszyć skrucę, wedle zdiagnozowanych zniekształceń. Podobnym przykładem może być minimalizacja i katastrofizacja. Do minimalizacji należałoby dobrać oddziaływania ukazujące prawdziwe efekty przestępstw (element obecny w programach świadomości ofiar, *VAP - Victim Awareness Programme*). Wśród nieletnich stosujących zniekształcenie katastrofizacji należałoby zastosować interwencje zachęcające do poszukiwania obiektywnych dowodów korygujących nieracjonalne myśli (na przykład terapia racjonalno-emotywna Ellisa) (Barriga 2000). Murdecka proponuje oddziaływanie polegające na restrukturyzacji poznawczej, polegającej na identyfikacji zniekształconych myśli oraz korygowaniu ich poprzez ocenę za pomocą dowodu. Celem

takiego działania jest rozwinięcie zastępczych przekonań. Restrukturyzacja poznawcza opiera się na dwóch założeniach. Pierwsze z nich mówi o tym, iż myśli nie są rzeczywistością lecz zawsze wynikiem subiektywnego interpretowania i wartościowania doświadczanej rzeczywistości. Druga zasada mówi o relatywizmie poznawczym - każdy z nas w inny sposób postrzega, interpretuje i nadaje faktom znaczenie oraz posiada do tego pełne prawo. Proces ten możliwy jest dzięki relacji terapeutycznej opartej na współpracy oraz ukierunkowanym dochodzeniu do prawdy. (Murdecka 2015) Metaanalizy i ewaluacje wykazują efektywność terapii kognitywno-behawioralnych mierzona stopniem redukcji recydywy na poziomie nawet do 40%. (Kokoszka 2009) Warto jest więc poszerzać wiedzę na temat zniekształceń poznawczych oraz poszukiwać odpowiednich dla nich terapii opartych na *Evidence-based practice*.

## 5. Literatura

- Asarnow J, Callan JW (1985) Boys with peer adjustment problems: Social cognitive processes. *Journal of Consulting and Clinical Psychology* 53: 80–87
- Barriga AQ (2000) Cognitive distortion and problem behaviors in adolescents. *Criminal Justice and Behavior* 27(1): 36-56
- Collins NL, Read SJ (1994) Cognitive representations of attachment: The structure and function of working models in Attachment Processes in Adulthood: *Advances in Personal Relationships* 5: 53–90.
- Crick NR, Dodge KA (1994) A review and reformulation of social information-processing mechanisms in children's social adjustment. *Psychological Bulletin* 115: 74-101.
- Crittendon PM, Ainsworth MDS (1989) Child maltreatment and attachment theory. In *Child Maltreatment: Theory and Research in the Causes and Consequences of Child Abuse and Neglect*: 432–463.
- Dodge KA, Bates JE, Pettit GS (1990) Mechanisms in the cycle of violence. *Science* 250: 1678–1683.
- Dodge KA, Newman JP (1981) Biased decision-making processes in aggressive boys. *Journal of Abnormal Psychology* 90: 375–379.
- Ellis A (1999) *Terapia krótkoterminowa. Lepiej, głębiej, trwalej.*
- Fontaine RG. (2009) Development of Response Evaluation and Decision (RED) and Antisocial Behavior in Childhood and Adolescence, *Developmental Psychology* 45(2): 447–459
- Kokoszka A (2009) Wprowadzenie do terapii poznawczo-behawioralnej: 30.
- Lochman JE, Wayland KK, White KJ (1993) Social goals: relationship to adolescent adjustment and to social problem solving. *Journal of Abnormal Child Psychology* 21(2): 135-151
- Main M, Kaplan N, Cassidy J (1985) Security in infancy, childhood and adulthood: A move to the level of representation. *Monographs of the Society for Research in Child Development* 50: 66–104.
- Muskała M (2016) Odstąpienie od przestępczości w teorii i praktyce resocjalizacyjnej: 112-130
- Murdecka I (2015) Zniekształcenia poznawcze i ich restrukturyzacja w procesie resocjalizacji młodzieży nieprzystosowanej społecznie, *Resocjalizacja Polska* 9: 13-25
- Nasby W (1979) Attributional bias among aggressive boys to interpret ambiguous social stimuli as displays of hostility. *Journal of Abnormal Psychology* 89: 459–468
- Palmer EJ (2000) Perceptions of Parenting, Social, Cognition and Delinquency, *Clinical Psychology & Psychotherapy* 7: 303–309
- Rode M (2014) Czynniki ryzyka stylów myślenia przestępczego, *Polskie Forum Psychologiczne* 19(2): 258-274
- Slaby RG, Guerra NG (1988) Cognitive mediators of aggression in adolescent offenders. *Developmental Psychology* 24(4): 580-588.
- Wysocka E, Ostafińska-Molik B (2016) Wybrane determinanty polaryzacji samooceny w grupie wychowanków Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych i Socjoterapeutycznych. *Resocjalizacja Polska* 12: 119-144.

## 11. Rola stereotypu we współczesnym świecie

The role of stereotypes in shaping social attitudes

Andrzej Jurkun

Instytut Nauk Politycznych, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski  
w Olsztynie

Opiekun naukowy: Waldemar Tomaszewski

Andrzej Jurkun: andrzej.jurkun@gmail.com

Słowa kluczowe: stereotyp, media, społeczeństwo.

### Streszczenie

Stereotyp jest zjawiskiem ściśle powiązany z funkcjonowaniem człowieka w życiu społecznym. Jego powstanie jest wynikiem naszych skłonności, które mają na celu redukcję informacji docierających ze świata oraz tworzenie jego uproszczonego obrazu.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie roli stereotypów w kształtowaniu współczesnych postaw społecznych. Pierwszą częścią pracy stanowi ukazanie historycznego oraz obecnego pojmowania pojęcia stereotypu przez badaczy amerykańskich, niemieckich i polskich. Nie mniejsze znaczenie ma również tutaj analiza źródeł i funkcji stereotypów, dostępna w literaturze przedmiotu. W dalszej części artykułu przeanalizowano wyniki badań statystycznych pochodzących z Centrum Badania Opinii Publicznej.

### 1. Wstęp

Stereotypy jako zjawisko psychologiczne, społeczne i kulturowe były jednym z ważniejszych odkryć nauk społecznych i humanistycznych w XX wieku. Jak wskazuje Aleksandra Jasińska-Kania nabrało ono realnego znaczenia w wyniku konsekwencji tragicznych wydarzeń ubiegłego stulecia, czego wyrazem były dwie wojny światowe, konflikty na tle narodowościowym i etnicznym czy rozwój i upadek ruchów narodowyzwoleńczych na całym świecie. Rozwój stereotypów w naukach społecznych i humanistycznych uwidocznił się dzięki badaniom empirycznym oraz teoretycznym. Wyniki przeprowadzanych analiz poszerzyły wiedzę, w jaki sposób, stereotypy wpływają na ludzkie zachowania, a w szczególności jaką rolę odgrywają w stosunkach między narodami (Jasińska-Kania 2003).

### 2. Materiał i metody

Głównymi materiałami, które posłużyły do opracowania poszczególnych zagadnień podjętych w pracy, były poza publikacjami, teksty prasowe oraz źródła internetowe. W artykule wykorzystano metodę historyczną, analizy i krytyki piśmiennictwa.

### 3. Wyniki

We współczesnym świecie, aby zrozumieć relację między mniejszościami narodowymi i etnicznymi zamieszkujące dane państwo należy uwzględnić funkcjonujące w nim stereotypy. Zjawiska te determinują postawy i zachowania wobec tychże grup społecznych przez dominującą większość w społeczeństwie w którym żyją, wpływają na interakcje między nimi, prowadzą do napięć, a nawet mogą decydować o polityce narodowościowej danego państwa (Budyta-Budzyńska 2010).

Potocznie pojęcie – stereotyp, kojarzone jest w pejoratywny sposób, jest określane jako synonim uproszczeń i generalizacji. Odwoływania się do stereotypów jest przejawem braku własnego zdania, a nawet konformizmu. Jak wskazuje Małgorzata Budyta-Budzyńska, ocena stereotypów w badaniach naukowych nie jest jednoznaczna. W okresie II Rzeczypospolitej Polskiej pojęcie to było kojarzone skrajnie negatywnie, traktowane jako trudne do eliminacji fałszerstwa obrazu świata

społecznego. Współcześnie nauka postrzega wszechobecność i konieczność posługiwania się stereotypami, wskazują na zagrożenie jakie niesie za sobą wspomniane wcześniej upraszczanie obrazu otaczającego nas świata oraz generalizacji zjawisk społecznych (Budyta-Budzyńska 2010).

Stereotyp jest również istotnym zagadnieniem kreowania wizerunku w komunikacji masowej. Jest to zjawisko ściśle związane z funkcjonowaniem człowieka w życiu społecznym. Pojęcie stereotypu wywodzi się od dwóch greckich słów; stereos – czyli przestrzeń oraz typos – oznaczające wzorzec, odcisk (Nelson 2003).

Pojęcie stereotypu zostało po raz pierwszy użyte w 1978 roku i jego znaczenie odbiegało od tego współczesnego. Francuski drukarz Ambroise Didota nazwał stereotypem sztywne matryce stosowane w procesie drukarskim. Pojęcie to zostało z biegiem czasu wyparte przez technikę drukarską i zaadaptowane przez nauki społeczne. W XIX wieku psychiatrzy używali określenia stereotypu, jako niezmienny i uporczywy sposób zachowania się badanych przez nich pacjentów (Stankiewicz 2015).

W odniesieniu do współczesnego rozumienia terminu stereotyp został po raz pierwszy użyty w 1922 roku przez Waltera Lippmanna. Jego zdaniem „nosimy w swoich umysłach obrazy świata, którymi kreujemy się w zachowaniu. Można je porównać do schematów, których używamy, aby ułatwić sobie odbiór niezrozumiałych informacji płynących z otoczenia”. Tak pojmowane zagadnienie stereotypu stało się przy udziale Lippmanna przedmiotem badań nauk społecznych i psychologii. Stereotypem jest zatem "określony schemat, polegający na upraszczaniu naszej opinii na temat danej osoby lub przypisaniu jej określonych cech (Nelson 2003).

Jak wskazuje Teresa Sasińska-Klas, praca Lippmanna po dziś dzień zachowuje swoją aktualność i jest przedmiotem zainteresowania badaczy nauk społecznych – politologii, socjologii, psychologii społecznej, teorii komunikowania, antropologii kulturowej, z całego świata. Lippmann w swojej książce pokazał, że ludzie mają skłonność do poszukiwania cech wspólnych u osób i przedmiotów, a następnie ich kategoryzowania, tworząc tym samym pewne schematy. Stereotyp jest to pewnego rodzaju obraz świata zewnętrznego, wytworzony w umyśle każdego człowieka (Sasińska-Klas, 8).

Prace Lippmanna były kontynuowane przez późniejszych badaczy. W 1959 roku Joshua Fishman dokonał klasyfikacji istniejących już teorii stereotypów, wyróżniając ich cztery grupy. Pierwsza z nich określa te zjawisko jako informacje, które są niezgodne z faktami lub zawierają jedynie część prawdy. W drugiej grupie znalazły się teorie klasyfikujące stereotypy jako niedoskonałe sądy. Trzecia grupa obejmuje założenia przypisujące stereotypom sztywność oraz nieelastyczność zachowań i postaw. Ostatnia grupa wyróżniona przez amerykańskiego badacza scala teorie mówiące o genezie stereotypów w procesie społecznego oddziaływania (Stankiewicz 2015).

Przedstawione przez Fishmana klasyfikacja ma na celu wskazanie społecznego wymiaru powstawiania stereotypów, twierdząc, że są one werbalne, a ich powtarzanie opiera się na doznaniach językowych (Stankiewicz 2015).

Podobnego zdania jest niemiecka badaczka Uta Quasthoff, która przedstawia następującą definicję stereotypu: „Jest werbalnym wyrazem przekonania skierowanego na grupy społeczne lub na jednostkę jako członka grupy. Ma formę logicznego sądu, który w sposób niezwyfikowany, z tendencją do wartościowania emocjonalnego przypisuje pewnej klasie osób określone właściwości lub sposoby zachowań, ewentualnie odmawia jej jakichś cech. Językoznawczo opisywany jest jako zdanie” (Pietrzak 2000).

Jan Błuszkowski w swojej książce wyróżnił pięć elementów, na które składa się na termin stereotyp. Pierwszy z nich dotyczy statusu poznawczego, jako formy świadomości upraszczania. Dlatego też stereotyp może być w pełni albo tylko częściowo niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy (Błuszkowski 2003).

Po drugie ważny jest składnik empiryczny, jest to forma świadomości niezależna od doświadczenia. W tym przypadku źródła stereotypów mogą, ale nie muszą być w pewnym stopniu niezależne od doświadczenia danej osoby (Błuszkowski 2003).

Kolejnym elementem wpływającym na stereotyp — jest status walencyjny polegający na świadomej ocenie emocjonalnej i sądach wartościujących przez człowieka. Zgodnie z tą teorią stereotypy mogą być pozytywne, negatywne bądź neutralne (Błuszkowski 2003).

Status lingwistyczny jest ważnym składnikiem stereotypów jako formie świadomości powiązanej ze słowem odgrywającym rolę impulsu obranego z góry obranego przekonania (Błuszkowski 2003).

Ostatnim elementem, na który składa się termin stereotypu jest to status inwariacyjny, który charakteryzuje się trwałością i nieelastycznością. Od tego elementu pochodzi sama nazwa stereotypu jako trwałego odbicia dla typowego przedstawienia obrazu w naszej świadomości (Błuszkowski 2003).

Zgodnie z wyżej przedstawionymi elementami Błuszkowski definiuje stereotyp następująco. „Jest dwuczłonową relacją percepcyjną zachodzącą między podmiotem postrzegającym a przedmiotem postrzegającym. Podmiotem stereotypów może być grupa społeczna lub jednostka: przedmiotem podobnie – zbiorowość, rzadziej pojedyncze osoby” (Błuszkowski 2003).

Elliot Aronson definiuje stereotyp jako „generalizację odnoszącą się do danej grupy, w ramach której każdemu jej członkowi zostaje przypisana identyczna charakterystyka, niezależnie od rzeczywistych różnic, jakie istnieją pomiędzy nimi. Raz powstałe stereotypy są sztywne i odporne na jakiegokolwiek zmiany” (Kurcz 1992).

W „słowniku wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem”, stereotyp to „pewien szablon, uproszczony, tradycyjny, zazwyczaj irracjonalny obraz rzeczy, osób czy sytuacji, złożony z cech poczytywanych za charakterystyczne dla nich, wpojony przez środowisko w świadomości członków jakiejś grupy, warstwy społecznej czy klasy” (Kopaliński 2001).

M. Budyta-Budzyńska dokonuje analizy funkcji stereotypów we współczesnym świecie. Pierwszą z nich jest – porządkowanie obrazu świata społecznego. Umysł ludzki nie jest w stanie poradzić sobie z otaczającą go wielością i różnorodnością bodźców poznawczych, dlatego też sięga po upraszczające kategoryzacje i uogólniające generalizacje. To samo dzieje się w przypadku stereotypowego patrzenia na mniejszości narodowe i etniczne. Osoby należące do danej grupy społecznej są postrzegane przez inne osoby na podstawie ich cech, które odróżniają je od większości społeczeństwa oraz ich ocenę (Budyta-Budzyńska 2010).

Kolejną funkcją jest tworzenie i konstruowanie pozytywnego wizerunku własnej osoby i grupy do której należy. M. Budyta-Budzyńska jest zdania, że postrzeganie siebie i innych osób ma zawsze charakter porównawczy. W praktyce zdarza się, że dana grupa społeczna, która jest negatywnie oceniana przez resztę społeczeństwa, jest przeciwstawiana z grupą o dobrej opinii. Jest to celowe działanie, które polega na dowartościowaniu się oraz usprawiedliwianiu własnego statusu poprzez wyeksponowanie negatywnych cech innych osób (Budyta-Budzyńska 2010).

Tworzenie i umacnianie tożsamości narodowej jest to funkcja, która ma na celu budowę wizerunku danej grupy społecznej poprzez wykorzystanie stereotypów. Natomiast racjonalizacji uprzedzeń i usprawiedliwianie dyskryminacji polega na kategoryzowaniu i uogólnianiu pewnych grup społecznych. W związku z czym katalog ujemnych cech składających się na stereotyp narodowy lub etniczny ma usprawiedliwiać uprzedzenia i negatywne nastawienie do tej grupy społecznej (Budyta-Budzyńska 2010).

M. Budyta-Budzyńska, która idąc za Anną Gizą-Poleszuk oraz Janem Poleszukiem zwraca uwagę na jeszcze jedną ważną rolę stereotypów – określanie warunków równowagi społecznej. Zdaniem badaczy funkcja ta określa reguły dyskretnego wykluczenia, akceptacji i tolerancji. W sytuacji, kiedy przypisany danej grupie społecznej stereotyp przestaje być aktualny i zaprzecza rzeczywistości społecznej, może on doprowadzić do konfliktu społecznego. Przykładem są wyniki badań A. Gیزی-Poleszuk i J. Poleszuka w Mławie na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. W miejscowości tej mieszkalo w tamtym okresie blisko kilkadziesiąt rodzin romskich oraz panował tam stereotyp Roma jako osoby biednej i bezrobotnej. Kiedy doszło do złamania panującego w tamtym środowisku stereotypu i przedstawiciele społeczności romskiej wzbogacili się na tle narastającego kryzysu gospodarczego w kraju, doszło do konfliktu społecznego z dominującymi tam Polakami. Rzeczywistość społeczna zaczęła przeczyć panującemu tam stereotypowi, doprowadzając naruszenia równowagi społecznej, ty samym powodując napięcia między nimi (Giza-Poleszuk, Poleszuk 2001).

W literaturze przedmiotu stereotypy dzielimy na kulturowe i indywidualne. Pierwsze z nich są to stereotypy zbiorowe i grupowe, wyrażają się wspólnym podzieleniem określonych opinii

i poglądów. Indywidualne stereotypy odnoszą się do doświadczeń jednostki podczas kontaktu z członkami danej grupy. Ulegają ciągłym zmianom pod wpływem nowych doświadczeń.

Stereotyp kulturowy ma ogromne znaczenie dla tworzenia wizerunku określonej grupy, często na podstawie gotowych uformowanych przez kulturę schematów. Charakteryzuje się szerszym zasięgiem niż stereotypy indywidualne. Stereotyp kulturowy jest zbiorem wiadomości o grupach społecznych, które są w obrębie członków danej kultury. Tworzą wiedzę zbiorową, podzielaną powszechnie i używaną w danej społeczności (Bujnowska i Szadura 2011).

Źródła stereotypów można rozpatrywać na wiele sposobów: jako korzenie konkretnego schematu myślowego bądź, jako skłonność człowieka do uproszczonego postrzegania i oceniania otaczającej go rzeczywistości (Bujnowska i Szadura 2011).

W procesie rozwoju jednostki stereotypy powstają wcześniej, już u kilkuletnich dzieci można zauważyć przyjęte wzorce dotyczące kobiet i mężczyzn. Za pierwsze źródła stereotypów uznaje się rodziców i najbliższe środowisko, dziecko bazuje na uzyskanych od nich informacjach. W czasie dorastania dziecka przekazuje się wiadomości o grupach społecznych w sposób bezpośredni polegający na przekazywaniu akceptowanych norm w społeczeństwie oraz pośrednio jak np. przez opowiadanie anegdot o danej grupie. Wraz z rozwojem dziecko przyswaja zdobytą wiedzę. Są to z reguły bardzo emocjonalne stereotypowe reakcje, które w późniejszym wieku uniemożliwiają odkrycie ich prawdziwego charakteru (Bujnowska i Szadura 2011).

Przyswajanie stereotypów dokonuje się też w późniejszym okresie rozwoju dziecka. Ma to miejsce podczas kontaktów z osobami i grupami, z którymi dziecko ma emocjonalny kontakt. Źródła stereotypów należy doszukiwać w zniekształconym sposobie postrzegania cech innych dzieci i powiązań między nimi oraz w opieraniu się na niepełnych faktach, przyswojonych podczas poznawania rzeczywistości (Bujnowska i Szadura 2011).

Ważnym źródłem stereotypów są również media, które często przedstawiają świat w sposób uproszczony i tendencyjny. W nowoczesnym społeczeństwie stereotypy przekazywane są przez tradycyjne środki masowego przekazu do których zaliczymy: radio, telewizję i prasę. W wyniku konwergencji mediów, czyli pochłonięciu kilku mediów przez jedno medium, jakim jest współcześnie internet, można wskazać, że to właśnie ten środek komunikacji masowej odgrywa największą rolę w przekazywaniu i rozpowszechnianiu stereotypów (Bujnowska i Szadura 2011).

Środki masowego przekazu tworzą w ten sposób autostradę informacyjną po której rozprzestrzeniają się stereotypy społeczne. Są one kopiowane, sprzedawane i rozpowszechniane na niebywałą do tej pory skalę dla rzeszy odbiorców (Bujnowska i Szadura 2011).

Stereotypy obejmują nie tylko wyobrażenia o danej grupie społecznej, ale też wizerunek rzeczy i zdarzeń. Funkcjonują nie tylko przyjęte w danym społeczeństwie stereotypy dotyczące pracowitego Niemca, leniwego Szkota, czy czulej matki, ale także funkcjonuje w społeczeństwie wizerunek ziemi, która rodzi, żywi i przyjmuje ludzi do swojego łona (Benedyktowicz 2000).

Istnieją również stereotypowe wyobrażenia całych złożonych zdarzeń takich jak hucznego wesela, krwawa rewolucja czy udane imieniny. Współcześnie przyjmuje się również stereotypy ideologiczne odnoszące się do Ojczyzny, solidarności, równości (Bujnowska i Szadura 2011).

Magdalena Brzezowska jest zdania, że analizując zjawisko stereotypu należy wyróżnić również autostereotypy, czyli „wytworzony obraz własnej grupy do której dana jednostka należy”. Jest to proces nieodłączny dla tworzenia i funkcjonowania tożsamości narodowej. Na zakres tego pojęcia składają się cechy fizyczne, psychiczne, moralne, mentalnościowe, kulturalno-obyczajowe i socjoekonomiczne. Głównym celem tworzenia autostereotypów jest budowanie pozytywnego wizerunku danej społeczności. Dlatego też krytycy autostereotypu uważają, że ma ono charakter subiektywny – życzeniowy, zakłamując realny obraz danej społeczności. Z drugiej strony są one trudne do określenia, ponieważ łatwiej jest i charakteryzować inne osoby, niż siebie samego. Należy też wskazać, że naturalnym zjawiskiem jest faworyzowanie grupy do której się należy i z którą dana osoba się utożsamia (Brzezowska 2014).

Powyższe rozważania teoretyczne mają swoje poparcie w badaniach statystycznych wykonanych przez Centrum Badania Opinii Publicznej (CBOS). W 2015 roku został przeprowadzony sondaż w który zostały zadane pytania dotyczące autostereotypu Polaka oraz o dystans kulturowy wobec najbliższych sąsiadów Polski. Otóż jak podają wyniki badań, blisko 91% procent

ankietowanych potrafi podać cechy typowego Polaka, na pierwszym miejscu wskazując pracowitość z wynikiem – 25%. Ponadto respondenci określili, że Polacy są malkontentami, lubią narzekać, są wiecznie niezadowoleni z życia oraz przejawiają postawy roszczeniowe – 17%. Polacy postrzegają siebie również jako dobrych, serdecznych i przyjaznych – 12%. (Omyłka-Rudzka 2015).

Inne badania CBOS-u, które miało na celu uwidocznienie stosunku Polaków do innych narodowości pokazało, że największą sympatią darzymy Czechów, Słowaków, Włochów, Amerykanów oraz Węgrów. Blisko połowa pytanym respondentów pochodzi z dystansem do Arabów i Romów (Omyłka-Rudzka 2017).

Badanie, które zostało przeprowadzone w 2017 roku, jest związane z sytuacją społeczno-polityczną na świecie. W 2015 roku wybuch kryzys migracyjny w Europie, spowodowany przybywaniem uchodźców i migrantów m.in. z Syrii czy Libii. W tym samym roku CBOS przeprowadził badanie, w którym ankietnicy zapytali naszych rodaków o stosunek do uchodźców z państwa ogarniętych wojną w Afryce Północnej. Blisko 70% ankietowanych wypowiedziało się przeciwko przyjmowaniu uchodźców z krajów muzułmańskich, a aż 45% procent była temu zdecydowanie przeciwna (Siejka 2019).

Powyższe badania pokazują jak mocno obraz medialny, które odbiera społeczeństwo wpływa na ich postawy. Uchodźcy, którzy uciekają przed wojną w m.in. Syrii, to nie tylko muzułmanie, ale również osoby innych wyznań np. katolicy, prawosławni czy protestanci (Sunnickie morze, 2019). Natomiast w świadomości wielu Polaków, dzięki niektórym przekazom medialnych utrwalił się obraz jako muzułmańskiego mężczyzny.

#### 4. Wnioski

Stereotypy odgrywają ważną rolę w kształtowaniu postaw społecznych. We współczesnym świecie proces ten intensyfikują środki masowego przekazu. Za ich pośrednictwem można przywrócić zniekształcony obraz danej grupy społecznej, lub zdarzenia, który wcześniej wykreowany został przez jego stereotypowość. W skrajnych sytuacjach zabieg ten może prowadzić do manipulowania daną grupą społeczną, aby osiągnąć zamierzone wcześniej cele.

#### 5. Literatura

- Benedyktowicz Z (2000) Portrety „obcego”. Od stereotypu do symbolu: 85-89.
- Błuszkowski J (2003) Stereotypy narodowe w świadomości Polaków: 8-10.
- Brzezowska M (2014) Autostereotypy Polaków w wybranych podręcznikach języka polskiego dla cudzoziemców: *Postscriptum Polonistyczne* 1(13): 48.
- Budyta-Budzyńska M (2010) Socjologia narodu i konfliktów etnicznych: 112–123.
- Bujnowska A Szadura J (2011) Stereotypy: walka z wiatrakami?: 14–32.
- Giza-Poleszuk A Poleszuk J (2001) Cyganie i Polacy w Mławie – konflikt etniczny czy społeczny?: 50-68.
- Jasińska-Kania A (2003) Socjologiczne aspekty badań nad stereotypami: 19.
- Kopaliński W (2001) Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem: 473.
- Kurcz I (1992) stereotypy, prototypy i procesy kategoryzacji: 32.
- Nelson T (2003) Psychologia uprzedzeń: 25.
- Omyłka-Rydzka M (2015) Autoportret Polaków i postrzegany dystans kulturowy wobec sąsiadów: Komunikat z badań CBOS 126: 3–6.
- Omyłka-Rydzka M (2017) Stosunek do innych narodów: Komunikat z badań CBOS 21: 5–9.
- Pietrzak H (2000) Następstwa i efekty stereotypowego postrzegania człowieka i świata społecznego: 78.
- Sasisńska-Klas T (2010) Stereotypy i ich odzwierciedlenie w opinii publicznej: 8.
- Siejka R *Najnowszy sondaż CBOS. Większość Polaków przeciw przyjmowaniu uchodźców*, W: [dostępny 31 maja 2017]. Dostępny w World Wide Web: <https://wiadomosci.wp.pl/najnowszy-sondaz-cbos-wiekszosc-polakow-przeciw-przyjmowaniu-uchodzcow-6128546572019329a>.
- Stankiewicz W (2015) *Powstawanie i funkcjonowanie stereotypów oraz uprzedzeń w relacjach międzyludzkich*: 252.



Sunnickie „morze” imigrantów wpłynęło do USA. Kim są przybywający z Syrii uchodźcy? W: [dostępny 10 marca 2019]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.pch24.pl/sunnickie-morze-imigrantow-wplynelo-do-usa---kim-sa-przybywajacy-z-syrii-uchodzcy-,46420,i.html>.

## 12. Wykorzystanie elementów teorii kognitywno-behawioralnej w terapii sprawców przestępstw seksualnych

Assumptions of the cognitive-behavioral theory in the treatment of sex offenders

Danuta Mackojć

Katedra Psychopedagogicznych Podstaw Rewalidacji

Opiekun naukowy: Małgorzata Kowalczyk

Danuta Mackojć: mackojcd@doktorant.umk.pl

**Słowa kluczowe:** terapia poznawczo-behawioralna, programy resocjalizacyjne, oddziaływania resocjalizacyjne, przestępstwa seksualne, terapia

### Streszczenie

W artykule podejmowane są kwestie teorii kognitywno-behawioralnej i jej wykorzystania w resocjalizacji. Przetawione są podstawowe założenia i sposoby pracy w terapii poznawczo-behawioralnej. Opisany jest program Straight Thinking of Probation, na podstawie którego powstał program terapii sprawców przestępstw seksualnych realizowany na terenie Zakładu Karnego w Rzeszowie. W ostatniej części przedstawione są wyniki badań nad skutecznością programu oraz zostaje podjęta refleksja nad oddziaływaniami prowadzonymi dla sprawców przestępstw seksualnych.

### 1. Wstęp

W niniejszym artykule zostanie opisany program terapii sprawców przestępstw seksualnych, który realizowany jest na terenie Zakładu Karnego w Rzeszowie. Projekt oddziaływań zbudowany jest na podobieństwo programu STOP, czyli Straight Thinking of Probation Programme i osadzony jest w podejściu poznawczo-behawioralnym. Na początku zostaną przedstawione podstawowe założenia dotyczące terapii poznawczo-behawioralnej, następnie opisane jej zastosowanie w resocjalizacji. W kolejnej części zostaną opisane cele, założenia i przebieg programu, który jest przedmiotem rozważań oraz krótki opis jego brytyjskiego odpowiednika. Kończąc rozważania dotyczące programu terapii sprawców przestępstw seksualnych zostanie on poddany ocenie z perspektywy efektywności.

### 2. Terapia poznawczo-behawioralna – podstawowe założenia

Prekursorami podejścia poznawczo-behawioralnego uważa się twórcę Terapii Kognitywnej Aarona Becka oraz autora Racjonalnej Behawioralnej Terapii Emocji Alberta Ellisa. Przedstawili oni metody terapii osób z zaburzeniami emocjonalnymi takimi jak depresja, czy też irracjonalne lęki (Pospiszyl 2008). Podejście to jest zatem wynikiem łączenia teorii poznawczej oraz teorii społecznego uczenia się i skupia obiekt zainteresowania zarówno na zewnętrznym zachowaniu jednostki, jak i na wewnętrznych procesach – uczuciach i myśleniu. W teorii tej neguje się determinizm ludzkich zachowań, przyjmuje się, że człowiek sam tworzy znaczenia, przetwarza informacje i uczy się sposobów reagowania na różne bodźce. Traktuje człowieka jako system, w którym myśli, zachowania i uczucia wzajemnie na siebie działają i stymulują, co za tym idzie zmiana jednego z tych elementów powoduje zmianę w pozostałych. A. Ellis opisał tę zasadę jako ABC, gdzie A oznacza zdarzenie aktywujące (*activating event*), którym jest wydarzenie, doznanie, emocja czy wyobrażenie; B to przekonanie (*belief*) czyli tzw. przekonanie kluczowe, ale również myśli automatyczne; C oznacza konsekwencje (*consequence*), czyli to, do czego prowadzi myśl czy emocja (Dziodosz 2013). Model poznawczy zakłada zatem, że wszystkie nasze uczucia i zachowania są ściśle związane z tym jak my subiektywnie interpretujemy jakąś sytuację i co o niej myślimy. Sama sytuacja nie jest w stanie wpłynąć bezpośrednio na to jaką emocję pocujemy i w jaki sposób zadziałamy.

W opisywanym podejściu istotną rolę odgrywają treści poznawcze takie jak: przekonania kluczowe, przekonania pośredniczące oraz myśli automatyczne.

W hierarchii treści poznawczych najwyżej usytuowane są przekonania kluczowe stanowiące najgłębszy poziom przekonań, są one całościowe, sztywne i bardzo ogólnikowe (Beck 2012). Zawierają odpowiedź na pytanie „co się dzieje?” i skupiają podstawową wiedzę o sobie samym, innych ludziach i o świecie. Kształtują się one od najmłodszych lat, w interakcjach dziecka z osobami znaczącymi (Beck 2012).

Kolejne w szeregu znajdują się przekonania pośredniczące, które regulują sposób zachowania i reakcji, odpowiadają na pytanie „jak się zachować?” i stanowią zasady postępowania, postawy oraz założenia (Beck 2012).

Ostatnimi z treści poznawczych są myśli automatyczne, które regulują to, jakich emocji doświadczamy i jak interpretujemy daną sytuację, odpowiadają na pytanie „czego mogę się w związku z daną sytuacją spodziewać?”. Regulują nasze reakcje emocjonalne, behawioralne oraz fizjologiczne pod wpływem różnych sytuacji (Beck 2012).

Terapia poznawczo-behawioralna na celu ma odkrycie powyższych struktur regulujących zachowanie, pomoc w reagowaniu na nieadekwatne bądź nieprzydatne treści oraz wspomaganie procesu zmiany myśli i przekonań na korzystne dla klienta. Podstawowym pytaniem, które sprzyja rozpoznawaniu tych struktur jest pytanie przy każdej doskwierającej sytuacji, emocji czy zachowaniu o myśli, które wystąpiły w tym właśnie konkretnym momencie (Beck 2012).

W celu modyfikacji zarówno przekonań jak i myśli należy posługiwać się odpowiednimi technikami, przy czym pracę z klientem rozpoczyna się zazwyczaj od weryfikacji myśli automatycznych, do których często stosuje się tzw. dialog sokratejski, stanowiący listę pytań mającą na celu ukazać błędy pojawiające się w myślach automatycznych i podważyć ich zasadność, a także pokazać inne sposoby reakcji na wybraną sytuację (Beck 2012). Do weryfikacji myśli automatycznych służy również karta zapisu myśli, która ma na celu prowadzenie przez klienta spisu sytuacji, w których odczuwa dyskomfort (Beck 2012). W trakcie terapii pracuje się również nad zmianą przekonań pośredniczących, często w celu samego rozpoznania sporządzany jest schemat konceptualizacji poznawczej, gdzie znając myśli automatyczne szuka się cech wspólnych, które mogą stanowić owe przekonanie pośredniczące (Beck 2012). W celu weryfikacji przekonań często stosuje się analizę wad i zalet przekonań, tj. technikę umniejszania i podważania zalet oraz podkreślania wad przekonań pośredniczących utrudniających jednostce funkcjonowanie. Istotnym elementem jest również formułowanie nowych przekonań, bardziej funkcjonalnych dla pacjenta (Beck 2012). Istnieje również wiele innych technik takich jak: eksperymenty behawioralne, continuum poznawcze, intelektualno-emocjonalne odgrywanie ról, wykorzystywanie innych osób jako punktu odniesienia (Beck 2012). Podczas terapii dochodzi się również do pracy nad przekonaniami kluczowymi, których wyróżniono trzy podstawowe kategorie: o bezradności, o niezasługiwaniu na miłość oraz o braku własnej wartości. W celu ich modyfikacji stosuje się karty przekonań kluczowych (prowadzi się spis powodów potwierdzających nowe przekonania, które są bardziej funkcjonalne), skrajne historyjki i metafory, bada się genezę oraz pracuje się nad restrukturyzacją wspomnień (obejmuje analizę sytuacji, które powodują przekonania i wyciąganie innych wniosków z danego doświadczenia) (Beck 2012).

Podsumowując główne założenia terapii poznawczo-behawioralnej są następujące: myśli prowadzą do emocji i zachowań, zaburzenia emocjonalne mają początek w zniekształconym myśleniu, zaburzenia emocjonalne można leczyć, zmieniając sposób myślenia (Curwen i in. 2006).

### **3. Zastosowanie założeń terapii poznawczo-behawioralnej w resocjalizacji**

Powszechnie wiadomo, że kara pozbawienia wolności sama w sobie, oznaczająca wyłącznie przebywanie skazanego w placówce penitencjarnej nie zmniejsza w sposób znaczący prawdopodobieństwa powrotu do zachowań dewiacyjnych (Marcinek i Peda 2009). Izolacja osób, które popełniły przestępstwo daje jedynie pozorne poczucie bezpieczeństwa, ponieważ chroni przez skazanym resztę społeczeństwa jedynie do momentu opuszczenia zakładu karnego (Dziadosz 2013). Przestępstwa, których dotyczy program tu opisywany to przestępstwa seksualne, a więc te, które uznawane są za najbardziej odporne na proces resocjalizacji (Pospiszyl 2008).

Obecnie najpopularniejszym wykorzystywanym podejściem w resocjalizacji tego rodzaju przestępców jest właśnie podejście poznawczo-behawioralne, które przyjmuje, że wszelkie zaburzenia emocjonalne czy zaburzenia w zachowaniu mają źródło w zaburzeniach myślenia. Skrzywione myślenie czyli tzw. zniekształcenia poznawcze często pojawiają się u osób niedostosowanych społecznie, a wśród owych zniekształceń można wyróżnić: egocentryzm – czyli pomijanie punktu widzenia innych osób, generalizacja – która polega na częstym używaniu twierdzeń „nigdy, wszystko, zawsze”, myślenie dychotomiczne – czyli czarno-białe widzenie świata i przekonania, że nie ma nic pomiędzy, katastrofizacja – czyli przewidywanie najgorszego scenariusza zdarzeń, personalizacja – przekonanie, że jest się powodem wszelkich innych zachowań ludzi, obwinianie innych – za własne dewiacyjne zachowania, minimalizowanie – kwestionowanie wyrządzonej swoim czynem szkody, etykietowanie – przypisywane innym ludziom konkretnych cech, czytanie w myślach – przekonanie, że się wie lepiej co inni myślą. U sprawców przestępstw seksualnych często w świadomości funkcjonują przekonania dotyczące seksualności, pozycji kobiety i mężczyzny lub zniekształcony obraz dziecka oraz nieprawidłowe stereotypy. Wszystkie te przekonania służą usprawiedliwianiu czynów przez dewianta. Zadaniem terapii poznawczo-behawioralnej jest więc korygowanie błędnych, dezadaptacyjnych myśli (Dziadosz 2013). Teorie poznawczo-behawioralne kierują się przesłanką, że sprawcy posiadają zniekształcenia poznawcze wynikające z antyspołecznych przekonań co prowadzi do ich przestępczych zachowań. Podczas resocjalizacji celem poznawczej restrukturyzacji jest pokierowanie sprawców tak, aby mogli oni zmienić przekonania z antyspołecznych na prospołeczne (Machel 2010).

W terapii przestępców seksualnych, w podejściu kognitywno-behawioralnym możemy wyróżnić trzy kierunki pracy w ramach korygowania wadliwych przyzwyczajęń seksualnych i nauki odpowiednich zachowań. Te trzy kierunki to: zmodyfikowane awersywne powtarzanie, imaginatywna desensytyzacja oraz zapobieganie nawrotowi przestępstwa (Pospiszyl 2008). Zmodyfikowane awersywne powtarzanie to metoda, która opiera się głównie na wysłuchiwanie wielu krytycznych uwag ze strony innych ludzi na temat danego zachowania. Ma to na celu wyrobić mechanizm własnej oceny popełnianych, karygodnych czynów. Imaginatywna desensytyzacja polega na osłabianiu siły działania niewłaściwego bodźca seksualnego, obiektu czy sposobu zaspokajania i wyrażania popędu seksualnego oraz poznanie specyficznego cyklu przestępczego w celu możliwie skutecznego powstrzymania się od jego poszczególnych etapów (Pospiszyl 2008). Zapobieganie nawrotom przestępstwa według podejścia poznawczo-behawioralnego polega na wyuczaniu mechanizmów kontroli popędów, które muszą stać się reakcjami automatycznymi. Istnieje również konieczność wypracowania mechanizmów nowych instynktów, aby mogły w przyszłości konkurować z popędami pierwotnymi (Pospiszyl 2008).

#### **4. Program Straight Thinking On Probation**

Program STOP to najpopularniejszy na świecie projekt oddziaływań resocjalizacyjnych sprawców przestępstw seksualnych, powstał on w latach 90. na Wydziale Kryminologii Uniwersytetu w Ottawie. Od 1991 roku zaczęto go stosować w jednostkach penitencjarnych Wielkiej Brytanii. To właśnie na nim wzoruje się wiele programów dotyczących pracy ze sprawcami przestępstw gwałtownych, w tym również seksualnych. W zastosowaniu do przestępców seksualnych program zakłada następujące cele: wzbudzanie poczucia odpowiedzialności za dokonane czyny, uświadomienie konsekwencji popełnianych czynów zarówno dla ofiary, jej najbliższych jak i dla samego sprawcy i jego rodziny, rozwijanie mechanizmów samokontroli prowadzących do tworzenia nowego stylu zachowania.

#### **5. Program terapii sprawców przestępstw seksualnych**

Program realizowany jest od 2005 roku w Zakładzie Karnym w Rzeszowie, oparty jest na założeniach terapii poznawczo-behawioralnej i bazuje na założeniach programu STOP. Program adresowany jest do sprawców przestępstw seksualnych, czyli skazanych Art. 197-203 Kodeksu Karnego, które popełnione zostały w związku z zaburzeniami seksualnymi. Pożądanymi uczestnikami programu są te osoby, które dostrzegają problem w swoich zachowaniach, wykazują motywację do

zmiany, bez poważnych zaburzeń psychicznych i u których nie występuje upośledzenie umysłowe. Grupa terapeutyczna nie powinna przekraczać 8 osób.

Program składa się z trzech faz podzielonych na moduły zawierające kilka sesji grupowych. Zajęcia prowadzone są według wcześniej przygotowanych scenariuszy. Program czerpie z koncepcji poznawczo-behawioralnej, przyjmując, że zachowanie obejmuje emocjonalne i poznawcze podłoże, a za niedostępne bezpośredniej obserwacji zachowania u sprawców przestępstw seksualnych przyjmuje procesy myślenia, uczuć, fantazji seksualnych i reakcji fizjologicznych.

Twórcy programu za podejściem kognitywno-behawioralnym przyjmują, że niewłaściwe rozumienie i ocena sytuacji oraz niezajomość sposobów poprawnego zachowania mogą być przyczyną zachowań dezadaptacyjnych. Oddziaływania zmierzają więc do wypracowania u skazanych społecznie akceptowanych sposobów radzenia sobie z popędem seksualnym i towarzyszącymi mu emocjami. Program ma celu również wyuczenie kontroli zachowań, zaspokajania seksualnych i nieseksualnych potrzeb w odpowiedni sposób. Terapia skupia się na wyszukiwaniu zniekształceń poznawczych u sprawców, stereotypów i przekonań odnoszących się do życia seksualnego. Jej celem jest również poznanie cyklu dewiacyjnego, co stwarza możliwości interwencji przez sprawcę i powstrzymanie się od zakazanych działań (Marczak 2013). Celem ogólnym programu będzie zatem zmniejszenie stopnia wiktyimizacji społecznej poprzez minimalizację ryzyka recydywy wśród beneficjentów programu, a celami szczegółowymi będą: zbudzenie i wzmocnienie poczucia odpowiedzialności za czyny, zrozumienie konsekwencji popełnionych czynów, rozwinięcie mechanizmów samokontroli oraz poznanie cyklu dewiacyjnego. W ramach programu odbywają się dwa razy w tygodniu dwugodzinne sesje terapeutyczne, całość programu trwa około dziesięciu miesięcy (Marczak 2013).

Pierwszym etapem jest nabór uczestników programu, który polega na selekcji osób, które mają wziąć udział w programie, określaniu charakteru i specyfiki popełnianych przestępstw, sprecyzowanie rodzaju motywacji do terapii, czynników ryzyka zachowań przestępczych, a także określenie prognozy skuteczności oddziaływań terapeutycznych. Drugim etapem jest tzw. program zasadniczy, który składa się z trzech faz. Podczas fazy pierwszej o nazwie „cechy charakterystyczne przestępstw” skazani określają dotychczasowe wzorce behawioralne występujące w ich funkcjonowaniu tak, aby przeanalizować strukturę decyzyjną popełnionego przestępstwa. Podczas tego etapu ważnym jest, aby skazany poznał zniekształcenia myślowe, które stymulują go do zachowań dewiacyjnych, przeanalizował historię życia i przyjął odpowiedzialność za popełnione przestępstwo bez prób uzasadniania własnych zachowań czy stosowania mechanizmów obronnych takich jak racjonalizacja czy projekcja (Marczak 2013).

Faza druga to trening empatii względem ofiar przestępstw seksualnych polegająca na wypracowaniu zdolności emocjonalnego identyfikowania się z osobami pokrzywdzonymi. Tutaj najpopularniejszą i najistotniejszą metodą jest tworzenie listu od ofiary, gdzie zadaniem sprawców jest napisanie do samych siebie z perspektywy osób, które skrzywdzili. Fazę trzecią stanowi „trening zapobiegania nawrotom”, gdzie opracowuje się niedewiacyjne – alternatywne do przestępczych struktur decyzyjnych i sposobów radzenia sobie z napięciem emocjonalnym i seksualnym (Marczak 2013). W ramach tych działań stosuje się trening kompetencji społecznych połączony z elementami psychodramy, trening zastępowania agresji, edukacja w zakresie wychowania seksualnego oraz profilaktyka uzależnień.

Narzędziami służącymi do oceny efektywności programu po zakończeniu programu są: analiza sporządzonych prac skazanych, sprawność w operowaniu wiedzą i umiejętnościami zdobytymi, porównanie wskaźników powrotności do przestępstwa przed i po jego programie (Marczak 2013).

## **6. Próba oceny efektywności programu**

O rzeczywistej efektywności programu można mówić wtedy, gdy mamy do czynienia z minimalizacją stopnia recydywy. Nie ma jeszcze polskich badań, które mierzą skuteczność programów tego typu za pomocą wskaźnika jaką jest powrotność do przestępstwa (Dziadosz 2013). Wydawać by się mogło, że powrotność do przestępstwa to jedyny słuszny wskaźnik w tej sytuacji, nie wiadomo zatem czy te programy spełniają swoją rolę. Przyczyną braku wspomnianych badań jest

fakt, że tego typu programy są realizowane w Polsce stosunkowo krótko, a ich uczestnicy nie zakończyli jeszcze, często wieloletniej kary pozbawienia wolności. Wspomniane wyżej działania w stosunku do przestępców seksualnych wykazują również braki w kontynuacji terapii i kontroli skazanych po opuszczeniu zakładu karnego.

Monika Dziadosz przeprowadziła próbę oceny efektywności tego programu za pomocą pre-testu wykonanego przed rozpoczęciem terapii oraz post-testu wykonanego po siedmiu miesiącach jego trwania. Na potrzeby badań posłużono się Kwestionariuszem Delta do badania umiejscowienia poczucia kontroli, Inwentarzem Samowiedzy oraz Kwestionariuszem Zniekształceń Poznawczych, a także kwestionariuszem ankiety, który zawierał pytania dotyczący efektywności programu w ocenie skazanych (Dziadosz 2013). Okazuje się, że wyniki badań wskazują na to, iż działania w ramach programu, mające na celu zniwelowanie zniekształceń poznawczych, wykształcenie adekwatnej samooceny, zwiększenie poczucia samokontroli nie przyniosły oczekiwanych efektów, a czasem wręcz odwrotnie. Z powyższych badań wynika więc, że program w ciągu siedmiu miesięcy nie przyniósł oczekiwanych efektów (Dziadosz 2013). Poza kwestionariuszami mierzącymi poziom zniekształceń poznawczych, samoocenę i poziom samokontroli użyto również kwestionariusza do oceny oddziaływań przez beneficjentów programu. W ich ocenie program okazał się skutecznym tj. skazani uważają, że program umożliwił im lepsze poznanie siebie, zrozumienie własnego zachowania i jego konsekwencji, większą samokontrolę oraz zrozumienie ofiary (Dziadosz 2013). Do danych uzyskanych od skazanych należy podchodzić jednak z ostrożnością, ponieważ osiągnięte korzyści skazani mogą wskazywać w celu przedstawienia siebie w dobrym świetle, jako osoby niegroźnej i zasługującej na przedterminowe zwolnienie z zakładu karnego.

Wytyczne dotyczące skutecznych programów terapeutycznych i resocjalizacyjnych, szczególnie tych dotyczących przestępców seksualnych, ze względu na duży poziom recydywy w tej grupie wyraźnie wskazują, że oddziaływania powinny charakteryzować się podejściem interdyscyplinarnym czyli zawierającym w sobie elementy podejścia poznawczo-behawioralnego, ale również teorii systemowej oraz terapii zapobiegania nawrotom. W opisanym programie można dostrzec brak umiejscowienia sprawcy w konkretnym kontekście sytuacyjnym poprzez diagnozę środowiska rodzinnego i systemu społecznego, w którym wzrastał, funkcjonował i będzie uczestniczył skazany po wyjściu z zakładu karnego (Marcinek i Peda 2009). Abstynencja od zachowań dewiacyjnych w czasie pobytu w więzieniu ma charakter przymusowy, zatem nie wiadomo co wydarzy się po opuszczeniu jednostki penitencjarnej, stąd potrzeba wglądu w system rodzinny i społeczny oraz kontynuowanie terapii po odbyciu kary.

Ponadto zwraca się uwagę, że w oddziaływaniach resocjalizacyjno-terapeutycznych należy uwzględnić również podejście psychodynamiczne, które umożliwi przemodelowanie fantazji erotycznych, ponieważ ten rodzaj terapii ukierunkowany jest na ujawnienie nieświadomych, zrodzonych z traumatycznych przeżyć, które stanowią często przyczyny wypaczonego zachowania (Kowalczyk 2014).

Należy też dodać, że istnieją również badania dotyczące skuteczności programu STOP, który również bazuje na podejściu poznawczo-behawioralnym i który stanowi podstawę do sformułowania rzeszowskiej wersji oddziaływań na sprawców przestępstw seksualnych. Badania nad STOP wykazały, że po roku w grupie eksperymentalnej poddanej programowi nastąpiło wyraźnie zmniejszenie przestępczości, niż w grupie kontrolnej, która nie brała udziału w terapii. Jednak ponowne sprawdzenie po 2 latach karalności badanych nie wykazało już tej różnicy. Można zatem stwierdzić, że skuteczność programu była krótkotrwała – nie wywołała pożądaných stałych zmian w zachowaniach przestępców (Wójcik 2012).

Należy jednak w tym miejscu zaznaczyć, że samo podejście poznawczo-behawioralne i program STOP jest najbardziej rozbudowanym system resocjalizacji i należy do najciekawszych i najpełniejszych programów resocjalizacyjnych, ponieważ obejmuje rozległy kontekst teoretyczny jak i rozbudowaną metodykę oddziaływań (Pospiszyl 2008).

Praca z przestępcami seksualnymi wymaga więc dalszych poszukiwań ukierunkowanych na lepsze poznanie mechanizmów powstawania dewiacyjnych preferencji oraz skutecznego ich eliminowania (Kowalczyk 2014).

## **7. Literatura**

- Beck JS (2012) Terapia poznawczo-behawioralna, tłum. M. Cierpisz, R. Andruszko.
- Curwen B, Palmer S, Ruddell P (2006) Poznawczo-behawioralna terapia krótkoterminowa, tłum. Olena Waśkiewicz.
- Dziadosz M (2013) Terapia poznawczo-behawioralna w resocjalizacji przestępców seksualnych, „Probacja”, nr III: 101-116.
- Kowalczyk MH (2014) Propozycje oddziaływań resocjalizacyjnych i terapeutycznych wobec sprawców przestępstw seksualnych, [w:] Tejże, Przestępcy seksualni. Zabójcy, gwałciciele, pedofile i ich resocjalizacja: 435-493.
- Machel H (2010) Resocjalizacja penitencjarna: istota, dylematy terminologiczne, społeczny sens, kilka uwag teoretycznych i kadrowych, „Resocjalizacja Polska”, nr 1: 174-192.
- Marcinek P, Peda A (2009) Terapia sprawców przestępstw seksualnych w warunkach izolacji więziennej, „Seksuologia Polska” 2009, tom 7, nr 2: 59-64.
- Marczak M (2013) Resocjalizacyjne programy penitencjarne realizowane przez Służbę Więzienną w Polsce: 234-241.
- Pospiszyl K (2008) Resocjalizacja przestępców seksualnych, [w:] Tegoż, Przestępstwa seksualne. Geneza, postacie, resocjalizacja oraz zabezpieczenia przed powrotnością: 102-185.
- Wójcik D (2012) Stosowanie w postępowaniu karnym narzędzi diagnostyczno-prognostycznych służących oszacowaniu ryzyka powrotności do przestępstwa.

### 13. Zagrożenia współczesnej rodziny w przekroju teoretyczno-badawczym

Threats of the modern family in the theoretical and research section

Mirosław Mielczarek

Doktorant Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu, Wydział Nauk Pedagogicznych,  
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

Opiekun naukowy: Daniel Kukła

Mirosław Mielczarek: mirek91.m@gmail.com

Słowa kluczowe: rodzina, badania nad rodziną, dysfunkcje rodzinne.

#### Streszczenie

Celem podjętych w artykule rozważań jest analiza zagrożeń współczesnej rodziny w przekroju teoretyczno-badawczym. Obrany cel został zrealizowany na przykładzie literatury przedmiotu, która ukazuje zagrożenia na jakie była i nadal jest narażona współczesna rodzina. Wskazane dociekania zostały uzupełnione o wybrane badania naukowe nad rodziną polską. Warto zaznaczyć, że w artykule dokonano jedynie wybiórczej syntezy wokół obranego ich przedmiotu. Natomiast istotne do podkreślenia jest to, iż poruszone w nim kwestie zawierają ponad dwudziestoletni przekrój teoretyczno-badawczy, który jest wynikiem prac naukowych wielu uznanych badaczy rodziny.

#### 1. Wstęp

Naukowa refleksja nad rodziną jako kategorią stricte pedagogiczną oraz związany z nią rozwój badań i teorii miała miejsce dopiero w XX wieku. Istotny postęp z pogranicza tematyki rodziny nastąpił przede wszystkim w trzech ostatnich dekadach minionego stulecia. Na przełomie XX i XXI wieku ukonstytuowała się wyspecjalizowana gałąź pedagogiki, a właściwie jej subdyscyplina określona mianem pedagogiki rodziny. Obszarem zainteresowań, ale i przedmiotem poznania nowej dziedziny stało się wychowanie rodzinne, wokół którego skupiano swoje refleksje i badania (Janke 2004). Od tamtego czasu wokół problematyki rodziny powstało tak wiele prac, że trudno w tej kwestii uniknąć pewnego rodzaju truizmu, wskazać na jej niezastąpioną rolę w prawidłowym rozwoju oraz funkcjonowaniu dzieci i młodzieży.

W takich naukach jak pedagogika, psychologia i socjologia, rodzina ujmowana jest najczęściej jako podstawowa grupa społeczna. Wynika to między innymi z relacji, typów zależności i stosunków jakie zachodzą między jej poszczególnymi członkami. Rodzina postrzegana jest również jako ważna instytucja społeczna ze względu na odpowiedzialność jaką ponosi za dziecko, co z kolei jest regulowane odpowiednimi przepisami zawartymi między innymi w *Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym* (Kopińska 2014). Instytucjonalizm rodziny podkreślony został także w wielu innych aktach prawnych, chociażby w *Kodeksie Cywilnym* oraz *Kodeksie Karnym*. Rodzinę uwzględniono przede wszystkim w nadrzędnym akcie prawnym jakim jest *Konstytucja Rzeczypospolitej Polski* oraz w innych ustawach socjalnych (Wałęcka-Matya 2014).

Wśród psychologów, socjologów, ale i pedagogów rodzina uważana jest za jedno z najważniejszych środowisk wychowawczych młodego człowieka (Kawula 2000; Tyszka 2001). To rodzina młodych adeptów życia wprowadza w świat kultury, ideałów i współżycia społecznego, wywierając przy tym niepodważalny wpływ na kształtowanie się cech osobowościowych. Rodzina stanowi przyczynek późniejszego bytowania w relacjach małżeńsko-rodzinnych, obierania planów, orientacji i dążeń życiowych.

#### 2. Zagrożenia współczesnej rodziny

Dokonujące się przemiany we współczesnej rodzinie nie zawsze przynoszą skutki pozytywne. Wiele rodzin w dobie dzisiejszych czasów zwykle nie potrafi poradzić sobie z postępującymi zmianami społeczno-gospodarczymi i kulturowymi. Narastające zewsząd



niekorzystne czynniki niewątpliwie zakłócają prawidłowe wypełnianie przez rodzinę określonych funkcji i zadań, co w konsekwencji może doprowadzić do niewydolności wychowawczej. Współczesny model rodziny polskiej został w głównej mierze uformowany przez zmianę transformacji ustrojowej po roku 1989. Powstały wówczas przewrót polityczny, społeczny i gospodarczy otworzył przed społeczeństwem polskim duże szanse rozwoju, ale też dał upust wielu zagrożeniom. Nowe przeobrażenia dokonały się przede wszystkim w sektorze oświaty, systemie świadczeń rentowo-emerytalnych i służbie zdrowia. Przemiany te zaskoczyły tak szerokie grono społeczeństwa, że wielu ludzi nie potrafiło odnaleźć się w nowej rzeczywistości, dlatego typowe było pojawienie się problemów przystosowawczych. Do ujemnych przemian transformacji, stanowiących niemałe zagrożenie dla rodziny należy zaliczyć: bezrobocie, ubóstwo, degradację ekonomiczną i socjalną pojedynczych jednostek, a czasem nawet całych rodzin, czy też grup zawodowych. Negatywną rolę odegrał również kryzys edukacji, mieszkalnictwa, zdrowia oraz środowiska naturalnego. Przed dwoma dekadami zwróciła na to uwagę T. Kukołowicz, pisząc *„nowe układy rodzinne, zmienione warunki życiowe tworzą odmienne sytuacje wychowawcze, które stanowią wypadkową spełniania przynależnych jej funkcji, a także etapów przemieniania się ich życia”* (Kukołowicz 1998).

Według A. Minkiewicza, nie można bagatelizować także zagrożeń sfery strictly psychospołecznej, odnoszących się do tego typu potrzeb jak: więzi rodzinne, więzi międzyludzkie, sens istnienia, solidarność grupowa i integracja. Minkiewicz już ponad dwadzieścia lat temu zaznaczył, że *„uzasadnione stają się obawy, że mamy do czynienia z wielowymiarowym procesem dezintegracji negatywnej, atakującym coraz liczniejsze polskie rodziny, o czym świadczą statystyki przestępczości [...], przemocy, agresji, nietolerancji, ale także obojętności, lęku i strachu”* (Minkiewicz 1995). Takie zależności wprowadzają swoisty nieład w polskich rodzinach, gdyż wiele spośród nich doświadcza niedostatku materialnego, zaburzenia relacji międzyludzkich, spolegliwości, zacierania się wartości społecznych i rodzinnych na rzecz pogoni za własnymi aspiracjami oraz sukcesem zawodowym. Kilka lat później J. Czerny, zjawisko to porównał do „owczego pędu”, przejawiającego się naruszeniem norm prawnych i społecznych (Czerny 1999).

Wszelkiego rodzaju przejawy patologii społecznej, czy nawet zwykłe konflikty i kryzysy są już oznakom procesu dezintegracji rodziny. Oczywiście występujące konflikty w relacjach rodzinnych są czymś zupełnie naturalnym i nieuniknionym, mimo że burzą panujący w niej ład i porządek społeczny. Konflikty rodzinne występują najczęściej wtedy, kiedy mamy do czynienia z rozbieżnością obranych postaw i celów (Czerny 1999). Niezależnie z jakim rodzajem konfliktu mamy do czynienia powinniśmy pamiętać, że może on przyczynić się do utraty zaufania w rodzinie lub całkowitego jej rozpadu. Takiej sytuacji można jednak uniknąć, jednak strony konfliktu powinny podjąć między sobą wzajemny dialog, a co ważne muszą chcieć rozwiązać problem (Żeber-Dzikowska 2013).

Etapem zasadniczo poprzedzającym rozpad rodziny jest często nienależyte wypełnianie podstawowych obowiązków przez jednego ze współmałżonków, bądź równoległe ich zaniedbywanie (Żeber-Dzikowska 2013). Do rozwiązania rodziny często przyczynia się zdrada małżeńska lub niewystarczające zaspokajanie potrzeb seksualnych swojego partnera. W takim przypadku więź między obiema małżonkami ulega rozluźnieniu, przyczyniając się do separacji lub rozwodu, a ten zwykle jest jednoznaczny z końcowym etapem trwania związku małżeńskiego. Rodzina decydująca się na takie rozwiązanie ulega swoistemu rozpadowi, gdzie najczęściej jeden z rodziców przejmuje opiekę nad dzieckiem, realizując podstawowe funkcje rodziny. Nader często mamy do czynienia z sytuacjami, gdzie podczas trwania rozprawy rozwodowej między dwoma, wtedy jeszcze małżonkami, wywiązuje się pewnego rodzaju walka o opiekę nad dzieckiem. Takie doświadczenia negatywnie oddziałują na psychikę dziecka, dlatego rozwód jest jednym z głównych zagrożeń współczesnej rodziny.

Innym czynnikiem zagrażającym współczesnej rodzinie i rozluźnieniu więzi rodzinnych jest bezrobocie, które społeczeństwo stara się zwalczać wyjeżdżając w poszukiwaniu pracy przez wzgląd na jej brak we własnym kraju. W rodzinach emigracyjnych często doskwierająca rozłąka sprawia, że poszczególni jej członkowie znacznie się od siebie oddalają. Przyjęło się określać dzieci z takich

rodzin mianem „eurosierot”. Można zaobserwować, iż tego typu zjawisko jest powszechne od jakiegoś czasu również w Polsce.

Istotnymi zagrożeniami współczesnej rodziny są często patologie społeczne. Najczęściej występującymi wśród rodzin są alkoholizm, połączony zwykle z przemocą. Rodziny borykające się z problemem alkoholowym w polskim społeczeństwie bywają zjawiskiem stosunkowo znanym. Alkoholizm to choroba, z którą należy walczyć poprzez poddanie się specjalistycznemu leczeniu. Jednak większość rodzin określanych jako patologiczne takiego problemu u siebie w ogóle nie dostrzega. Przyczyn tego stanu rzeczy można upatrywać w tym, że takie rodziny nie chcą, aby inni dowiedzieli się o ich problemie. Z koeli jeżeli się nie przemogą i nie podejmą radykalnych działań mających na celu wyeliminowanie lub też ograniczenie zasięgu dotykającego ich alkoholizmu, to dalsze funkcjonowanie takiej rodziny stanie pod wielką niewiadomą. Alkoholizm potrafi oddalić od siebie najbliższych członków rodziny, a sami członkowie często decydują się na opuszczenie osoby bliskiej, by problem ten nie dotknął ich samych. Zwykle jednak decyzja o opuszczeniu współmałżonka nadużywającego alkoholu podyktowana jest dobrem dziecka pochodzącego z takiego związku (Żeber-Dzikowska 2013).

Kolejny czynnik psychoaktywny, który zagraża współczesnej rodzinie to narkotyki, których negatywne oddziaływanie w tej strukturze społecznej znane jest wiele lat. Problem narkotyzowania się dotyczy głównie dzieci i młodzieży, jednak coraz częściej dorośli członkowie rodziny nie stronią od tego typu używek. Rodzice zażywający narkotyków są bardzo niebezpieczni przede wszystkim dla swoich dzieci, ponieważ nie są w stanie zapewnić im podstawowych warunków bytu oraz należycie sprawować nad nimi opieki. W skrajnych przypadkach, gdy oboje rodziców zażywa środki odurzające, a w konsekwencji jest od nich uzależniona, wówczas opiekę nad dziećmi przejmuje państwo (Badora i in. 2001).

Przestępczość rodziców to kolejne zjawisko zagrażające prawidłowemu funkcjonowaniu rodziny. W tym miejscu można wymienić przestępstwa przeciwko rodzinie, głównie poprzez znęcanie się nad nią, jak i uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego. Wobec grupy przestępstw przeciwko rodzinie w Polsce od kilkudziesięciu lat obserwujemy tendencję wzrostową. Taka sytuacja miała miejsce już na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, o czym pisała J. Maciaszkowa. W kategorii przestępstw kryminalnych, szczególnym zagrożeniem dla rodzin są ich członkowie mający status recydywisty. Jak pokazało wiele doświadczeń atmosfera w rodzinach recydywistów jest skrajnie niesprzyjająca wychowaniu dzieci. Problem ten zarysowuje się zwłaszcza mocno, kiedy osobą karaną jest matka, ponieważ jak wynika z badań i licznych statystyk, dzieci wówczas wchodzą w konflikt z prawem pięć razy częściej niż w przypadku, gdy recydywy dopuszczał się ojciec (Maciaszkowa 1991).

Pojawiająca się przemoc w rodzinie jest także zagrożeniem dla właściwego jej bytowania. Obejmuje ona wszelkie formy nieprawidłowego traktowania członków rodziny, którzy zwykle nie są w stanie skutecznie się obronić. Ofiarami przemocy w rodzinie najczęściej są dzieci, osoby czasowo lub trwale niedołączone przez wzgląd na chorobę, czy starość, ale i kobiety. Przejawianie przemocy wobec dzieci związane jest przede wszystkim z ich zaniedbywaniem fizycznym i moralnym, znęcaniem się nad nimi oraz popełnianiem względem nich przestępstw seksualnych (Lipowska-Teutsch 1993).

Powszechnie znany kryzys rodziny przejawia się w wielu dziedzinach życia społecznego. Na temat zagrożeń rodziny dużo pisał i wypowiadał się sam Jan Paweł II (Jan Paweł II 2005). Jego rozważania pod uwagę wziął między innymi F. Adamski, który wyodrębnił trzy najważniejsze jego zdaniem fakty społeczne implikujące współczesny kryzys rodziny (Adamski 2006):

- A. wypieranie wartości, które nadają rodzinie określoną strukturę wewnętrzną i zewnętrzną;
- B. szerzenie idei, form i poglądów zagrażających właściwemu modelowi małżeństwa oraz rodziny, a w tym: traktowanie współżycia seksualnego nie tylko jako formy przekazywania życia, podważanie trwałości związków małżeńskich, szerzenie idei rodziny bez związku małżeńskiego, propagowanie niechęci wobec posiadania potomstwa, a wręcz godzenie w życie poczęte;
- C. podważanie oraz osłabianie współczesnej roli rodziny w społeczeństwie poprzez promowanie innych – alternatywnych form życia rodzinnego.

W potocznym rozumieniu społeczeństwa, rodzina bywa utożsamiana jako synonim pewnej harmonii i miłości. Jednak bywa także środowiskiem wielu ostrych napięć, udręk psychicznych oraz miejscem maltretowania fizycznego. Szereg badań nad zagrożeniami rodzin pokazał, że dużo dzieci posiada tak zwanych „toksycznych rodziców” oraz „nadopiekuńcze matki”. W tym aspekcie pojawił się niebezpieczny „syndrom maltretowanego dziecka” oraz wiele przypadków potwierdzających molestowanie seksualne dzieci. W opinii publicznej pojawiły się doniesienia poświadczające o maltretowaniu żon przez mężów, na szeroką skalę odbiło się przy tym pojęcie „gwałtu małżeńskiego”. W ostatnich latach obok wzrostu procentowego rozwodów, upowszechniło się zawieranie związków nieformalnych (kohabitacyjnych), a także homoseksualnych, gdzie podejmowano nawet próby ich formalizacji (Cęcelek 2005).

Istotną rolę w zachowaniach zagrażających prawidłowemu funkcjonowaniu rodziny odegrały mass media. W ich przekazach wielokrotnie można dostrzec brutalizujące treści, którymi jest karmione współczesne pokolenie młodych ludzi. Treści te z reguły podważają podstawowe wartości życia rodzinnego, niejednokrotnie je osłabiając. Warto wskazać chociażby na reklamy wykorzystujące rodzinę do celów propagandowych i społecznej manipulacji, takie jak: „blizna po matce”, czy „nie mogę mieć dziecka, bo stracę pracę”. Takie działania druzgocąco wypaczają prawdziwy obraz rodziny (Harwas-Napierała 2008).

Podsumowując warto odwołać się do klasyfikacji czynników, które zagrażają współczesnej rodzinie (Tab. 1). Takie zestawienie zaproponował H. Cudak, który podzielił wskazane przyczyny na dwie grupy: pierwsza związana jest ze zjawiskami makrostruktury społecznej, druga ze środowiskiem rodzinnym (Cudak 2011).

**Tab. 1.** Czynniki zagrażające współczesnej rodzinie według H. Cudak (2011).

<b>Czynniki zagrażające współczesnej rodzinie</b>	
<b>Tkwiące w makrostrukturze społecznej</b>	<b>Tkwiące w środowisku rodzinnym</b>
Bezrobocie	Niewydolność opiekuńczo-wychowawcza rodziny
Gospodarczy kryzys państwa	Konflikty rodzinne
Atomizacja życia społecznego	Alkoholizm jednego lub obojga rodziców
Niewystarczający poziom ekonomiczny społeczeństwa	Uzależnienie od narkotyków rodziców
Konflikty społeczne	Niska kultura pedagogiczna rodziców
Niski poziom kultury pedagogicznej społeczeństwa	Materialne ubóstwo rodziny
Degradacja wartości społecznych	Przestępczość rodziców
Postępująca migracja społeczeństwa	Rozbicie struktury rodzinnej
Wzrost tolerancji oraz dewaluacji norm społecznych	Życie domowe pełne traumatycznej atmosfery
Przenikanie niekorzystnych wzorów zachowań z krajów Europy Zachodniej i USA	Brak więzi emocjonalnej w rodzinie lub jej rozluźnienie
	Negatywne cechy osobowościowe rodziców i postawy rodzicielskie

Zamieszczone w tabeli czynniki makrospołeczne (zewnątrzrodzinne), są dysfunkcjonalnymi, zagrażającymi prawidłowemu funkcjonowaniu rodziny. Mogą one oddziaływać na rodzinę w sposób bezpośredni lub pośredni. Natomiast czynniki tkwiące w środowisku rodzinnym (wewnątrzrodzinne), również należało nazwać dysfunkcjonalnymi, ponieważ podobnie jak makrospołeczne potrafią się kumulować, tworząc splot niekorzystnych zaburzeń i zdarzeń, w wyniku czego jest utrudnione, a czasem wręcz niemożliwe wypełnianie podstawowych funkcji i zadań rodziny (Cudak 2011). Natężenie działania niekorzystnych zjawisk wobec rodzin znalazło swoje odzwierciedlenie między innymi w wielu badaniach naukowych.

### 3. Wybrane badania nad funkcjonowaniem rodzin polskich

Na przestrzeni ostatnich kilku dziesięcioleci podjęto niezliczoną ilość badań nad polską rodziną. Nawet częściowe ich przywołanie przekroczyłoby jakiegokolwiek dotąd znane ramy pracy

naukowej. Dlatego wybrano i przytoczono tylko nieliczne rozprawy nad rodziną polską, które pochodzą z końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku i te przeprowadzone po roku 2000. Ponadto przystępując do analizy badań nad rodziną polską zwrócono uwagę, że duża ich część skupiała się na jej strukturze, funkcjach i zadaniach, pozycji oraz roli poszczególnych członków, postawach rodzicielskich, stylach wychowania, a także potrzebach.

Powołując się na badania z lat dziewięćdziesiątych XX wieku wpieryw przytoczono te, które przeprowadziła w 1997 roku E. Jundziłł, a dotyczyły one przyczyn lęków u dzieci w młodszym wieku szkolnym. Grupę badawczą stanowili 9-10-letni uczniowie wielu szkół podstawowych z terenu Trójmiasta, a także ich rodzice, nauczyciele oraz rówieśnicy. Przeprowadzone badania pozwoliły ustalić, a następnie sformułować liczne źródła dziecięcych lęków. Jak wywnioskowano jednym ze środowisk, które mogą stanowić źródło lęku u dziecka to rodzina. Dzieje się tak za sprawą stawiania dziecku wygórowanych wymagań, poświęcania mu zbyt małej ilości czasu, a przy tym stosowania nadmiernie surowych kar. Badane dzieci odczuwały lęk w obawie przed kłótnią rodziców i ogólnie złą atmosferą panującą w rodzinie. Kolejną przyczyną silnych lęków u dzieci była szkoła, gdyż tu podobnie – dzieci bały się, że nie sprostają narzucanym wymaganiom, często nieadekwatnym do ich rozwoju, a ponadto szkoła była dla nich miejscem, w którym odczuwały zupełny brak poczucia bezpieczeństwa (Jundziłł 1998).

W tym samym roku A. Stępnia-Luczywek, zrealizowała badania dotyczące percepcji postaw rodzicielskich w dzieciństwie, a późniejszym odczuwaniem satysfakcji małżeńskiej przez osoby dorosłe. Ich wyniki dowiodły, że obserwowane, bądź doświadczane przez dzieci postawy rodzicielskie w ich wychowaniu rodzinnym odgrywają znaczącą rolę w funkcjonowaniu dorosłego człowieka w małżeństwie. Autorka udowodniła również, że to, jakich postaw rodzinnych doświadczamy w dzieciństwie ma niewątpliwe odzwierciedlenie na subiektywne odczuwanie szczęścia w małżeństwie. Jeżeli dorosły mężczyzna jako dziecko w postawie swojego ojca dostrzegł bliskość emocjonalną i akceptację, to tym szczęśliwszy będzie w swoim małżeństwie. Jeżeli natomiast będąc dzieckiem dany mężczyzna od swojej matki doświadczał liberalizmu oraz rozluźnionej dyscypliny, tym jego satysfakcja z własnego małżeństwa będzie niższa. Natomiast w przypadku kobiet, im w dzieciństwie posiadały bardziej akceptującego jej indywidualność ojca, tym wyższy poziom satysfakcji będą czerpać w swym dorosłym życiu małżeńskim. Z kolei kobiety, które w dzieciństwie postrzegały własną matkę, jako kogoś surowego i nadzorującego, to istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że w dorosłym życiu będą doświadczać mniejszej satysfakcji ze swojego małżeństwa (Dąbrowska 2002).

Sytuację psychologiczną dzieci w rodzinach osób bezrobotnych w 1999 roku zbadała H. Marzec. Uzyskane wyniki pokazały, że aż w 80 % rodzin, które zostały dotknięte problemem bezrobocia utrzymywała się niekorzystna atmosfera pełna niepokoju i napięcia, która tym samym nie stwarzała dzieciom poczucia bezpieczeństwa. Rodziny takie nie potrafiły należycie wywiązywać się z podstawowych obowiązków rodzicielskich, a zwłaszcza ojcowskich. Typowe było występowanie kłótni, agresji, alkoholizmu i depresji. Aż 83 % rodziców pozostających na bezrobociu uznawało stosowanie kar cielesnych wobec swoich dzieci za stosowne, a 32 % czyniło to systematycznie. Co znamienne, rodzice przez wzgląd na swoje bezrobocie poczuli się z tego powodu do winy, pragnąc jednocześnie, aby ich dzieci nie były z tego powodu traktowane gorzej od innych (Dąbrowska 2002).

Pośród wielu badań nad rodziną polską prowadzono również te, które skupiały się na małżeństwach osób młodocianych. Takie postępowanie przeprowadziła na terenie Włocławka U. Kempnińska. W tym celu zostało przebadanych 125 tego typu małżeństw, gdzie bezpośrednim motywem zawarcia wszystkich takich związków było zajście w ciążę młodocianej dziewczyny. Jak się okazało, aż 80 % przebadanych wówczas „małżeństw przymusowych” odczuwało z tego faktu duże rozczarowanie. Szczególnie trudne dla młodych ludzi w wieku 16-17 lat w przypadku dziewcząt, a 18-19 w przypadku chłopców, było zderzenie się z tak zwanym życiem po ślubie, co niosło za sobą niechęć do jakiegokolwiek dalszej egzystencji. Ponadto wczesne małżeństwo negatywnie rzutowało na edukację młodocianych, co w efekcie nie dawało im szansy na znalezienie pracy (Dąbrowska 2002).

Badania nad polską rodziną w okresie po roku 2000, były w dużej mierze kontynuacją tych z lat wcześniejszych, bowiem ponownie uwikłano je w wybrane problemy natury społecznej. Niemniej pojawiły się też nowe wątki, które zainteresowały badaczy. Należały do nich wówczas

między innymi badania nad rolami małżeńskimi i rodzinnymi, które uznano za zaniedbane we wcześniejszych latach.

Z obszernie dostępnych danych z początku XXI wieku można wysnuć wniosek, że ówczesna młodzież wyrażała pozytywny stosunek do założenia rodziny i samej instytucji małżeństwa. Opinie takie przeważały zwłaszcza wśród młodzieży uczącej się i studiującej w grupie wiekowej 18-24 lat. Swe deklaracje respondenci uzasadniali głównie tym, że posiadanie rodziny sprzyja dobrostanowi życia, a nie utrudnia go. W kilka lat po roku 2000, młodzież nadal podkreślała pozytywny wzorzec rodziny oraz małżeństwa. Obok takich wartości, jak miłość i sukces zawodowy, spora część badanych uważała, że to zawarcie związku małżeńskiego oraz posiadanie rodziny stanowiło dla nich coś naprawdę ważnego (Bodnar 2004).

W wielu opracowaniach naukowych po 1999 roku, dużą wagę przywiązywano do aktywności kobiet w obowiązkach domowych i pełnionych przez nie ról wobec rodziny (Kotlarska-Michalska 2001). Badania potwierdziły, że kobiety w stosunku do mężczyzn, odczuwały dużą niewspółmierność podziału obowiązków rodzinnych, co znacznie utrudniało im możliwość własnej samorealizacji zawodowej oraz zadbania o własne potrzeby (Mikołajczyk-Lerman 2006).

Obok prób scharakteryzowania nierównomierności podziału obowiązków w rodzinie, podejmowano także badania mające na celu opis ról męskich, a szczególnie roli ojca i jego nieobecności w życiu dziecka. W takie projekty zaangażowało się kilku badaczy, którzy dowiedli, że ojcowie zwykle nie radzili sobie z oczekiwaniami narzucanymi im przez społeczeństwo, ponieważ były one dla nich zbyt wymagające (Kotlarska-Michalska 2010).

Badań nad ojcostwem podjął się między innymi T. Sosnowski, który w swym opracowaniu poddał teoretycznej i empirycznej analizie rolę ojców w wychowaniu dzieci z tak zwanych rodzin wielkomiejskich. W badaniach wzięło udział w sumie 600 osób z Białegostoku, z czego 300 stanowiły dzieci w wieku 7-10 lat, a kolejne 300 ich ojcowie. Uzyskane wyniki pokazały, jak może się wydawać dość banalną zależność, która mówi o tym, iż ojcowie pełnią bardzo ważną i niezastąpioną rolę w życiu swojego dziecka (Sosnowski 2011).

K. Arcimowicz, spojrzął na rolę ojca przez pryzmat przekazu polskich mediów. Dało to możliwość dostrzeżenia, że obraz mężczyzny jako ojca występował w kilku charakterystycznych wzorcowych rolach. Jedną z takich ról jest rola opiekuna dziecka, który potrafi z powodzeniem realizować zadania przypisywane zwykle matce, ale również to ktoś, kto utrzymuje silny kontakt emocjonalny z własnym dzieckiem, troszczy się o nie oraz poświęca mu dużo czasu (Arcimowicz 2008). W tym miejscu warto wskazać na postać M. Gąbka, który w swoich badaniach przebadał trzy pokolenia ojców pod względem pełnionych przez nich ról. Jego dociekania dowiodły, że w różnych przebadanych kategoriach wiekowych wzory ról ojca były do siebie zbliżony (Gąbka 2007; 2008).

A. Dąbrowska, w swej pracy badawczej uwzględniła czynniki patologizujące życie rodziny. W tym celu próbę badawczą podzieliła na dwie grupy: A i B, gdzie każda była złożona z 75 rodzin, w których wychowywało się przynajmniej jedno dziecko będące w środkowym okresie adolescencji (14-16 lat). Grupa A stanowiła grupę podstawową (rodziny niewydolne wychowawczo), natomiast grupa B pełniła funkcję grupy porównawczej, w której znalazły się rodziny prawidłowo funkcjonujące. Podjęte badania w rodzinach dysfunkcyjnych (grupa A) ukazały, że najczęściej osobą dezorganizującą życie rodziny był ojciec dotknięty problemem alkoholowym (80,82 %). Ponadto wśród badanych rodzin byli ojcowie, którzy odsiadywali wyrok karny (5,48 %), część przebywała poza granicami Polski w celach zarobkowych (4,11 %), niektórzy dopuszczali się przemocy fizycznej i psychicznej, a kilku było narkomanami (5,48 %). Zależności te występowały w dużo mniejszym nasileniu w rodzinach prawidłowo funkcjonujących (grupa B) (Dąbrowska 2009).

Ważną statystyką odnoszącą się do polskich rodzin jest ta dotycząca ubóstwa materialnego. Dla ogółu polskich gospodarstw w latach 2012-2014 wskaźnik rodzin żyjących poniżej granicy ubóstwa wzrósł z poziomu 6,8 % do poziomu 7,4 %, a w roku 2015 spadł do wartości 6,5 %. Ubóstwem najbardziej zagrożone były rodziny posiadające na utrzymaniu trójkę lub więcej dzieci. Co znamienne w 2015 roku rodziny wielodzietne aż w 18 % borykały się z problemem ubóstwa (GUS 2016).

Wybrane badania nad rodziną polską ukazały w niewielkim stopniu jej obraz na przestrzeni niespełna ostatnich 20 lat. Jak można wnioskować na ich podstawie, rodzina w polskim

społeczeństwie nadal jest jedną z najważniejszych wartości w życiu człowieka. Niestety z innych badań wynika, że wśród wielu polskich rodzin dostrzeżono szereg dysfunkcji i dysproporcji zakłócających prawidłowemu jej funkcjonowaniu. Stanowi to niepodważalne zagrożenie dla samej idei rodziny, jak i dla prawidłowego rozwoju dzieci. W konsekwencji dotyczące rodzinę zagrożenia mogą doprowadzić do jej niewydolności wychowawczej lub rozpadu. Jednym z takich zagrożeń, głównie wtórnych i będących składową najczęściej wielu czynników jest tak zwane sieroctwo społeczne (Motow, Mielczarek 2018).

#### 4. Podsumowanie

Zagrożenia jakie niesie ze sobą współczesny świat wydaje się, że nie ominą podstawowej komórki społecznej jaką jest rodzina. Postępujący proces globalizacji, zmian ustrojowych i systemowych niewątpliwie w wielu przypadkach dodatkowo koreluje z negatywnymi czynnikami i zjawiskami jakie ją dotykają. Na podstawie własnych obserwacji można zauważyć, że rodzina jako struktura społeczna na przestrzeni lat uległa tak istotnym przemianom, że trudno czasem w wielu przypadkach nazwać ją czymś najważniejszym, czymś co stanowi „fundament” życia jednostek ludzkich.

Jak wynika z informacji zawartych w tekście, rodzina polska przechodziła różnego rodzaju zawirowania społeczno-kulturowe, a na przestrzeni ponad dwudziestu lat zagrożenia jakie ją dotykały nadal są obecne. Oczywiście niektóre z nich w poszczególnych okresach występowały w różnym nasileniu. Warto zaznaczyć, że współcześni badacze rodziny, coraz częściej niż kiedyś podejmują się analizowania roli ojca w wychowaniu dziecka. Również częściej teraz zwracana jest uwaga na rolę mediów jaką pełnią one w kształtowaniu i postrzeganiu wizerunku rodziny. Jest to oczywiście powiązane z szerszym dostępem do kultury masowej, a niżeli miało to miejsce ponad dwie dekady temu.

Obecnie telewizja jako jedno z mass mediów coraz częściej jest wypierana przez internet, jako to podstawowe źródło informacji i rozrywki, a przy tym kształtowania światopoglądu. Można zatem założyć, że wizerunek dzisiejszej rodziny w dużym stopniu jest tym, jaki prezentują różnego typu witryny internetowe. Jeżeli wizerunek ten jest tym niepożądanym, wówczas takie źródło internetowe z całą pewnością należy traktować jako jedno z zagrożeń współczesnej rodziny. Największą jednak rolę w tym wszystkim pełnią rodzice i to oni powinni przekazać swoim potomkom prawidłowe wzorce rodzinne. Z kolei badacze rodziny warto, by podążali za zmianami jakie dotykają współczesną rodzinę, ponieważ tylko tak w pełni mogą uchwycić jej zagrożenia.

#### 5. Literatura

- Adamski F (2006) Zagrożenie wartości rodziny zagrożeniem cywilizacji, [w:] Śledzianowski J, Sakowicz T (red.): Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny, Świętokrzyskie Centrum Profilaktyki i Edukacji, Kielce.
- Arcimowicz K (2008) Wizerunek ojca w polskich mediach na przełomie XX i XXI wieku, [w:] Fuszera M (red.): Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce, Wydawnictwo TRIO, Warszawa.
- Badora S, Czeredrecka B, Marzec D (2001) Rodzina i formy jej wspomagania, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Bodnar M (2004) Małżeństwo i rodzina w planach życiowych młodzieży – praca magisterska, UWM, Olsztyn.
- Cęcelek G (2005) Rodzina – jej przemiany oraz zagrożenia i problemy wychowawcze: Mazowieckie Studia Humanistyczne 11/12, s. 239-250.
- Cudak H (2011) Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze: Pedagogika Rodziny 1(2), s. 7-14.
- Czerny J (1999) Zagrożenia wychowawcze we współczesnym świecie, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice.
- Dąbrowska A (2009) Rodzina patologiczna w przestrzeni życiowej młodych dorastających: Studia nad Rodziną 1-2, s. 205-213.

- Dąbrowska Z (2002) Przegląd polskich badań familiologicznych z lat dziewięćdziesiątych, cz. I: Małżeństwo i Rodzina 2, s. 48-55.
- Gąbka M (2006) Trzy pytania o kryzys ojcostwa: Rocznik Socjologii Rodziny XVII, s. 117-139.
- Gąbka M (2008) Ojciec jako rodziciel: Rocznik Socjologii Rodziny” 2007 XVIII, s 89-108.
- Gąbka M (2009) Społeczna rola ojca – praca doktorska (nieopublikowana), Poznań.
- Główny Urząd Statystyczny w Krakowie (2016) Działania Prorodzinne w latach 2010-2015, Kraków.
- Harwas-Napierała B (2008) Znaczenie współczesnej rodziny dla rozwoju człowieka: Psychologia Rozwojowa 3, s. 21-27.
- Jan Paweł II (2005) Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie, Kielce 3.06.1991, [w:] Jan Paweł II: Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia homilie, Kraków.
- Janke AW (2004) Sens pedagogiczny rodzinności człowieka: Wychowanie na co Dzień 10-11, s. 21-23.
- Jundził E (1998) Przyczyny lęków u dzieci w młodszym wieku szkolnym: Problemy rodziny 4, s. 21-25.
- Kawula S (2000) Rodzina jako grupa i instytucja opiekuńczo-wychowawcza, [w:] Kawula S, Brągiel J, Janke AW. (red.): Pedagogika rodziny, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Kopońska E (2014) Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Wydawnictwo Literat, Międzyrzecz.
- Kotlarska-Michalska A (2001) Przemiany rodzinnych ról kobiecych w okresie transformacji ustrojowej, [w:] Tyszka Z (red.): Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Kotlarska-Michalska A (2010) Rola ojca w ujęciu socjologicznym, [w:] Kujawska M, Huber L (red.): Postawy rodzicielskie współczesnych ojców, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, Poznań.
- Kotlarska-Michalska A (2015) Obrazy życia rodzinnego z perspektywy półwiecza badań nad rodziną polską, [w:] Taranowicz I, Grotowska S (red.): Rodzina wobec wyzwań współczesności, Oficyna Wydawnicza ARBORETUM, Wrocław.
- Kukołowicz T (1998) Rodzina wychowuje, Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej, Stalowa Wola.
- Lipowska-Teutsch A (1993) Rodzina a przemoc, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa.
- Maciaszkowa J (1991) Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej. Opieka rodzinna nad dzieckiem i kompensacja jej niedostatków, WSiP, Warszawa.
- Mikołajczyk-Lerman G (2006) Mężowie i ich żony. Realizacja ról małżeńskich w rodzinach wielkomiejskich, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Minkiewicz A (1995) Kryzys więzi rodzinnych i niektóre jego konsekwencje społeczne i kulturowe, [w:] Hałoń E (red.): Rodzina – jej funkcje przystosowawcze i ochronne, PAN, Warszawa.
- Motow I, Mielczarek M (2018) Funkcjonowanie emocjonalne i społeczne wychowanków domów dziecka w aspekcie doznawanego sieroctwa społecznego: Pedagogika Rodziny 8(1), s. 71-86.
- Sosnowski T (2011) Ojciec we współczesnej rodzinie. Kontekst pedagogiczny, Wydawnic -two Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Tyszka Z (1998), System metodologiczny wieloaspektowej integralnej analizy życia rodzinnego, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Wałęcka-Matyja K (2014) Role i funkcje rodziny, [w:] Janicka I, Liberska H (red.): Psychologia rodziny, PWN, Warszawa.
- Żeber-Dzikowska I (2013) Kierunki przemian rodziny w Polsce w obliczu globalizacji: Drohiczyński Przegląd Naukowy 5, s. 155-184.

## **14. Placówka opiekuńczo-wychowawcza jako instytucjonalna forma pieczy zastępczej nad sierotami społecznymi**

Care and education institution as an institutional form of foster care over social orphans

Mirosław Mielczarek

Doktorant Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu, Wydział Nauk Pedagogicznych,  
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi  
Opiekun naukowy: Daniel Kukła

Mirosław Mielczarek: mirek91.m@gmail.com

Słowa kluczowe: placówka opiekuńczo-wychowawcza, dom dziecka, instytucjonalna piecz zastępcza

### **Streszczenie**

Za cel artykułu obrano obszar działalność placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego zwanych potocznie domami dziecka. Wskazana placówka należy do instytucjonalnej formy opieki zastępczej nad tak zwanymi sierotami społecznymi, czyli dziećmi i młodzieżą, które z różnych przyczyn są pozbawione częściowo lub całkowicie opieki rodzicielskiej. Prezentowany tekst zawiera analizy statystyczne oraz te odnoszące się do zapisów ustawowych. Warto zaznaczyć, iż podjęta w niniejszej pracy tematyka jest znana jej autorowi nie tylko od strony teoretyka, ale przede wszystkim od strony praktycznej. Przemawia za tym fakt świadczenia pracy w jednej z placówek opiekuńczo-wychowawczych.

### **1. Wstęp**

Placówki opiekuńczo-wychowawcze mają zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników. Ci, którzy wyrażają się o nich pozytywnie uważają, że są one miejscem, które choć w pewnym stopniu może skompensować tak zwane sieroctwo społeczne. Inni natomiast są wyznawcami dogmatu, że miejscem wychowania dzieci jest własna rodzina, a gdy jest to zupełnie niemożliwe, wówczas rolę tę powinna przejąć placówka jak najbardziej zbliżona do rodzinnej formy opieki (Sobczyńska 2007). Postulat ten bez wątpienia jest ze wszech miar słuszny, jednak w praktyce trudny do zrealizowania. W Polsce nadal istnieją w przeważającej części instytucjonalne formy pieczy zastępczej, a wśród nich placówki opiekuńczo-wychowawcze typu socjalizacyjnego (zwane potocznie domami dziecka), wobec których prowadzone są dość liczne statystyki oraz opracowania naukowe.

Na działalność placówek socjalizacyjnych, stanowiących środowisko opiekuńczo-wychowawcze dla sierot społecznych w dużej mierze wpływają ich elementy strukturalno-funkcjonalne. Atmosfera i charakter takich placówek uzależniona jest głównie od wychowawców oraz wychowanków, a przy tym ich wzajemnych relacji. Ważne znaczenie w realizacji założonych celów pełnią zasoby i zaplecze materialne. Poprawnie funkcjonująca struktura organizacyjna wiąże się również z umiejętnościami kierowania i zarządzania, a także z przestrzeganiem powszechnie przyjętych standardów obowiązujących w instytucjonalnej pieczy zastępczej (Raczkowska 1998).

Najistotniejszym elementem struktury placówek są ich wychowankowie, których najczęściej nie stanowią sieroty naturalne, lecz sieroty społeczne, czyli dzieci i młodzież posiadająca rodziców (Motow, Mielczarek 2018). Takie zróżnicowanie nastąpiło zaledwie w przeciągu ostatnich dziesięcioleci. Ponadto podopieczni placówek socjalizacyjnych w większości wywodzą się z rodzin patologicznych, czyli z tak zwanych rodzin niewydołnych wychowawczo lub rodzin ze skumulowanymi czynnikami patogennymi (Badora 1998). Uwarunkowania te rodzą negatywne doświadczenia życiowe, a powiązany z nimi wysoki poziom deprywacji społecznych, biologicznych oraz psychicznych doprowadzają wkrótce do umieszczenia dziecka w placówce. Spora liczba wychowanków, którym uczucie wrogości, obojętności i niechęci ze strony rodziców nie było obce, zaczyna przejawiać dysproporcje w rozwoju psychicznym. Składową tego jest często powstawanie



u nich takich stanów, jak: pejoratywna odmienność, poczucie osamotnienia i egzystencjalna tymczasowość. Stany te z czasem utrwalają się w psychice wychowanków, a co gorsze występują we wzajemnym sprzężeniu. Negatywnie oddziałują na dezintegrację psychiczną, zaburzają równowagę emocjonalną i zdolności przystosowawcze (Maciarz 1991).

## **2. Wybrane dane dotyczące placówek opiekuńczo-wychowawczych**

Zamierzeniem *Ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej* jest zmniejszenie liczby placówek opiekuńczych dla sierot społecznych o charakterze instytucjonalnym na rzecz form rodzinnych. Tendencja ta była zauważalna przede wszystkim w działaniach poszczególnych samorządów, które od 2012 roku zaczęły wygaszać na swoim terenie działalność niektórych placówek opiekuńczo-wychowawczych. W myśl przytoczonej ustawy takie kroki powinny być podejmowane do roku 2020. Niemniej, odwołując się do danych statystycznych można zauważyć, że dane liczbowe niewątpliwie temu przeczą, bowiem liczba placówek opiekuńczo-wychowawczych regularnie wzrasta, natomiast liczba umieszczanych w nich dzieci spada. Na terenie Polski w 2005 roku czynnie funkcjonowało 55 placówek opiekuńczo-wychowawczych typu interwencyjnego, w których łącznie przebywało 4157 dzieci. Z kolei od roku 2012, czyli od momentu wejścia w życie przytoczonej ustawy, liczba placówek znacząco wzrosła, w wyniku czego już w 2013 roku było ich 149 dla 1927 dzieci. Analizując dane statystyczne nie trudno zauważyć, że ich liczba w tym okresie wzrosła niemal trzykrotnie w stosunku do liczby dzieci, która zmalała ponad dwukrotnie. Tymczasem placówek typu socjalizacyjnego w analogicznym roku 2005 było 301, w których przebywało łącznie 16 527 dzieci. Od tamtego okresu ilość podopiecznych wzrosła ponad dwukrotnie. Przy końcu 2013 roku takich placówek funkcjonowało 625, gdzie umieszczonych było 15 626 wychowanków, czyli niewiele mniej niż w okresie, w którym było 301 placówek (Kamiński i in. 2016).

Odwrotną tendencję można zaobserwować wśród placówek specjalistyczno-terapeutycznych. Przed ponad dziesięcioma laty funkcjonowały one jako placówki wielofunkcyjne i było ich na terenie Polski 102. Liczba przebywających w nich wychowanków wynosiła 7736. W krótkim okresie czasu liczba ta zmniejszyła się ponad trzykrotnie i wyniosła 30, przy czym ilość podopiecznych uległa jeszcze bardziej diametralnemu spadkowi, gdyż uplasowała się na poziomie 366 (Kamiński i in. 2016). Wydawać się może, że liczbę podopiecznych umieszczanych w pieczy zastępczej ograniczają intensywne starania podejmowane wobec rodzin.

W 2005 roku we wszystkich typach placówek opiekuńczo-wychowawczych znajdowało się 30 672 dzieci (Kamiński i in. 2016)). Natomiast już na koniec 2013 roku według statystyk Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej liczba ta zmalała do 19 949 wychowanków (Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej 2013). Jest to dość znaczący spadek, ponieważ w przeciągu ośmiu lat ilość wychowanków placówek spadła o ponad 10 tysięcy, co stanowi imponujący rezultat. Inne dane pochodzące z Informacji Rady Ministrów z 2013 roku dowodzą, że w instytucjonalnej pieczy zastępczej przebywali przede wszystkim podopieczni będący w przedziale wiekowym 7-17 lat, co stanowiło 79 % ogółu. Wśród nich 47 % było w wieku 14-17 lat, a 12 % poniżej 6 roku życia. Ilość małych dzieci przebywających w tego typu placówkach nadal stanowi wysoki odsetek, jednakże tendencja ta z każdym kolejnym rokiem maleje (Informacja Rady Ministrów 2013).

Pod koniec 2015 roku w Polsce ogółem funkcjonowało 1 086 instytucjonalnych placówek pieczy zastępczej, gdzie 1 078 stanowiło placówki opiekuńczo-wychowawcze, 6 regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych oraz 2 ośrodki preadopcyjne. Jeżeli chodzi o placówki opiekuńczo-wychowawcze, to w 2015 roku było ich o 19 więcej niż w roku poprzednim. Wśród nich 667 stanowiło placówki typu socjalizacyjnego, 45 interwencyjnego, 17 specjalistyczno-terapeutycznego, a 121 placówek łączyło poszczególne zadania. W 2015 roku łączna liczba dostępnych miejsc w instytucjonalnej pieczy zastępczej wynosiła 19, 6 tysięcy, z czego 19, 4 tysiące dostępnych było w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. W ostatnim dniu 2015 roku w samych tylko placówkach opiekuńczo-wychowawczych przebywało 45 tysięcy podopiecznych. Odnosząc tą liczbę w stosunku do 2014 roku można zauważyć, że odnotowano niewielki spadek liczby umieszczanych w nich wychowanków (<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoeczna/pomoc-spoeczna-i-opieka-nad-dzieckiem-i-rodzina-w-2015-r>

,10,7.html). Szczegółowy rozkład podopiecznych poszczególnych placówek zobrazowano w tabeli (Tab.1).

**Tab. 1.** Liczba wychowanków w rozkładzie na poszczególne placówki opiekuńczo-wychowawcze w ostatnim dniu 2015 roku (<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoeczna/pomoc-spoeczna-i-opieka-nad-dzieckiem-i-rodzina-w-2015-r-,10,7.html>).

Typ placówki	Liczba wychowanków	Liczba wychowanków w ciągu roku
Rodzinny	1,8 tys.	2,0 tys.
Socjalizacyjny	12,9 tys.	17,3 tys.
Interwencyjny	0,8 tys.	2,0 tys.
Specjalistyczno-terapeutyczny	0,3 tys.	0,4 tys.
Łącząca zadania	2,9 tys.	4,6 tys.
część socjalizacyjna	2,2 tys.	3,2 tys.
część interwencyjna	0,6 tys.	1,3 tys.
część specjalistyczno-terapeutyczna	0,1 tys.	0,1 tys.

W zamieszczonej tabeli szczególnie warta uwagi jest statystyka odnosząca się do placówek typu socjalizacyjnego. Ponadto, czego nie uwzględniła zestawienie tabelaryczne, 178 podopiecznych (228 w ciągu całego roku), przebywało w regionalnych placówkach opiekuńczo-terapeutycznych, a 171 w ośrodkach preadopcyjnych. Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i na koniec 2015 roku w pieczy zastępczej umieszczano więcej chłopców (9,9 tysięcy) niż dziewczynek (9,0 tysięcy). Najmłodszy wychowankowie (do 6 roku życia) w analizowanym 2015 roku umieszczeni w placówkach pieczy instytucjonalnej stanowili 11,3 % ogółu, zaś najliczniejszymi grupami byli odpowiednio podopieczni w wieku 14-17 lat (46,9 %) i 10-13 lat (22,7 %). Dalej byli wychowankowie w przedziale wiekowym 7-9 lat (9,2 %) oraz osoby powyżej 18 roku życia (9,9 %). Wśród wszystkich przebywających w pieczy instytucjonalnej osób niepełnosprawnych, to jest legitymujących się orzeczeniem o niepełnosprawności było 1,9 tysięcy wychowanków (10,3 % ogółu), natomiast tych, którzy byli przewlekle chorzy, a których leczenie trwało pół roku lub dłużej spośród ogółu było 2 tysiące (10,5 %) (<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoeczna/pomoc-spoeczna-i-opieka-nad-dzieckiem-i-rodzina-w-2015-r-,10,7.html>).

Sięgając do badań statystycznych Rzecznika Praw Dziecka dostrzeżono, że w placówkach opiekuńczo-wychowawczych nadal umieszczane były dzieci poniżej 7 roku życia, choć przepis prawny zakłada, iż od stycznia 2015 roku takich praktyk nie powinno się czynić. Wskazane badania zostały przeprowadzone w 32 losowo wybranych placówkach (Rzecznik Praw Dziecka 2015). Otrzymane wyniki skłaniają do zastanowienia, ponieważ wśród wszystkich podopiecznych przebadanych placówek, aż 73 % stanowili ci, którzy byli w przedziale wiekowym 0-6 lat. Na uwagę zasługuje również kwestia związana z przeludnieniem wychowanków, którą dostrzeżono we wszystkich 32 wskazanych placówkach.

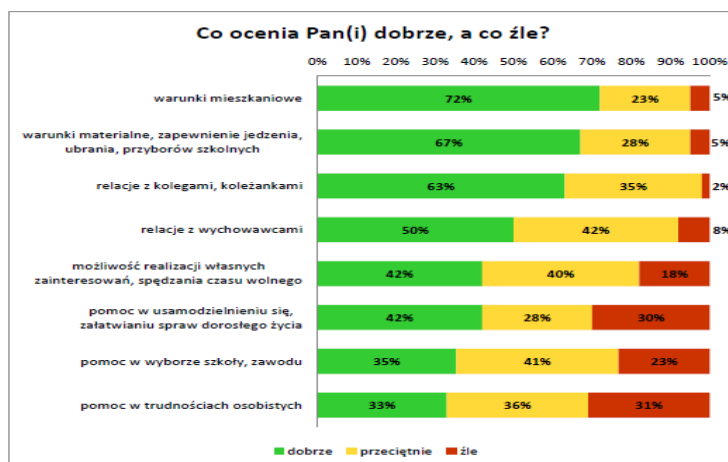
Z analizy badań nad funkcjonowaniem placówek opiekuńczo-wychowawczych wynika, że w przeszłości wiele spośród nich nie tworzyło odpowiedniego środowiska do współpracy z rodzicami wychowanków. Kontakty rodziców z placówką jeżeli były, to zwykle miały charakter formalny, podobnie jak same zebrania z rodzicami. Inne badania mówią o tym, że większość podopiecznych placówek socjalizacyjnych to sieroty społeczne. Jest to tym trudniejsze zważywszy na fakt, że wychowawcom taka sytuacja nastęrcza sporych trudności związanych z kompensowaniem zaburzeń rozwojowych i emocjonalnych swych wychowanków (Kolankiewicz 1998).

Jednym z najważniejszych zadań, jakie powinna spełnić placówka, to przygotować swoich podopiecznych do życia w społeczeństwie po jej opuszczeniu (Mielczarek 2018). Proces

usamodzielnienia podopiecznych instytucjonalnej pieczy zastępczej został także poruszony w badaniach Fundacji Robinson Crusoe (Ibisz i in. 2007), w wyniku czego przeprowadzono 28 wywiadów, z których 13 zrealizowano z usamodzielnionymi wychowankami, a 6 z wychowankami przed usamodzielnieniem. Pozostałe wywiady zaoferowano wychowawcom i opiekunom. Najważniejszy wniosek z tych badań to taki, że niemal wszyscy wychowawcy i opiekunowie, którzy wzięli udział w badaniach podkreślali, że 18 rok życia to stanowczo za wcześnie, by opuszczać placówkę. Prawne funkcjonowanie instytucjonalnej pieczy zastępczej na to jednak zezwala, co zdaniem kadry wychowawczej przekłada się negatywnie między innymi na kontynuowanie nauki przez ich już byłych wychowanków. Badania naocześnie również powszechne problemy w zdobyciu przez osoby usamodzielniane mieszkania po opuszczeniu macierzystej placówki.

Do podobnych wniosków w swych badaniach doszedł Instytut Spraw Publicznych, podczas których szeroka analiza procesu usamodzielnienia wychowanków ukazała jego braki systemowe (Kwak 2006). Zauważono, że zapisy ustawowe odnoszące się do procesu usamodzielniania znacznie różnią się z praktyką, efektem czego było rekomendowanie nowych rozwiązań w tym aspekcie, które częściowo zostały wdrożone w nowej ustawie. Natomiast badania przeprowadzone przez B. Mikołajko, w trzech krakowskich placówkach dowiodły, że znacznie większą rolę w wyposażeniu wychowanków w odpowiednie kompetencje niezbędne do usamodzielnienia odegrał system rodzinkowy, mając przewagę nad tradycyjnym. We wnioskach pojawiło się również stwierdzenie, że małe grupy wychowawcze sprzyjały intensyfikowaniu procesowi opiekuńczo-wychowawczemu, łagodząc tym samym stany emocjonalne wychowanków (Mikołajko 1992).

Przeprowadzone badanie ewaluacyjno-diagnostyczne przez M. Abramowicz, A. Strzałkowską, i T. Tobisa, skupiło się między innymi na ocenie pobytu w placówce socjalizacyjnej przez byłych podopiecznych (Tobis 2013). Rozkład badania zamieszczono w formie rysunku (Rys. 1).



**Rys. 1.** Ocena pobytu w domu dziecka przez byłych wychowanków (Abramowicz i in. 2013).

Wśród ośmiu kategorii, które zostały poddane ankietyzacji na trzystopniowej skali, większość respondentów dobrze oceniła swój pobyt w pieczy zastępczej. Szczególnie pozytywnie byli podopieczni wypowiedzieli się na temat warunków mieszkaniowych, materialnych i żywieniowych oraz zaopatrzenia w ubiór, czy przybory szkolne. Dobrze ocenili też swoje relacje z innymi podopiecznymi przebywającymi w tej samej placówce, a nieco gorzej relacje z wychowawcami. Słabiej wypadły te kategorie, które odnosiły się do możliwości realizowania własnych upodobań, co do spędzania wolnego czasu, a także pomocy w usamodzielnieniu, wyboru szkoły i zawodu. Najgorzej spośród ośmiu kategorii wypadła ta, która tyczyła się pomocy w trudnościach osobistych.

### 3. Podsumowanie

Placówki opiekuńczo-wychowawcze są miejscem, gdzie może być kompensowane sieroctwo społeczne. W polskim systemie pieczy zastępczej należą one do instytucjonalnej formy zapewnienia opieki dziecku. Bez wątplenia, to jednak system rodzinny wydaje się być bardziej pożądany, natomiast jak zaznaczono we wstępie w praktyce jest to trudne do zrealizowania. Warto natomiast, by placówki o instytucjonalnym charakterze w jak największej mierze dążyły do zaadaptowania na własnym obszarze takich warunków, które będą przypominać te zbliżone do rodzinnych. Można to czynić poprzez wprowadzanie tak zwanych systemów rodzinkowych.

Bazując na własnych doświadczeniach wyniesionych z pracy w placówce opiekuńczo-wychowawczej przekonano się, że jest to niewątpliwie jedno z bardziej wymagających zadań w pracy opiekuńczo-wychowawczej. Często jest bowiem tak, że starania kadry pedagogicznej w tym obszarze mogą wydawać się znikome, a ich efekty mało widoczne. Trzeba jednak pamiętać, że nic i nikt nie zastąpi podopiecznym rodziców. Jeżeli będziemy próbować to robić, wówczas możemy wyrządzić im więcej krzywdy niż pożytku.

Przywołane przekrojowo dane statystyczne oraz przepisy ustawowy, ukazują pewne nieścisłości w działalności placówek opiekuńczo-wychowawczych. Szczególnie zastanawiający może być fakt, dlaczego pomimo spadku ilości dzieci umieszczanych w instytucjonalnym systemie pieczy zastępczej ilość takich placówek wzrasta. Zapewne jest to skądś przepisów ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Istota rozwiązań w niej ujętych zakłada, że każda placówka opiekuńczo-wychowawczej z dniem 1 stycznia 2021 roku powinna uzyskać standard przebywania w każdej z nich maksymalnie 14 wychowanków. Ustawa wskazuje również, że od dnia 1 stycznia 2012 roku, wszystkie nowo powstające placówki opiekuńczo-wychowawcze nie mogą mieć więcej, a niżeli 14 podopiecznych.

Wskazana ustawa dała wielkie nadzieje na poprawę polskiego systemu pieczy zastępczej. Jednakże to nie tylko od samych przepisów będzie zależeć jej praktyczne funkcjonowanie, ale również od osób odpowiedzialnych za jej wdrażanie. Jak podkreśliła E. Gawlik, „*wysokie standardy funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych to istotny element realizowania pieczy zastępczej*” (Gawlik 2016). Trudno z tym stwierdzeniem się nie zgodzić, tak samo jak z inną ideą przywoływanej ustawy, która dąży do propagowania przede wszystkim pieczy zastępczej w formie rodzinnej. Rzeczą najważniejszą jest jednak to, by dziecko nigdy nie musiało się znaleźć w którejkolwiek formie pieczy zastępczej. Można tego dokonać wypełniając podstawowe obowiązki rodzicielskie. Jeżeli z różnych przyczyn będzie to niemożliwe, wówczas placówka opiekuńczo-wychowawcza powinna przejąć podstawowe obowiązki nad dzieckiem, ale nie próbować zastąpić mu rodziców.

### 4. Literatura

- Badora S (1998) Uczucia i profesjonalizm, WSP, Częstochowa.
- Gawlik E (2016) Funkcjonowanie placówek opiekuńczo-wychowawczych a poziom kompetencji społecznych wychowanków: Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika 12, s. 161-172.
- Ibisz M, Skalec A, Szeniwska M (2007) Ocena procesu usamodzielnienia wychowanków: Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze 8, s. 24-29.
- Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2013 ustawy z dnia 9 czerwca 2011r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (2013), Dz. U. 2013, poz. 135, z późn. zm.
- Kamiński A, Jezierska B, Kołodziejczak L (2016) Funkcjonowanie placówek socjalizacyjnych i resocjalizacyjnych w aspekcie organizacyjnym i metodycznym, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław.
- Kolankiewicz M (1998) Zagrożone dzieciństwo. Rodzinne i instytucjonalne formy opieki, WSiP, Warszawa.
- Kwak A (2006) Z opieki zastępczej w dorosłe życie. Założenia a rzeczywistość, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.

- Maciarz A (1991) Psychoemocjonalne stany utrudniające przystosowanie społeczne wychowanków domu dziecka, [w:] Dąbrowski Z, Maciarz A (red.): Wybrane zagadnienia pedagogiki opiekuńczej, WSP, Zielona Góra.
- Mielczarek M (2018) Przygotowanie do samodzielności życiowej usamodzielnianych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych: Civitas Hominibus 13, s. 159-168.
- Mikołajko B (1992) Przygotowanie wychowanków Państwowych Domów Dziecka do usamodzielnienia i poprawnego funkcjonowania w rodzinie: Hejnal Oświatowy 2, s. 19-21.
- Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej (2013) Dane statystyczne dotyczące rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo-wychowawczych, Warszawa.
- Motow I, Mielczarek M (2018) Funkcjonowanie emocjonalne i społeczne wychowanków domów dziecka w aspekcie doznawanego sieroctwa społecznego: Pedagogika Rodziny 8(1), s. 71-86.
- Rackowska J (1998) Wychowanie w domu dziecka, WSiP, Warszawa.
- Rzecznik Praw Dziecka (2015) Informacja Rzecznika Praw Dziecka z badania sytuacji opiekuńczo-wychowawczej oraz prawnej dzieci w wieku 0-6 lat przebywających w instytucjonalnej pieczy zastępczej, Warszawa.
- Sobczyńska K (2007) Czy domy dziecka znikną?: Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze 9, s. 12-15.
- Ustawa z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów, Dz.U. 2001, nr 73 poz. 763.
- Witryny internetowe**
- Abramowicz M, Strzałkowska A, Tobis T (2013) Badanie ewaluacyjno-diagnostyczne. Sytuacja psychospołeczna i materialna wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych, <http://gfis.pl/wp-content/uploads/2013/07/raport+z+badac584.pdf>.
- <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoleczna/pomoc-spoleczna-i-opieka-nad-dzieckiem-i-rodzina-w-2015-r-,10,7.html>.

## 15. Terapia kognitywno-behawioralna w ujęciu praktycznym w resocjalizacji

### Cognitive-behavioral therapy in social rehabilitation

Nizio Milena

Wydział Studiów Edukacyjnych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań  
Opiekun naukowy: Sonia Dzierżyńska - Bres

Nizio milena: milena.nizio@gmail.com

Słowa kluczowe: model Ellisa, cebulograf, recydywa, osadzeni, skuteczność oddziaływań

#### Streszczenie

Terapia kognitywno – behawioralna (CBT) w psychoterapii ma wysoką, potwierdzoną badaniami skuteczność i staje się coraz bardziej popularna. Niniejsza technika odnajduje swoje zastosowanie nie tylko w leczeniu depresji, nerwic, ale też w oddziaływaniach resocjalizacyjnych wobec osób skazanych oraz nieletnich niedostosowanych społecznie. Za podstawową tezę przyjmuje to, iż myślenie, emocje i zachowanie oddziałują na siebie jednocześnie. Charakterystyczne dla CBT założenia, cechy i metody za cel przyjmują stworzenie osobie poddającej się terapii takich warunków, aby potrafiła uzyskać samokontrolę nad myślami i emocjami, które prowadzą do konkretnych zachowań.

Jednym z założeń jest model ABC opracowany przez Alberta Ellisa, który wyjaśnia zmiany zachodzące w jednostce, w wyniku różnych stanów emocjonalnych oraz reakcji wynikających z przekonań o danym zdarzeniu. Schematy poznawcze i myślenie mechaniczne, wiedza jawna i ukryta, przekonania kluczowe i pośredniczące - odgrywają kluczową rolę w przetwarzaniu informacji o sobie samym, a zatem ma to istotne znaczenie również w procesie resocjalizacji.

W niniejszym artykule zostanie uwzględnione zastosowanie terapii kognitywno-behawioralnej u nieletnich podczas oddziaływań resocjalizacyjnych, a także wśród sprawców przestępstw seksualnych.

#### 1. Wstęp

Terapia kognitywno-behawioralna wykorzystywana jest nie tylko u osób posiadających różnorodne zaburzenia psychiczne np. depresje. Znalazła też zastosowanie u ludzi wykluczonych społecznie oraz wymagających oddziaływań resocjalizacyjnych. Ta forma stosowana jest zarówno u dorosłych, jak i u nieletnich niedostosowanych społecznie.

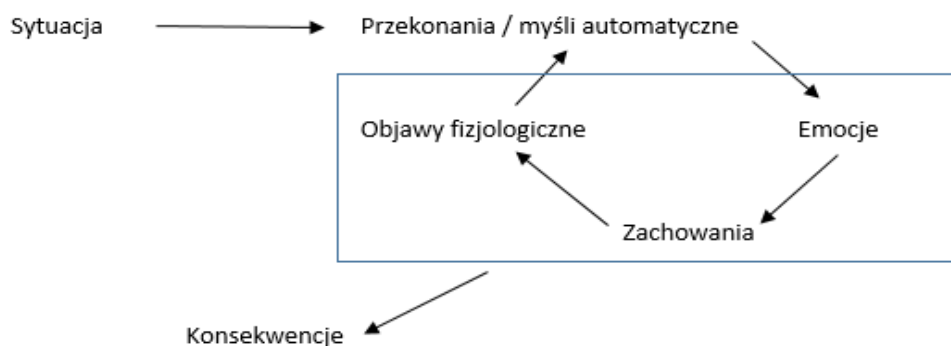
Skuteczność CBT jest bardzo wysoka od 10 do 30, a nawet 40% (Muskała 2016). Współpraca z klientem oparta jest na indywidualnym podejściu i szczególny nacisk kładzie na określenie celów przez samego uczestnika terapii. Uwzględnia takie elementy jak myśli, emocje i zachowanie w sposób zachodzący w tym samym czasie. U jej podstaw znajduje się samoświadomość siebie oraz wiedza o przyczynach zachowania jednostki. (Barczykowska 2011).

Według badań „An evaluation of cognitive behavioural treatment for prisoners” autorstwa Friendship, Blud, Eriksona i Travers, niniejszy model pracy psychokorekcyjnej redukuje zjawisko recydywy od 10 do 30% w skali ogólnoświatowej (Friendship i in. 2002).

#### 2. Przegląd literatury

Model ABC autorstwa Alberta Ellisa (Rys. 1) obrazuje w jaki sposób współdziałają myśli, emocje i uczucia. Zakłada on, że istnieją trzy podstawowe elementy, które oddziałują na siebie jednocześnie. Pierwszy z nich to sytuacja, następnym są przekonania, które prowadzą do trzeciego elementu – konsekwencji. (Cysarz 2012; Barczykowska 2011)

Model Ellisa ABC wskazujący na pojawienie się myśli automatycznych, a co za tym idzie istotne jest znaczenie emocji, następnie zachowania i objawów fizjologicznych. W konsekwencji można wskazać przykładowe zniekształcenia poznawcze m.in. w postaci negatywnych myśli o sobie samym.



**Rys. 1** Model Ellisa ABC.

Jako pierwsze według schematu Ellisa, w życiu danej jednostki pojawia się sytuacja czyli wydarzenie aktywizujące, które oddziałuje na osobę. Pojawiają się myśli automatyczne czyli spontaniczne i niezaplanowane przekonania, nad którymi trudno jest zapanować. Myśli te wpływają na emocje, czyli uczucia, co prowadzi do pewnego zachowania - reakcji. Następstwem są objawy fizjologiczne, które często ujawniają się w sposób widoczny. Dla najprostszego zobrazowania: sytuacją jest ocena niedostateczna ucznia. Jego przekonaniem/myślą automatyczną jest „nic nie umiałem, dostałem ocenę niedostateczną, za zatem...”. Następstwem są emocje takie jak np. poczucie nieświadomego smutku, następnie zachowanie niepowodujące zmianę myślenia – nie uczenie się na poprawę testu. Powstaje pogłębianie się powyższych elementów i w konsekwencji w niedalekiej przyszłości pojawiają się objawy fizjologiczne np. ból brzucha przed kolejnym sprawdzianem. W konsekwencji powoduje to pogłębienie nie tylko sytuacji problemowej, ale też myśli automatycznych, które pojawiają się w najbliższej, podobnej okazji.

Negatywne konsekwencje mogą stać się patogenne w sytuacji gdy ukształtuje się przekonanie, które prowadzi do wydarzeń niezgodnych z normami i zasadami powszechnie przyjętymi w społeczeństwie. To mechanizm występujący u wszystkich ludzi, jednak przy częściej powtarzalności oraz „gdy rośnie ich natężenie w czasie i gdy obejmują kolejne obszary życia jednostki” prowadzi do sytuacji patogennych (Barczykowska 2011). U osób z zaburzeniami psychicznymi zniekształcenia poznawcze występują częściej i prowadzą do zachowań negatywnych. Aby nie dopuścić do zjawisk, które w przyszłości spowodowałyby niepożądane sytuacje, jednostka powinna neutralizować myśli, które je wywołują. Zdeterminowane są przez przeszłość, teraźniejszość i przyszłość spostrzeganą przez jednostkę (Wysocka 2015). Okazuje się, że przeszłość można zmienić – nie jest czymś niezmiennym. Pomimo wydarzeń, których nie można „cofnąć”, jednostka może dokonać restrukturyzacji w swoim umyśle, co prowadzi mogłoby do zmiany w „zachowaniu wewnętrznym” (Wysocka 2015). Wiele współczesnych teorii uwypukla znaczenie „tu i teraz”. Całą biografię człowieka obejmuje również przeszłość. Celem CBT jest osiągnięcie długotrwałych zmian psycho-korekcyjną w jednostce, bardzo ważna jest zmiana sposobu ich myślenia (Barczykowska 2011). Jednym ze skutecznych sposobów oddziaływania resocjalizacyjnego na jednostkę jest restrukturyzacja systemu poznawczego w takim znaczeniu, że osoba ta „wierzy i chce” dokonać zmiany w sobie samym (Wysocka 2015). „Jednostka niedostosowana społecznie musi zmienić swój sposób myślenia (przekonania) o sobie, innych ludziach i otaczającym ją świecie oraz własnej z nim relacji, a także o własnym życiu (możliwości jego kontrolowania – sprawczości)” (Wysocka 2015).

Przekonania opisujące własną osobę to „schematy Ja”. Definiują tożsamość człowieka, w której kształtowaniu ważną rolę odgrywają przeszłe doświadczenia. Ich zadaniem jest „wydobywanie z pamięci zdarzeń i informacji zgodnych z nastrojem danej osoby. [...] stanowią także wskazówkę do interpretacji napływających informacji. W rezultacie interpretacja nowych informacji często odbywa się w zgodzie z podstawowymi przekonaniem i oczekiwaniami” (Popiel i Pragłowska 2008). Schematy istniejące poza świadomością jednostki znajdują się w tzw. wiedzy utajonej. Wyróżnia się dwa rodzaje wiedzy: jawna i ukryta. Jawna to ta, w której występują myśli automatyczne. Jednostka wówczas wyraża swoje zdanie w aksjomatach np. „jestem słaby”, „jestem

bezużyteczny”, „jestem głupi”, „jestem mądry” i in. Z kolei wiedza ukryta to ta, w której mieszczą się przekonania kluczowe czyli zasady, przekonania pośredniczące (czyli zdania typu „jeśli X to Y”), emocje oraz pamięć. Za przykład przekonania pośredniczących może posłużyć „jeśli będę miła, to otrzymam aprobatę” lub „jeśli zdam ten egzamin, to będę mieć czas wolny”. Doskonale opisuje to cebulograf – schemat poznawczy wg. Popiel i Pragłowskiej. Cebulograf dzieli się na dwie części: wiedzę jawną, czyli tą, którą możemy dostrzec, oraz wiedzę ukrytą, utajoną, którą trudno dostrzec w danym momencie. Do wiedzy jawnej zaliczamy myśli automatyczne czyli takie, które pojawiają się w sposób nagły i niekontrolowany, a do wiedzy utajonej/ukrytej zaliczamy takie elementy jak: pamięć, emocje, zasady i przekonania pośredniczące, które jednostka posiada w sposób nieświadomy. (Popiel i Pragłowska 2008)

Przekonania tworzą się na różnych etapach życia. Najsilniejsze znaczenie mają te, które powstają w okresie dzieciństwa i dorastania, a do nich przyczyniają się osoby bliskie jednostce takie jak rodzina. Wytworzone przekonania pomagają w tworzeniu zasad i własnego systemu wartości. Pozostała część ulega modyfikacji na kolejnych etapach życia, takich jak dorastanie czy nowe i ważne sytuacje życiowe. Takim zbiorem zasad jest schemat, który ma służyć ocenie sytuacji oraz wyborom strategii radzenia sobie w konkretnej sytuacji. „Schematy poznawcze są wypadkową uwarunkowanych neurofizjologicznie procesów poznawczych (pamięci, uwagi, myślenia) oraz doświadczeń i wpływu środowiska” (Popiel i Pragłowska 2008). Myśli w połączeniu z emocjami uznawanymi za negatywne, tworzą zniekształcenia poznawcze, w których tworzą się błędy logiczne. (Popiel i Pragłowska 2008)

Bardzo powszechnym zniekształceniem jest:

- uogólnianie „nigdy”, „zawsze”, „wszystko” np. „nigdy tego nie zrozumiem”, „nigdy tego nie osiągnę”, „nigdy nie będę w stanie tego zrobić”, „nikt mnie nie szanuje”, „jestem bezsensowny”.
- przepowiadanie przyszłości „wiem, że tak będzie”
- katastrofizacja „zemdleję, nie uda mi się”
- wyciąganie zbyt szybkich wniosków „odeszła, bo zawiodłem”
- personalizacja „to przeze mnie”
- czytanie w myślach „gdyby mnie szanował, to by napisał wiadomość”
- minimalizowanie pozytywnych zdarzeń „tak, ale ...”, „co z tego, jeśli ...”
- nadużywanie słów „muszę”, „powinienem”
- etykietyzacja człowieka „ale jestem głupi”, „ale ze mnie niezłota”. (Popiel i Pragłowska 2008; Dziadosz 2010).

Terapia kognitywno-behawioralna zwraca uwagę na wymienione wyżej zniekształcenia poznawcze oraz podkreśla chęć poprawy w psychospołecznym funkcjonowaniu osób. Z CBT wyłania się wiele nurtów terapii, których celem jest wywołanie zmian w jednostce, w sposobie jej myślenia. Do cech terapii kognitywno-behawioralnej można zaliczyć:

- nastawienie na myśli i emocje, które mogą wpłynąć na zmianę zachowania
- zainteresowanie celem, który chciałby osiągnąć klient (osoba niedostosowana)
- współpraca, krótkoterminowość. Szacuje się około 16 spotkań, choć nie są to wizyty tylko i wyłącznie z terapeutą
- ograniczony czas trwania terapii zmusza do wykorzystania czasu w sposób maksymalny, na ile jest to możliwe
- podmiotowość relacji między klientem a terapeutą (niedostosowany społecznie a terapeutą)
- edukacja klienta czyli „psychoedukacja”. Język jest przejrzysty, otwarty dla osoby niedostosowanej, terapeuta wyjaśnia źródła zaburzenia, informuje o postępach, proces terapii ma być dla klienta jawnym, ponieważ tylko tak będzie mógł świadomie dokonywać różnorodnych wyborów, decyzji, co w jego przyszłości posłużyć może pozytywnym reakcjom na sytuacje trudne
- wielość technik terapeutycznych takie jak np. zastosowanie genogramu, technik wyobrażeniowych czy techniki pisania listów. (Barczykowska 2011)

Celem w CBT jest nauczenie jednostki rozwiązywania problemów, radzenie sobie z uczuciami, umiejętność kreatywnego i krytycznego myślenia, przeorganizowanie wartości, ocenianie i rewidowanie własnych poglądów, zarządzanie gniewem, rozpoznawanie myśli i przekonań (mitów) o niepożądanych konsekwencjach, umiejętność dalszego planowania.



(Barczykowska 2011). Wykorzystywane jest to np. w sytuacji niedostosowania społecznego. „Mieszane zaburzenia zachowania i emocji utrudniają lub wręcz uniemożliwiają [...] normalne funkcjonowanie w społeczeństwie, głównie w zakresie dostosowania się i do zmieniających się dynamicznie wymagań i oczekiwań społecznych” (Zdziech 2016). Ponadto, zaburzenia emocjonalne mogą być ogniskiem do zaburzeń procesów poznawczych. Wówczas pojawia się trudność w radzeniu sobie z wieloma wydarzeniami, a to z kolei powoduje pogorszenie samooceny i samopoczucia. Im dłużej trwają zaburzenia emocjonalne, tym mocniej utrwalają się niewłaściwe zachowania przez jednostkę. (Zdziech 2016). Jednym z zadań w procesie resocjalizacji jest opieka, która zaspokaja podstawowe potrzeby, kształcenie mechanizmów wewnętrznych (samokontroli) w sytuacjach pokusy i przede wszystkim leczenie zaburzeń, powstałych na skutek zniekształceń biopsychicznych (Pytko 2008; Kranc 2017). „Konieczność stosowania terapii w resocjalizacji dotyczy nie tylko nieletnich uzależnionych od różnorodnych substancji psychoaktywnych. Konieczność jej stosowania implikuje obecność wielorakich zaburzeń emocjonalnych i urazów psychicznych nieletnich, kierowanych do młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Należą do nich między innymi: zaburzenia nerwicowe, związane ze stresem i pod postacią somatyczną: zaburzenia lękowe w postaci fobii, zaburzenia obsesyjno-kompulsyjne, zespół stresu pourazowego, uporczywe bóle psychogenne (bóle brzucha, bóle głowy); zaburzenia zachowania i emocji: zachowania opozycyjno-buntownicze, mieszane zaburzenia zachowania i emocji (zachowania dysforyczne i reakcje depresyjne), zaburzenia emocjonalne (lęk separacyjny, lęk społeczny), zaburzenia funkcjonowania społecznego (mutyzm wybiórczy), tiki, moczenie nocne, zanieczyszczenie się kałem, jąkanie.” (Kranc 2017). Emocje takie jak złość oraz agresję bardzo często zauważa się u osób niedostosowanych społecznie. Młodzież w momencie poczucia złości i agresji wpada w stan, w którym występują zniekształcenia poznawcze. Badania Bernasiewicza (2011) wskazują, że „młodzież postrzegająca świat przez egocentryczne okulary zgadza się z następującymi twierdzeniami:

- gdy zobaczę coś, co mi się spodoba, to biorę sobie,
- jeśli nawet kogoś okłamałem, nic nikomu do tego,
- jeśli naprawdę mi na czymś zależy, nie ma znaczenia, w jaki sposób to zdobędę,
- kiedy jestem wściekły, wszystko mi jedno, kto oberwie” (Bernasiewicz 2011)

Młodociani przestępcy cechują się różnorodnymi zniekształceniami poznawczymi, które obejmują negatywny i nieprawidłowy odbiór świata oraz samego siebie. Jednostce chcącej dokonać zmian w swojej osobowości za pomocą terapii kognitywno-behawioralnej, łatwiej będzie zrozumieć to wówczas, gdy proces psychokorekcji jest jawnym, zrozumiałym i osoba ta zna źródła swoich zaburzeń. (Barczykowska 2011)

Terapia CBT dzieli się na 3 etapy. Pierwszy etap zawiera od 3-4 spotkań trwających 45-60 minut. Każda sesja odbywa się raz w tygodniu i ma za zadanie:

- ustalenie celu terapii pomiędzy terapeutą a osobą niedostosowaną
- określenie problemów: głównego i współistniejących
- nawiązanie kontaktu i utrwalenie go z terapeutą
- budowa postawy otwartej wobec terapeuty
- pobudzenie motywacji do pracy nad sobą
- ukazanie mocnych stron klienta.

Następnym etapem tzw. środkowym koncentruje się wokół 6-8 spotkań.

Jej częstotliwość jest ustalana na jedną w tygodniu. Podczas tego okresu, identyfikowane są przekonania dysfunkcyjne, a także stany emocjonalne, które powstają poprzez niniejsze przekonania. Osobie niedostosowanej wskazuje się związek myśli-emocji-zachowania na jasnych i konkretnych przykładach, które będą dla niej zrozumiałe. Wzmacniane są czynniki chroniące, które motywują do dalszej pracy i zmniejsza poziom zniechęcenia do pracy, co jest zadaniem szczególnie ważnym dla jednostki. Ostatni z etapów – końcowy, składa się z 3-4 sesji (po 45-60 minut) z częstotliwością do 2 spotkań w miesiącu. W owym miejscu zbiera się przydatne dla jednostki strategie, które mogłyby pomóc w rozwiązywaniu bieżących trudności. Ponadto, planuje się dalsze działanie w perspektywie krótko- i długoterminowej oraz następuje akceptacja własnych słabych stron tak, aby potrafiła sama świadomie kierować swoim funkcjonowaniem w zgodzie z normami społecznymi. W ostatnim aspekcie ważne jest umiejętne korzystanie ze swoich czynników chroniących czyli zasobów.

Jednostka potrafi odnaleźć własne błędne schematy i przyporządkować to do określonych rodzajów emocji. Potrafi odłączyć się od stanu negatywnego oraz zna podstawowe strategie będące skutecznymi w radzeniu sobie w sytuacjach trudnych. (Siemionow 2014)

Należy zwrócić uwagę również na trudności, które mogą pojawić się podczas współpracy z podopiecznym. Według badań Justyny Siemionow z 2014 roku, możliwe jest zastosowanie techniki „zysków i strat”. Z jej badań empirycznych wynika, że klientem / pacjentem był podopieczny, znajdujący się 3 miesiące w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym. Głównym problemem, z jakim borykał się nastolatek był brak akceptacji tego, iż koniecznością dla niego jest przebywanie w MOWie. Początkowo uważał, iż znalazł się tam z powodu decyzji, która została mu narzucona (w wyniku konsekwencji negatywnego zachowania). Z badań wynika, iż początkowo na drugim spotkaniu nastolatek zauważał więcej strat, niż zysków przebywania w instytucji. Po kilku spotkaniach, w czasie szóstej sesji osoba ta dostrzegła więcej zysków, niż wcześniej. (Siemionow 2014)

Zgodnie z zasadą reaktywności, CBT uwzględnia m.in. poziom intelektualny osoby resocjalizowanej (Machel 2012). Programy przewidują formy takie jak np. wykład, warsztaty, wykorzystanie rysunku, treningi umiejętności społecznych i poznawczych (Barczykowska, 2011; Machel 2012). Związane z niniejszym nurtem techniki pracy są stale dostosowywane do współczesnego człowieka. Pozytywnym aspektem z pewnością jest stosunkowo krótkotrwały przebieg terapii, który wskazuje na szybkie pierwsze zmiany jednostki. Jest to zbieżne z współczesną formą twórczej resocjalizacji, do których należy m.in. teatr resocjalizacyjny, terapeutyczne i korekcyjne właściwości sportu, muzykoterapia, hatha-jogę, która jest stosowana wśród agresywnych więźniów w zakładzie karnym w Wierchowiu Pomorskim, ze względu na jej pozytywne właściwości lecznicze, i in. (Machel 2012)

Terapia CBT uznawano za najlepszą metodę oddziaływań w pracy z osobami odbywającymi karę pozbawienia wolności za przestępstwa seksualne (Dziadosz 2013). W polskich instytucjach resocjalizacyjnych obecnie stosuje się programy ukierunkowane na wywołanie zmian w jednostce z jej seksualnymi zachowaniami dewiacyjnymi, co zostało uprawomocnione dopiero w 2006 roku przez Kodeks karny oraz Kodeks karny wykonawczy (Dziadosz 2013).

W kontekście sprawców przestępstw seksualnych, wyróżnia się dwa rodzaje czynników ryzyka: statyczne i dynamiczne. Do statycznych zalicza się deficyty w sferze intymnej, wadliwa samoregulacja seksualna właściwa dla ukierunkowania popędu oraz przekonania, które wspierają napaści seksualne. Z kolei dla dynamicznych włącza się poziom izolacji społecznej, poziom funkcjonowania pod kątem psychologicznym, zaabsorbowanie seksualnością, poziom gniewu, agresji oraz wrogości, dostęp do potencjalnych ofiar. Ogólnym celem programu w CBT jest nauczenie klientów kontroli i panowania nad własnymi zachowaniami seksualnymi oraz zapobieganie dopuszczenia się karalnych czynów w niniejszej sferze. (Marcinek i Peda 2010)

U sprawców przestępstw seksualnych na dzieciach, terapia kognitywno-behawioralna jest również stosowana. Według badań Marshalla, zjawisko recydywy przed podjęciem terapii CBT wynosi aż 80%, gdzie można zauważyć prognozy malejące. Po trzyletniej pracy nad CBT, zjawisko to może spaść do 30%. Marshall wziął udział w polskim badaniu pilotażowym, w której wyznacznikiem było zmniejszenie recydywy. W terapii uczestniczyli sprawcy przestępstw seksualnych na dzieciach. Wyniki okazały się pozytywne, jednak należy zauważyć, iż jest to niewielka grupa osób badanych, a więc w przyszłości należałoby zbadać niniejsze zjawisko na większej liczbie jednostek. (Cysarz 2012)

### 3. Podsumowanie i wnioski

Reasumując, terapia kognitywno-behawioralna ma bardzo szerokie zastosowanie, m.in. w resocjalizacji.

Opiera się na schemacie Ellisa. Niewłaściwe postrzeganie myśli, emocji i zachowania i przede wszystkim własnego funkcjonowania w społeczeństwie, może prowadzić do zniekształceń poznawczych, a to do zjawisk patogennych. Bardzo ważnym aspektem jest chęć poprawy siebie przez jednostkę. Terapia dzieli się na trzy etapy: początkowy, środkowy i końcowy, w którym realizuje się

konkretne zadania. CBT odnajduje swoje zastosowanie w resocjalizacji nie tylko osób dorosłych, ale też nieletnich.

Częstym tematem dyskusji dla pedagogów resocjalizacyjnych jest skuteczność oddziaływań wobec klientów. Część z nich uważa, że resocjalizacja nie istnieje, ponieważ niemożliwym jest dokonanie zmian w jednostce do tego stopnia, iż nie popełni czynów karalnych i nieakceptowalnych społecznie. „W odniesieniu do rzeczywistości wychowawczej, w tym także resocjalizacyjnej, zmiana wywołana działaniem może być zaledwie częściowa czy minimalna, a w pewnych przypadkach wręcz niekorzystna, co wskazuje na negatywne konsekwencje podjętych działań” (Bartkowicz 2016). Zarówno prawnicy jak i pedagodzy resocjalizacyjni zwracają uwagę na kryterium recydywy. Terapia kognitywno-behawioralna zmniejsza jej poziom od 10 - 30 % (Friendship i in. 2002), a nawet do 40% (Muskala 2016). Coraz bardziej popularna staje się idea EBP.

Programy oparte na ideologii evidence based practice uznane zostały za najskuteczniejsze w procesie resocjalizacji. Skłaniają one do „poszukiwania najskuteczniejszych rozwiązań poprzez zastosowanie wyników badań naukowych z uwzględnieniem sytuacji, interesów i preferencji klientów. Podejście to jest dziś coraz mocniej obecne w profilaktyce i resocjalizacji”. Ruch EBP uznał terapię kognitywno-behawioralną za najskuteczniejszą w resocjalizacji. (Barczykowska i Dzierżyńska-Breś 2013)

Warto mieć na uwadze, iż terapia kognitywno-behawioralna swój początek w programach resocjalizacyjnych ma znaczenie w czasach współczesnych, a więc nie można wliczać ich do dawnych statystyk.

#### **4. Literatura**

- Barczykowska A (2011) Podejście kognitywno-behawioralne w pracy penitencjarnej i postpenitencjarnej (na przykładzie wybranych programów korekcyjnych stosowanych w USA), *Probacja 2*: 87-94
- Barczykowska A, Dzierżyńska-Breś S (2013) Profilaktyka oparta na wynikach badań naukowych (evidence based practice). *Resocjalizacja Polska 4/2013*: 131-152
- Bartkowicz Z (2016) Skuteczność resocjalizacji w kręgu drażliwych pytań, *Lubelski Rocznik Pedagogiczny T. XXXV z.2 - 2016*
- Bernasiewicz M (2011), Teoria kognitywno-behawioralna i interakcjonizm symboliczny w teorii resocjalizacyjnej. *Resocjalizacja Polska 2*: 135-143
- Cysarz D (2012) Zaburzenia seksualne a terapia poznawczo-behawioralna. *Seksuologia Polska 2012*: 41-45
- Dzidosz M (2013) Terapia poznawczo-behawioralna w resocjalizacji sprawców przestępstw seksualnych. *Probacja 3 – 2013*: s. 101-116
- Friendship C, Blud L, Matthew Erikson M et al. (2002) An evaluation of cognitive behavioural treatment for prisoners. *Findings, no. 161*
- Kranc M (2017) Rola terapii w procesie instytucjonalnej resocjalizacji nieletnich. *Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych T. LXX*: 160-174
- Machel H (2012) Rola terapii w resocjalizacji penitencjarnej. *Resocjalizacja Polska 3/2012*
- Marcinek P, Peda A (2010) Leczenie sprawców przestępstw seksualnych – kompleksowy program terapii. *Psychoterapia 3 (154)*: 49-57
- Muskala M (2016) Odstąpienie od przestępczości w teorii i praktyce resocjalizacyjnej: 109-130
- Opora R (2010) Resocjalizacja – wychowanie, psychokorekcja nieletnich niedostosowanych społecznie
- Popiel A, Pragłowska E (2008) Psychoterapia poznawczo-behawioralna. Teoria i praktyka: 35-47
- Pytka L (2009) Pedagogika resocjalizacyjna. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań
- Siemionow J (2014) Indywidualna terapia poznawczo-behawioralna nieletnich. *Psychoterapia 1 (168)*: 69-78
- Wysocka E (2015) Diagnoza pozytywna w resocjalizacji. Model teoretyczny i metodologiczny: 79-140
- Zdziech B (2016) Niedostosowanie społeczne dzieci i młodzieży a potencjał socjalizacyjno-terapeutyczny środowiska szkolnego. *Roczniki Pedagogiczne Tom 8 (44) 3*

## 16. Urazy ośrodkowego układu nerwowego, które powodują zachowania przestępcze

Injuries of the central nervous system that cause criminal behavior

Nizio Milena

Wydział Studiów Edukacyjnych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Opiekun naukowy: Sonia Dzierżyńska - Bręś

Nizio milena: milena.nizio@gmail.com

Słowa kluczowe: osadzeni, skutki behawioralne uszkodzenia mózgu, uszkodzenia wewnętrzne mózgu, zmiany osobowościowe, urazy czaszkowo-mózgowe

### Streszczenie

W polskim prawie karnym można zrekonstruować definicję przestępstwa jako czyn zabroniony, szkodliwy pod kątem społecznym i jednocześnie czyn zawiniony, podlegający karze w oparciu o przepisy prawne.

Przestępstwo jego geneza, rodzaje i etapy są szeroko opisane w polskiej literaturze kryminologicznej. Do form stadialnych przestępstw należą: przygotowanie, usiłowanie i dokonanie przestępstwa. Jednym z aspektów wyjaśniających predyspozycje jednostki do popełnienia zbrodni są czynniki biologiczne. Biologia mózgu ma istotne znaczenie w kwestii popełniania czynów przestępczych, zwłaszcza w kontekście urazów OUN. Należy zwrócić uwagę na kwestię poczytalności i niepoczytalności, która ma istotne znaczenie w procesie wymierzania kary za czyn zabroniony.

OUN jest najważniejszym elementem układu nerwowego, w którego skład wchodzi mózgowie oraz rdzeń kręgowy. Jego budowa składa się z istoty szarej oraz z istoty białej. Uszkodzenia OUN znacząco mogą wpływać na ludzkie zachowania. Urazy czaszkowo-mózgowe, np. takie jak potrząsanie w wieku dziecięcym, prowadzące do urazów mózgowia – mogą w przyszłości u osób małoletnich powodować patologie mózgu, a nawet prowadzą do śmierci. W zależności od ilości upływającego czasu po dokonaniu urazu, istnieją zróżnicowane zmiany patofizjologiczne i anatomiczno-patologiczne w wyniku uszkodzeń mózgu. Zalicza się do nich zmiany natychmiastowe spowodowane przez siły fizyczne, powikłania pierwotne, wtórne oraz inne późniejsze następstwa. Do niniejszych następstw zalicza się późne m.in. zaburzenia neurologiczne oraz zaburzenia psychiczne. Istnieje również zjawisko psychopatii spowodowanej zmianami w OUN. Według danych Headway'a, aż 60% osób badanych osadzonych w więzieniach posiadało urazy głowy.

Stąd w artykule skupimy się na urazach OUN, które powodują zmiany w zachowaniu jednostki, które mogą posiadać predyspozycje do popełniania przestępstw.

### 1. Wstęp

Urazy ośrodkowego układu nerwowego mogą znacząco wpływać na ludzkie zachowania. W zależności od ilości upływającego czasu po dokonaniu urazu, mogą wystąpić zróżnicowane zmiany patofizjologiczne i anatomiczno-fizjologiczne. Według danych Headway'a (2010), aż 60% brytyjskich osadzonych w zakładach karnych doznało urazów głowy.

W Polsce nie ma dostępnych badań dot. urazów mózgu osadzonych w zakładach karnych. Jedynie można wysnuć wnioski, które płyną z literatury. W pozycji „Ludzie i gady” autorstwa Mariusza Sepioła przeprowadzone zostały wywiady z osadzonymi dotyczące tego, jak odnajdywali się w zakładzie. Jeden z mężczyzn mówi wprost „ja w swoim życiu byłem pobity kilka razy. Ale tamto to były konkretne tortury. Po wszystkim byłem cały fioletowy.” Jednym z dotkliwych opisów opowiedzianych przez tego samego mężczyznę było to, iż dwaj funkcjonariusze kopali i skakali po głowie osadzonego (Sepioło 2017). Wynika z tego fakt, iż niewątpliwym były urazy mózgu. Dr Pitman w wywiadzie z Lindą Geddes dla *Focus* tłumaczy, że „gdy zwykły człowiek doznaje urazu mózgu, trafia pod opiekę psychologów i psychoterapeutów, którzy zajmą się jego rehabilitacją w razie

potrzeby. Kryminalista trafiający do więzienia z reguły nie jest badany w kierunku zaburzeń pracy mózgu i nie ma takiego wsparcia. – Możliwe, że to właśnie z tego powodu resocjalizacja w więzieniach nie sprawdza się. Ludzie po urazach często nie są w stanie się uczyć i współpracować z terapeutą.” (Geddes 2019). W lekturze Mariusza Sepiolo można znaleźć więcej podobnych przypadków do w/w osadzonego. Warto mieć na uwadze, że wpływ na negatywne działanie OUN może mieć wiele innych czynników np. zespół dziecka potrząsanego.

Pomimo tego, iż nie są badane mózgi osób trafiających do instytucji takich jak zakłady karne, warto przyjrzeć się łożom ośrodkowego układu nerwowego, które znacząco mogą wpływać na zachowanie jednostki.

## 2. Przegląd literatury

W polskim prawie karnym nie ma definicji przestępstwa, ale można je stworzyć na podstawie elementów odnoszących się do tego pojęcia takie jak: (1) czyn zabroniony, (2) szkodliwy pod kątem społecznym i (3) jednocześnie czyn zawiniony, (4) podlegający karze w oparciu o przepisy prawne (Gardocki 2013). Gardocki w swojej pracy oznajmia „podstawą odpowiedzialności karnej nie może być też określona cecha fizyczna lub psychiczna człowieka, w szczególności jego stan niebezpieczeństwa w znaczeniu skłonności konkretnego człowieka do popełniania przestępstw.”. Karane są czyny, które tworzą pojęcie przestępstwa (kk).

Przestępstwo jego geneza, rodzaje i etapy są szeroko opisane w polskiej literaturze kryminologicznej. Do form stadialnych przestępstw należą: (1) przygotowanie – sprawca zamierza dokonać czynu zabronionego i stwarza warunki do popełnienia przestępstwa, (2) usiłowanie i (3) dokonanie przestępstwa – sprawca realizuje wszystkie zamiary, co skutkuje karą określoną w przepisie prawnym. (Śrubka 2015)

Ważnym aspektem jest kwestia winy i poczytalności. Art.9kk określa kryterium winy umyślnej i nieumyślnej. Wg. art. 9§1kk – *wina umyślna* jest **zamiarem** bezpośrednim, a więc sprawca wie, co robi i chce popełnić czyn zabroniony. Może być też tak, że sprawca przewiduje, że to co zamierza zrobić może być przestępstwem i godzi się na to (tj. zamiar ewentualny). Z kolei wg. art. 9§2kk, *wina nieumyślna* spowodowana może być lekkomyślnością – sprawca nie przewiduje, że skutek jego zachowania może okazać się negatywny lub brakuje mu rozwagi i generalnej przewidywalności. W przypadku winy nieumyślnej, nie mamy do czynienia z zamiarem (tak jak w art. 9§1kk), a z naruszeniem reguł ostrożności.

Jednym z aspektów wyjaśniających predyspozycje jednostki do popełnienia zbrodni są czynniki biologiczne. Biologia mózgu ma istotne znaczenie w kwestii popełniania czynów przestępczych, zwłaszcza w kontekście urazów OUN. Należy zwrócić uwagę na kwestie poczytalności i niepoczytalności, która ma istotne znaczenie w procesie wymierzania kary za czyn zabroniony. Wg. art. 31 kk osoba niepoczytalna to taka, która posiada chorobę psychiczną lub inne zakłócenie w funkcjonowaniu poprzez czynności psychiczne. Wówczas, sprawca nie był w stanie pokierować swoim czynem w sposób zgodny z normami społecznymi oraz rozpoznać znaczenia swojego czynu.

Wyjątkiem jest sytuacja, w której jednostka zażyła alkohol lub inne substancje odurzające (art.31 kk). Aby połączyć zachowania przestępcze z biologią mózgu, należy wyjaśnić kilka pojęć oraz przybliżyć podstawowe informacje.

Podstawową częścią układu nerwowego u każdego człowieka jest ośrodkowy układ nerwowy. W jego skład wchodzi mózgowie oraz rdzeń kręgowy. W niniejszym artykule zdecydowanie bardziej wartościowym będzie skupienie się na mózgowiu, ponieważ w kontekście urazów mózgu przestępców ma zdecydowanie większe znaczenie niż mechaniczne urazy rdzenia kręgowego.

Z anatomicznego punktu widzenia układ nerwowy zaczyna swoje „istnienie” ok. 3 tygodnia życia płodowego. Powstaje w wyniku elementu płodu, który nazywamy *cewą nerwową*. Dogłowy fragment końcowy rozwija się w stopniu największym i najbardziej złożonym. Tworzące się pęcherzyki mózgowie kolejno nazywamy *przodomózgowiem*, *śródmózgowiem* i *tyłomózgowiem*. Z końcowego fragmentu cewy powstaje *rdzeń kręgowy*, który jest elementem OUN. Poprzez rozwój przodomózgowia i tyłomózgowia powstają po 2 pęcherzyki. Pierwszy z nich to *kreso-*

i *międzymózgowie*, a drugi pęcherzyk to *tyłomózgowie wtórne* i *rdzeniomózgowie*. Nie rozwijają się w sposób równoległy – u człowieka najpóźniej a zarazem najbardziej dynamicznie wykształciło się kresomózgowie. W wyniku jego rozwoju powstaje bruzda, która dzieli kresomózgowie na część lewą i prawą, dzięki której powstaje *lewa* i *prawa półkula mózgu*. Półkule te oddziela ze sobą *ciało modzelowate*. Półkule mózgu obejmują pień mózgu. Mózgowie najszybciej rozwija się ok. 5 miesiąca życia płodowego, a swój najwyższy poziom osiąga w momencie urodzeniowym. Wówczas waży ok. 350g co przelicza się na 25% wagi narządu dorosłego. Następnie widoczny jest spadek w rozwoju. Około 6 roku życia mózgowie zwiększa się do 90% wielkości, którą posiada osoba dorosła (dla porównania – w tym wieku 6-latek osiąga połowę długości ciała dorosłego). (Krause 2002) Podsumowując powstawanie mózgowia – jest to możliwe poprzez utworzenie się pęcherzyków z których powstają: kresomózgowie, międzymózgowie, śródmózgowie, tyłomózgowie/mózdzek oraz rdzeniomózgowie. Według Bochenka i Reichera (2006), mózgowie składa się z: półkul mózgu, pnia mózgu i z mózdzku. Ważną strukturą są też *opony mózgowia*: *opona twarda mózgowia* (jest najgrubsza, od strony zewnętrznej), *pajęczynówka mózgowia* (w środku) i *opona miękka mózgowia* (wnika w szczeliny, bruzdy i zagłębienia). Opony te zbudowane są z tkanki łącznej zbitej, których funkcją jest ochrona mózgowia przed mechanicznymi urazami. *Płyn mózgowo-rdzeniowy* pełni funkcję ochronną dla tkanek mózgu. Niestety zdarzają się sytuacje, w których nie jest w stanie ochronić mózgu przed urazami głowy np. w wyniku wypadku lub urazów mechanicznymi w wyniku pobicia. (Krause 2002).

**Tab.1.** Każdy sprawca ma do czynienia z winą umyślną lub nieumyślną, w której zwraca się uwagę na zamiar dokonania czynu. Ponadto, kwestia poczytalności lub jej braku przyczynia się do oceny w procesie sądowym. Opracowanie na podstawie kodeksu karnego wyd. 51.

Wina umyślna	Wina nieumyślna	Poczytalność	Niepoczytalność
-zamiar bezpośredni: sprawca wie, co robi i czego „chce” - sprawca ma zamiar ewentualny: przewiduje, że to co robi może być przestępstwem i sprawdza godzi się na to (art. 9§1 kk)	- naruszenie reguł ostrożności: lekkomyślność, niedbalstwo Brak przewidywania, że dane zachowanie może być przestępczym (art. 9§2 kk)	- sprawca wie, co robi, jest zdrowy psychicznie - jeśli istnieje ograniczenie poczytalności, sąd stosuje łagodniejsze kary	- posiada chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe lub inne zakłócenia czynności psychicznych - nie mógł w czasie czynu rozpoznać znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem (art. 31kk)

Urazy mózgu są najbardziej problematyczne – jak podaje prof. Radek i dr Radek „według Brain Trauma Foundation w USA odnotowuje się ok., 1,5 mln urazów czaszkowo-mózgowych rocznie”. Według definicji (Pąchalska 2007), „powstaje w następstwie nagłego zadziałania na czaszkę energii mechanicznej o sile przekraczającej zdolności adaptacyjne czaszki i opon mózgowych”. Wówczas, pojawiają się zmiany w działaniu OUN, które powstają w wyniku uszkodzenia struktur mózgowych lub zaburzeń powiązanych z prawidłowym czynności chemicznych i elektrycznych neuronów (Pąchalska 2007). W patologii urazów mózgu podstawowym podziałem są urazy *pierwotne* i *wtórny*. Pierwotny jest „zależny od czynników zewnętrznych, na który poza zapobieganiem nie mamy wpływu, oraz wtórny, będący skutkiem niekorzystnej ewolucji urazu pierwotnego” (Radek 2016). Prof. Radek wymienia skutki urazu pierwotnego i wtórnego. Zalicza do nich: uszkodzenie tkanek miękkich, które stanowią zagrożenie pojawienia się wstrząsu krwotocznego (uraz pierwotny); złamanie kości pokrywy czaszki (uraz pierwotny); ogniska stłuczeń w obrębie mózgowia (uraz pierwotny);krwiaki wewnątrzczaszkowe (uraz pierwotny); rozlane uszkodzenie aksonów (uraz pierwotny); czynniki ogólnoustrojowe takie jak niedokrwienie i niedotlenienie (uraz wtórny). Konsekwencją jest obrzęk mózgu, który w połączeniu z innymi następstwami urazu (np. krwiaki

wewnątrzczaszkowe) pogłębia w efekcie uszkodzenie mózgowia. Rodzaj i siła działającego czynnika urazowego determinują stopień obrażeń w jamie czaszki.” (Radek 2016)

Istnieje powiązanie z urazami i z następstwami behawioralnymi. Obrażenia bezpośrednie powstają w wyniku siły na mózgowie z kości pokrywy czaszki lub z zewnętrznego obiektu. Bardzo częste jest uszkodzenie kości czaszki, skóry i głowy (np. stłuczenia, krwiaki). Wskazuje też na obrażenia powstałe w wyniku *działania mechanizmu bezwładnościowego*. Te z kolei związane są z dynamiką, czyli z „gwałtownym zwiększeniem lub zmniejszeniem prędkości poruszania się mózgu, w przebiegu których powstają siły rozrywające, naprężające i ściskające tkankę mózgową”. Powodują one krwiaki wewnątrzczaszkowe, a do miejsc bardzo wrażliwych zaliczamy ciało modzelowate, część dogłową pnia mózgu oraz istota biała okolicy przedczołowej. „Wprawdzie uraz może obejmować rozległe obszary mózgowia i być wieloogniskowy, ale istnieją też szczególnie wrażliwe pod tym względem regiony mózgu, których uszkodzenie wiąże się z dużą częstością zaburzeń zachowania i prawdopodobnie zwiększoną częstością zaburzeń” (Thomas W. McAllister 2008).

Do rodzaju uszkodzeń zamkniętych z pewnością zaliczyć można stłuczenie mózgu. Wpływa na nie *rodzaj i siła* tego, co wywołało stłuczenie. Na skutek tego, do patologii może dojść nie w miejscu urazu, a w miejscach odległych, co powstało poprzez *odbicia (contre – coup)*. „Najczęściej dochodzi wówczas do uszkodzenia płatów czołowych, skroniowych i potylicznych. Jest to wynik bezwładnego przemieszczenia mózgu w jamie czaszki i bezpośredniego uderzenia o ostre krawędzie podstawy czaszki”. (Radek 2016)

Kolejnym rodzajem uszkodzeń jest rozlany uraz aksonalny, czyli trwający przez dłuższy czas uraz zamknięty. Uraz ten postępuje dynamicznie i jest zauważalny w badaniach obrazowych przez ok. 48 godzin. Skutki zależne są od siły i mechanizmu powstałego urazu. „Stan chorego może być zmienny – od krótkotrwałej utraty przytomności, poprzez długofalową śpiączkę do stanu wegetatywnego lub zgonu włącznie”. (Radek 2006)

Istnieje skala Glasgow Coma Scale, która pozwala ustalić prognozy przeżycia po wystąpieniu urazu. GCS ocenia stan urazu wskazując na:

- uszkodzenie lekkie, któremu towarzyszy utrata przytomności wraz z krótkotrwałą niepamięcią wsteczną,
- uszkodzenie umiarkowane, obejmujące utratę przytomności w czasie doby i niepamięcią wsteczną do maksymalnie jednej doby,
- uszkodzenie ciężkie, w którym występuje utrata świadomości oraz niepamięć wsteczna na więcej niż dobę. Do powikłań zamkniętych urazów ośrodkowego układu nerwowego zaliczamy krwiaki wewnątrzczaszkowe. (Radek 2006)

Wstrząśnienie mózgu jest zaliczane do następnych uszkodzeń wewnętrznych. Definiujemy je jako „stan nagłej utraty przytomności, po którym następuje pełne wyzdrowienie bez żadnych ubytkowych objawów neurologicznych” (Hampel 2010). Występująca niepamięć wsteczna nie pozwala pacjentowi pamiętać moment wypadku lub zdarza się, że też wydarzeń poprzedzających uraz. Istnieją różne mechanizmy opisujące powstawanie wstrząśnienia mózgu. Pierwszy wskazuje na „wstrząśnienie z natychmiastową utratą przytomności uszkodzenia struktur pnia mózgu. [...] Drugi pogląd głosi, że czasowe uszkodzenie funkcji kory mózgowej jest odpowiedzialne za utratę przytomności i inne objawy wstrząśnienia mózgu jak niepamięć wsteczna, dezorientacja a czasem zaburzenia widzenia.” (Hampel 2010). Trudno jest określić, która z teorii jest prawidłowa. Literatura wskazuje, iż jest to zjawisko złożone. W artykule Hampela można doszukać się informacji „*Głowacki i Marek donoszą o analizie 2850 przypadków ludzi pokrzywdzonych, którzy doznali urazu głowi i mieli stracić przytomność. W niemal 52% przypadków rozpoznano wstrząśnienie mózgu. Wszyscy pokrzywdzeni byli następnie badani w Zakładzie Medycyny Sądowej w Krakowie. Okazało się, iż prawidłowe rozpoznanie postawiono u 309 czyli w 21%.*” (Hampel 2010)

Urazy czaszkowo-mózgowe są problematyczne dla wszechobecnej medycyny. Pewna liczba publikacji nie opiera się na EBM (nie jest oparta na dowodach naukowych). (Radek 2006) Nie ma wyników badań z polskich zakładów karnych, które wskazywałyby na liczbę osób z urazami głowy. Jedynie według zagranicznych danych Headway’a, aż 60% osób badanych osadzonych w więzieniach posiadało urazy głowy. Uszkodzenia OUN znacząco mogą wpływać na ludzkie zachowania. Urazy czaszkowo-mózgowe, np. takie jak potrząsanie w wieku dziecięcym, prowadzące do urazów

mózgowia – mogą w przyszłości u osób małych powodować patologie mózgu, a nawet prowadzą do śmierci. Wówczas może też pojawić się zespół shaker baby czyli zespół dziecka potrząsanego. (Centers for Disease Control and Prevention)

W literaturze przedmiotu można znaleźć artykuł Thomasa W. McAllister przetłumaczony przez lek. A Łabędź. Wskazuje m.in. na urazowe uszkodzenia mózgu pojawiają się u osób, przy których dochodzi do zaburzeń działania układu noradrenergicznego oraz przewodnictwa cholinergicznego. To układ, który pozwala na prawidłowe funkcjonowanie obszarów poznawczych. Do podstawowych zalicza pamięć i uwagę. Ponadto, istnieje duże prawdopodobieństwo, iż wpływa na powstawanie zaburzonego nastroju oraz depresji. Są to zaburzenia, które są najczęściej zgłaszane przez osoby mające osobistą styczność z urazowym uszkodzeniem mózgu. Jednostki te najczęściej skarżą się na trudność z rozwiązywaniem problemów, ze zdolnością przenoszenia uwagi oraz problematyczność związana z kontrolą zachowań impulsywnych. Kolejnymi są „uwaga, pamięć krótkotrwała i uczenie się, szybkość przetwarzania informacji, funkcje mowy oraz językowe”. Zalicza się też *zmiany osobowościowe*, a do nich: impulsywność, drażliwość, niestabilność afektywna, apatia. „Najważniejszymi ośrodkami tego ostatniego są ciało migdałowate, hipokamp, jądro ogoniaste, kora śródwęchowa i kora zakrętu obręczy, część brzuszna nakrywki oraz pęczek podłużny przyśrodkowy.” (McAllister 2008)

Zmiany w funkcjonowaniu poznawczym, behawioryzmu i cech osobowości oraz zwiększone ryzyko pojawienia się zaburzeń psychicznych jest coraz bardziej problematyczne we współczesnym świecie. Do zaburzeń psychicznych Thomas W. McAllister zaliczył *zaburzenia nastroju, lękowe, nadużywanie substancji psychoaktywnych oraz zespołów psychotycznych*. Pąchalska w „Neuropsychologia kliniczna – urazy mózgu” podsumowuje neuropsychologiczny charakter zaburzeń, który ma miejsce po ciężkim urazie mózgu. Zauważa, że bardzo duża ilość pacjentów posiada zmiany w korze czołowej i rozproszonej. Nawiązuje tu do rozproszonego uszkodzenia, które powiązane są z rozerwaniem aksonów. Ujawnia się to w zaburzeniach uwagi, pamięci, uczenia się, zaburzenia zachowania, języka, mowy, emocjonalne oraz tożsamości i zmiany osobowości. W kwestii zaburzeń zachowania, które są tematem artykułu, autorka wykonała badanie w Oddziale Rehabilitacji Medycznej KCR w Krakowie w latach 1998-2003. Okazuje się, że najczęściej spotykane objawy funkcji wykonawczych sprawdzane na pacjentach to rozproszenie uwagi, podejmowanie nieprawidłowych decyzji, poczucie niepokoju i nerwowości, zachowania impulsywne i apatyczne, a także brak umiejętności zarządzania własnym czasem w sposób. W badaniach klinicznych rzadko zdarza się, aby pacjent posiadał tylko jeden objaw. Dodatkowo, pojawiają się także trudności z myśleniem abstrakcyjnym, nieumiejętność kontroli własnego działania i planowania, poczucie euforii, trudność z przestrzeganiem norm społecznych, agresywność, niefrasobliwość. (Pąchalska 2007)

Ponadto istnieje również zjawisko psychopatii, która spowodowana jest zmianami w ośrodkowym układzie nerwowym. Wynika nie tylko ze zmian emocjonalnych, ale też ze zmian w mózgowiu w kontekście anatomicznym. Według wykładu dostępnego w sieci, autorstwa Wojciecha Głaca, u przestępców:

- istnieje zwiększona aktywność kory przedczołowej i struktur powiązanych z odczuwaniem empatii,
- zmniejszona jest wielkość wyspy w mózgu, która jest równie kluczowa w odczuwaniu empatii,
- zmniejszona aktywność ciała migdałowatego, które powoduje mniejszy poziom lęku, obawy przed sankcjami, których jednostka może doświadczyć na skutek własnego zachowania. Wpływa to na wyższe prawdopodobieństwo pojawienia się zachowań ryzykownych,
- Gęstość sieci neuronów pomiędzy korą przedczołową a ciałem migdałowatym oraz sieci neuronów między lewą a prawą półkulą mózgu jest znacznie zmniejszona. Wpływa to na wolniejsze funkcjonowanie ludzkiego procesu poznawczego, a mianowicie analiza zachowania zachodzi w sposób szybki, łatwy i prawidłowy. Oznacza to, iż analiza ta zachodzi w sposób bardziej osłabiony niż u jednostki określanej mianem „nieprzestępcy”.

### 3. Podsumowanie i wyniki

Literatura nie przekazuje danych dot. urazów mózgu osadzonych w zakładach karnych. Nie wskazuje w sposób jednoznaczny na urazy mózgu, które powodować mogą zachowania przestępcze.



Analogicznie ujmując funkcjonowanie ludzkiego mózgu i struktur znajdujących się w nim, można wysnuć, iż:

- urazy mózgu powstają pierwotnie lub wtórnie
- urazy i następstwa behawioralne są ze sobą powiązane, np. do urazów zamkniętych zaliczamy m.in. stłuczenia mózgu, rozlany uraz aksonu czy wstrząśnienie mózgu (wstrząśnienie wydaje się wysoce prawdopodobne przy potrząsaniu ciałem)

- ważnymi układami są noradrenergiczny i przekaźnictwo cholinergiczne. Układ ten pozwala na prawidłowe funkcjonowanie obszarów poznawczych, co nie ma miejsca w momencie pojawienia się zmian wynikających z poważnych urazów mózgu

- Jednostki z urazami wg. badań Pąchalskiej, najczęściej skarżą się na trudność z rozwiązywaniem problemów, ze zdolnością przenoszenia uwagi oraz problematyczność związana z kontrolą zachowań impulsywnych. Kolejnymi są „uwaga, pamięć krótkotrwała i uczenie się, szybkość przetwarzania informacji, funkcje mowy oraz językowe”. Zalicza się też *zmiany osobowościowe*, a do nich: impulsywność, drażliwość, niestabilność afektywna, apatia. (McAllister 2008) Wskazuje to, iż choć kodeks karny nie opisuje osobowości przestępcy, to jednak ze społecznego punktu widzenia na pewno wymienione cechy nie prowadzą do utrzymywania norm społecznych i powszechnie przyjętego ładu. Co więcej, Mariusz Sepioło w książce „Ludzie i gady” relacjonuje wywiady z osadzonymi, którzy doświadczyli trudnych sytuacji w zakładach karnych. W momencie, gdy jeden z funkcjonariuszy kopnął głowę skazanego – niemożliwe, aby nie powstał żaden uraz (choćby najmniejszy).

- Dr Pitman w wywiadzie z Lindą Geddes dla *Focus* tłumaczy „gdy zwykły człowiek doznaje urazu mózgu, trafia pod opiekę psychologów i psychoterapeutów, którzy zajmą się jego rehabilitacją w razie potrzeby. Kryminalista trafiający do więzienia z reguły nie jest badany w kierunku zaburzeń pracy mózgu i nie ma takiego wsparcia. – Możliwe, że to właśnie z tego powodu resocjalizacja w więzieniach nie sprawdza się. Ludzie po urazach często nie są w stanie się uczyć i współpracować z terapeutą.” (Geddes 2019).

#### **4. Literatura**

- Bochenek A, Reicher M (2010) Anatomia człowieka
- Gardocki L (2013) Pojęcie przestępstwa i podziały przestępstw w polskim prawie karnym. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia Sectio G Vol. LX,2:* 33-44
- Geddes L (2019) Zwykły uraz w głowę może z nas zrobić groźnego przestępcę
- Hampel R (2010) Wstrząśnienie mózgu – problemy kliniczne i orzecznicze. *Orzecznictwo lekarskie* 7(2): 127-133
- Kodeks karny (2019) 51 wydanie
- Krause M (2002) Człowiek i jego układ nerwowy
- McAllister TW (2000) Neurobehawioralne następstwa urazowego uszkodzenia mózgu. *Medycyna praktyczna psychiatria* 4/09
- Pąchalska M (2007) Neuropsychologia kliniczna – urazy mózgu 1 i 2
- Radek A, Radek M (2016) Urazy czaszkowo-mózgowe
- Sepioło M (2017) *Ludzie i Gady*
- Śrubka M (2015) *Formy Popełnienia Przystępstwa. Materiały Dydaktyczne – Centrum Szkolenia Policji:* 7-10
- Williams WH, Mewse A, Tonks J, Mills et al. (2010) Traumatic brain injury in a prison population. Prevalence and risk for re-offending. *Brain Injury*, 24 (10): 1184 – 1188  
<http://www.cdc.gov/>

## **17. Kryzys narodzin w teorii rozwoju Lwa Wygotskiego - w kontekście aktualnego stanu wiedzy**

Birth crisis in Vygotsky's theory of child development - in the context of the current state of knowledge.

Magdalena Pietrzak <sup>(1)</sup>, Anna Stolaś <sup>(2)</sup>

<sup>(1)</sup>Institut Psychologii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

<sup>(2)</sup>Zespół Psychologów, Ginekologiczno-Położniczy Szpital Kliniczny Uniwersytetu Medycznego, Poznań

Opiekun naukowy: Błażej Smykowski

Pietrzak Magdalena: pietrzak.m@amu.edu.pl

Słowa kluczowe: narodziny, noworodek, koncepcja kryzysu

### **Streszczenie**

W swojej koncepcji rozwoju Lew Wygotski wyróżnił etap noworodkowy, nazywając go kryzysem narodzin. Jest to pierwsza zmiana zasady rozwoju człowieka, w trakcie której następuje przejście z wewnątrzmacicznego do zewnątrzmacicznego środowiska życia. W tekście przeanalizowano trzy postulaty Wygotskiego dotyczące kryzysu narodzin w kontekście współczesnej wiedzy psychologicznej i medycznej.

Zgodnie z pierwszym postulatem możliwości noworodka są efektem osiągnięć poprzedniego, prenatalnego etapu życia. Znajduje to potwierdzenie w aktualnych badaniach i obserwacjach, m.in. w zjawisku „breast crawl” (Abdulghani, Edvardsson, Amir 2018). Kolejne założenie dotyczy zmian realizacji podstawowych funkcji życiowych, takich jak odżywianie, oddychanie, aktywność i przemieszczanie się. Wiedza psychologiczna wskazuje na bardziej złożony charakter realizacji funkcji, wykraczający poza mechanizmy biologiczne, odruchowe. Trzeci z analizowanych postulatów Wygotskiego dotyczy ograniczonych kompetencji społecznych noworodka. Odniesiono się do tego poprzez zaprezentowanie doniesień badaczy z ostatnich dziesięcioleci, które wskazują na zdolności dziecka tuż po porodzie w zakresie inicjowania i podtrzymywania interakcji.

Podsumowując, wiele treści z koncepcji kryzysu narodzin Lwa Wygotskiego pozostaje wciąż aktualnych. Należy jednak uwzględnić doniesienia naukowe, które pozwalają szerzej zrozumieć funkcjonowanie noworodka na etapie przejściowym, od okresu narodzin do końca pierwszego miesiąca życia.

### **1. Wstęp**

Koncepcja kulturowo-historyczna Lwa Wygotskiego (1971) stanowi jedno z klasycznych podejść do rozumienia rozwoju człowieka. Choć powstawała w pierwszej połowie XX wieku, aktualnie wciąż obecna jest w rozważaniach teoretycznych i badaniach (Toomela 2016).

Pierwszą fazą rozwojową człowieka wyróżnioną przez Lwa Wygotskiego jest kryzys narodzin. Nie badał on szczegółowo tego etapu w życiu - posiłkował się osiągnięciami ówczesnej medycyny, rozszerzając je o własne wnioski dotyczące rozwoju społeczno-kulturowego człowieka. Badania prowadzone w kolejnych dziesięcioleciach (m.in. badania eksperymentalne na zwierzętach, badań epidemiologicznych, eksperymentach natury, badań epigenetycznych, badań płodów) zmieniły sposób postrzegania okresu okołoporodowego w kontekście funkcjonowania człowieka przed i po narodzinach. Mogło spowodować to dezaktualizację koncepcji. Z tego powodu w tekście podjęto się analizy założeń Wygotskiego dotyczących kryzysu narodzin w odniesieniu do bieżącego stanu wiedzy.

## **2. Kryzys narodzin – opis zagadnienia**

Według Wygotskiego w rozwoju dziecka występują naprzemiennie dwa typy okresów rozwoju – stabilne oraz niestabilne (kryzysy). Ta idea pojawia się u innych badaczy, jednak kryzys wg Wygotskiego posiada swoje specyficzne cechy. Jest rozumiany jako oddzielna faza w rozwoju psychicznym, nie element cyklu życia. Pojawia się on spontanicznie, zgodnie z wewnętrzną logiką rozwoju. Istotą jest zmiana potrzeb i motywów ukierunkowujących zachowanie dziecka. Kryzys charakteryzuje się gwałtownością i negatywnym charakterem, tj. wstrzymaniem dotychczasowego rozwoju i zmianami destrukcyjnymi. Ma również elementy konstrukcyjne, które – poprzez tworzące się na tym etapie przejściowe formy rozwojowe – powodują możliwość przejścia dziecka w kolejny okres stabilny. Dla przebiegu kryzysu istotna jest jakość środowiska społecznego ponieważ decyduje ona o poziomie aktualizacji potencjału rozwojowego dziecka (Wygotski, 1971, 2002).

Pierwszą analizowaną przez Wygotskiego fazą rozwoju jest kryzys narodzin. Badacz wyłącza okres prenatalny ze swojej koncepcji rozwoju człowieka ze względu na inne jego zdaniem zasady rządzące tym etapem. W kryzysie narodzin następuje zmiana zasad rozwojowych w wyniku przejścia z okresu płodowego do środowiska pozamacicznego. Trwa on od momentu narodzin (lub poprzedzającym go nieznacznie, tj. gdy dziecko osiąga sprawność mechanizmu funkcjonowania) do okresu stabilnego niemowlęcego, przez pierwszy miesiąc życia. Wygotski zakładał na tym etapie fundamentalne zmiany w zakresie realizacji podstawowych funkcji życiowych: odżywiania, oddychania, aktywności, przemieszczania się. Realizacja każdej z tych funkcji po porodzie miała następować dzięki rozrastaniu się wewnętrznych możliwości poprzedniego stadium (prenatalnego) i w efekcie zderzenia się dziecka z nowym, pozamacicznym środowiskiem. Badacz dostrzegał, że tworem kryzysu jest indywidualne – pod względem biologicznym i społecznym – życie psychiczne. Jednak jego zdaniem na etapie noworodkowym dziecko jest wyłącznie biernie podporządkowane oddziaływaniom otoczenia i samo nie wykazuje społecznych zachowań (Wygotski 1984, za: Smykowski 2012).

W efekcie rozwoju wiedzy medycznej (położniczej, neontologicznej) oraz psychologicznej nt. porodu i etapu noworodkowego pojawiły się przesłanki, na podstawie których można dyskutować z postulatami Lwa Wygotskiego. Położnictwo od połowy XX wieku – okresu życia badacza - zmieniło podejście do ciąży i płodu. Cięża nie stanowi okresu inkubacji zakończonej przełomowym wydarzeniem, porodem – to czas ważny sam w sobie. Płód nie jest już etapem larwalnym, a aktywnym podmiotem adaptującym się do warunków wewnątrzmacicznych i przygotowującym do życia w konkretnym, zewnętrznym świecie. Wpływy zewnętrzne docierające do dziecka w okresie ciąży (np. dieta czy poziom stresu matki) są dla niego informacją o świecie zewnętrznym, w którym będzie żył. Integruje ono te informacje i dostraja się do nich, aby zaadaptować się do warunków zewnętrznych (Gluckam i Hanson 2004). Okres rozwoju, życia płodowego zakończony jest porodem, momentem rozdzielenia jednego z połączeń matki z dzieckiem. Poród rozpoczyna okres noworodkowy rozwoju dziecka, który przypada na kryzys narodzin opisywany przez Wygotskiego.

W oparciu o przegląd literatury zostaną przeanalizowane trzy postulaty dotyczące kryzysu narodzin:

- Kryzys narodzin jest okresem rozrastania się wewnętrznych możliwości dziecka ze stadium prenatalnego;
- Fundamentalne zmiany w realizacji funkcji życiowych pojawiają się w wyniku zmiany środowiska z prenatalnego na pozamaciczne;
- Noworodek nie wykazuje społecznych zachowań.

## **3. Przegląd literatury**

### **3.1 Analiza pierwszego postulatu - zjawisko baby crawl**

*Baby crawl* to zjawisko potwierdzające rozrastanie się możliwości dziecka w nowym środowisku. Jest pierwszą formą realizacji funkcji życiowych w środowisku pozamacicznym, występuje bezpośrednio po porodzie. Opiera się na odruchu pełzania, występującym u dzieci przez kilka tygodni po porodzie. Na bazie tego odruchu noworodek położony na brzuchu matki tuż po

porodzie, potrafi samodzielnie odszukać piersi i poprawnie przyssać się do niej. Dziecko pełnie w stronę piersi matki, kierując się zapachem i wrażeniami wzrokowymi w ciągu kilkudziesięciu minut dociera do celu.

Odnalezienie piersi i rozpoczęcie ssania przez noworodka jest możliwe dzięki wykorzystaniu zmysłów:

- A. węchu - zapach płynu owodniowego matki i jej mleka są podobne. Dziecko podążając w kierunku piersi matki kieruje się więc zapachem znanego bodźca;
  - B. wzroku – noworodki preferują kontrasty, jednym z nich jest twarz matki. W odnalezieniu sutka pomaga im też pociemniała w ciąży brodawka, kontrastująca z resztą ciała matki. Odruch patrzenia na kontrasty jest silniejszy niż odruch ssania, noworodki najpierw wpatrują się w twarz matki zanim zaczną ssać piersi;
  - C. słuchu- dziecko silnie reaguje na znany mu głos matki. Ponadto pełzające noworodki słyszą odgłos bicia serca matki, który działa uspokajająco;
- Niezmiernie ważna jest możliwość naturalnego przejścia przez pierwsze chwile po porodzie.

Ma to swoje pozytywne efekty w postaci:

- A. Redukcja hormonów stresu u dziecka, wydalenie łożyska przez matkę (Klaus i Kennel 2001)
- B. Wyrzut oksytocyny u matki, nawiązanie więzi matka-dziecko (Anisfeld 1983)
- C. Pierwsze karmienie (siara), właściwy poziom adaptacji do życia pozamacicznego w zakresie termoregulacji (Ferber i Makhoul 2004)
- D. Kontakt skóra-do-skóry trwający dłużej niż 50 min wzmacnia u dziecka zdolność do rozpoznania zapachu pokarmu matki (Mizuno i in. 2004)
- E. Uspokojenie noworodka i zmniejszenie pourodzeniowego spadku masy ciała (Salk, 1960, 1962)

Ten znaczący moment przejścia podatny jest jednak na negatywne wpływy zewnętrzne polegające na podejmowaniu interwencji takich jak podawanie matce w czasie porodu narkotycznych leków przeciwbólowych oraz znieczulenia zewnątrzoponowego, a także umycie piersi matki lub dłoni noworodka i rąk matki po porodzie.

W sytuacji zewnętrznej interwencji w naturalny porządek narodzin, mogą pojawić się trudności w realizacji funkcji życiowych. Ze względu na łatwe zaburzenie prawidłowego pierwszego kontaktu matki z dzieckiem warto jest przyjąć niezwykle rolę tego momentu w ukazaniu się naturalnych kompetencji noworodka – na które wskazywał też Wygotski - oraz korzyści płynących ze skorzystania z nich bez wykonywania zbędnych działań.

### 3.2 Analiza drugiego postulatu –funkcja odżywiania

Realizacja odżywiania przez noworodka według aktualnej wiedzy częściowo zgadza się z poglądem Wygotskiego. Funkcja ta faktycznie opiera się na kompetencjach zdobytych w środowisku prenatalnym. Aktualna wiedza wskazuje, że dziecku potrzebne są też nowe zdolności, związane z komunikowaniem się ze środowiskiem zewnętrznym. Ważne jest więc uwzględnienie pozabiologicznego charakteru odżywiania dziecka. Badania wskazują wręcz, że właściwa komunikacja determinuje efektywność procesu odżywiania, tj. przybieranie dziecka na wadze oraz brak negatywnych efektów procesów trawiennych. Bycie w relacji z matką podczas pobierania pokarmu jest ważne - dzieci, do których matki mówią, ssą piersi dłużej (DeCasper i Fifer 1980). Z kolei dotyk stymuluje nerw błędny, co ułatwia trawienie i stymuluje wydzielanie hormonów odpowiedzialnych za absorpcję pożywienia (Róiste i Bushnell 1995).

Wygotski twierdził, że funkcja odżywiania realizowana jest na podstawie mechanizmu odruchowego. Faktycznie, noworodki posiadają odruch ssania, integrujący ssanie, oddychanie i połykanie i umożliwiający pobieranie pokarmu. Jednak odżywianie dziecka przebiega w interakcji z matką i nie jest wyłącznie podporządkowane biologicznym mechanizmom. Dziecko daje matce odruchowe sygnały głodu. Są to: otwieranie buzi, ruchy ust i języka, “cmokanie”, wysuwanie i chowanie języka, zasysanie elementów, które są w pobliżu twarzy, ruchy głową na boki i otwieranie ust, poszukiwanie piersi, odpowiedź na drażnienie policzków, kącików ust w postaci odruchowego

odwracania głowy w kierunku bodźca i szerokiego otwierania ust. Same odruchy nie przyniosłyby efektu w postaci pobierania pokarmu bez poprawnego odczytania ich przez opiekuna. Dopiero to umożliwia przystawienie dziecka do piersi i zaspokojenie sygnalizowanej potrzeby. Stąd wniosek o bardziej złożonej realizacji funkcji odżywiania niż zakładana przez Wygotskiego

### 3.3 Analiza drugiego postulatu – aktywność

Pisząc o aktywności niemowląt Wygotski stwierdzał, że trudno rozróżnić u noworodka stan snu i czuwania oraz że senność przeważa nad czynną aktywnością w pierwszym okresie życia (Smykowski 2012). W ciągu ostatnich dziesięcioleci rozwinęła się wiedza dotycząca aktywności niemowlęcia.

W latach 60. pojawiła się klasyfikacja stanów czuwania noworodka, wyróżniono ich sześć: głęboki sen, lekki sen, senność, czwanie, marudzenie, płacz: (Brazelton i Sparrow 2013; Wolff, 1966)

- A. Sen głęboki charakteryzuje się odcięciem dziecka od drażniących bodźców. Noworodek oddycha głęboko, regularnie, spokojnie. Powieki są zamknięte, dziecko się nie porusza. Na tym etapie dzieci są odporne na stan wybudzenia, trwa to około 8-9 godzin na dobę.
- B. Sen płytki, lekki – u dziecka pojawiają się ruchy gałek ocznych, drgania twarzy i grymasy mimiczne, odruch ssania. Oddech dziecka jest płytszy, nieregularny. Noworodka łatwiej wybudzić przez głośniejszy dźwięk lub niespodziewany odgłos, etap ten również zajmuje 8-9 godzin w trakcie doby.
- C. Stan pośredni (senność, bierność czuwania) – to krótkotrwała faza, dziecko wierci się i wzdryga. Budzi się, po czym zapada znów w sen. Obecne są zdezorganizowane ruchy, napięcie twarzy. Na tym pośrednim etapie dziecko funkcjonuje około 2-3 godziny w ciągu dnia.
- D. Aktywne czwanie, pełne rozbudzenie – w tej fazie dziecko jest rozbudzone, z uwagą podąża za otoczeniem. Chętnie się bawi, gaworzy, komunikuje. Żywo reaguje, a jego twarz i ciało wskazują na zaangażowanie i uwagę. To najefektywniejszy czas w trakcie doby, trwa od 1 do 4 godzin.
- E. Marudzenie – dziecko jest w pełni rozbudzone, jego ruchy stają się nagłe i chaotyczne. Noworodek odwraca się od bodźców, wierci, grymasi. Możliwe jest przywrócenie dziecka do stanu aktywnego czuwania, jednak czasem starania nie przynoszą skutku i dziecko wchodzi w fazę szóstą.
- F. Płacz – stanowi sygnał ze strony dziecka i pojawia się w związku z odczuwanym dyskomfortem oraz w chwili nadmiernego pobudzenia. Ruchy noworodka są nagłe, zintegrowane, dziecko jest silnie pobudzone i płacze.

Wymienione powyżej fazy wskazują, że aktywność noworodka jest bardziej skomplikowana, niż zakładał to Wygotski. Można wyróżnić kilka faz senności oraz aktywności. Sposób przechodzenia między fazami zależy nie tylko od uwarunkowań biologicznych właściwych dla wieku, ale także od temperamentu dziecka.

Badaczem, który dogłębnie zajął się kwestią aktywności niemowląt był Thomas B. Brazelton (Brazelton i Sparrow 2013). Wychodził on z założenia, że zachowanie jest językiem, którym niemowlę komunikuje się z otoczeniem. Przechodzenie poprzez poszczególne fazy aktywności opisane powyżej wiązał z ilością stymulacji ze środowiska. Stanowią ją wszystkie bodźce, ponieważ niemowlę jest bardzo wrażliwe na to, co dzieje się wokół niego i z nim. Bodźce z całego dnia sumują się i obciążają układ nerwowy, który - w tym wieku - ma ograniczone zdolności do przetwarzania bodźców. Dzieci swoim zachowaniem pokazują rodzicom, jaka ilość stymulacji jest optymalna. W momencie, gdy bodźców jest za dużo, noworodek próbuje się od nich uwolnić - głośno płacząc lub zapadając w sen. Senność dziecka może być nie tylko – jak pisze Wygotski – „kontynuacją dojrzewania funkcji wegetatywnych, kontynuacją procesów rozpoczętych w okresie embrionalnym” (Smykowski 2012, s.141). Sen to też efekt zaangażowania się w wymagające dużych nakładów

energetycznych aktywności w środowisku zewnątrzmacicznym. Można czerpać z tego wnioski, że aktywność również może mieć funkcje komunikatu.

#### 3.4 Analiza trzeciego postulatu – kompetencje społeczne noworodka

Wygotski traktował noworodka jako indywidualną istotę posiadającą już życie psychiczne (Wygotski 1984, za: Smykowski 2012). Wygotski kwestionował jednak zdolność dziecka do wykazywania społecznych zachowań. Stwierdzał - opierając się o badania mu współczesnych - że noworodka ograniczają jego wrodzone trudności, m.in. niezdolność do różnicowania między ludźmi a obiektami fizycznymi.

Tymczasem obecnie wiadomo, że dziecko od momentu urodzenia posiada kompetencje społeczne. Jedną z podstawowych umiejętności łączy się z możliwością percepcji. Noworodek wykazuje szczególne reakcje na fizyczne właściwości ludzi już po urodzeniu. Obserwuje się to już przy zjawisku baby crawl opisywanym powyżej, gdy przed ssaniem piersi dziecko wpatruje się w twarz matki. Noworodek zatrzymuje dłużej wzrok na twarzach ludzkich niż na obiektach. W pierwszych godzinach życia jest już w stanie odróżnić swoją mamę od innych osób. Niemowlęta są żywo zainteresowane wyrazem twarzy osób i ich znaczeniem (Kielar-Turska i Białecka-Pikul 2000).

Dzieci posiadają również wrażliwość na ludzki głos, który odróżniają od innych dźwięków. Jeszcze przed urodzeniem poznają głos matki i po urodzeniu są w stanie go odróżnić go od głosu innej kobiety. Preferują nawet te akustyczne cechy strumieni wypowiedzi, które występowały u matek w trakcie ciąży (tamże).

Noworodek zatem w specyficzny sposób postrzega osoby, odróżniając je od obiektów. Co więcej jego kompetencje ujawniają się w bezpośrednich interakcjach dorosły-dziecko. Podczas gdy niektóre z zachowań noworodka nakierowane są na uzyskanie opieki od rodziców, inne (uśmiech, patrzenie, wokalizacje, ruchy rękoma) są bezpośrednio związane z potrzebą społecznego kontaktu.

Wygotski wskazywał na odruchowy charakter aktywności w kontakcie, np. pojawianie się przywierania i chwytania do opiekuna (odruchu Moro). Jednak u zdrowych, wyregulowanych noworodków można zaobserwować intencjonalne i skoordynowane zachowania w interakcji z opiekunem. Wyraża ono zainteresowanie i emocje w kontakcie z drugą osobą, niezwiązane z zaspokajaniem potrzeb fizjologicznych.

Interakcje noworodka z dorosłymi są spokojne i zależne od trwałej wzajemnej uwagi oraz synchronii krótkich wypowiedzi, które zawierają - poza wokalizacją - dotyk, wyraz twarzy, ruchy rąk. Te zachowania są wykonywane z regulowaną wzajemnością i przemiennością (Kugiumutzakis 1998).

Zdolności do wchodzenia w interakcje z opiekunem pojawiają się już w kilka godzin po urodzeniu i opierają na umiejętności naśladowania. Nowonarodzone dziecko jest w stanie naśladować wyraz twarzy, otwieranie ust i oczu, gesty dłoni, potrząsanie głową, podnoszenie rąk, rozszerzanie palców, wokalne dźwięki. Już w 2-3 dobie życia noworodki wykazują zdolność do naśladowania wyrazów mimicznych swoich opiekunów (radości, smutku) (Nagy, 2011)

Rozważano na ile zachowania te stanowią rodzaj odruchu, automatycznej odpowiedzi na konkretne bodźce. Okazuje się jednak, że noworodki potrafią naśladować zróżnicowane wyrazy twarzy. Intencjonalność zachowań dostrzegalna jest również w tzw. opóźnieniu - reakcje pojawiają się po dłuższej chwili, gdy dorosły już nie wyraża danego wyrazu mimicznego. Wymagają od dziecka zaangażowania i wysiłku oraz wykazują poprawę po serii powtórzeń. Tego typu zachowania rozumiane są nie jako odruchowa reakcja na bodziec, ale spontaniczny intersubiektywny proces (Meltzoff i Moore 1977).

Dowód na to, że celem naśladowania jest podtrzymywanie interakcji wskazała Emese Nagy (Nagy i Molnaar 1994) w formie zjawiska „prowokacji”. Po wymianie gestów z noworodkiem, w trakcie pauzy w interakcjach, dziecko starało się wykonać ruch, który wcześniej widziało. Zostało to określone jako niemowlęca kompetencja do inicjowania kontaktu - dziecko spontanicznie używało wcześniej naśladowanych gestów w oczekiwaniu na odpowiedź eksperymentatora.

Na podstawie przedstawionych badań można dojść do wniosku, że naśladowanie jest kompetencją społeczną noworodka, który przyjmuje aktywną rolę w interakcjach. Zdolność ta ma

funkcję regulowania relacji ja-inni. To aktywne zaangażowanie w komunikację przypadkowych intencji i uczuć potwierdza, że umysł ludzki jest motywowany nie tylko tym, żeby być prowadzonym przez matkę, ale także - aby współpracować w procesie uczenia się kompetencji społecznych.

#### 4. Podsumowanie

Kryzys narodzin skłania nas do refleksji nad zmianą jaka zachodzi w funkcjonowaniu człowieka w momencie, kiedy zmienia środowisko życia z płodowego do zewnątrzmacicznego. W tabeli przedstawiono postulaty Wygotskiego, wokół których toczyły się rozważania w artykule wraz z odniesieniem do aktualnej wiedzy.

**Tab. 1** Kryzys narodzin wg Wygotskiego a aktualna wiedza.

<b>L p.</b>	<b>Postulaty Wygotskiego</b>	<b>Aktualna wiedza</b>
1)	Kryzys narodzin jako okres rozrastania się wewnętrznych możliwości dziecka ze stadium prenatalnego.	Postulat potwierdzony przez aktualne doniesienia. Podkreślanie naturalnego przebiegu okresu okołoporodowego jako warunku wspomagające ujawnianie się wewnętrznych możliwości dziecka.
2)	Zmiana sposobu realizacji funkcji życiowych związana ze zmianą środowiska. Odruchowy charakter realizacji funkcji życiowych.	Relacyjny aspekt realizacji funkcji życiowych ma równie znaczącą rolę jak aspekt odruchowy.
3)	Noworodek posiada indywidualne życie psychiczne, ale nie wykazuje zachowań społecznych.	Noworodek jako istota kompetentna społecznie.

Po pierwsze Wygotski zakładał, że nowe możliwości w zakresie realizacji funkcji życiowych na etapie kryzysu narodzin narastają na tych tkwiących w poprzednim etapie. Jest to potwierdzone przez aktualne doniesienia naukowe. Analiza niezaburzonego, przebiegającego fizjologicznie u zdrowych noworodków procesu adaptacji do zmienionych warunków życia nie pozostawia wątpliwości, że ludzki noworodek rodzi się z szeregiem kompetencji, które umożliwiają mu życie poza łonem matki. Rodzące się dziecko nie potrzebuje wsparcia z zewnątrz w zacerpnięciu pierwszego oddechu, przemieszczaniu się w kierunku źródła pokarmu, odżywianiu, nawiązaniu pierwszych społecznych interakcji. Konsekwencje tych naturalnych zachowań dają podstawy dla dalszego rozwoju. Przy tym zagadnieniu warto dodać, że zewnętrzne interwencje medyczne często lekceważą naturalną mądrość okresu okołoporodowego, zakłócając ujawnianie się możliwości noworodka.

Drugim rozważanym postulatem Wygotskiego jest zmiana sposobu realizacji funkcji życiowych związana ze zmianą środowiska. Jednocześnie w jego założeniach podkreślono odruchowy charakter odżywiania, aktywności, przemieszczania się, oddychania. Doniesienia z badań i obserwacji potwierdzają pierwszą część postulatu. Jednak okazuje się, że odżywianie i aktywność są bardziej złożonym mechanizmem. Niezbędne jest uwzględnienie aspektu relacyjnego przy rozważaniu realizacji tych funkcji.

Ostatnim z założeń Wygotskiego również, w kontekście aktualnych badań, pozostaje częściowo prawdziwe (aleś to dyplomatycznie ujęła:P . Noworodek posiada indywidualne życie psychiczne, a ponadto kompetencje społeczne. Wskazują na to m.in. badania dotyczące zdolności naśladowania i inicjowania kontaktu przez dzieci po porodzie.

Podsumowując, wiele treści z koncepcji kryzysu narodzin Lwa Wygotskiego pozostaje wciąż aktualnych. Uwzględnienie nowych doniesień naukowych oraz krytyczne spojrzenie na koncepcję - prezentowane w tekście - pozwalają lepiej zrozumieć charakter funkcjonowania człowieka w pierwszym kryzysie życia.

## 5. Literatura

- Abdulghani N, Edvardsson, K, Amir, LH (2018). Worldwide prevalence of mother-infant skin-to-skin contact after vaginal birth: A systematic review. *PloS one*, 13(10): 1-19
- Anisfeld R, Lipper E (1983) Early contact, social support, and mother-infant bonding. *Pediatrics* 72(1): 79-83.
- Brazelton T, Sparrow J (2013) *Rozwój dziecka. Od 0 do 3 lat*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Farber SG, Makhoul IR (2004) The effect of skin-to-skin contact (kangaroo care) shortly after birth on the neurobehavioral responses of the term newborn: a randomized, controlled trial. *Pediatrics* 113(4): 858-865.
- DeCasper AJ, Fifer WP (1980) Of human bonding: Newborns prefer their mothers' voices. *Science*, 208(4448): 1174-1176.
- Gluckman PD, Hanson, MA (2004) Living with the past: evolution, development, and patterns of disease. *Science*, 305(5691): 1733-1736.
- Kielar-Turska M, Białecka-Pikul M (2000) Wczesne dzieciństwo, w: J Trempała i B Harwas-Napierała (red.) *Psychologia rozwoju człowieka*, (s. 47-82), Warszawa PWN.
- Klaus M, Kennel, J (2001) Care of the parents in 'Care of the high-risk neonate'. WB Saunder's Company: 195-222.
- Kugiumutzakis G (1998) Neonatal imitation in the intersubjective companion space W: S. Bråten (red.), *Studies in emotion and social interaction*, 2nd series. Intersubjective communication and emotion in early ontogeny. New York, Cambridge University Press: 63-88.
- Meltzoff AN, Moore MK (1977) Imitation of facial and manual gestures by human neonates. *Science*, 198(4312): 75-78.
- Nagy E (2011) The newborn infant: a missing stage in developmental psychology. *Infant and Child Development* 20(1): 3-19.
- Nagy E, Molnar P (1994) Homo Imitans or Homo Provocans-In Search of the Mechanism of Inborn Social Competence. *International Journal of Psychophysiology* 18(2): 128-128.
- Róiste AD, Bushnell IW (1995) The immediate gastric effects of a tactile stimulation programme on premature infants. *Journal of reproductive and infant psychology*, 13(1): 57-62.
- Salk L (1960) The effects of the normal heartbeat sound on the behaviour of the newborn infant: Implications for mental health. *World Mental Health*, 12: 168-175.
- Smykowski, B. (2012). *Psychologia kryzysów w kulturowym rozwoju dzieci i młodzieży*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Toomela, A (2014) There can be no cultural-historical psychology without neuropsychology. And vice versa. *The Cambridge Hand-book of Cultural-Historical Psychology*, 315-349.
- Wolff PH (1966) The causes, controls, and organization of behavior in the neonate. *Psychological issues*, 5(1): 1-105
- Wygotski, L. (1971). *Wybrane prace psychologiczne* Warszawa: PWN.



## **18. Formy wsparcia dla Polski płynące z Unii Europejskiej w latach 2007 - 2013**

Forms of support for Poland flowing from the European Union in the years 2007 - 2013

Angelika Poznańska<sup>(1)</sup>, Dominik Gałuszka<sup>(2)</sup>

<sup>(1)</sup>Uniwersytet Rzeszowski

<sup>(2)</sup>Klinika Neurochirurgii Dziecięcej Katedry Neurochirurgii Wydział Lekarski Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

Poznańska Angelika: poznanskaang@gmail.com

Słowa kluczowe: dotacje, wsparcie, fundusze, społeczeństwo, dofinansowanie

### **Streszczenie**

Polska jako jeden z członków Unii Europejskiej korzysta z dotacji celowych i różnych form wsparcia. Znacznie wsparcie z jakiego skorzystała Polska spłynęło w latach 2007-2013. W ramach funduszy strukturalnych Polska korzystała z form wsparcia w dwóch podstawowych grupach poprzez Europejski Fundusz Społeczny oraz Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Wsparcie Polski ma dotyczyć podstawowych problemów społeczeństwa, a więc między innymi walki z bezrobociem poprzez organizację różnych form szkolenia i pomocy z zdobywaniu nowych kwalifikacji. Każdy obywatel spełniający formalne warunki uzyskania wsparcia i wykazujący chęć dodatkowego kształcenia może skorzystać z szerkich form pomocy ze strony Unii Europejskiej.

### **1. Wstęp**

Fundusze europejskie stanowią istotny wkład w możliwość rozwoju Państwa a co za tym idzie wszystkich także najmniejszych jego jednostek. Z tej racji programy unijne możemy zauważyć zarówno w sferze ogólnokrajowej działalności jak i często niewidocznej na tak dużej arenie pracy samorządu terytorialnego. Często korzystając z wielu dóbr, które obywatele mają zapewnione w ramach bycia mieszkańcem danej gminy można nie zdawać sobie sprawy jak wiele dobra powstaje dzięki Unii Europejskiej.

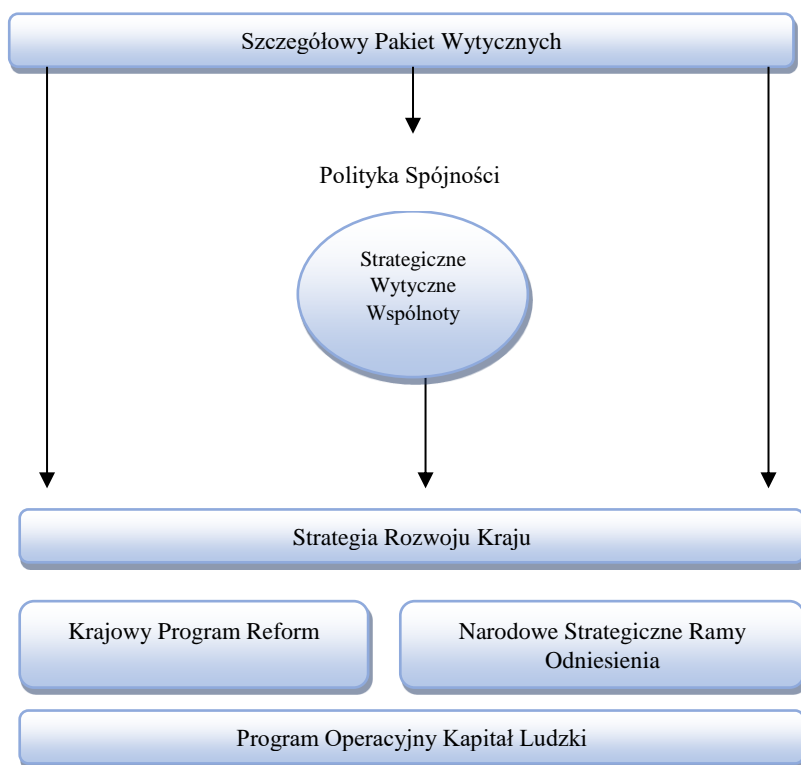
### **2. Fundusze Strukturalne**

Ważną część stanowią pieniądze przyznane Polsce, a co za tym idzie w dalszej kolejności także i gminie, przez Unię Europejską, do której należymy od 1 maja 2004 roku. Środki przydzielone krajom członkowskim Unii Europejskiej można podzielić na dwie grupy. Pierwszą z nich stanowią fundusze strukturalne, drugą z kolei programy operacyjne. Europejskie fundusze strukturalne swoją istotę opierają na zasadach partnerstwa oraz współfinansowania. Ich zadaniem jest spełnienie trzech konkretnych celów. Pierwszym z nich jest pomoc rejonom o małej gęstości zaludnienia, słabo rozwiniętym. Drugi cel to modernizacja miejsc, w których przemysł i produkcja powoli przestają istnieć. Ostatnim celem funduszy strukturalnych Unii Europejskiej jest walka z bezrobociem, jego stopniowe obniżanie. Wśród funduszy strukturalnych, stanowiących finansowe instrumenty polityki prowadzonej przez UE, należy wymienić dwa podstawowe rodzaje: Europejski Fundusz Społeczny (EFS) oraz Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR).

Wielkość otrzymanej kwoty zależy od wynegocjowanych wcześniej warunków. Wraz z prowadzonymi negocjacjami każdy kraj członkowski tworzy własny system wdrażania. Najczęściej przypomina on drzewo, gdzie pniem w przypadku Polski jest Narodowa Strategia Spójności (NSS) albo Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia (NSRO). Istotny dla państw Unii Europejskiej jest również Fundusz Spójności, lecz nie jest on zaliczany do funduszy strukturalnych (Kasprzak 2009).

Europejski Fundusz Społeczny (EFS) to jeden z kluczowych funduszy europejskich, który pomaga w rozwoju społeczno – gospodarczym danego kraju. Skierowany jest przede wszystkim do

ludzi, którzy mają problemy ze znalezieniem pracy. Ma na celu zwalczanie bezrobocia, zwiększenie dostępu i udziału kobiet na rynku pracy oraz rozwój przedsiębiorczości. W ramach tego funduszu Polska otrzymała w latach 2007-2013 ponad 11 mld euro. Przyznane środki trafiają na szczeble krajowe i regionalne. Na poziomie krajowym występuje Program Wiedza Edukacja Rozwój (POWER), natomiast na stopniu regionalnym istnieje 16 Regionalnych Poziomów Operacyjnych, które skierowane są do projektodawców. EFS ma u swoich podstaw zapewnienie jak największej ilości miejsc pracy, co pozytywnie wpłynie na poziom zatrudnienia oraz sytuacji, jaka występuje obecnie na rynku pracy. Działa on na zasadzie pomocy, wspierając prowadzoną politykę państw Unii Europejskiej, lecz co ważne, nie zastępuje jej. Jak wskazuje nazwa – Fundusz Społeczny, najważniejsze w realizacji zadań jest przede wszystkim społeczeństwo. Odbiorcami przyznawanych środków są osoby zarówno tworzące projekty, jak i ich uczestnicy. Pierwszą grupę odbiorców stanowią m.in. organizacje pozarządowe, charytatywne, przedsiębiorstwa, uczelnie oraz instytucje związane z edukacją, czy opieką zdrowotną. Druga grupa to w dużej mierze wszyscy uczestnicy organizowanych projektów, lecz także organizacje i firmy. Wsparcie finansowe z EFS przyznawane jest w formie bezzwrotnych dotacji indywidualnych lub grantów globalnych, dotacji podlegających zwrotowi oraz dotacji do odsetek w przypadku kredytów lub mikro – kredytów. EFS istnieje już ponad 50 lat, będąc jednocześnie najstarszym spośród wszystkich funduszy unijnych, a jego proces programowania przedstawiony został na rysunku 1 (Tkaczyński 2008).



**Rys. 1** Proces programowania EFS w Polsce (Tkaczyński 2008).

Kolejnym ważnym funduszem jest Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego stanowiący najważniejszy i największy instrument finansowy o ogromnym znaczeniu dla polityki spójności. Jego głównym celem jest wzmacnianie spójności gospodarczej i społecznej krajów Unii Europejskiej poprzez wspieranie regionów, a w szczególności niwelowanie różnic pomiędzy biednymi a lepiej rozwiniętymi rejonami. Ze środków EFRR finansowane są w pierwszej kolejności projekty, które mają na celu m.in. zwiększenie zatrudnienia, rozwój przedsiębiorczości i rozbudowę infrastruktury. Wysokość środków z EFRR przeznaczonych na obsługę priorytetów będzie uzależniona od kategorii regionu. Pieniądze występujące w ramach Europejskiego Funduszu Regionalnego przypadają na kilka programów, a wśród nich m.in. 16 Regionalnych Programów Operacyjnych, a ponadto Program

Operacyjny Infrastruktura i Środowisko oraz Innowacyjna Gospodarka. Inwestycje Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego skupiają się na kilku istotnych dziedzinach takich jak:

- innowacje i badania,
- gospodarka niskoemisyjna,
- wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw.

W regionach dobrze rozwiniętych ok. 80% środków przeznacza się na wykonanie dwóch wymienionych dziedzin. EFRR dużą wagę przywiązuje do warunków terytorialnych. Obszary dotknięte złymi warunkami przyrodniczymi mogą liczyć na dofinansowanie, które w pewnym stopniu poprawi wykorzystanie zasobów naturalnych i pozytywnie wpłynie na rozwój turystyczny. Fundusz finansuje również koszty wynikające z umiejscowienia danego obszaru, nawet jeśli jest on najbardziej oddalony. Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego lokuje swoje środki w infrastrukturę, poprawę i ochronę środowiska, inwestycje w dziedzinie kultury, rozwój turystyki oraz działanie małych i średnich przedsiębiorstw. EFRR podobnie jak EFS działa na zasadzie pomocy, wspierając działania państw członkowskich UE, nie wykluczając ich (Mackiewicz 2007).

Fundusz Spójności jest instrumentem finansowym Unii Europejskiej funkcjonującym obok wymienionych funduszy strukturalnych w ramach polityki spójności. Powstał na mocy traktatu z Maastricht z 7 lutego 1992 r. Jego zadaniem jest pomoc tym krajom członkowskim Unii, gdzie dochód narodowy brutto (DNB) na jednego mieszkańca nie przekroczy poziomu 90% średniej unijnej. Środki płynące z Funduszu Spójności lokowane są w dziedzinie ochrony środowiska oraz infrastruktury transportowej. Do otrzymania środków pieniężnych, oprócz spraw związanych z dochodem narodowym brutto, konieczne jest także opracowanie programu spełniającego zasady konwergencji, pochodzące z traktatu tworzącego Unię Europejską. Pomoc z Funduszu Spójności otrzymują kraje, a nie jak to było w przypadku EFS i EFRR regiony. Wielkość przyznanej kwoty oblicza się w oparciu o liczbę ludności i powierzchnię danego kraju, a także uwzględniając Produkt Narodowy Brutto (PNB) przypadający na jednego mieszkańca kraju oraz wiele innych czynników ekonomiczno – społecznych. Pomoc z FS wspólnie ze środkami płynącymi z funduszy strukturalnych nie może przekroczyć poziomu 4% PKB kraju ubiegającego się o takie środki finansowe. Projekty realizowane z Funduszu Spójności muszą zostać odpowiednio podzielone, nie może zostać zachwiana między nimi równowaga. Pomiędzy projektami dotyczącymi infrastruktury transportowej a ochroną środowiska podział przypadających środków powinien wynosić 50% dla każdego z sektorów gospodarki. Fundusz ten ma za zadanie przyspieszenie rozwoju społeczno – gospodarczego krajów członkowskich. Działania mieszczące się w Funduszu Spójności wyznacza polityka spójności, która opiera się m.in. na:

- partnerstwie – współpraca i porozumienie na szczeblu wspólnoty i kraju,
- nakładaniu się na siebie środków płynących z funduszy strukturalnych,
- programowaniu – wyznaczaniu celów, które realizowane są później przez 7 kolejnych lat,
- zasadzie „n+2” – po otrzymaniu środków w roku „n” mamy na ich wykorzystanie tylko 2 lata.

Głównymi celami polityki spójności w latach 2007-2013 są konwergencja, konkurencyjność regionalna i zatrudnienie oraz europejska współpraca terytorialna. Realizowaniu tych celów służą opisane fundusze, a cele, które realizują przedstawia Tab. 1.

**Tab. 1** Fundusze i realizowane przez nie cele (Imiołczyk 2013).

Fundusze	Cele		
<b>Europejski Fundusz Społeczny</b>	Europejska współpraca terytorialna	Regionalna Konkurencyjność i zatrudnienie	
<b>Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego</b>	Europejska współpraca terytorialna	Regionalna Konkurencyjność i zatrudnienie	Konwergencja
<b>Fundusz Spójności</b>	Konwergencja		

W latach 2007-2013 z pomocy Funduszu Spójności skorzystały kraje takie jak: Bułgaria, Grecja, Łotwa, Litwa, Malta, Polska, Portugalia, Czechy oraz Słowacja.

### 3. Programy operacyjne

Wykorzystanie środków z Europejskiego Funduszu Społecznego, Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Funduszu Spójności jest możliwe dzięki opracowaniu programów operacyjnych, opisujących szczegółowe warunki przyznania środków pieniężnych. Programy te są tworzone w oparciu o Strategiczne Wytyczne Wspólnoty (SWW) oraz Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia (NSRO) i realizują cele zawarte w Narodowej Strategii Spójności (NSS), która musi zostać przedłożona Komisji Europejskiej do zaakceptowania. Następnie na podstawie NSS przygotowywane są konkretne dla danego kraju członkowskiego programy operacyjne. W Polsce w latach 2007-2013 występowały następujące programy operacyjne, Tab. 2.

**Tab. 2** Programy operacyjne w Polsce w latach 2007-2013 (Tkaczyński 2008).

<b>Program operacyjny</b>	<b>Kwota przyznanych środków (w mld euro)</b>
<b>Infrastruktura i Środowisko (EFRR i FS)</b>	28,3
<b>Kapitał Ludzki (EFS)</b>	10
<b>Innowacyjna Gospodarka (EFRR)</b>	8,7
<b>Rozwój Polski Wschodniej (EFRR)</b>	2,4
<b>Pomoc Techniczna (EFRR)</b>	0,5
<b>Programy Europejskiej Współpracy Terytorialnej (EFRR)</b>	0,7
<b>16 programów regionalnych (EFRR)</b>	17,3
<b>RAZEM</b>	<b>67,9</b>

Wymienione programy można podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich to takie, które dotyczą całego kraju. Druga grupa to z kolei programy przypisane konkretnym regionom. Największy udział w latach 2007-2013 miał program Infrastruktura i Środowisko. Polska otrzymała z niego 28,3 mld euro, co stanowiło prawie połowę środków otrzymanych z Unii Europejskiej, najmniej z kolei przyznano z programu Pomoc Techniczna – było to tylko 0,5 mld euro.

Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko (PO IiŚ) jest największym programem operacyjnym we wspomnianych latach. Program ten ma na celu poprawę warunków inwestycyjnych kraju i jego rejonów, głównie poprzez poszerzenie infrastruktury technicznej, chroniąc jednocześnie środowisko. Ochroną objęta jest także służba zdrowia, czy tożsamość kulturowa. Środki płynące z tego programu lokowane są w dziedzinie transportu, energetyki, kultury, zdrowia, szkolnictwa wyższego oraz środowiska. Wdrażanie PO IiŚ w większości dotyczy dużych inwestycji infrastrukturalnych, gdzie wartość takiego przedsięwzięcia wynosi więcej niż 30 mld euro dla projektów dotyczących środowiska oraz ponad 50 mld euro dla innych projektów, których realizacja wymaga zatwierdzenia przez Komisję Europejską. Program ten daje możliwość wyboru rodzaju finansowania spośród konkursowego, systemowego i indywidualnego. To jak i kiedy zastosować jaki rodzaj zawarte są w tzw. „Szczegółowym opisie priorytetów”, z kolei kontrola i zarządzanie programem należy do ministerstwa rozwoju regionalnego, które określa rodzaje finansowania oraz wydatki podlegające refundacji (Ziółkowska 2010).

Program Operacyjny Kapitał Ludzki jest jedynym programem, gdzie lokowane są środki pochodzące z Europejskiego Funduszu Społecznego. Głównym celem tego programu jest wzrost poziomu zatrudnienia oraz pełnego wykorzystania zasobów ludzkich. Projekty realizowane w ramach programu Kapitał Ludzki dotyczą m.in.: podniesienia aktywności zawodowej, aktywizacji osób bezrobotnych, rozwoju przedsiębiorczości, poprawy jakości administracji publicznej, zmniejszenia obszarów wykluczenia społecznego. Działania te mają mieć wpływ na rozwój gospodarki, która oparta jest na wiedzy i przedsiębiorczości. Wcielanie wszystkich celów tego programu odbywa się za pomocą doradztwa, szkoleń, czy też programów rozwojowych. Program Operacyjny Kapitał Ludzki

złożony jest z 10 priorytetów, które realizowane są zarówno na poziomie centralnym, jak i regionalnym. Poziom centralny to np. zatrudnienie i integracja społeczna, szkolnictwo wyższe i nauka, rozwój zasobów ludzkich i poprawne zarządzanie. Priorytety występujące na poziomie regionalnym to: otwarty dla wszystkich rynek pracy, poprawa wykształcenia oraz kompetencji, a także promowanie integracji społeczeństwa. Pomoc techniczna wdrażana jest zarówno na poziomie centralnym, jak i regionalnym. W ramach Kapitału Ludzkiego wykonywane są projekty systemowe, czyli te wcielone przez konkretnych odbiorców, a także konkursowe, gdzie o środki finansowe ubiegać się mogą m.in.: przedsiębiorcy, organizacje pozarządowe, instytucje rynku pracy oraz oświaty i szkolnictwa wyższego. W programie nie mogą być realizowane projekty kluczowe, stanowiące przedsięwzięcia inwestycyjne o charakterze strategicznym. W latach 2007-2013 Polska w ramach programu Kapitał Ludzki otrzymała 10 mld euro.

Kolejnym z programów operacyjnych jakie występują w Polsce jest Innowacyjna Gospodarka. Ma on na celu wzrost gospodarczy i zatrudnienie oraz wspieranie innowacyjności poprzez tworzenie trwałych miejsc pracy. Wpływa również na zwiększenie wykorzystania technologii w dziedzinie informacyjno – komunikacyjnej i wzrost udziału polskich projektów na rynku międzynarodowym. W ramach tego programu pomoc otrzymują przedsiębiorstwa i inne podmioty, które pomagają firmom w zastosowaniu najnowszych technologii, a także chcą realizować projekty dotyczące badań i rozwoju. Finansowane są także projekty, których celem jest tworzenie dobrych warunków rozwoju innowacyjności. Za odpowiednie zarządzanie i realizację Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka odpowiedzialne jest przede wszystkim Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Jednostkami pomocniczymi są Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W latach 2007-2013 Polska otrzymała z tego programu 8,7 mld euro.

Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej stawia sobie za cel poprawę jakości życia ludności, dlatego skierowany jest przede wszystkim do 5 województw: warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego, które są najsłabiej rozwinięte. Poprawa życia ludności dotyczy tworzenia nowych miejsc pracy, rozwój infrastruktury i turystyki, a także wspieraniu działalności naukowej, zachowując ochronę środowiska naturalnego. W ramach programu realizowane są projekty indywidualne o kluczowym znaczeniu dla rozwoju województw Polski Wschodniej. Finansowane są przede wszystkim inwestycje w zakresie dróg i systemów komunikacyjnych, infrastruktury wspierającej działalność naukowo – badawczą. Dużą wagę przywiązuje się też do projektów podnoszących atrakcyjność turystyczną obszaru np. sieć ścieżek rowerowych oraz takich, które zapewnią lepszy dostęp do Internetu większej liczbie mieszkańców Polski Wschodniej. W latach 2007-2013 Polsce z programu Rozwój Polski Wschodniej przyznano 2,4 mld euro.

Następny ważny Program Operacyjny to Pomoc Techniczna. Program ten różni się od pozostałych, ponieważ posiada istotną cechę. Jego celem jest zapewnienie skutecznej realizacji pozostałych programów operacyjnych. Skierowany jest do wszystkich, którzy odpowiedzialni są za przyznawanie dofinansowania. Środki z programu Pomoc Techniczna służą temu, aby przyznawanie dotacji nie opóźniało się, a także, aby każdy zainteresowany dokładnie wiedział, w jaki sposób taką dotację otrzymać. W programie dużą uwagę zwraca się na komunikację i promocję oraz wsparcie zarówno zasobów, jak i form pomocy płynącej z funduszy strukturalnych, czy Narodowej Strategii Spójności. W latach 2007-2013 otrzymane środki to 0,5 mld euro (Tkaczyński 2008).

Oprócz wymienionych w Polsce programów funkcjonujących na terenie kraju występuje również 16 programów regionalnych, po jednym dla każdego województwa. Ich celem jest dotarcie do potrzeb mieszkańców regionów. Obowiązek przygotowania i realizacji poszczególnych programów regionalnych spoczywa na samorządach wojewódzkich, które pełnią funkcję Instytucji Zarządzającej. Kontrolę nad wszystkimi szesnastoma programami sprawuje Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, a konkretnie Departament Koordynacji i Wdrażania Programów Regionalnych. Odpowiada on za wybór i ocenę projektów oraz ich kontrolę, a także za monitorowanie i postęp realizacji programu. Dodatkowo Instytucje Zarządzające wydają wytyczne i zalecenia związane z różnymi aspektami wykonania programu oraz służą pomocą w razie jakichkolwiek pytań

i wątpliwości. Kwota płynąca dla Polski w latach 2007-2013 z wszystkich 16 Regionalnych Programów Operacyjnych to 17,3 mld euro.

Ostatnia grupa programu operacyjnego to Europejska Współpraca Terytorialna, która łączy ze sobą programy, z których można otrzymać pieniądze na wszelkiego rodzaju projekty. Założenia realizowane są za pomocą trzech typów programów:

- Programy współpracy międzyregionalnej,
- Programy współpracy transnarodowej,
- Programy współpracy trans granicznej.

Dzięki temu programowi można realizować projekty, przy udziale zagranicznych partnerów, które przynoszą korzyści dla Polski, jak i dla współpracującego kraju. W latach 2007-2013, w ramach programu Europejska Współpraca Terytorialna Polska otrzymała z Unii Europejskiej 0,7 mld euro. Ponadto na urzeczywistnienie projektów, w których udział biorą zagraniczni partnerzy z państw nienależących do wspólnoty unijnej, przeznaczono ok 173,3 mln euro z Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa (EISP). Polska realizuje te projekty z Litwą, Białorusią, Rosją i Ukrainą.

Programy współpracy międzyregionalnej obejmują swoim zasięgiem 27 państw członkowskich UE oraz Szwajcarię i Norwegię. Programy realizują dość duże projekty związane z ochroną środowiska i wspieraniem innowacyjności. W latach 2007-2013 program działał pod nazwą INTERREG IV C i mogły uczestniczyć w nim trzy kraje, z czego dwa należące do Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o programy współpracy transnarodowej, to dzielą się one na dwie części. Pierwsza z nich to Region Morza Bałtyckiego, czyli przynależność tych państw Unii Europejskiej, które znajdują się w obrębie Bałtyku. Dodatkowo do tego programu należą także Rosja, Norwegia i Białoruś. Druga część programu to Europa Środkowa złożona z państw znajdujących się w tej części Europy, a także z Ukrainy. W ramach tych programów można realizować przedsięwzięcia nie inwestycyjne, związane z ochroną środowiska, renowacją zaniedbanych miast, czy promocją rozwoju gospodarczego kraju.

Ostatni rodzaj to Programy Transgraniczne, do których należą m.in. Meklemburgia – Pomorze Przednie, Brandenburgia, Saksonia, Południowy Bałtyk, Litwa, Słowacja oraz Republika Czeska. W każdym z tych Programów mogą uczestniczyć jednostki samorządu terytorialnego oraz inne podmioty, które znajdują się blisko granicy wymienionych państw. W projektach tych ważna jest transgraniczność, co oznacza, że przedstawiony pomysł musi mieć w przyszłości korzyści widoczne dla obu krajów.

Istotną kwestią dotyczącą wszystkich Programów Europejskiej Wspólnoty Terytorialnej jest fakt, iż wszędzie występuje zasada, zgodnie z którą podmioty ze sobą współpracujące wybierają spośród siebie tzw. partnera wiodącego, przedstawiciela. Jest on odpowiedzialny za prawidłową realizację określonego programu. Przedstawiciel zajmuje się złożeniem wniosku, kieruje wcielaniem pomysłu w życie oraz dysponuje środkami przeznaczonymi na realizację programu w imieniu wszystkich swoich partnerów (Hanusz 2006).

#### **4. Literatura**

- Imiołczyk B (2013) ABC samorządu terytorialnego  
Hanusz A (2006) Dochody budżetu gminy  
Kapsrzak R (2009) Fundusze unijne szansa na rozwój małych i średnich przedsiębiorstw  
Mackiewicz M (2007) Budżet i finanse 2007  
Tkaczyński J (2008) Fundusze Unii Europejskiej 2007-2013 cele, działania, środki  
Ziółkowska W (2010) Finanse publiczne

## **19. Administracja samorządowa w Polsce – historia i ustawodawstwo**

Local government administration in Poland - history and legislation

Angelika Poznańska<sup>(1)</sup>, Dominik Gałuszka<sup>(2)</sup>

<sup>(1)</sup>Uniwersytet Rzeszowski

<sup>(2)</sup>Klinika Neurochirurgii Dziecięcej Katedry Neurochirurgii Wydział Lekarski Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

Poznańska Angelika: poznanskaang@gmail.com

Słowa kluczowe: ordynacja podatkowa, gmina, powiat, urząd, samorząd

### **Streszczenie**

Samorząd posiada w Polsce różne szczeble organizacji. Podstawowymi jednostkami zarządzającymi są gmina, miasto, powiat i województwo. Każdy z tych szczebli posiada odrębną organizację oraz system zarządzania. Potrzebą działania samorządu na poszczególnych stopniach jest zorganizowanie odpowiedzialności za obywateli, a także kwestia finansowania. Samorząd narzucając obywatelom ordynację podatkową zyskuje w ten sposób środki do swojej działalności. Służą one głównie zapewnieniu wynagrodzenia dla członków rad i zarządów oraz utrzymania obiektów i budynków samorządu terytorialnego.

### **1. Wstęp**

Samorząd terytorialny jest główną częścią administracji samorządowej w Polsce. Jego podział na 3 szczeble takie jak gmina, powiat i województwo, związany jest z realizacją odpowiednich zadań. Wykonanie odpowiednich zadań dotyczy z kolei pozyskiwania środków niezbędnych do ich realizacji.

### **2. Definicja, geneza i rozwój samorządu terytorialnego**

Jedną z głównych części administracji samorządowej w Polsce jest samorząd terytorialny. Samym pojęciem samorząd określa się formę organizacji, która poprzez ramy prawne oraz urzędy i instytucje przez nią powołane, jest w stanie reprezentować interesy i rozwiązywać problemy grupy ludzi, mającej taki sam kierunek myślenia, oraz wspólne kwestie do rozwiązania. Powstało ono z połączenia dwóch wyrazów: samodzielność i zarząd.

Do grona tworzącego samorząd zalicza się m.in.:

- wspólnotę zainteresowanych ludzi,
- władze, wybrane po to, aby rozwiązywać sprawy obywatelskie,
- majątek będący w posiadaniu tej wspólnoty,
- urzędy, przedsiębiorstwa i inne instytucje powoływane przez wspólnotę (Matyja 2016).

Samorząd, czyli pewne zgrupowanie osób, ma prawo do realizowania zadań wynikających z administracji publicznej, których skutki będą dla nich odczuwalne. Trzeba pamiętać, że do danej grupy społecznej należy się z mocy prawa. Można wymienić kilka form samorządu. Pierwszą z nich jest samorząd pracowniczy, dający pracownikom możliwość decydowania o kluczowych sprawach w danym przedsiębiorstwie. Druga forma organizacji to samorząd zawodowy (lekarze, adwokaci, nauczyciele), który ma na celu rozwiązywanie problemów poszczególnych grup zawodowych. Kolejną formą samorządu jest samorząd uczniowski, do którego należą wszyscy uczniowie danej szkoły. Ostatnim i najbardziej znanym rodzajem samorządu jest samorząd terytorialny, utworzony w celu rozstrzygnięcia kwestii spornych mieszkańców określonego terenu.

Samorząd terytorialny jest to oddzielny, powstały z mocy prawa związek danego społeczeństwa, powołany, aby samodzielnie realizować zadania administracji publicznej dzięki przydzielonym środkom materialnym. Jednocześnie stanowi on jedną z głównych instytucji ustrojowo – prawnych w obecnym kraju, do której przynależą obowiązkowo wszyscy członkowie

społeczności. Reguły samorządu terytorialnego zawarte są w Europejskiej Karcie Samorządu Lokalnego (EKSL), która powstała 15 października 1985r. w Strasburgu, z inicjatywy państw członkowskich Rady Europy. W Polsce przyjęta została w roku 1993 i zamieszczona w Dzienniku Ustaw (Dz.U. 1994 Nr 124 poz. 607). Karta ta mówi, że: „przez samorząd lokalny rozumie się prawo i rzeczywistą zdolność wspólnot lokalnych do regulowania i zarządzania, w ramach prawa, na ich własną odpowiedzialność i na rzecz ich ludności, istotną częścią spraw publicznych”. (Borodo 2008).

Wśród najważniejszych aktów prawnych określających samorząd terytorialny należy wymienić także Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 16 ust.1 definiuje pojęcie wspólnoty samorządowej jako: „Ogół mieszkańców jednostek zasadniczego podziału administracyjnego stanowiących z mocy prawa wspólnotę samorządową”, z kolei ust.2. mówi o realizacji zadań społecznych, które samorząd wykonuje we własnym interesie. Prawa jakie posiada samorząd terytorialny zapisane zostały w art. 15 ust. 1 stwierdzającym, że: „Ustrój terytorialny Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia decentralizację władzy publicznej”. Wspomniana decentralizacja polega na dokładnym określeniu możliwości i sposobu, w jaki instytucje wyżej umiejscowione w strukturze samorządowej mogą ingerować w działalność instytucji niższego szczebla. Ingerencja ta odbywa się przy pomocy środków i sposobów ściśle określonych i dopuszczalnych w dokładnie sprecyzowanej sytuacji. Do podstawowych cech samorządu terytorialnego można zaliczyć przede wszystkim posiadanie osobowości prawnej oraz własnej administracji, prawo do dysponowania własnym majątkiem oraz własności, prawo do zaciągania kredytów, pożyczek itd. Samorząd posiada także, określone w ustawie o finansach publicznych, prawo do formułowania w jaki sposób jednostka ta ma wykonywać swoje zadania, a także możliwość decydowania o strukturze urzędu i innych jednostkach własnych.

Charakterystyka samorządu terytorialnego odbywa się biorąc pod uwagę dwie rzeczy, a mianowicie podmiot i przedmiot. Podmiotem samorządu terytorialnego jest grupa osób zamieszkała na określonym terenie, tworząca związek samorządowy, powołany, aby wykonywać zadania przydzielone przez państwo. Powstaje więc on nie w ramach dobrowolnej decyzji założycieli, ale z mocy prawa – woli ustawodawcy. Przynależność do społeczności trwa dotąd, aż zostanie zmienione miejsce zamieszkania, które jest w zasadzie tylko jednym wymogiem przynależności do samorządu. W związku z członkostwem we wspólnocie samorządowej, niezależnie od udzielania się w niej, osoba nieaktywna nie ponosi żadnych konsekwencji. Jeśli chodzi o przedmiot samorządu to jest nim wykonywanie administracji publicznej, będące jednocześnie zarówno uprawnieniem, jak i obowiązkiem. Zadania wykonywane są w oparciu o środki prawne oraz zgodnie z zasadami decentralizacji i samodzielności, która nie oznacza jednak braku kontroli organów wyższego szczebla nad realizacją przydzielonych obowiązków (Dolnicki 2012 ).

Wygląd obecnego samorządu terytorialnego w Polsce jest wynikiem działania czynników zarówno historycznych, jak i ekonomicznych. Pozycja samorządu w kolejnych okresach państwa polskiego uzależniona była od panującej sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej. Początki samorządności sięgają wieku XIII/XIV. Wprowadzenie w miastach prawa magdeburskiego współgrało ze zjawiskiem kolonizacji miejskiej, zaczęły działać nowe przywileje i prawa, na mocy których miasta przekształcały się w niezależne ośrodki gospodarczo – administracyjne. Wiek XVII/XVIII to zmniejszenie przywilejów i majątku przyznanego samorządom. Panujący na tronie władcy narzucali coraz to nowe świadczenia i obowiązki, a sytuacja polepszyła się dopiero pod koniec wieku XVIII, kiedy Sejm Czteroletni uchwalił w roku 1791 Konstytucję 3 Maja, która pozbawiała starostów władzy nad miastami. Zmiany wprowadzone przez Sejm Czteroletni przerwane zostały na skutek rozbiorów Polski.

W zależności od zaboru panowały odmienne działania instytucji miejskich. Zabór pruski i austriacki odznaczał się podobnymi zasadami: działała rada miejska, magistrat oraz osoba kierująca pracą zarządu miejskiego, czyli prezydent lub burmistrz. Wiek XIX to rozszerzenie znaczenia słowa samorząd spowodowane dążeniem mieszczan do wzmocnienia pozycji oraz zjawiskiem uwłaszczenia chłopów. W roku 1918, czyli w momencie odzyskania przez Polskę niepodległości, widoczne były różnice w strukturze i charakterze samorządu terytorialnego, spowodowane odmiennymi sytuacjami panującymi w trzech zaborach. Bez wątpienia jednolita administracja publiczna, a w związku z tym także i samorząd terytorialny, była głównym celem działań prowadzonych w latach 20 XX wieku.



Na drodze do realizacji zamierzonych celów stały m.in. ciągle kształtujący się układ granic Polski, nawyki związane z działaniami konkretnych zaborców, a także niedługi przedział czasu od zakończenia I do wybuchu II wojny światowej. W dwudziestolecium międzywojennym dużą rolę w kształtowaniu się struktury samorządu terytorialnego odegrały akty normatywne, a wśród nich np. Konstytucja marcowa z 17 marca 1921 roku. Przewidywała ona już wtedy istnienie województw, powiatów oraz gmin wiejskich i miejskich, ale również podział organów samorządowych na wykonawcze i stanowiące. Ustrój państwa miał być oparty na obszernym samorządzie terytorialnym, a w gospodarce i kulturze miała panować autonomia.

Kolejnym ważnym aktem była tzw. ustawa scaleniowa z dnia 23 marca 1933 roku. Wśród najważniejszych reguł wynikających z tej ustawy znajdowały się: zharmonizowanie na terenie całej Rzeczypospolitej prawa wyborczego, a także zadań i obowiązków organów niższego szczebla. W roku 1935, a dokładnie 23 kwietnia pojawiła się Konstytucja kwietniowa, która ograniczała zadania samorządu terytorialnego, mającego być wówczas samorządem trójszczeblowym, wydającym akty prawne, lecz dopiero po zatwierdzeniu przez odpowiednie organy. Po zakończeniu II wojny światowej wygląd samorządu terytorialnego bardzo mocno się zmienił. Zmiany te dotyczyły przede wszystkim organów ustawodawczych, którymi miały być od tamtej pory rady narodowe. W całym kraju panował jednakowy, schematyczny plan postępowania, a ogólne zadania samorządu wynikały głównie z dekretu PKWN (23 listopad 1944r.) i ustawy KRN (11 września 1944r.). Dość duże zmiany dla samorządu terytorialnego pojawiły się także wraz z ustawą z dnia 20 marca 1950 r., która spowodowała wprowadzenie układu działającego na zasadach ZSRR, w zamian za rozwiązanie samorządu terytorialnego (Karpiuk 2008).

Nowy etap dla samorządu terytorialnego rozpoczął się dopiero w roku 1990, kiedy wskutek drastycznych zmian ustrojowych i społecznych wprowadzona została ustawa o samorządzie terytorialnym. W związku z tą ustawą w Polsce powstało 16 województw, 314 oraz 65 powiatów ziemskich i grodzkich, a także 2478 gmin, tabela 1.1.

Wskutek dalszych reform samorządu terytorialnego nastąpiło w roku 1998 poszerzenie obszaru samorządu na stopień wojewódzki i powiatowy. Reforma ta, wchodząca w życie z dniem 1 stycznia 1999r., miała na celu budowę samorządności i usprawnienie działań prowadzonych przez władze w terenie. Po wielu dokonanych reformach na chwilę obecną można wymienić trzy rodzaje samorządu terytorialnego:

- A. pomocniczy – stanowią go organy pomagające w realizowaniu zadań m.in. sołectwa, dzielnice i osiedla,
- B. zasadniczy – utworzony dla organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego,
- C. specjalny – realizuje zadania niemożliwe do wykonania przez jednostki podziału zasadniczego np. samorząd lasów państwowych.
- D. Wzajemna współpraca poszczególnych samorządów, ich aktywność na wszystkich szczeblach zawsze powinna przynieść korzyści mieszkańcom i lokalnie występującym wspólnotom.

### **3. Organy stanowiące i wykonawcze samorządu terytorialnego**

Każda jednostka samorządu terytorialnego posiada odpowiednie organy, które wykonują przydzielone im zadania. Rozpoczynając od najniższego szczebla, czyli od gminy, będącej podstawową jednostką samorządu terytorialnego można dokonać podziału na organy stanowiące i wykonawcze. Organem stanowiąco – kontrolnym w gminie jest rada gminy, bądź rada miasta występująca wtedy, gdy rada gminy ma swoją siedzibę w mieście leżącym na terenie podstawowej jednostki samorządu terytorialnego. Wybierana jest ona w powszechnych, równych i tajnych wyborach, a jej kadencja trwa 4 lata. Wszystkie warunki i zasady przeprowadzania wyborów zawarte są w Ordynacji wyborczej, która dotyczy trzech szczebli samorządu terytorialnego. Liczba członków rady gminy, czyli radnych, zależy od liczby mieszkańców gminy, Tab. 1. Rada gminy wybiera w tajnym głosowaniu przewodniczącego oraz wiceprzewodniczących, którzy w razie nieobecności przewodniczącego organizują prace i przewodzą sesjom rady gminy, organizowanym w razie konieczności, jednak nie rzadziej niż co 3 miesiące (Bukowski 2005).

**Tab. 1** Liczba radnych w stosunku do liczby mieszkańców (Bukowski 2005).

Liczba mieszkańców	Liczba radnych
Mniej niż 20 tysięcy	15
Do 50 tysięcy	21
Do 100 tysięcy	23
Do 200 tysięcy	25
Każde rozpoczęte 100 tysięcy	+3, nie więcej niż 45 radnych

Z racji swojej funkcji stanowiąco – kontrolnej rada gminy uchwała statut gminy oraz jej budżet, ustanawia wynagrodzenie dla wójta, burmistrza lub prezydenta, podejmuje decyzje dotyczące spraw finansowych i majątkowych, a także stanowi uchwały o tworzeniu jednostek pomocniczych i zakresu ich działania. Do zadań rady gminy należy również kontrola urzędu wójta oraz innych jednostek pomocniczo – gospodarczych, takich jak: szkoły, biblioteki, sołectwa i osiedla. Funkcja kontrolna sprawowana jest za pomocą komisji rewizyjnej, w skład której wchodzi radni. Przedmiotem kontroli komisji jest szczególnie proces realizacji budżetu gminy, stopień jego wykonania (Borodo 2008).

Obok organów stanowiących w gminie można wyróżnić także organy wykonawcze do których zaliczamy wójta, burmistrza czy prezydenta. Wykonują oni zadania przyznane im przez organy stanowiące np.:

- A. opracowanie projektów uchwał rady gminy i określenie możliwości ich wykonania,
- B. zarządzanie mieniem komunalnym i realizacja budżetu,
- C. zwalnianie i zatrudnianie kierowników w podległych jednostkach organizacyjno – pomocniczych.

Burmistrz (wójt, prezydent) wykonując swoje obowiązki korzysta z pomocy urzędu gminy, a także pełni funkcje reprezentacyjną gminy na zewnątrz. Wybierany jest on tak jak rada gminy, w powszechnych wyborach, a kadencja kończy się w momencie zakończenia kadencji rady gminy. Warto zauważyć, że w porównaniu do innych jednostek samorządu terytorialnego, to właśnie w gminie występuje największa niezależność organu wykonawczego, a cała działalność organów stanowiących i wykonawczych w gminie jest jawna.

Powiat, podobnie jak gmina również posiada organy, dzięki którym może wykonywać przypisane mu zadania. Organem stanowiącym jest tutaj rada powiatu, do jej obowiązków należy wykonywanie zadań, z którymi nie poradziła sobie gmina m.in. ustanawianie budżetu powiatu i sprawozdania z jego wykonania, decydowanie o składzie zarządu i ustalanie wysokości płacy pobieranej przez przewodniczącego, wybieranie osoby stojącej na czele powiatu, czyli starosty, a także podejmowanie decyzji dotyczących stawek podatków i lokalnych opłat. Rada powiatu jest wybierana w publicznych wyborach co 4 lata. Liczba radnych to 15 dla powiatów mniejszych niż 40 tys. mieszkańców oraz po 2 radnych na kolejne 20 tys., jednak liczba ta nie może przekroczyć 29 radnych. W związku z pełnieniem funkcji kontrolnej w powiecie występują także komisje kontrolujące działalność zarządu i innych organów pomocniczych.

W powiecie organem wykonawczym jest zarząd powiatu. Realizuje on ściśle określone przez radę zadania, a najważniejszym z nich jest wykonywanie budżetu oraz dysponowanie mieniem powiatu. W swoich obowiązkach jest bardzo podobny do rady gminy, jedyną rzeczą odmienną jest fakt, iż jest on organem zbiorowym, wspólnym, na czele którego stoi starosta, jego zastępca oraz inni członkowie, zazwyczaj jest to od 3 do 5 osób. Przy realizacji określonych w ustawach zadań starosta korzysta z pomocy starostwa i powiatowego urzędu pracy. Zwołanie organu wykonawczego ma miejsce po wyborze dokonanych przez radę powiatu, z kolei odwołanie zarządu związane jest z brakiem uzyskania absolutorium, bądź rezygnacją osoby zasiadającej na stanowisku starosty (Harańczyk 2010).

Województwo to ostatni stopień samorządu terytorialnego. Podobnie jak poprzednie jednostki składa się z organów stanowiących i wykonawczych. Organem stanowiącym jest sejmik województwa, wybierany w powszechnych wyborach co 4 lata. Liczba radnych wchodząca w jego

skład nie przekracza 35 w województwach do 2 mln mieszkańców oraz dodatkowo 3 radnych na kolejne 0,5 mln mieszkańców. Do głównych obowiązków sejmiku należą zadania przypadające z racji bycia największą jednostką samorządu terytorialnego tj. ustanawianie strategii rozwoju, planu działania. Inne obowiązki tego organu są tożsame z obowiązkami występującymi w niższych szczeblach samorządu. Zarząd województwa to organ wykonawczy złożony z marszałka i pozostałych 4 osób. Marszałek jest kierownikiem urzędu marszałkowskiego, który pomaga mu w realizowaniu zadań. Zakres jego podstawowych kompetencji to m.in. realizowanie uchwał, gospodarowanie mieniem komunalnym oraz planowanie i realizacja budżet województwa. Istotną sprawą jest obowiązek decydowania o ważnych kwestiach związanych z aktywnością województwa, nie przypisanych innym organom, a także podwójna rola marszałka, który jednocześnie sam w sobie jest organem wykonawczym. W ważnych dla jednostki samorządu sprawach, możliwe jest przeprowadzenie referendum. Udział w nim mogą brać wszystkie osoby pełnoletnie, zamieszkałe na terenie województwa, powiatu lub gminy, w zależności na jakim szczeblu referendum zostanie przeprowadzone. Referendum zyskuje ważność wraz z przystąpieniem do niego 30 % uprawnionych do głosowania. Sprawne działanie samorządu to ogrom zadań jakie muszą spełnić organy stanowiące jednostek samorządu. Z racji tego, iż organy te pełnią funkcje reprezentacyjną oraz są w bliskim kontakcie z lokalną społecznością, realizowane przez nich zadania muszą być szybko i poprawnie wykonane. Organy wykonawcze nie na wszystkich stopniach samorządu terytorialnego są jednakowo uporządkowane. Nie wpływa to jednak na realizowanie porównywalnych zadań w celu poprawnego działania jednostek samorządu terytorialnego (Bukowski 2005).

#### **4. Gmina jako struktura samorządu terytorialnego - zadania własne i zlecone gminy**

Gmina, jak każda jednostka samorządu terytorialnego musi wykonywać swoje obowiązki, więc w dużej mierze realizować przydzielone jej zadania. Zadania wykonywane przez gminę można podzielić na własne i zlecone. O takim podziale mówi Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, art 166. ust. 1 gdzie : „Zadania publiczne służące zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej są wykonywane przez jednostkę samorządu terytorialnego jako zadania własne”. Ust. 2 mówi z kolei o zadaniach zleconych, których sposób realizacji i to, jak zostały przekazane opisane jest w ustawie. Zgodnie z ustawą z dnia 8 marca 1990 roku, podstawowa jednostka samorządu terytorialnego musi koniecznie zrealizować zadania własne, czyli takie, które mają na celu zaspokojenie potrzeb mieszkańców gminy. Gdy to konieczne, gmina może przekazać wykonanie zadań publicznych innym jednostkom samorządu terytorialnego. Podobnie rzecz wygląda z przypisaniem dodatkowych zadań gminie. W takim przypadku jednostka ta musi otrzymać niezbędne do ich realizacji środki pieniężne np. dotacje. Zadania zlecone obejmują zakres administracji rządowej i mogą zostać zrealizowane, lecz tylko te nieobowiązkowe, w zgodzie z jednostkami tej administracji. Zadania własne można przypisać do czterech kategorii: zagadnienia związane z infrastrukturą zarówno społeczną, jak i techniczną, ładem przestrzennym oraz porządkiem i bezpieczeństwem publicznym (Kisiel 2003) .

Do zadań własnych należy zaliczyć m.in. kwestie:

- A. ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i przyrody oraz gospodarki wodnej,
- B. gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego,
- C. wodociągów i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych,
- D. utrzymania czystości i porządku oraz urządzeń sanitarnych, wysypisk i unieszkodliwiania odpadków komunalnych, zaopatrzenia w energię elektryczną i ciepłą oraz gaz,
- E. lokalnego transportu zbiorowego,
- F. ochrony zdrowia,
- G. pomocy społecznej, w tym ośrodków i zakładów opiekuńczych,
- H. gminnego budownictwa mieszkaniowego oraz edukacji publicznej,
- I. kultury, w tym bibliotek gminnych i innych instytucji kultury oraz ochrony zabytków i opieki nad zabytkami,
- J. kultury fizycznej i turystyki, w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych,
- K. targowisk i hal targowych,

- L. zieleni gminnej i zadrzewnej,
- M. cmentarzy gminnych,
- N. porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli oraz ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej, w tym wyposażenia i utrzymania gminnego magazynu przeciwpowodziowego,
- O. utrzymania gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz obiektów administracyjnych,
- P. promocji gminy,
- Q. współpracy z organizacjami pozarządowymi,
- R. współpracy ze społecznościami lokalnymi i regionalnymi innych państw.

Wymienione zadania realizowane są na własną odpowiedzialność i we własnym imieniu gminy. Jeśli chodzi o zadania zlecone, powierzone samorządowi przez państwo, to sposób ich realizacji określony jest w art.8. ustawy o samorządzie terytorialnym. Szczególnie istotna jest sprawa przejmowania zadań od jednostek wyższego szczebla, ustawa mówi, że: „Gmina może wykonywać zadania z zakresu właściwości powiatu oraz zadania z zakresu właściwości województwa na podstawie porozumień z tymi jednostkami samorządu terytorialnego”. Do przykładowych zadań zleconych można zaliczyć m.in. świadczenie usług opiekuńczych osobom z problemami psychicznymi, prowadzenie postępowań w kwestiach dotyczących zgromadzeń, prowadzenie Ewidencji działalności gospodarczej, wybór ławników do sądów okręgowych, przygotowywanie i aktualizacja spisu wyborców, czynności związane z wszelkiego rodzaju wyborami. W celu realizacji zadań gmina może kreować jednostki organizacyjne, a także podpisywać umowy z innymi podmiotami ( Harańczyk 2010).

## 5. Literatura

- Boroda A (2008) Samorząd terytorialny system prawnofinansowy  
Bukowski Z (2005) Ustrój samorządu terytorialnego  
Dolnicki B ( 2012) Samorząd terytorialny  
Harańczyk A (2010) Samorząd terytorialny organizacja i gospodarka  
Karpiuk M (2008) Samorząd terytorialny a państwo Prawne instrumenty nadzoru nad samorządem gminnym  
Kisiel W (2003) Ustrój samorządu terytorialnego w Polsce  
Matyja T (2016) Charakterystyka samorządu terytorialnego w Polsce

## **20. Nowoczesne usługi rynkowe dedykowane seniorom**

Modern market services dedicated to seniors

Ewa Rogozińska, Olga Pabiś, Karolina Cichowicz

Koło Naukowe przy Zakładzie Ekonomiki i Zarządzania w Ochronie Zdrowia, Wydział Zdrowia Publicznego w Bytomiu, Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

Opiekun naukowy: Tomasz Holecki

Ewa Rogozińska: e.rogoszinska2016@gmail.com

Słowa klucze: opieka długoterminowa, polityka społeczna, usługi społeczne, seniorzy

### **Streszczenie**

Istotnym problemem, szczególnie w krajach Europejskich, jest starzenie się społeczeństwa. Za starość, na potrzeby badań naukowych, przyjmuje się granicę 60 lat. Wyróżnia się trzy etapy starości: wczesną (60-74 lat), późną (75-89) oraz długowieczność (90 lat i więcej). Przez „starzenie się” społeczeństwa rozumie się wzrost populacji osób starszych przy jednoczesnym spadku liczby dzieci i młodzieży, w ogólnej liczbie ludności.

Proces „siwienia” społeczeństwa jest efektem wzrostu długości życia, poprawy opieki medycznej oraz niskiego przyrostu naturalnego. Z każdym rokiem obserwuje się wzmożenie tego zjawiska. Z punktu widzenia ekonomicznego zjawisko to jest niekorzystne i nazywane „demografią apokaliptyczną”. Wynika to z konieczności wypłacania większej ilości świadczeń społecznych, wzrostem wydatków na opiekę medyczną, przede wszystkim tę stacjonarną. W związku z powyższym, istnieje konieczność stworzenia rynku usług dedykowanych seniorom. Powstały usługi takie jak: różne formy opieki (opieka długoterminowa, domy dziennego lub stałego pobytu, domy opieki społecznej, teleopieka), odwrócona hipoteka, darmowe leki 75+ (<http://75plus.mz.gov.pl/>), a także bezpłatne przejazdy komunikacją miejską dla osób po 75 roku życia, turystyka senioralna, gerontotechnika oraz inne gadżety dedykowane seniorom. Rynek tych usług nazywany jest srebrną gospodarką. Wśród jej obszarów wyróżnia się usługi mające na celu: zapewnienie długiej aktywności zawodowej, jak najdłuższej samodzielności, dbałości o własne zdrowie, zapewnienie integracji czy też dostarczenie usług finansowych.

### **1. Wstęp**

Istotnym problemem, szczególnie w krajach Europejskich jest starzenie się społeczeństwa. Analizując dane z ostatnich 30 lat można wyciągnąć wniosek, że w polskim społeczeństwie średnia wieku obywateli znacząco się wydłużyła przy zmniejszającej się liczbie urodzeń. Pomimo, że od lat 60 XX wieku następowało zwiększenie się populacji Polski, to od roku 2000 roku możemy zaobserwować stopniowe jej zmniejszanie się. Według najnowszych danych populacja naszego kraju w roku 2019 zmniejszy się o około 58 000 i osiągnie 37 734 000 osób w roku 2020. Proces „siwienia” społeczeństwa jest efektem wzrostu długości życia, poprawy opieki medycznej oraz niskiego przyrostu naturalnego. Z każdym kolejnym rokiem obserwuje się wzmożenie tego zjawiska. Czasami w literaturze zjawisko starzejącego się społeczeństwa z uwagi na swoją dynamikę nazywane jest siewającym tsunami.

Trudno określić moment, od którego uznaje się człowieka za osobę starą. Jednak na potrzeby badań naukowych przyjmuje się granicę 60 lat. W literaturze wyróżnia się również trzy etapy starości: wczesną starość (60-74 lat), późną starość (75-89) oraz długowieczność (90 lat i więcej). Przez termin starzenia się społeczeństwa rozumie się wzrost populacji osób starszych przy jednoczesnym spadku liczby dzieci i młodzieży, w ogólnej liczbie ludności. Z punktu widzenia ekonomicznego zjawisko starzenia się jest niekorzystne, a w literaturze nazywane jest „demografią apokaliptyczną”. Wynika to z faktu konieczności wypłacania większej ilości świadczeń społecznych, wzrostem wydatków na opiekę medyczną, przede wszystkim tę stacjonarną. W związku z powyższym istnieje konieczność stworzenia rynku usług dedykowanych seniorom. Powstały usługi takie jak: opieka długoterminowa

(stacjonarna opieka długoterminowa, domy dziennego pobytu, pielęgnarska opieka długoterminowa czy też teleopieka), odwrócona hipoteka, darmowe leki 75+, bezpłatne przejazdy komunikacją miejską dla osób po 75 roku życia, turystyka senioralna, oraz gerontotechnika. Rynek usług dedykowanych seniorom staje się elementem tzw. srebrnej gospodarki. Wśród jej obszarów wyróżnia się usługi mające na celu: zapewnienie długiej aktywności zawodowej, jak najdłuższej samodzielności, dbałości o własne zdrowie, zapewnienie integracji czy też dostarczenie usług finansowych.

## 2. Opis zagadnienia

Celem pracy jest analiza wybranych usług rynkowych oferowanych osobom powyżej 60 roku życia. Opisanie sposobu aktywizacji osób starszych, którzy nadal chcą brać aktywny udział w życiu społeczeństwa. Przedstawienie możliwości zdobycia dodatkowych funduszy dla osób w podeszłym wieku przebywających na emeryturze lub rencie. Zapoznanie się z stacjonarnymi oraz niestacjonarnymi sposobami opieki nad osobami starszymi.

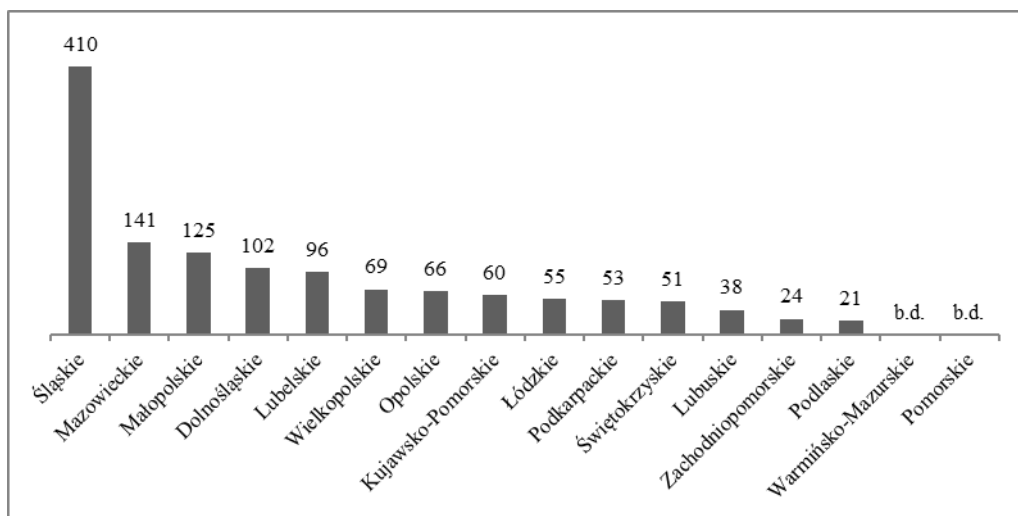
## 3. Przegląd literatury

### 3.1 Opieka długoterminowa

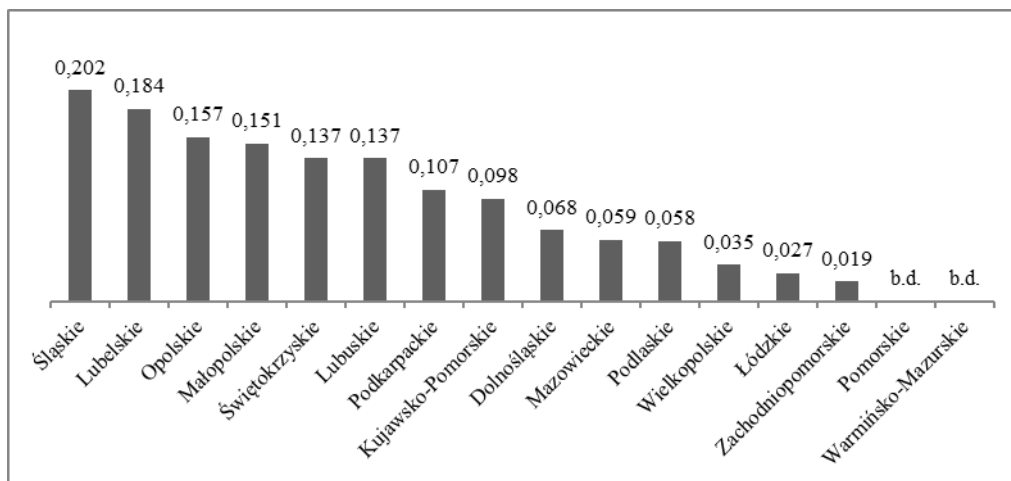
WHO definiuje opiekę długoterminową „jako system działań podejmowanych przez opiekunów nieformalnych (rodzina, przyjaciele, sąsiedzi) i/lub formalnych (medycznych, społecznych) mających na celu zapewnienie osobie, która nie jest w stanie samodzielnie wykonywać czynności samoobsługowych, utrzymania najwyższej jakości życia, zgodnej z osobistymi preferencjami i wymaganiami, przy zachowaniu najwyższego możliwego poziomu niezależności, autonomii, uczestnictwa oraz godności osobistej”. Według definicji OECD – „opieka długoterminowa sprawowana jest nad osobami wymagającymi ciągłej opieki osób trzecich z powodu przewlekłych schorzeń oraz zmniejszonego stopnia samodzielności i co za tym idzie, mniejszej możliwości samoobsługi” (Kujawska 2015). Starość nie jest jednoznaczna z utratą samodzielności jednak widać istotną zależność między osobami w podeszłym wieku a jej utratą. W Polsce poważny problem stanowi brak odpowiedniej ilości szpitali z oddziałem geriatrycznym oraz bardzo mała ilość lekarzy specjalistów z zakresu geriatry (na rok 2019 było ich łącznie 456), w stosunku do liczby osób starszych wymagających kompleksowej opieki gerontologicznej (nil.org.pl). Opisaną sytuację szczegółowo obrazują poniższe rysunki (Rys. 1 i Rys. 2).

W Polsce zdecydowanie najczęściej opieka nad niesamodzielnymi seniorami sprawowana jest przez rodzinę lub sąsiadów. Często opieka ta wspomagana jest przez opiekunki z opieki długoterminowej (finansowane z NFZ) lub też świadczenia opiekuńcze (finansowane z zasobów MOPS). Całodobowa opieka długoterminowa najczęściej jest ostatecznym rozwiązaniem. Najczęściej wynika to z wysokich kosztów opieki długoterminowej, długiego okresu oczekiwania na świadczenia finansowane z NFZ lub też obawy przed brakiem akceptacji takiej decyzji przez najbliższe otoczenie. Dlatego też dopiero w sytuacji, gdy opiekunowie stają się niewydolni, a pacjent wymaga całodobowej opieki, podejmowana jest decyzja o opiece długoterminowej. Wśród zakładów zajmujących się opieką długoterminową możemy wyróżnić trzy formy opieki: Zakłady Opiekuńczo-Lecznicze (ZOL), Zakłady Opiekuńczo-Pielęgnacyjne (ZPO), Domy Pomocy Społecznej (DPS). W przypadku pierwszych dwóch form opieki długoterminowej odpłatność dzielona jest pomiędzy pacjenta (70% emerytury) oraz płatnika (30%). W przypadku Domów Pomocy Społecznej odpłatność ponosi pacjent (70%) oraz rodzina (lub jeśli nie posiada funduszy – MOPS). Opłaty ponoszone przez pacjenta nie mogą być jednak wyższe niż 250% najniższej emerytury (Błędowski 2013). Niestety w przypadku wszystkich trzech podmiotów okres oczekiwania wynosi średnio 6 miesięcy. Do ośrodków opieki długoterminowej kieruje lekarz POZ lub lekarz specjalista. W zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych pacjenci przebywają do momentu uzyskania stopnia samodzielności powyżej 40 punktów w skali Bartel, natomiast w zakładach opiekuńczo-leczniczych pacjenci mogą przebywać jedynie do 6 miesięcy, chyba że stan zdrowia pacjenta nie pozwala na wypis wówczas wymagana jest zgoda Dyrektora Oddziału Wojewódzkiego NFZ na dalszy pobyt pacjenta w zakładzie. „W zakładach opiekuńczo-pielęgnacyjnych poza zapewnieniem pielęgnacji

i rehabilitacji zapewnia się również opiekę, natomiast w zakładzie opiekuńczo-leczniczym zapewnia się pielęgnację i rehabilitację przy użyciu wyrobów medycznych, które nie są wymienione w przypadku zakładów pielęgnacyjno-opiekuńczych”. Jak wynika z danych z 2016 roku zdecydowanie największą grupę pacjentów stanowiły osoby powyżej 65 roku życia - 75,9%, w tym ponad połowę pacjentów stanowiły osoby w wieku 80 lat lub więcej. Pacjenci w wieku 60-64 lata stanowili jedynie 6,9% (GUS 2017). Z badań przeprowadzonych w 19 krajach przez OECD wydatki na opiekę długoterminową wahają się w przedziale od 0,2-3% PKB. Największe wydatki ponoszą kraje skandynawskie w szczególności Szwecja, bo jest to 2,89 PKB dla porównania w Polsce jest to ok 0,38% PKB (Jurek 2007).



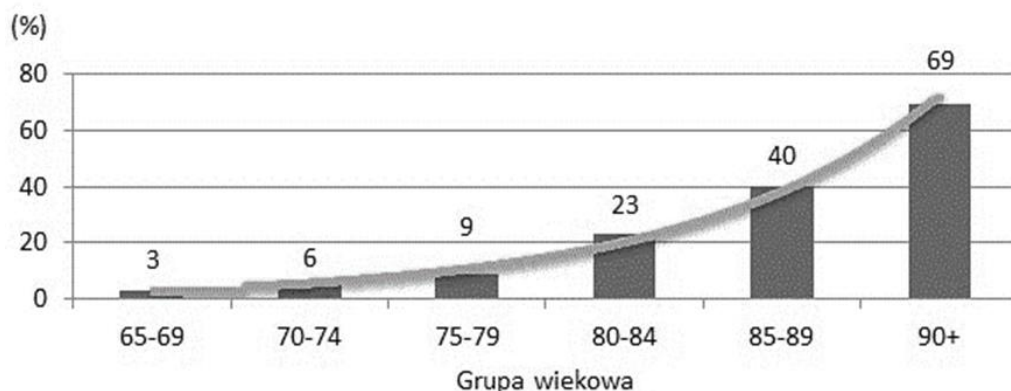
**Rys. 1.** Liczba łóżek geriatrycznych w Polsce w 2017r (Bień 2018).



**Rys. 2.** Hospitalizacje geriatryczne na 100 tys. ludności (Bień 2018).

Pielęgniarka w opiece długoterminowej w warunkach domowych powinna być dostępna od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 – 20:00. Ilość godzin opieki nad danym pacjentem jest dostosowywana indywidualnie, w zależności od stanu zdrowia chorego. Pacjentom, u których jest to medycznie uzasadnione, przysługuje opieka w soboty jak również w dni ustawowo wolne od pracy. Wizyty nie powinny się odbywać mniej niż 4 razy w tygodniu. Niestety obecnie obserwujemy niedobór ok 20 tys. opiekunów osób starszych, co powoduje długi czas oczekiwania na opiekę

domową. Według raportu Najwyższej Izby Kontroli najsłabszą stroną obecnego systemu opieki nad seniorami jest brak wypracowanego modelu leczenia i opieki osób z chorobą Alzheimera. W szczególności brak jest rozwiązań organizacyjnych, standardów postępowania diagnostycznego, w tym wczesnej kompleksowej diagnostyki, placówek opieki dziennej i całodobowej, kadr medycznych i opiekuńczych (NIK 2017). Sytuację obrazuje Rys. 3.



**Rys. 3.** Nowe przypadki zachorowań na chorobę Alzheimera (NIK 2017).

Koszty opieki nad chorym na otępienie w tym Alzheimera są bardzo wysokie. Spowodowane jest to złożonością opieki nad chorym. W skład ponoszonych kosztów wchodzi opieka pielęgnarska, leczenie, opieka domowa oraz utrata produktywności zawodowej. Według raportu organizacji Alzheimer’s Disease International, koszty opieki nad chorymi na Alzheimera na całym świecie wyniosły w 2015r., poziom 817 mld dolarów (NIK 2017).

### 3.2 Odwrócony kredyt hipoteczny

Odwrócony kredyt hipoteczny jest zaliczany do grupy usług zwanych equity release (ERS) tzn. umożliwiających przekształcenie nie płynnego kapitału zakumulowanego w nieruchomościach w płynne środki finansowe. Pierwsze umowy odwróconego kredytu hipotecznego zawierane były w Stanach Zjednoczonych już w latach 60-tych ubiegłego wieku, natomiast w chwili obecnej produkt ten funkcjonuje już w kilkunastu państwach europejskich (Wielka Brytania, Austria, Dania) oraz w Australii, Chinach i Japonii. Podkreślić należy, że usługa będąca usługą typu „equity release” musi spełniać niezbędne warunki. Przede wszystkim musi być usługą finansową. Po drugie musi zagwarantować źródło finansowe na przyszłość, zagwarantować dożywotnie prawo do zamieszkania oraz opierać spłatę wyłącznie o wartość nieruchomości. Konieczne jest wyszczególnienie dwóch modeli tego kredytu tj. model sprzedażowy i model pożyczkowy. Zasadniczą różnicą ww. modeli jest moment przeniesienia prawa własności na nabywcę. W modelu sprzedażowym przeniesienie następuje natychmiastowo wraz z ustanowieniem na rzecz sprzedającego prawa do dożywotniego zamieszkania nieruchomości. W modelu kredytowym, zwanym, także odwróconym kredytem hipotecznym udziela się swego rodzaju kredytu zabezpieczonego hipoteką na nieruchomości, a którego spłata zostaje zawieszona do określonego momentu po śmierci kredytobiorcy i zasadniczo następuje z kwoty uzyskanej po sprzedaży nieruchomości. Modele sprzedażowe na polskim rynku oferują fundusze hipoteczne, takie jak: Fundusz Hipoteczny DOM SA czy Fundusz Hipoteczny Familia SA, które w ramach tej usługi oferują wypłatę dożywotniej renty podlegającej rewaloryzacji (kwartalnej lub rocznej). Warto zaznaczyć, że na rynku polskim umowy przez fundusze hipoteczne zawierane są tylko i wyłącznie na podstawie Kodeksu Cywilnego. Kwestia odwróconego kredytu hipotecznego została uregulowana wraz z wejściem w życie Ustawy z dnia 23 października 2014 roku o odwróconym kredycie hipotecznym. W myśl jej zapisów kredytów takich mogą udzielać tylko i wyłącznie banki, a więc instytucje podlegające bezpośredniej kontroli Komisji Nadzoru Finansowego (Ustawa o kredycie konsumenckim, 2014). Według ustawy, maksymalna kwota jaką może uzyskać kredytobiorca zależy od wartości proponowanego przez niego zabezpieczenia,



w zamian za co bank zobowiązany jest do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej sumy pieniędzy, których wypłata nastąpi jednorazowo lub w ustalonych przez strony kwoty miesięcznej. Spłata kredytu następuje zazwyczaj po śmierci kredytobiorcy, którym może być osoba fizyczna będąca właścicielem nieruchomości, przysługuje jej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu lub prawo użytkowania wieczystego. Dodatkowo kredytobiorcą może być osoba fizyczna, która jest współwłaścicielem nieruchomości, posiada udział w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu lub prawie wieczystego użytkowania. Gdy kredytobiorcami jest małżeństwo a jeden z nich umrze świadczenie nadal jest wypłacane, aż do momentu śmierci drugiego z kredytobiorców (Kowalewska 2017) Ustawodawca nie określił minimalnego oraz maksymalnego wieku kredytobiorcy, jednak w założeniach kredyt ten skierowany jest do osób starszych jako uzupełnienie rynku renty dożywcotniej. Spadkobiercy mogą zachować nieruchomość jednak, jeśli chcą w taki sposób postąpić muszą spełnić dwa podstawowe warunki:

- całkowita kwota nie została jeszcze wypłacona,
- są zobowiązani do spłaty różnicy jej wartości i wypłaconych pieniędzy w terminie 1 roku od dnia śmierci kredytobiorcy.

W przypadku, gdy kredytobiorca nie posiadał spadkobierców, a całkowita kwota nie została jeszcze wypłacona, wtedy bank jest zobowiązany do przekazania nadwyżki, jeśli takowa pozostała Skarbowi Państwa. Nieruchomość przed podpisaniem umowy musi być wyceniona przez niezależnego rzeczoznawcę majątkowego, który ustali wraz z bankiem wysokość miesięcznego świadczenia oraz czas przez jaki będą one wypłacane, jednakże nigdy nie uzyskamy kwoty na jaką wyceniona zastała nieruchomość, ponieważ bank musi uwzględnić koszty poniesione przez niego w czasie trwania umowy. W chwili obecnej żaden z banków, a więc instytucji upoważnionych jako jedyne do udzielania odwróconego kredytu hipotecznego nie zdecydował się jeszcze na wprowadzenie takiej usługi do swojej oferty, jedynie fundusze wymienione wyżej posiadają taką usługę w swojej ofercie (<https://www.funduszhipoteczny.pl>). Stan taki ma miejsce, ponieważ według przedstawicieli banków istnieje zbyt wiele barier uniemożliwiających wprowadzenie odwróconego kredytu hipotecznego, w tym zbyt wysokie i nieznanne ryzyko, uwarunkowania kulturowe, brak doświadczenia banków w oferowaniu podobnych produktów, ograniczenia i brak doświadczenia banków w zarządzaniu nieruchomościami ([www.funduszhipoteczny.pl](http://www.funduszhipoteczny.pl)).

### 3.3 Teleopieka

W Polsce, jak i w wielu krajach, monitoruje się proces starzenia się populacji. Jednym z tych działań jest rozwój tzw. srebrnej gospodarki („silver economy”), która skupia się na potrzebach osób starszych oraz wykorzystuje ich potencjału oraz możliwości (Pawlińska-Chmara 2016). Teleopieka to alternatywa dla opieki stacjonarnej dla seniorów. Według TSA (Telecare Services Association) to usługi świadczone na odległość, w których wykorzystuje się technologie komunikacyjno – informacyjne. W pewien sposób jest to monitorowanie podopiecznych i umożliwienie im korzystanie z opieki medycznej w domu (Kilian 2018). Wykorzystując tę formę opieki osobie starszej zapewnia się poczucie bezpieczeństwa oraz poprawia komfort życia. Dzięki teleopiece podopieczny ma również zapewnioną szybką pomoc w razie zagrożenia oraz możliwość zdalnego diagnozowania, uzyskania informacji i porad medycznych, a także wsparcia psychologicznego (Richert-Kazimierska 2017). Usługa szczególnie dedykowana jest osobom, które są niesamodzielne, samotne, a nawet pochodzą z małych odległych miejscowości w których dostęp do poradni opieki zdrowotnej dla ludzi starszych jest nie lada wyzwaniem. Z uwagi na specyfikę tej usługi nie jest ona dedykowana wszystkim seniorom. Nie będzie ona odpowiednia np. dla pacjentów z zaawansowaną demencją lub osób leżących. W literaturze wyróżnia się trzy generacje systemów teleopiekuńczych:

- system pierwszej generacji – alarmowo-przywoławczy,
- system drugiej generacji – automatycznego (zdalnego) powiadamiania o zagrożeniu,
- system trzeciej generacji – stałego monitoringu potrzeb osoby pozostającej pod opieką wraz z rozbudowanym wachlarzem usług bytowo-opiekuńczych.

W systemie pierwszej generacji podopiecznego wyposaża się w guzik alarmowy, którym może powiadomić centrum operacyjne, że znajduje się w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia i pozwala on na wezwanie odpowiednich służb. System drugiej generacji działa identycznie jak

pierwszej z tą różnicą, iż alarmuje on służby bez interwencji samego podopiecznego, wyposażony w różnego typu urządzenia typu: monitoring, czujniki dymu lub czadu, w razie wejścia lub wyjścia do/z mieszkania osoby niepowołanej. W systemie trzeciej generacji lokal, w którym przebywa podopieczny jest przystosowany indywidualnie do jego potrzeb. Całość uzupełnia tzw. opieka mobilna działająca na zasadzie przycisku alarmowego zainstalowanego w telefonie komórkowym, za pomocą którego powiadamiane są osoby bliskie lub służby ratunkowe. Dla przykładu, w Warszawie powstał projekt na lata 2017-2019 o nazwie „Z@opiekowani”. (<https://senioralna.um.warszawa.pl/ZAOPIEKOWANI>). Jego docelową grupą jest ok. 40 niesamodzielnych osób po 60 roku życia. Wartość całkowita tego projektu wyniosła 977 000,00 złotych, a głównym źródłem finansowania jest Europejski Fundusz Społeczny.

### 3.4 Uniwersytet Trzeciego Wieku

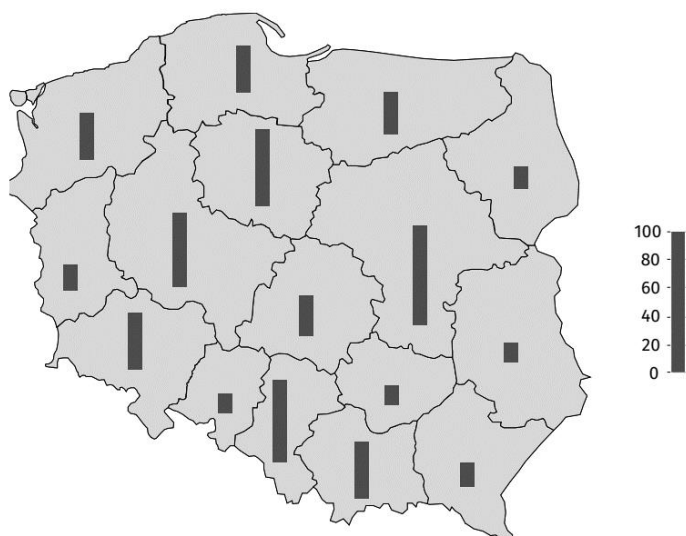
Inicjatywa Uniwersytetu Trzeciego Wieku (UTW) została zapoczątkowana przez wykładowcę Uniwersytetu w Tuluzie prof. dr Pierre Vellas'a. Analizując on fenomen starzenia się społeczeństwa zachodnich populacji zaproponował sposób aktywizacji osób w podeszłym wieku. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) opracowała założenia na podstawie których uruchomiono pierwszy UTW w 1973 roku. Do jego głównych założeń należały:

- umożliwienie osobom starszym, które pragnęły się kształcić, a nie miały możliwości w młodości, zdobycie wiedzy,
- przeprowadzanie badań gerontologicznych,
- ulepszenie jakości życia osób starszych poprzez poprawę aktywności fizycznej, umysłowej i artystycznej,
- rozpowszechnienie w społeczeństwie i wśród decydentów wiedzy o starzeniu się i starości.

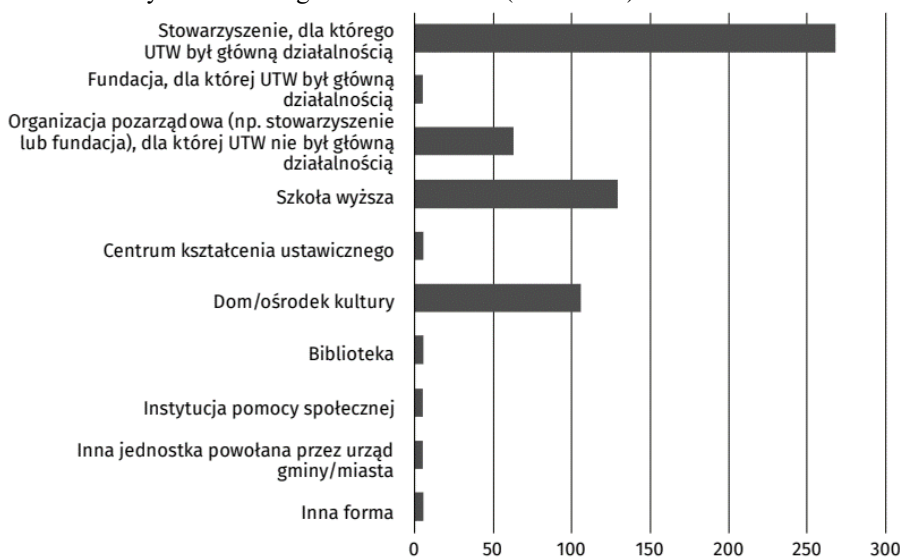
Przedsięwzięcie okazało się tak wielkim sukcesem oraz znalazło naśladowców na całym świecie, czego skutkiem było utworzenie Międzynarodowego Stowarzyszenia Uniwersytetów Trzeciego Wieku (AIUTA). Również w Polsce bardzo szybko powstał pierwszy UTW, a stało się to za sprawą Zakładu Gerontologii przy Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego w Warszawie. W początkowym okresie UTW działały głównie w strukturach uczelni wyższych, jednak sytuacja ta zaczęła się zmieniać wraz z gwałtownym wzrostem ich liczebności. W chwili obecnej możemy wyróżnić cztery główne typy UTW:

- Organizacje pozarządowe (stowarzyszenia), działające głównie w oparciu o Ustawę o stowarzyszeniach oraz Ustawę o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Są to jednostki niezależne, samodzielnie realizujące zajęcia posiadając osobowość prawną. Bardzo często współpracują z władzami samorządowymi i uczelniami.
- Inne organizacje non-profit, działające jako jednostki organizacyjne różnych organizacji i stowarzyszeń.
- Jednostki funkcjonujące w ramach struktur uczelni wyższych, zarówno publicznych, jak i prywatnych, powoływane do działania poprzez władze uczelni i kierowane poprzez pełnomocnika rektora. Słuchacze uiszczają opłaty za zajęcia dydaktyczne i aktywizacyjne, w działaniu i finansowaniu uzależnione od uczelni macierzystej.
- Organizacje podporządkowane samorządowi terytorialnemu, tworzone przez władze samorządowe i poprzez nie kierowane za pomocą wyznaczonych do tego pracowników.

Przykładem UTW jest jednostka w Tarnowskich Górach, która działa jako samodzielna osoba prawna, posiada własny statut oraz władze stowarzyszenia. Zajęcia w jego ramach odbywają się co dwa tygodnie, a w czasie ich trwania słuchacze doskonalą swoje umiejętności w zakresie: języków obcych, informatyki, gimnastyki i aerobiku, prac florystycznych oraz rękodzieła i malarstwa. Według danych GUS w Polsce w 2018 roku działało 640 UTW, położonych na terenie wszystkich województw, z czego najwięcej, bo aż 80 działa na terenie województwa mazowieckiego. Szczegóły przedstawiają Rys. 4 i Rys. 5.



Rys. 4. Liczba uniwersytetów trzeciego wieku w Polsce (GUS 2018).



Rys. 5. Podział uniwersytetów trzeciego wieku według statutu (GUS 2018).

#### 4. Podsumowanie

W dobie starzejącego się społeczeństwa, usługi dedykowane seniorom nie tylko ułatwiają im życie, ale także odciążają aktywnych zawodowo i społecznie opiekunów oraz rodziny. W zależności od stanu zdrowia seniora istnieje szereg usług, z których mogą skorzystać. Usługi takie jak stacjonarna opieka długoterminowa pozwalają na zaspokajanie potrzeb bytowych. Teleopieka umożliwia prowadzenie samodzielnego życia we własnym domu, równocześnie będąc pod stałą kontrolą w razie zagrożenia, choroby, wypadku lub śmierci. Zarówno stacjonarna opieka długoterminowa jak i teleopieka są kierowane do zupełnie różnych grup seniorów. Programy dodatkowe takie jak odwrócony kredyt hipoteczny pozwalają na pozyskanie dodatkowych środków finansowych osobom, które często nie posiadają zbyt dużych dochodów. Stworzone przez państwo projekty darowych leków po 75 roku życia, także znacznie odciążają portfele seniorów. Darmowe

przejazdy komunikacją miejską pozwalają osobom starszym na poruszanie się poza obszary miejsca zamieszkania, co sprzyja aktywności fizycznej i kontaktom społecznym. Uniwersytety Trzeciego Wieku dają możliwość doksztalcania się, umożliwiają samorozwój, a także zmniejszają problem samotności, na którą często skarżą się osoby w podeszłym wieku. Każda z wymienionych usług i programów cały czas jest dopracowywana przez państwo czy osoby sprawujące nad nimi nadzór. Pozostaje mieć nadzieję, że pozwolą one seniorom na prowadzenie godnego i wyższej jakości życia do momentu naturalnej śmierci. Wiele z nich powinno prowadzić również, w długiej perspektywie czasowej, do obniżenia kosztów opieki nad seniorami oraz globalnie usprawnić system.

## 5. Literatura

- Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, Wydział Taryfikacji (2017) Dostępny w internecie: [http://www.aotm.gov.pl/www/wp-content/uploads/taryfikacja/2017/projekty\\_taryf/raporty/016/WT.541.49.2016\\_ZOL\\_raport.pdf](http://www.aotm.gov.pl/www/wp-content/uploads/taryfikacja/2017/projekty_taryf/raporty/016/WT.541.49.2016_ZOL_raport.pdf)
- Bień B (2018) Geriatria w Polsce A.D. 2018 [online]. Dostępny w internecie: [https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Geriatria%20w%20Polsce%202018\\_prof.%20Bien.pdf](https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Geriatria%20w%20Polsce%202018_prof.%20Bien.pdf)
- Błędowski P, Maciejasz M (2013) Rozwój Opieki Długoterminowej w Polsce- Stan i Rekomendacje. *Nowiny Lekarskie* 82(1): 61-69.
- Kowalewska E (2017) Odwrócony kredyt hipoteczny – fikcja czy realna szansa na lepsze życie seniora? *Przedsiębiorczość i Zarządzanie* 9(3): 113-127.
- Frączkowski K (2008) Teleopieka – jak społeczeństwo informacyjne może zmienić model świadczenia usług medycznych poprzez technologie informacyjno-komunikacyjne (ICT). *Acta Bio-Optica et Informatica Medica. Inżynieria Biomedyczna* 14(4): 311-313.
- Zdrowie i Ochrona Zdrowia w 2016r [online] (2017) Główny Urząd Statystyczny. Dostępny w internecie: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/zdrowie/zdrowie/zdrowie-i-ochrona-zdrowia-w-2016-r-,1,7.html>
- Jurek Ł (2007) Sektor opieki długoterminowej – analiza kosztów. *Gerontologia Polska* 15(4): 111-115.
- Kilian J, Ćwirlej-Sozańska A, Wiśniowska-Szurlej A. i in. (2018) Teleopieka jako skuteczne rozwiązanie w obliczu zjawiska wzrastającego zapotrzebowania na opiekę długoterminową, Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania I(26): 145-161.
- Kujawska J (2015) Organizacja i zarządzanie opieką nad osobami starszymi, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 855 - Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia* 74(1): 709-722.
- Opieka nad osobami chorymi na Chorobę Alzheimera oraz Wsparcie dla ich Rodzin [online] (2017) Najwyższa Izba Kontroli Nr ewidencyjny: P/16/067. Dostępny w internecie: <https://www.nik.gov.pl/kontrola/P/16/067/>
- Pawlińska-Chmara R (2016) Teleopieka – wyzwanie i system wzmocnienia bezpieczeństwa dla samorządów w opiece nad osobą starszą. *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach* 290: 149-157.
- Richert-Każmierska A (2017) Teleopieka domowa w systemie opieki nad osobami starszymi – doświadczenia gmin województwa pomorskiego, *Studia BAS* 2(50): 169-189. Dostępne w internecie: <https://www.emc-sa.pl/nasze-placowki/kowary-szpital-bukowiec/wybrane-uslugi/opieka-dlugoterminowa-w-zakladzie-opiekunczo-leczniczym>
- Raport o hipotece odwróconej w Polsce [online] (2018) Warszawa: Fundusz Hipoteczny. Dostępne w internecie: [https://www.funduszhipoteczny.pl/wp-content/uploads/2018/10/Raport-o-hipotece-odwr%C3%B3conej-w-Polsce\\_KPF-i-FH-DOM\\_pazdziernik-2018.pdf](https://www.funduszhipoteczny.pl/wp-content/uploads/2018/10/Raport-o-hipotece-odwr%C3%B3conej-w-Polsce_KPF-i-FH-DOM_pazdziernik-2018.pdf)
- Z@OPIEKOWANI - kompleksowe wsparcie osób niesamodzielnych w m.st. Warszawie [online; dostęp 29.03.2019] Dostępny w internecie: <https://senioralna.um.warszawa.pl/ZAOPIEKOWANI>
- Leki 75+ [online; dostęp 29.03.2019]. Dostępny w internecie: <http://75plus.mz.gov.pl/> [https://www.nil.org.pl/data/assets/pdf\\_file/0019/136702/Zestawienie-nr-04.pdf](https://www.nil.org.pl/data/assets/pdf_file/0019/136702/Zestawienie-nr-04.pdf) [dostęp 05.04.2019]
- Ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim

## **21. Wpływ struktury wiekowej i stażu pracy zasobów ludzkich MPK – Łódź**

### **Sp. z o.o. na udział w zdarzeniach i wypadkach drogowych**

Influence of age structure and seniority of human resources MPK – Łódź

Sp. z o.o. for participation in traffic incidents and accidents

Siedlecki Tomasz

Katedra Logistyki, Wydział Ekonomiczno – Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki

Opiekun naukowy: Ewa Kusideł

Siedlecki Tomasz: tomasz.siedlecki@uni.lodz.pl

Słowa kluczowe: kongestia transportowa, bezpieczeństwo, komunikacja miejska

### **Streszczenie**

Z roku na rok wiele polskich miast coraz bardziej odczuwa negatywne efekty kongestii transportowej. Jedną z metropolii w Polsce, gdzie występuje największa skala niniejszego zjawiska, jest Łódź. To właśnie w stolicy województwa łódzkiego najczęściej dochodzi do zdarzeń i wypadków drogowych, które stanowią niepożądany skutek dużego natężenia ruchu na drogach, czy nieuwagi kierowców oraz są przyczyną tworzenia się jeszcze większych korków w mieście. Często w podobnych sytuacjach drogowych uczestniczą również pojazdy komunikacji miejskiej.

Celem autora artykułu jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy struktura wiekowa kierujących pojazdami i ich staż pracy mogą mieć wpływ na większe lub mniejsze prawdopodobieństwo udziału w zdarzeniach bądź wypadkach drogowych. Pytanie to wydaje się być uzasadnione w czasach, gdy zainteresowanie zawodem kierowcy autobusu czy motorniczego spada, a wiek dotychczas zatrudnionych zasobów ludzkich podwyższa się, co stwarza zagrożenie, że prawdopodobieństwo udziału w niebezpiecznych sytuacjach na drogach starszych pracowników będzie z każdym rokiem wzrastało coraz bardziej.

Do analizy przedstawionego powyżej problemu autor wykorzystał dane statystyczne pozyskane od łódzkiego operatora publicznego transportu zbiorowego, na podstawie których obliczył wskaźniki: udziału procentowego liczby zdarzeń / wypadków drogowych w określonych grupach wiekowych oraz udziału procentowego liczby zdarzeń / wypadków drogowych, przypadających na pracowników w danej grupie wiekowej, a następnie sformułował wnioski, podsumowujące przeprowadzoną analizę.

### **1. Wstęp i wprowadzenie do tematyki zjawiska kongestii transportowej**

Każdego roku na polskich drogach przybywa samochodów osobowych. Fakt ten potwierdzają również dane, jakie można znaleźć w zasobach Głównego Urzędu Statystycznego. Rosnąca ilość pojazdów jest m.in. efektem coraz większej zamożności polskiego społeczeństwa czy poprawiającego się nieustannie stanu infrastruktury drogowej w Polsce. Z jednej strony pojawienie się samochodu w gospodarstwie domowym wpływa dodatnio na komfort i wygodę jego członków, lecz z drugiej strony nabierająca na sile skala tego zjawiska przyczynia się w znaczący sposób do generowania problemu kongestii transportowej, którą należy rozumieć jako „*stan zatłoczenia infrastruktury transportowej i pojazdów*”, natomiast w ujęciu ekonomicznym – „*wzajemne oddziaływanie na siebie użytkowników infrastruktury transportowej, przesądzające o wzroście jednostkowym kosztów transportu*” (Ciesielski 1986). W powszechnym rozumieniu pojęcie to stosuje się zamiennie z określeniami takimi jak, np. wzrost natężenia ruchu, zatłoczenia drogowego czy korków. Sytuacja ta występuje, gdy pojawia się zbyt duża liczba użytkowników bądź nabywców danego dobra, która nie może być obsłużona, co wywołuje negatywne skutki, polegające na utrudnionym dostępie do tego dobra dla innych użytkowników. Zatem kongestia transportowa jest powiązana z takim poziomem natężenia drogowego pojazdów, przy którym następuje spadek ich prędkości poruszania się lub całkowite uniemożliwienie swobodnej podróży (Kozłak 2015). Zjawisko to ma przeważnie miejsce na obszarach wysoko zurbanizowanych podczas porannych

i popołudniowych szczytów komunikacyjnych (Cichosz 2015), a w jego powstawaniu coraz częściej biorą udział także pojazdy ciężarowe i dostawcze, które niejednokrotnie utrudniają przejazd, np. poprzez blokadę przed skrzyżowaniem pasa ruchu, mimo definitywnego zakazu zatrzymywania się (Kauf 2012).

Wśród licznych przyczyn powstawania kongestii transportowej należy wymienić m.in. niedoinwestowanie oraz niedostosowanie transportu i infrastruktury do rozwoju społeczno-przestrzennego miast (Zamkowska 2008), ograniczoną przepustowość skrzyżowań o strategicznym znaczeniu, jak i też ściśle związane z aspektem bezpieczeństwa wyłączenia pasów ruchu z racji zaistniałych wypadków i kolizji drogowych (Baryda i Kraszewski 2010). Do nich trzeba również zaliczyć złe warunki atmosferyczne, które wywołują opóźnienia spowodowane wydłużonym czasem podróży przez sieć i wymuszają założenie dłuższego przejazdu z powodu dużej niepewności osiągnięcia miejsca docelowego w zaplanowanym przedziale czasu (Karoń 2011).

Kongestia transportowa ma charakter przyczynowo-skutkowy, stąd do jej skutków zalicza się m.in. blokadę całych ciągów ulic, a czasami nawet fragmentów miast, zintensyfikowanie poziomu hałasu (Bieńczyk, Fierek, Kruszyński i in. 2009), stratę czasu podczas stania w korkach czy większe zużycie paliwa równoznaczne z zanieczyszczaniem środowiska naturalnego i doprowadzaniem w dłuższej perspektywie czasu do zmian klimatycznych. Wśród skutków związanych z kryterium bezpieczeństwa można wskazać zwiększenie poziomu agresji, osłabienie koncentracji oraz generowanie stresu u kierowców, pasażerów i innych niezmotoryzowanych użytkowników przestrzeni drogowej, np. pieszych i właścicieli nieruchomości położonych wzdłuż dróg (Koźlak 2015), ogólny zły stan psychofizyczny uczestników ruchu miejskiego, a co za tym idzie liczne zdarzenia i wypadki drogowe, nierzadko z udziałem rannych i ofiar śmiertelnych (Igliński 2009).

## **2. Postulat bezpieczeństwa podróży w transporcie miejskim**

Na podstawie przyczyn i skutków wzrostu zatłoczenia drogowego można zauważyć ścisły związek pomiędzy zjawiskiem kongestii transportowej a bezpieczeństwem podróży. Im większy poziom natężenia ruchu występuje na obszarze danego ośrodka miejskiego, tym częściej na jego drogach dochodzi do sytuacji, w wyniku których użytkownicy przestrzeni transportowej mogą ponieść uszczerbek na zdrowiu, a czasami stracić także i życie. Na takie ryzyko narażeni są również pasażerowie publicznego transportu zbiorowego, który wraz z transportem indywidualnym współtworzy ruch drogowy w miastach.

W literaturze poświęconej tematyce transportu miejskiego można znaleźć 4 zasadnicze postulaty przewozowe, które mają największy wpływ na zainteresowanie mieszkańców ofertą przewozową świadczoną przez przedsiębiorstwa komunikacyjne. Obok czasu trwania, wygody oraz kosztu podróży pasażerowie zwracają też kluczową uwagę na wspomniane bezpieczeństwo podróży, jakie powinna zapewniać komunikacja zbiorowa na każdym etapie przejazdu (Ciesielski, Długosz, Gługiewicz i in. 1994). Wpływ na nie mają:

- stan techniczny przystanków (np. wydzielenie wysepek przystankowych dla wsiadających i wysiadających pasażerów), który oddziałuje na bezpieczeństwo w drodze do przystanku,
- pora dnia (tj. dzień, późny wieczór czy noc), która określa bezpieczeństwo oczekiwania na środek transportu publicznego,
- stan techniczny pojazdu oraz warunki pogodowe i drogowe (związane m.in. z występowaniem omówionej kongestii transportowej), które zapewniają bezpieczeństwo przejazdu środkiem transportu,
- współpasażerowie (spokojni lub agresywni), co na każdym etapie podróży jest ważne dla zachowania bezpieczeństwa (Wyszomirski i in. 2008).

Niedostateczny poziom usług przewozowych w komunikacji miejskiej skutkuje najczęściej wyborem samochodu osobowego w podróżach miejskich, co przyczynia się do nasilenia zatłoczenia drogowego. Duże oddziaływanie na takie decyzje mieszkańców mogą także mieć, np. uciążliwość dojazdu do i od przystanków, niepunktualność, zbyt długi czas podróży środkami transportu zbiorowego, uciążliwe warunki jazdy środkami komunikacji miejskiej, konieczność przesiadania się czy wysoki koszt. Ciągłe udoskonalanie oferty przewozowej w publicznym transporcie zbiorowym

może jednak zmniejszać wysoką od wielu lat popularność transportu indywidualnego. Ponadto mieszkańcy dużych miast decydują się zamienić własny samochód na pojazd transportu publicznego również z innych względów, np. z racji wysokich kosztów eksploatacji samochodu, korzystania z auta przez inną osobę, zły stan techniczny pojazdu, trudności ze znalezieniem miejsca do zaparkowania, oszczędzania pojazdu, złego stanu dróg czy wspomnianego natężenia ruchu w mieście (Wyszomirski 1999).

Wzrost jakości usług przewozowych w komunikacji zbiorowej bywa niejednokrotnie uzależniony od wystąpienia 3 ważnych czynników, tj. zwiększenia poziomu finansowania transportu publicznego przez lokalne władze, poszerzenia floty taborowej operatora o nowe pojazdy oraz zatrudnienia nowych zasobów ludzkich, które będą kierować niniejszymi środkami transportowymi. Mając na względzie bezpieczeństwo podróży pasażerów, szczególnie istotny wydaje się być ostatni z tych czynników m.in. z tego względu, iż w powszechnym odczuciu społeczeństwa przyjęło się uważać, że w największej liczbie wypadków i zdarzeń drogowych biorą zwykle udział najmłodszy i najstarsi kierujący, a także osoby z małym doświadczeniem czy obniżoną zdolnością psychofizyczną.

### **3. Wymagania stawiane kierującym pojazdami komunikacji miejskiej**

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne – Łódź Sp. z o.o., którego dane statystyczne na temat wielkości i stażu pracy kadry pracowniczej oraz wypadkowości w Lokalnym Transporcie Zbiorowym w Łodzi, będą przedmiotem dalszej analizy autora pod kątem znalezienia odpowiedzi na postawiony w artykule problem związany z przyjętą opinią publiczną, na swojej stronie internetowej wymienia szereg wymagań, jakie muszą spełnić przyszli kierowcy autobusów i motorniczowie. W przypadku tej pierwszej grupy kierujących potencjalnym kandydatom stawia się następujące warunki formalne do spełnienia:

- ukończenie 24. roku życia,
- prawo jazdy kat. B lub C (dotyczy kandydatów na kurs kierowców),
- prawo jazdy kat. D i uprawnienia do przewozu osób (dotyczy kandydatów do pracy),
- wykształcenie średnie, mile widziane średnie techniczne,
- mile widziane 2 lata doświadczenia zawodowego,
- mile widziane doświadczenie zawodowe w pracy zmianowej lub nocnej (<http://www.mpk.lodz.pl/showarticleslist.action?category=1403&Zosta%C5%84+kierowc%C4%85>, Dostęp: 10.07.2019 r.).

Z kolei kandydatom na kurs motorniczych w MPK – Łódź Sp. z o.o. stawiane są niżej wymienione wymagania formalne:

- ukończenie 21. roku życia,
- brak karalności za przestępstwo popełnione umyślnie,
- korzystanie z pełni praw publicznych i posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych,
- preferowane wykształcenie średnie, najlepiej techniczne,
- mile widziane przynajmniej 3 lata doświadczenia zawodowego,
- mile widziane doświadczenie w pracy zmianowej i nocnej,
- mile widziane prawo jazdy kat. B,
- sprawność psychofizyczna (przed przystąpieniem do kursu konieczne jest przedstawienie orzeczenia lekarskiego i psychologicznego o braku przeciwwskazań do kierowania tramwajem).

Ponadto od przyszłych kierowców autobusów i motorniczych oczekuje się posiadania poniższych cech i umiejętności, które są weryfikowane w trakcie procesu rekrutacji:

- punktualność i odpowiedzialność,
- komunikatywność i zorientowanie na pasażera,
- umiejętność skutecznego działania w warunkach stresu,
- umiejętność koncentracji i skupiania uwagi,
- aktywność, umiejętność podejmowania decyzji,

- spokój, opanowanie, zrównoważenie emocjonalne,
- dbałość o siebie i powierzone mienie.

Aby jeszcze bardziej podkreślić stopień odpowiedzialności za bezpieczeństwo i zdrowie podróżnych, spoczywającej na wykonujących zawód kierowcy autobusu lub motorniczego, należy wspomnieć o złożoności rekrutacji, która składa się z 3 etapów. W przypadku prowadzących tramwaje po zakończeniu tego procesu kursanci przystępują do zajęć, trwających 7 i pół tygodnia, z czego pierwsze 2 i pół tygodnia to zajęcia teoretyczne, natomiast w ciągu pozostałych 5 tygodni odbywają się zajęcia praktyczne, czyli jazdy tramwajem. Zajęcia teoretyczne są prowadzone w tzw. godzinach „urzędowych”, tj. od poniedziałku do piątku w godz. 7:00 – 15:00. Z kolei zajęcia praktyczne także mają miejsce od poniedziałku do piątku, lecz już w różnych godzinach. Celem takiego działania jest sprawdzenie i doświadczenie przez kursantów tego, jak funkcjonuje ich organizm bardzo wcześnie rano, np. o godz. 3:00 czy bardzo późnym wieczorem, np. o godz. 23:00. Część praktyczna kursu kończy się egzaminem wewnętrznym, po którym kandydaci na motorniczych zostają skierowani do WORD na egzamin państwowy. Uzyskanie pozytywnego wyniku jest równoznaczne z otrzymaniem pozwolenia na kierowanie tramwajem, aczkolwiek przez kilka pierwszych dni w trakcie wykonywania obowiązków służbowych przez nowego motorniczego jest obecny przy nim patron, będący doświadczonym pracownikiem, który udziela praktycznych wskazówek i porad swojemu podopiecznemu. Później rozpoczyna się już samodzielna praca za pulpitem tramwaju. (<http://www.mpk.lodz.pl/showarticleslist.action?category=1402&Zosta%5%84+motorniczym>, Dostęp: 10.07.2019 r.). Tak długi, kosztowny, a przede wszystkim męczący proces przygotowania kandydatów do zawodu sprawia, że z szerokiej grupy zainteresowanych odpowiednie uprawnienia uzyskuje każdorazowo jedynie kilka osób, których kandydatury w największym stopniu były dopasowane do profilu osobowego motorniczego tramwaju bądź kierowcy autobusu w komunikacji miejskiej.

#### **4. Wypadkowość z udziałem zasobów komunikacji miejskiej w Łodzi**

Wykazany związek zjawiska kongestii transportowej w miastach z postulatem bezpieczeństwa podróży ma także swoje odzwierciedlenie w liczbach. Coroczne raporty serwisu internetowego Korkowo.pl potwierdzają, że Łódź, która będzie przedmiotem dalszej analizy, klasyfikowana jest w ścisłej czołówce najwolniejszych miast w Polsce. W minionych latach nawet kilkakrotnie była liderem niniejszego zestawienia. W wyniku braku zachowania płynności w ruchu generuje się zatłoczenie drogowe, a wraz z nim rośnie ryzyko powstawania zdarzeń i wypadków drogowych. Pod tym względem Łódź od lat również zajmuje niechlubne, pierwsze miejsce. Szczegóły na temat poziomu wypadkowości w metropolii łódzkiej oraz w innych miastach wojewódzkich w latach 2013 – 2015 można znaleźć na rys. 1.

Poszukując odpowiedzi, czy wiek i staż pracy kierujących pojazdami w MPK – Łódź Sp. z o.o. mogą mieć wpływ na udział w niepożądanych sytuacjach drogowych, warto przeanalizować potencjał zasobów ludzkich tej spółki w latach 2012 – 2017 (Tab. 1). Zwłaszcza w przypadku motorniczych można dostrzec rosnącą tendencję (poza 2014 rokiem) liczby etatów z poziomu 22% w 2012 roku do poziomu 24% wszystkich etatów w 2017 roku. W przypadku kierowców autobusów do 2014 roku grupa ta z roku na rok powiększała się, natomiast w kolejnych latach zmniejszała się aż do 2017 roku, gdy nastąpił ponowny wzrost. Przeciętnie niemal co trzeci pracownik przedsiębiorstwa pełnił funkcję kierowcy. Patrząc na strukturę wiekową tej grupy zawodowej (Tab. 2), widać, iż znaczący udział w poprzednich latach stanowili kierowcy, mający 51 – 55 lat oraz 56 – 60 lat (odsetek obu grup wiekowych każdego roku wynosił po 20%). Warto też zauważyć, że rokrocznie przybywało kobiet, prowadzących autobusy. Nieznacznie obniżał się także średni wiek kierowców (w przybliżeniu 47 lat).





motorniczych (ok. 43 lat). Znacznie większy udział, niż w przypadku kierowców, przypadł w strukturze tej kobietom, będącym motorniczymi (w 2012 roku ok. 10% tej grupy zawodowej, zaś w 2017 roku już ponad 16%).

**Tab. 3.** Liczba motorniczych MPK – Łódź Sp. z o.o. w grupach wiekowych.

Stan na koniec roku	Kobiety	Mężczyźni	Ogółem w firmie	21 - 25 lat	26 - 30 lat	31 - 35 lat	36 - 40 lat	41 - 45 lat	46 - 50 lat	51 - 55 lat	56 - 60 lat	Powyżej 60 lat	Średni wiek
2017	129	663	792	41	85	96	117	130	115	90	103	15	42,7
2016	110	619	729	32	79	91	99	101	121	86	108	12	43,1
2015	105	620	725	40	80	84	108	94	111	95	106	7	42,7
2014	75	586	661	31	68	63	89	97	102	110	97	4	43,7
2013	78	631	709	48	76	66	89	111	102	122	89	6	43,0
2012	70	616	686	44	69	65	83	112	97	131	83	2	43,2

Źródło: Materiały MPK – Łódź Sp. z o.o.

Pod względem stażu pracy, tak w grupie kierowców (Tab. 4), jak i motorniczych (Tab. 5), przez wszystkie lata analizy dominujący udział mieli pracownicy ze stażem pracy do 5 lat, nabierający dopiero umiejętności i doświadczenia zawodowego. Odsetek ten najczęściej kształtował się na poziomie 40 – 45% wszystkich osób. Takie wyniki mogą wskazywać na dość dużą rotację na stanowiskach kierowcy autobusu i motorniczego. Na podstawie danych statystycznych spółki można domniemywać, że była ona związana m.in. z rezygnacją z pracy wielu starszych pracowników i zatrudnieniem młodszej kadry.

**Tab. 4.** Liczba kierowców autobusów MPK – Łódź Sp. z o.o. z podanym stażem pracy.

Stan na koniec roku	Ogółem w firmie	0 - 5 lat pracy	6 - 10 lat pracy	11 - 15 lat pracy	16 - 20 lat pracy	21 - 25 lat pracy	26 - 30 lat pracy	31 - 35 lat pracy	36 - 40 lat pracy	Powyżej 40 lat pracy	Średni staż pracy
2017	995	408	221	66	64	33	96	75	24	8	12
2016	978	388	201	74	49	53	98	79	26	10	12,6
2015	1012	436	170	71	54	68	111	70	24	8	12,2
2014	1046	429	154	83	64	104	119	65	22	6	12,4
2013	995	399	98	99	65	143	114	61	15	1	13,1
2012	953	346	85	103	142	115	98	50	13	1	13,6

Źródło: Materiały MPK – Łódź Sp. z o.o.

**Tab. 5.** Liczba motorniczych MPK – Łódź Sp. z o.o. z podanym stażem pracy.

Stan na koniec roku	Ogółem w firmie	0 - 5 lat pracy	6 - 10 lat pracy	11 - 15 lat pracy	16 - 20 lat pracy	21 - 25 lat pracy	26 - 30 lat pracy	31 - 35 lat pracy	36 - 40 lat pracy	Powyżej 40 lat pracy	Średni staż pracy
2017	792	353	179	14	81	48	71	32	11	3	10,6
2016	729	293	153	29	74	64	67	34	14	1	11,6
2015	725	316	111	41	81	79	52	32	13	0	11,4
2014	661	295	44	55	94	82	52	31	8	0	12,5
2013	709	347	16	75	84	103	52	26	6	0	11,7
2012	686	302	20	99	99	95	47	19	5	0	11,9

Źródło: Materiały MPK – Łódź Sp. z o.o.

W ramach postulatu bezpieczeństwa podróży z punktu widzenia pasażera komunikacji miejskiej najważniejsze jest dotarcie do obranego celu bez uszczerbku na zdrowiu. Nie zawsze jednak możliwe jest spełnienie tego postulatu oferty przewozowej, ponieważ środki transportu publicznego, podobnie jak inne pojazdy, tak samo są narażone w wyniku wystąpienia w ruchu drogowym

niesprzyjających okoliczności (np. z powodu omówionej kongestii transportowej) na udział w zdarzeniach i wypadkach drogowych, w których mogą pojawić się ranni czy nawet ofiary śmiertelne. Tabele 6 i 7 przedstawiają w ujęciu ilościowym i procentowym skalę ww. zjawiska z udziałem łódzkich kierowców autobusów. Z zestawień tych wynika, iż w latach 2012 – 2017 do największej liczby tego typu sytuacji dochodziło w roku 2014 (658 zdarzeń i wypadków) i 2015 (631 przypadków). W pozostałych latach liczba ta nie przekroczyła progu 600 incydentów. Każdorazowo najczęściej zdarzeń i wypadków miało miejsce w grupie wiekowej kierowców od 51 do 60 lat, w której co roku wydarzyło się 36 – 40% wszystkich sytuacji z udziałem kierujących autobusami miejskimi (tylko w 2015 roku ich liczba była mniejsza od 200 przypadków). Należy jednak pamiętać, że przedstawiciele tej grupy wiekowej stanowili największy odsetek kierowców zatrudnionych w MPK – Łódź Sp. z o.o.

**Tab. 6.** Liczba zdarzeń / wypadków w grupach wiekowych kierowców autobusów MPK – Łódź Sp. z o.o.

Stan na koniec roku		24 - 30 lat	31 - 40 lat	41 - 50 lat	51 - 60 lat	Powyżej 60 lat
2017	540	43	119	141	200	37
2016	508	43	113	140	183	29
2015	631	62	144	174	232	19
2014	658	77	139	159	264	19
2013	552	39	125	162	211	15
2012	555	31	104	158	245	17

Źródło: Materiały MPK – Łódź Sp. z o.o.

**Tab. 7.** Udział procentowy zdarzeń / wypadków w grupach wiekowych kierowców autobusów MPK – Łódź Sp. z o.o.

Stan na koniec roku		24 - 30 lat	31 - 40 lat	41 - 50 lat	51 - 60 lat	Powyżej 60 lat
2017	100,00%	7,96%	22,04%	26,11%	37,04%	6,85%
2016	100,00%	8,46%	22,24%	27,56%	36,02%	5,71%
2015	100,00%	9,83%	22,82%	27,58%	36,77%	3,01%
2014	100,00%	11,70%	21,12%	24,16%	40,12%	2,89%
2013	100,00%	7,07%	22,64%	29,35%	38,22%	2,72%
2012	100,00%	5,59%	18,74%	28,47%	44,14%	3,06%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów MPK – Łódź Sp. z o.o.

Stąd też bardziej adekwatne wydaje się być obliczenie udziału procentowego zdarzeń i wypadków, jakie przypadają na liczby kierowców autobusów w określonych grupach wiekowych. Wyniki tego wskaźnika odzwierciedla tabela 8. Można w niej zauważyć, że największy odsetek takich sytuacji miał miejsce w grupie kierowców powyżej 60 roku życia. Na przestrzeni lat 2013 – 2017 statystycznie 80 – 90% najstarszych kierujących brało udział w minimum jednym zdarzeniu bądź wypadku drogowym w ciągu roku. Stosunkowo najmniejsze wartości tego wskaźnika odnotowano w grupie wiekowej kierowców, mających od 41 do 50 lat (zwykle nieco ponad połowa przedstawicieli tej grupy uczestniczyła w podobnych sytuacjach).

**Tab. 8.** Udział procentowy zdarzeń / wypadków przypadających na liczbę kierowców autobusów MPK – Łódź Sp. z o.o. w grupach wiekowych.

Stan na koniec roku		24 - 30 lat	31 - 40 lat	41 - 50 lat	51 - 60 lat	Powyżej 60 lat
2017	54,27%	60,56%	57,77%	50,18%	51,02%	82,22%
2016	51,94%	60,56%	55,39%	52,04%	45,64%	87,88%
2015	62,35%	70,45%	64,00%	61,48%	59,03%	82,61%
2014	62,91%	97,47%	66,51%	51,46%	62,12%	79,17%
2013	55,48%	55,71%	61,58%	55,10%	51,34%	88,24%
2012	58,24%	62,00%	59,09%	54,11%	57,78%	154,55%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów MPK – Łódź Sp. z o.o.

Do jeszcze większej liczby zdarzeń i wypadków dochodziło za to w łódzkiej komunikacji tramwajowej (Tab. 9 i 10). W latach 2012 – 2014 oraz w 2017 roku zarejestrowano niemal 700 tego typu sytuacji w skali roku. Zwłaszcza w ostatnich latach analizy najczęściej takich przypadków miało miejsce wśród motorniczych w wieku 31 – 40 lat (w 2017 roku nawet 207 incydentów, co przełożyło się na 30% zdarzeń i wypadków w tym roku). W pierwszych latach analizy najczęściej takie sytuacje występowały w grupie motorniczych, mających od 41 do 50 lat.

**Tab. 9.** Liczba zdarzeń / wypadków w grupach wiekowych motorniczych MPK – Łódź Sp. z o.o.

Stan na koniec roku	21 - 25 lat	26 - 30 lat	31 - 40 lat	41 - 50 lat	51 - 60 lat	Powyżej 60 lat	
2017	693	62	95	207	197	123	9
2016	606	49	84	170	156	134	13
2015	620	46	106	165	146	150	7
2014	700	60	92	170	176	197	5
2013	692	87	109	151	190	149	6
2012	696	77	111	134	190	181	3

Źródło: Materiały MPK – Łódź Sp. z o.o.

**Tab. 10.** Udział procentowy zdarzeń / wypadków w grupach wiekowych motorniczych MPK – Łódź Sp. z o.o.

Stan na koniec roku	21 - 25 lat	26 - 30 lat	31 - 40 lat	41 - 50 lat	51 - 60 lat	Powyżej 60 lat	
2017	100,00%	8,95%	13,71%	29,87%	28,43%	17,75%	1,30%
2016	100,00%	8,09%	13,86%	28,05%	25,74%	22,11%	2,15%
2015	100,00%	7,42%	17,10%	26,61%	23,55%	24,19%	1,13%
2014	100,00%	8,57%	13,14%	24,29%	25,14%	28,14%	0,71%
2013	100,00%	12,57%	15,75%	21,82%	27,46%	21,53%	0,87%
2012	100,00%	11,06%	15,95%	19,25%	27,30%	26,01%	0,43%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów MPK – Łódź Sp. z o.o.

Zupełnie odmienne zjawisko można dostrzec w udziale procentowym zdarzeń i wypadków, przypadających na motorniczych w wyróżnionych grupach wiekowych (Tab. 11). W odniesieniu do kierowców autobusów wskaźnik ten pokazywał, że statystycznie najczęściej podobne sytuacje zdarzały się w gronie najstarszych kierujących. W przypadku motorniczych to najmłodszy pracownicy, będący w wieku 21 – 25 lat, spowodowali lub uczestniczyli w największej liczbie incydentów w ruchu drogowym. Każdy przedstawiciel tej grupy wiekowej przeciętnie brał udział w 1 – 2 przypadkach na rok. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że w 2012 i 2014 roku doszło ogólnie do większej liczby zdarzeń i wypadków w komunikacji tramwajowej w Łodzi, niż było zatrudnionych motorniczych.

**Tab. 11.** Udział procentowy zdarzeń / wypadków przypadających na liczbę motorniczych MPK – Łódź Sp. z o.o. w grupach wiekowych.

Stan na koniec roku	21 - 25 lat	26 - 30 lat	31 - 40 lat	41 - 50 lat	51 - 60 lat	Powyżej 60 lat	
2017	87,50%	151,22%	111,76%	97,18%	80,41%	63,73%	60,00%
2016	83,13%	153,13%	106,33%	89,47%	70,27%	69,07%	108,33%
2015	85,52%	115,00%	132,50%	85,94%	71,22%	74,63%	100,00%
2014	105,90%	193,55%	135,29%	111,84%	88,44%	95,17%	125,00%
2013	97,60%	181,25%	143,42%	97,42%	89,20%	70,62%	100,00%
2012	101,46%	175,00%	160,87%	90,54%	90,91%	84,58%	150,00%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów MPK – Łódź Sp. z o.o.

## 5. Podsumowanie i wnioski

Wraz z rozrostem miast zwiększa się również potrzeba przemieszczania się ich mieszkańców. Mają oni do wyboru transport indywidualny i zbiorowy. Znacznie popularniejszy wydaje się być pierwszy rodzaj transportu. Wynika to nie tylko z prestiżu, komfortu czy wygody posiadania własnego samochodu, ale i też z racji poprawy sytuacji ekonomicznej wielu ludzi, przez co auto staje się coraz bardziej osiągalnym dobrem.

Jednak ciągły wzrost liczby pojazdów na drogach przyczynia się do problemów z ich przepustowością, przez co w efekcie występuje zjawisko kongestii transportowej. Jedną z możliwości minimalizowania jej skutków może być konkurencyjna oferta przewozowa komunikacji miejskiej, w ramach której w sposób ciągły powinno się udoskonalać liczne postulaty przewozowe, zgłaszane przez lokalną społeczność. Takim elementem jest z pewnością bezpieczeństwo podróży.

Tak komunikacja indywidualna, jak i zbiorowa są każdego dnia narażone na zakłócenia w bezpiecznym przemieszczaniu się przez miasta, a wszelkie niepożądane zdarzenia czy wypadki drogowe mogą wpływać na zmianę dotychczasowych zachowań komunikacyjnych mieszkańców. Aby nie stracić pasażerów, operatorzy publicznego transportu zbiorowego powinni dokładać wszelkich starań, zwiększających poczucie bezpieczeństwa podróżnych. To z pewnością daje m.in. dobrze wykwalifikowana kadra pracownicza, charakteryzująca się dużym doświadczeniem i umiejętnościami.

Łódź jako jedno z największych miast Polski od wielu lat zmagają się z problemem natężenia ruchu. Stąd też lokalne władze powinny dokładać coraz większych starań, aby komunikacja miejska była jeszcze bardziej konkurencyjna dla użytkowników samochodów osobowych. W zakresie postulatu bezpieczeństwa także miejscowy operator powinien zwrócić uwagę na strukturę pracowniczą kierowców i motorniczek. Z podjętej przez autora analizy wynika, że najczęściej w zdarzeniach i wypadkach drogowych z udziałem transportu publicznego w Łodzi uczestniczą najstarsi kierowcy autobusów i najmłodszy motorniczek, co potwierdza ogólne, społeczne przeświadczenia, że w incydentach na drogach biorą przeważnie udział osoby niedoświadczone oraz o zmniejszonej zdolności psychofizycznej.

## **6. Literatura**

- Baryda A, Kraszewski A (2010) Transport publiczny – zagrożenie czy szansa dla środowiska, *Transport Miejski i Regionalny*, nr 7-8: 22.
- Bieńczyk M, Fierek Sz, Kruszyński M i in. (2009) Wielokryterialna ocena tramwajów przeznaczonych do obsługi systemu transportu publicznego [w]: Bukowski L i in., *Wybrane zagadnienia logistyki stosowanej*, Wydawnictwo Akademii Górniczo-Hutniczej, Kraków: 252.
- Cichosz M (2015) Innowacje w logistyce miejskiej – Zrównoważony transport publiczny [w]: Witkowski J, Skowroński A i in., *Prace naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nr 383 – Ekonomiczne, społeczne i środowiskowe uwarunkowania logistyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław: 80.
- Ciesielski M (1986) Koszty kongestii transportowej w miastach, *Zeszyty Naukowe – Seria II, Prace doktorskie i habilitacyjne*, Zeszyt nr 87, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Poznań: 5.
- Ciesielski M, Długosz J, Gługiewicz Z i in. (1994) *Gospodarowanie w transporcie miejskim*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań: 54.
- <http://www.mpk.lodz.pl/showarticleslist.action?category=1402&Zosta%C5%84+motorniczym> (Dostęp: 10.07.2019 r.).
- <http://www.mpk.lodz.pl/showarticleslist.action?category=1403&Zosta%C5%84+kierowc%C4%85> (Dostęp: 10.07.2019 r.).
- Igliński H (2009) Kongestia transportowa w Poznaniu i wybrane sposoby jej ograniczenia, *Transport Miejski i Regionalny*, nr 3: 3-4.
- Karóń G (2011) Transport w logistycznym łańcuchu dostaw a zatłoczenie komunikacyjne miast i aglomeracji [w]: Kowalska S, Markusik S i in., *Sprawność i efektywność zarządzania łańcuchem dostaw*, Wyższa Szkoła Biznesu, Dąbrowa Górnicza: 102.
- Kauf S (2012) Problemy komunikacyjne a lokalizacja przedsiębiorstw logistycznych – nowe zagadnienie zintegrowanego planowania rozwoju miasta [w]: Kauf S i in., *Logistyka i inne koncepcje zarządzania w naukach ekonomicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole: 169.
- Koźlak A (2015) Gospodarcze, społeczne i ekologiczne skutki kongestii transportowej [w]: Sokołowski J, Żabiński A i in. (2015) *Prace naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nr 402 – Polityka ekonomiczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław: 154-160.

Raporty mfind „Wypadki drogowe w polskich miastach” za lata 2013 – 2015.

Wyszomirski O i in. (1999) Zarządzanie komunikacją miejską, Gdańska Fundacja Kształcenia Menedżerów, Gdańsk: 30.

Wyszomirski O i in. (2008) Transport miejski. Ekonomia i organizacja, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk: 68.

Zamkowska S (2008) Przeciwdziałanie kongestii w miastach, Transport Miejski i Regionalny, nr 11: 13-14.

## **22. Hybrydowe podejście do edukacji – blended learning**

Hybrid approach to training – blended learning

Dorota Szałabska<sup>(1)</sup>, Suchoń Przemysław<sup>(2)</sup>, Grajek Mateusz<sup>(2,3)</sup>, Sobczyk Karolina<sup>(2,3)</sup>, Sandra Kryska<sup>(3,4)</sup>, Działach Eliza<sup>(5)</sup>

<sup>(1)</sup>Studium doktoranckie Wydziału Nauk o Zdrowiu, SUM w Katowicach

<sup>(2)</sup>Wydział Zdrowia Publicznego w Bytomiu, SUM w Katowicach

<sup>(3)</sup>Studium doktoranckie AWF im. Jerzego Kukuczki w Katowicach

<sup>(4)</sup>Śląska Wyższa Szkoła Medyczna w Katowicach

<sup>(5)</sup>Zagłębiowskie Centrum Onkologii Szpital Specjalistyczny im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej

Szałabska Dorota: dorota.szalabska@gmail.com

Słowa Kluczowe: blended learning, edukacja, dydaktyka, trening

### **Streszczenie**

Zmiana w oczekiwaniach odnośnie szkoleń wymusiła powstanie nowych metod szkoleniowych, które są bardziej elastyczne i efektywne. W tym celu wprowadzono metodę blended learning, która korzysta z dostępnych technik szkolenia, jednak zakłada możliwość wykorzystania wielu z nich (tradycyjnych i nowoczesnych z wykorzystaniem technik komputerowych) na różnych etapach procesu szkoleniowego w celu zminimalizowania wad każdej z technik i maksymalizacji efektów przy skróconym czasie potrzebnym do wypracowania określonej wiedzy i umiejętności wśród uczestników szkolenia.

### **1. Wstęp**

Szkolenia to jedna z form, dzięki którym organizacja dąży do realizowania swoich celów za pośrednictwem rozwijania kompetencji pracowników. Szkolenia mają za zadanie rozszerzenie posiadanej już przez pracownika wiedzy, jak i jej zdobycie w nowych dziedzinach. Cele szkoleń będą determinowana przede wszystkim interesem firmy oraz ewentualnymi brakami w wiedzy pracowników (Łaguna 2004).

Organizacje zwane „uczącymi się” korzystają z pojęcia „zarządzanie wiedzą”, które charakteryzuje się koniecznym stosowaniem szkoleń jako elementu rozwoju organizacji. W tym celu tworzy się takie warunki pracy, które umożliwiają stały proces doskonalenia wiedzy inicjując proces uczenia się.

Podczas procesu tworzenia szkoleń mogą powstać różnego rodzaju problemy, np. różnorodność w grupach pracowników, która dotyczy wiedzy czy umiejętności spowodowanej różną długością doświadczenia zawodowego czy poziomem wykształcenia (Woźniak 2012).

Wpływ szkoleń na pracownika i pracodawcę jest obopólny. Firma oczekuje odpowiedniego przeszkolenia pracownika, aby ten wykonywał pracę efektywnie. Pracownik z kolei zdobywając nową wiedzę może liczyć na atrakcyjniejsze wynagrodzenie lub ewentualnego awansu, ale przede wszystkim na poszerzenie obszaru zainteresowań (Andrzejczak 2004).

Szkolenia pełnią wiele funkcji i podział różni się w zależności od autorów, jednak istnieją cztery podstawowe funkcje: adaptacyjna (zapewnienie odpowiedniej wiedzy i umiejętności w zależności od wymagań stanowiskowych), modernizacyjna (ciągła aktualizacja wiedzy), innowacyjna (tworzenie możliwości na wprowadzanie zmian), społeczna (interakcje międzyludzkie, np. integrowanie się) (Szczęsna i Danielewicz 2004).

Pracodawca może obawiać się inwestować w pracowników ze względu na możliwość ich późniejszego odejścia czy też braku zwrotu poniesionych kosztów poprzez niewłaściwie przeprowadzone szkolenie czy też brak odpowiedniego zaangażowania szkolonego. Aby uniknąć tego ryzyka można stosować np. ocenę szkoleń oraz zmian w efektywności pracowników czy umowy lojalnościowe (Woźniak 2012).

Stosowane w przeszłości metody szkoleniowe nie odpowiadają obecnym potrzebom firm w zakresie rozwoju. Ważne jest rozważenie kluczowych potrzeb nowoczesnych organizacji: ograniczenie strat i kosztów (spowodowanych absencją pracownika na czas uczestniczenia w szkoleniu, kosztami związanymi z organizacją szkolenia i zastojem w pracy), zaangażowanie w proces rozwoju firmy i pracowników wszystkich szczebli (wspieranie pracowników w zakresie rozwoju i doradzanie odnośnie ścieżki kariery), umożliwienie częściowej decyzyjności w zakresie rozwoju pracownikowi (w ten sposób wyłaniają się osoby, które chcą się rozwijać i w przyszłości awansują).

Ze względu na sposób prowadzenia szkoleń poszukuje się metod, które będą bardziej efektywne, nie będą dla pracownika nudne. W tym celu pojawiła się konieczność stosowania różnych metod i narzędzi, których zadaniem jest ograniczenie wysiłku i zwiększenie skuteczności. Dobrą praktyką może być na przykład umożliwienie szkolenia się we własnym zakresie, gdyż istnieje wtedy możliwość by pracownik skupił się bardziej na kwestiach, które są dla niego na przykład trudniejsze. Przeniesienie części teoretycznej do samokształcenia ogranicza także konieczność gromadzenia pracowników w określonym miejscu i czasie, co może być często niemożliwe do wykonania (Grzesik 2018).

## 2. Opis zagadnienia

Nowoczesność blended learning polega na wykorzystywaniu w procesie szkoleniowym technik tradycyjnych i nowoczesnych. Synonimy blended learning to: nauczanie mieszane, elastyczne, hybrydowe oraz kształcenie komplementarne. Tłumacząc słowo *blended* doszukamy się takich określeń jak: łączone, zmieszane, zmiksowane. Pojęcia te dobrze określają sposób w jaki odbywa się dobór metod, które będą wykorzystywane w programach szkoleń. Do wybranych części szkolenia dobiera się najbardziej skuteczne w danym momencie metody w celu uzyskania satysfakcjonującej efektywności szkoleń. Z założenia część teoretyczna szkolenia w modelu blended learning odbywa się poprzez techniki komputerowe, a umiejętności praktyczne ćwiczy się podczas tradycyjnych sesji. Co szczególnie ważne, szkolenie teoretyczne nie musi odbywać się na przykład bezpośrednio przed praktycznym, w tym celu udostępnia się na przykład platformę e-learningową, by wiedzę teoretyczną móc przyswoić w dogodnym czasie. Podczas szkolenia stosują się techniki takie jak: szkolenia multimedialne, warsztaty, gry symulacyjne, testy interaktywne, animacje, wideokonferencje, mentoring czy spotkania z ekspertem.

Klasyczna 3-etapowa forma:

Etap I – szkolenie on-line – celem jest nabycie odpowiedniego poziomu wiedzy oraz zniwelowanie nierówności.

Etap II – wykorzystanie zdobytej w pierwszym etapie wiedzy na warsztatach, podczas których przeprowadza się na przykład studium przypadku bądź gry symulacyjne w celu nabycia odpowiednich umiejętności. Ta część pozwala także na wymianę uwag między uczestnikami i szkoleniowcem.

Etap III – utrwalenie nabytej wiedzy poprzez ponowny e-learning, jednak poszerzony o możliwość prowadzenia dyskusji z innymi uczestnikami i szkolącym. W tym etapie istnieje także możliwość przeprowadzenia oceny.

Rozbudowana 5-etapowa forma:

Etap I – spotkanie „na żywo”, podczas którego prezentuje się harmonogram szkolenia i jego cele oraz umożliwia wstępną integrację grupy.

Etap II, III i IV – zawiera etapy klasycznej 3-etapowej formy.

Etap V – powtórne spotkanie się uczestników szkolenia i szkolącego celem dodatkowego utrwalenia i polepszenia nabytej wiedzy i umiejętności. Pozwala na dokonanie ewaluacji czy przeprowadzenia certyfikacji.

Szkolenie to nie tylko etapy faktycznego realizowania planów szkoleniowych, ale także wszelkie czynności przygotowawcze i dziejące się poza czasem szkolenia, w których nie biorą udziału szkoleni. Przykładowo zbadanie potrzeb szkoleniowych może być jednym z kluczowych etapów przygotowawczych, gdyż obecne wymagania nie pozwalają na zastosowanie szablonowych,



ogólnych programów szkoleniowych. Istotne jest określenie dopasowanych pod oczekiwania celów, planów szkoleń i ich programów. W proces okołoszkoleniowy warto zaangażować przełożonych jako ogniwo wspierające pracownika, ale także oceniające jego postępy (Grzesik 2018).

### 3. Przegląd literatury

Część teoretyczna jest na szkoleniu e-learningowym przedstawiana zazwyczaj w formie slajdów, które mogą zawierać informacje nieprzydatne z punktu widzenia realiów, w jakich wykonuje swoje obowiązki pracownik. W sposób taki zwykle prowadzone są np. szkolenia z zakresu BHP, gdzie informacje są zwykle tekstowe i nie mające później jakiegokolwiek wykorzystania w miejscu pracy. Gdyby szkolenie takie dostosować do modelu blended learning, to oprócz sesji e-learningu, podczas której przekazana zostałaby wiedza (nawet nie do końca dopasowana), należałoby w następnej kolejności przeprowadzić np. warsztaty z ekspertem, podczas których można by przedyskutować przyswojone informacje, przećwiczyć umiejętności i utrwalić zdobytą wiedzę, w taki sposób, by szkolenie przyniosło korzyści w przyszłości (Peszek 2015).

Wcześniejsze przedstawienie harmonogramu szkolenia hybrydowego przewiduje stosowanie e-learningu jako część procesu szkoleniowego, jednak definicja blended learning nie określa takiego wymogu, by koniecznie stosować metody informatyczne. Wynika to z tego, że istotą blended learning jest stosowanie zróżnicowanych metod, które są dostosowane do istniejących w danej organizacji potrzeb. Działanie takie ma na celu osiągnięcie jak największych efektów. Nie ma tutaj mowy o obligatoryjnym stosowaniu metod nowoczesnych, choć taka możliwość istnieje. Podczas planowania szkolenia w formie blended learning należy wziąć pod uwagę wielopłaszczyznowość metody, tj. płaszczyzny: technologiczną (zastosowanie odpowiedniej metody na danym etapie, np. szkolenie multimedialne, webinar czy wideokonferencja) i społeczną (część szkolenia, podczas której jest czas na popełnianie błędów, wymianę doświadczeń, przedyskutowanie tematu, ale także na zdobywanie wspólnych doświadczeń i współpracę).

Podczas etapu planowania szkolenia blended learning należy zadać kilka pytań oraz określić ewentualne czynniki ograniczające:

- do kogo będzie skierowane będzie szkolenie i jak przedstawić przyjęte podejście, by zostało zaakceptowane przez odbiorców szkolenia? Należy wziąć tutaj pod uwagę różnice w grupach pracowniczych – inaczej będzie wyglądało szkolenie dla kierowników budowy czy kierowników sklepów; należy rozważyć czy zastosowanie e-learningu będzie mogło zostać wykorzystane dla wszystkich grup pracowniczych, np. dla górników, którzy nie mają dostępu w pracy do swoich osobistych komputerów.

- czego wymaga się od danego szkolenia i jakie są jego cele? Należy określić jakie powinny być efekty szkolenia i odpowiednio dobrać taką metodę, która będzie dawała najlepsze efekty z uwzględnieniem możliwości.

- czy istnieją ograniczenia na różnych płaszczyznach – technologicznej, budżetowej, czasowej? Należy dostosować techniki szkolenia pod ilość czasu jaką można przeznaczyć na proces szkolenia, tak by w przypadku dużych ograniczeń czasowych maksymalnie skupić się na istocie szkolenia i nie schodzić na tematy mniej istotne (poboczne). Ograniczenia finansowe mogą wykluczać zastosowanie niektórych, zbyt drogich technik. W takim wypadku konieczne może się okazać skorzystanie z tańszych alternatyw i maksymalne wykorzystanie ich możliwości przez szkolącego (Peszek 2015).

Idea blended learning polegająca na wykorzystywaniu różnych technik szkoleniowych nie jest nowa, jednak w przeszłości wykorzystywano głównie takie metody, które wymagały obecności w sposób fizyczny – uczestniczenie w wykładzie czy laboratorium, bądź posiadanie materiałów w formie fizycznej. Obecnie każda z firm ma możliwość by obrać swoją drogę w realizowaniu szkoleń. Niektóre z podejść w zakresie uczenia się w zależności od typu, to: spotkania fizyczne (zajęcia i wykłady, laboratoria praktyczne, warsztaty, wycieczki terenowe), spotkania wirtualne (wirtualne klasy, wideokonferencje, seminaria internetowe, transmisje), metody asynchroniczne (strony internetowe i zasoby dostępne w internecie, testy i ankiety, symulacje, m-learning, podcasty).

Główną z koncepcji blended learning jest założenie, że nauka to nie jednorazowe spotkanie, tylko proces ciągły. Możliwość skorzystania z metod samodzielnego uczenia się stanowi bardzo

ważny element poprzedzający i uzupełniający inne formy (np. spotkania na żywo). Powoduje to automatycznie zwiększenie zasięgu wiedzy – szkolenie na sali wykładowej odbywa się w konkretnym miejscu i czasie, przez co nie zawsze wszyscy są w stanie w takim szkoleniu uczestniczyć. Zastosowanie webcastu na żywo, który dodatkowo będzie dostępny do odtworzenia w późniejszym czasie, umożliwi uczestniczenie w szkoleniu z dowolnego miejsca na świecie w dogodnym terminie.

Ograniczenie kosztów poprzez zastosowanie różnych technik może polegać na stosowaniu prostszych i jednocześnie tańszych materiałów on–line, ale z odbyciem spotkania z trenerem. Inwestowanie zasobów pieniężnych w drogie, bogate w rozwiązania multimedialne szkolenia prowadzone wyłącznie w formie e–learningu, bez spotkań na żywo, mogą nie być równie skuteczne co zastosowanie podejścia blended learning.

Badania uniwersytetów w Stanford i Tennessee wykazały, że uczenie mieszane jest lepsze (ze względu na większą wydajność uczenia się i skuteczności szkoleń przy krótszym czasie ich trwania oraz niższych kosztach o nawet połowę) niż zastosowanie metod tradycyjnych lub samego e–learningu (Singh 2003).

Modele blended learning były przetestowane w szkołach. Jedną z podstawowych metod, jaką stosowano jest nauczanie odwrócone, gdzie nabycie niezbędnej wiedzy teoretycznej odbywa się we własnym zakresie, natomiast jej ćwiczenie podczas spotkań na żywo np. na warsztatach. W ten sposób dochodzi niejako do przeniesienia lekcji do domu, a pracy domowej do szkoły. Kolejną z metod, określaną jako rotacja w klasie, polega na przygotowaniu kilku stanowisk wykorzystujących różne techniki uczenia się i okresowej zmianie stanowisk przez pojedynczych uczniów lub grupki. Rozszerzeniem rotacji w klasie, jest rotacja z pracownią komputerową, gdzie w pracowni wykorzystuje się techniki on–line, zaś w klasie pozostałe. Ostatni z modeli – elastyczny – przewiduje zastosowanie metod on–line jako podstawowe, które są uzupełniane innymi technikami, zaś osoba ucząca się wybiera je według własnego uznania, w celu skupienia się nad materiałem trudniejszym i ominięciem treści już znanych.

Placówki szkolne w USA, które stosują model nauczania blended learning charakteryzują się piastowaniem wysokich miejsc w rankingach szkół, dzięki temu, że uczniowie nabywają swoją wiedzę w szybszym tempie w porównaniu do szkół wykorzystujących tylko tradycyjne sposoby nauczania.

W początkowym podejściu do blended learning stosowano proste połączenie szkolenia e–learningowego z częścią w formie tradycyjnej (np. metody asynchroniczne, dostępne poza czasem szkolenia, do odbycia w dogodnym czasie i tempie). Wraz z biegiem czasu powstały jednak strategie i wymiary uczenia się:

- uczenie się w formie online i offline – najbardziej podstawowa forma, opisana wcześniej, polegająca na części online dostępnej w internecie lub intranecie, podczas której nabywa się wiedzę i części offline, czyli np. na sali wykładowej, gdzie ćwiczy się przede wszystkim umiejętności

- uczenie się we własnym tempie i zakresie oraz uczenie się na żywo z wykorzystaniem elementu współpracy – uczenie w dogodnym terminie i tempie, a następnie przeprowadzenie moderowanej dyskusji na żywo i przebrnięcie przez zagadnienie z innymi uczestnikami

- uczenie się w formie ustrukturyzowanej i nieustrukturyzowanej – uczenie się w organizacjach często odbywa się poprzez uczestniczenie w spotkaniach, rozmowy czy czytanie maili, czyli zupełnie przeczy nauczaniu w sposób określony, podążając po ściśle określonym planie, dlatego w celu pewnego ustrukturyzowania można zastosować blended learning poprzez umożliwienie skorzystania z tych nieustrukturyzowanych źródeł wiedzy w późniejszym czasie poprzez przechwytywanie rozmów czy dokumentów i udostępnianie ich w bazach dostępnych na żądanie

- łączenie treści na zamówienie (spersonalizowanych) z dostępnymi od ręki – blended learning zakłada możliwość wykorzystania modyfikowalnych rozwiązań dostępnych „na pułkach”, które zawierają treści ogólne, ale z możliwością dostosowania pod wymagania firmy, w celu uniknięcia konieczności zamawiania materiałów całkowicie dostosowanych pod firmę, ale znacznie droższych ze względu na konieczność przystosowania ich od podstaw

- mieszanie uczenia się, praktyki oraz wspierania przy realizacji zadań – prawdopodobnie najlepsza forma blended learningu oparta na wspieraniu uczenia się (zorganizowanego do

rozpoczęcia wykonywania nowego obowiązku w pracy) poprzez zastosowanie praktyki (z wykorzystaniem modeli symulacyjnych) wraz z możliwością uzyskania wsparcia w trakcie wykonywania przez osobę uczącą się danego zadania w systemie „dokładnie na czas”, co pozwala na prawidłowe wykonanie zleconych zadań już na etapie nauki. Nowoczesne narzędzia zwiększające produktywność zapewniają takie środowisko, które łączy ze sobą pracę z komputerem, współpracę z innymi i wsparcie) (Singh 2003).

E-learning – jedna z podstawowych metod szkoleniowych prowadzonych online, która mogła zostać wprowadzona dzięki rozwojowi globalnej sieci internetowej. E-learning odbywa się zwykle z wykorzystaniem komputera i umożliwia przekazanie treści w różnych formach z wykorzystaniem m.in. animacji, wideo, zdjęć, ale także zwykłego tekstu w formie napisanej lub czytanej. Szkolenie takie może być udostępnione do wykonania w dogodnym momencie, ale już np. tylko w określonych ramach czasowych. E-learning jest dzielony na trzy główne podtypy – szkolny, akademicki i korporacyjny. Ten ostatni powinien skupiać się przede wszystkim na przekazaniu treści istotnych ze względu na praktykę i podnoszenie konkurencyjności danej firmy (Bednarek i Lubina 2008). Do wad e-learningu zalicza się przede wszystkim wysokie koszty przygotowania części merytorycznej oraz kwestii technicznych, takich jak platformy e-learningowe czy sam sprzęt, na których ma być dostępne szkolenie. Przeszkodą może być także brak umiejętności szkolonego w obsłudze komputera, co dotyczy w dużej części osób starszych. Istotną wadą jest także brak kontaktu bezpośredniego z ekspertem i innymi uczestnikami (Woźniak 2012). E-learning można zastosować na każdym etapie szkolenia blended learning. Przed warsztatami na żywo, w celu zapewnienia niezbędnych informacji. W trakcie, poprzez udostępnianie postępów w szkoleniu oraz możliwość wykonania dodatkowych ćwiczeń, itp. Z kolei po szkoleniu, poprzez zapewnienie dostępu bazy danych, by informacje ze szkolenia był dostępne w wypadku powstania takiej potrzeby.

Webcast (webinar) – wykład lub szkolenie prowadzone na odległość z wykorzystaniem łącza internetowego, poprzez które uzyskujemy w czasie rzeczywistym obraz i dźwięk, a także tekst. Dużą zaletą jest możliwość odbioru treści przez dużą liczbę osób, którzy znajdują się w różnych lokalizacjach. Możliwe jest także zaimplementowanie dodatków, takich jak funkcja głosowania lub zadawania pytań (Peszek 2016).

Podcast – są to przygotowane z wyprzedzeniem nagrania dźwiękowe lub filmy, do których dostęp można uzyskać w dowolnym czasie. Podcasty mogą występować w postaci serii materiałów mających za zadanie przekazać określoną wiedzę.

Grupy dyskusyjne – informacje są wymieniane pomiędzy użytkownikami w formie tekstowej, z możliwością wykorzystania obrazów (zdjęć) czy innych plików. Możliwe jest przygotowanie takiej grupy dyskusyjnej, do której dostęp będą miały tylko określone osoby, np. członkowie danego zespołu czy osoby wykonujące konkretny zawód (zamknięte grupy dyskusyjne), co umożliwia wymianę informacji o określonej (specjalistycznej) tematyce. Istotną cechą grup dyskusyjnych jest trwałość treści ze względu na formę tekstową i możliwość przeszukania treści obecnych w różnych wątkach (Lasek 2017).

M-learning – umożliwia uczenie się na odległość z wykorzystaniem takich urządzeń jak smartfon czy tablet dzięki dedykowanej aplikacji. Dzięki tej technice można korzystać z zasobów niemal wszędzie, gdzie mamy dostęp do urządzenia i internetu, np. podczas podróży w pociągu. Ograniczeniami pozostają wymagania sprzętowe oprogramowania czy ograniczona pojemność baterii urządzenia oraz dostęp do sieci (Governica 2015).

#### **4. Wnioski**

- A. Blended learning to metoda, która ma za zadanie spełnić wymaganiom, jakie stawiane są w dzisiejszych czasach wobec osób, które tworzą programy szkoleń.
- B. Możliwość stosowania różnych metod w zależności od potrzeb czy etapu szkolenia pozwala na minimalizację kosztów i maksymalizację efektów.
- C. Wszystkie techniki szkoleniowe posiadają wady. Możliwość zastosowania różnych metod, w tym tradycyjnych i nowoczesnych umożliwia zmniejszenie znaczenia tych wad, gdyż dla danej części szkolenia wybiera się metodę najbardziej korzystną.

## 5. Literatura

- Andrzejczak A (2004) Od szkolenia do organizacyjnego uczenia się. [W:] Wiśniewski Z, Pocztcowski A (red.). Zarządzanie zasobami ludzkimi w warunkach nowej gospodarki. Kraków: Oficyna Ekonomiczna: str. 156.
- Barczak M. Co to jest podcast? <https://geekwork.pl/co-to-podcast/> [dostęp: 04.02.2019].
- Bednarek J, Lubina E (2008) Kształcenie na odległość. Podstawy metodyki. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Governica (2015) M–Learning. <https://www.governica.com/M-learning> [dostęp: 04.02.2019].
- Grzesik W (2018) Blended learning – zdecydowanie tak. LinkedIn. <https://www.linkedin.com/pulse/blended-learning-zdecydowanie-tak-wies%C5%82aw-grzesik/> [dostęp: 01.02.2019].
- Lasek K (2017) Grupy dyskusyjne – Co to jest i jak działa? Jak je utworzyć i nimi zarządzać? <https://flyonthecloud.com/pl/blog/2017/03/07/grupy-dyskusyjne-co-to-jest-i-jak-dziala-jak-je-utworzyc-i-nimi-zarzadzac/> [dostęp: 04.02.2019].
- Łaguna M (2004) Szkolenia. Jak je prowadzić, by... Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne: str. 13.
- Peszko P (2015) Co to jest blended learning? <http://blog.2edu.pl/2015/11/blended-learning-co-to-jest.html> [dostęp: 01.02.2019].
- Peszko P (2016) Niemal wszystko co musisz wiedzieć o webinarach, webcastach i konferencjach online? <http://blog.2edu.pl/2016/02/niemal-wszystko-co-musisz-wiedziec-o-webinarach-webcastach-i-konferencjach-online.html> [dostęp: 03.02.2019].
- Silicon Schools Fund and Clayton Christensen Institute. Model elastyczny. <https://pl.khanacademy.org/partner-content/ssf-cci/sscc-intro-blended-learning/sscc-blended-learning-models/v/sscc-blended-flex> [dostęp: 02.02.2019].
- Silicon Schools Fund and Clayton Christensen Institute. Model odwróconej klasy. <https://pl.khanacademy.org/partner-content/ssf-cci/sscc-intro-blended-learning/sscc-blended-learning-models/v/sscc-blended-flipped> [dostęp: 02.02.2019].
- Silicon Schools Fund and Clayton Christensen Institute. Model rotacji stanowisk. <https://pl.khanacademy.org/partner-content/ssf-cci/sscc-intro-blended-learning/sscc-blended-learning-models/v/sscc-blended-station> [dostęp: 02.02.2019].
- Silicon Schools Fund and Clayton Christensen Institute. Model rotacji środowiska nauki. <https://pl.khanacademy.org/partner-content/ssf-cci/sscc-intro-blended-learning/sscc-blended-learning-models/v/sscc-blended-lab> [dostęp: 02.02.2019].
- Singh H (2003) Building effective blended learning programs. Educational Technology–Saddle Brook Then Englewood Cliffs NJ–, 43.6: 51–54.
- Skilltom. Blended learning. <http://skilltom.pl/blended-learning/> [dostęp: 03.02.2019].
- Szczęsna A, Danielewicz D (2004) Systemy szkoleń. [W:] Rostkowski T (red.). Nowoczesne metody zarządzania zasobami ludzkimi. Warszawa: Difin: str. 177.
- Wirtualne Centrum Brokeringu Edukacyjnego. Blended learning – na czym polega? <http://www.wcbe.pl/szkola-dla-ciebie,12.html> [dostęp: 01.02.2019].
- Woźniak M, Kozioł M (2012) Kryteria i metody oceny efektywności szkoleń e-learningowych. Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie XII; T. 21, Nr 2: 182.

## **23. Heterostereotypowy wizerunek Polaka**

Heterostereotype image of a Pole

Wysocka Katarzyna

Katedra Zarządzania Międzynarodowego, Wydział Gospodarki Międzynarodowej, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Opiekun naukowy: Małgorzata Bartosik-Purgat

Katarzyna Wysocka: katarzyna.wysocka@ue.poznan.pl

Małgorzata Bartosik-Purgat: m.purgat@ue.poznan.pl

Słowa Kluczowe: heterostereotyp Polaka, stereotyp, kultura

### **Streszczenie**

Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie stereotypowego wizerunku Polaka w oczach dwóch kultur. Dostępna literatura przedmiotu pozwoliła na przedstawienie najważniejszych poglądów charakteryzujących Polaków dostrzeganych przez Amerykanów oraz Hiszpanów. Stereotypy dostarczają wiedzę o świecie i mentalności danej narodowości. Są one niezwykle ważnym elementem kultury każdego narodu, który często wpływa na zdanie innych ludzi. W artykule przedstawione zostały również pozytywne i negatywne cechy Polaków w opinii przedstawicieli kultury amerykańskiej i hiszpańskiej. Ponadto podsumowano podobieństwa i różnice opisujące polskich obywateli. Charakterystyka Polaka umożliwia przyporządkowanie danej narodowości do grup kulturowych, które są analizowane przez wielu badaczy pod kątem wymiarów kultury. Weryfikacja typowych zachowań Polaków jest często wykorzystywana przez firmy do stworzenia dopasowanej do indywidualnych potrzeb oferty produktowej.

### **1. Wstęp**

Każdy naród ma swoje własne przyzwyczajenia, zwyczaje oraz stereotypy. Są one charakterystyczne dla danego kraju. Opisują często modele zachowań, nawyków oraz sposoby życia ludzi w danym państwie. Termin „stereotyp” opisuje wyobrażenia o danej narodowości. To pewnego rodzaju obraz stworzony w celu przedstawienia cech charakterystycznych danej grupy społecznej. Wyróżnia się stereotypy pozytywne oraz negatywne, które są obecne w codziennym życiu. Współcześnie najczęściej rozumiane są jako irracjonalnie negatywne postawy wobec pewnych grup społecznych i ich członków. Należy zauważyć, iż stereotypy dla przedstawicieli tej samej kultury mogą mieć indywidualne podejście postrzegania środowiska i osób wokół siebie. Wyobrażenia o danej narodowości mogą być tworzone indywidualnie przez jednostkę lub zbiorowo. Codziennie pojęcie stereotypu jest używane w różnych kontekstach. Na przykład w odniesieniu do członków jakiejś grupy kolektywnej: strażacy są odważni, blondynki są mniej inteligentne, Włosi są hałaśliwi itd. Kiedy osoba wyciąga wnioski na temat nowej osoby lub jakiegoś wydarzenia społecznego, wykorzystuje zdobytą wiedzę, aby zmniejszyć niepewność w tej sytuacji. Im mniej ktoś wie o obiekcie, tym bardziej wykorzystuje stereotypowe uogólnienia.

W środowisku międzykulturowym jednym z celów uczestnictwa w komunikacji jest poznanie postaw i osobowości partnera. W tym procesie stosuje się zarówno dowody oraz istniejące przekonania na temat członków analizowanej grupy kulturowej, często nazywane są stereotypami kulturowymi. Mogą one dotyczyć własnej lub innej grupy. W literaturze nazywane są odpowiednio auto- i heterostereotypami. Pierwsze z nich opisują koncepcje, doświadczenia dotyczące postrzegania własnej narodowości. Zwraca się uwagę na zachowania innych grup należących do tych samych kręgów kulturowych. Heterostereotypy natomiast to wyobrażenia opisujące inne narody czy też kultury.

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie perspektyw postrzegania Polaków przez Amerykanów oraz Hiszpanów. Wspomniane grupy kulturowe nie zostały wybrane przypadkowo.

Amerykanie to przykład kultury indywidualnej o bardzo patriotycznym podejściu do życia. Hiszpanie to kultura umiarkowanie indywidualna, której przedstawiciele różnią się w zależności od regionu swoimi zachowaniami kulturowymi. Autorka zdecydowała się porównać opinie dwóch odległych od siebie kultur. Należy zauważyć, że bez względu na położenie geograficzne przedstawiciele wspomnianych krajów zauważają wiele podobieństw i różnic dotyczących kultury polskiej.

## 2. Opis zagadnienia i przegląd literatury

Heterostereotypy to wypowiedzianie opinii danych kultur o innych narodowościach. Przykładowo Fin może uważać, że „Finowie” są pracowici i uczciwi (autostereotyp), ale jednocześnie może stwierdzić, iż „Szwedzi” uważają „Finów” za pijaków, zacofanych i prostych oraz „Szwedzi uważają się za bardziej wykształconych i „lepszych ludzi”, podczas gdy dla „Finów” są chełpliwi i zimni.

Warto podkreślić, iż często stereotypy są szkodliwe dla komunikacji międzykulturowej, a ich eliminacja umożliwiłaby udaną wymianę międzykulturową (Johnston i Macrae 1994; Bar-Tal i in. 1989). Czy wykluczenie stereotypów jest możliwe? To pewnego rodzaju głęboko zakorzenione opinie, myśli, które niezwykle trudno byłoby zmienić czy całkowicie wyeliminować. Właśnie dlatego przedsiębiorstwa chcąc stworzyć kampanię promocyjną dla swoich produktów powinny opierać się na pozytywnych skojarzeniach dotyczących danej narodowości. Jakie zatem wyobrażenia mają Amerykanie o Polakach? Jakie cechy przyporządkowują polskiemu społeczeństwu?

Historia Stanów Zjednoczonych i Polski krzyżuje się niemal od początku istnienia państwa założonego przez imigrantów w Ameryce Północnej i obecnie oba kraje traktują się po „przyjacielsku”. Wydawać by się mogło, że Polacy są cenieni przez Amerykanów za zasługi dla ich kraju, którymi wstawili się Tadeusz Kościuszko czy Kazimierz Pułaski. Okazuje się jednak, że społeczeństwo amerykańskie nie jest zbyt dobrze wykształcone w kierunku historii swojego kraju, nie wspominając już o historii powszechnej. Z poradnika dla dyplomatów wydanym przez rządową Agencję Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych (Department of State 1992) można dowiedzieć się jak Amerykanie opisują Polskę. Amerykańscy dyplomaci szkolili się z niego przed wyjazdem do Polski i warto dodać, że zawiera on wiele ciekawych informacji. Zdaniem autorów poradnika, Polacy lubią cudzoziemców, a Amerykanów w szczególności. Należy wspomnieć, iż jest to ciekawe stwierdzenie biorąc pod uwagę obecną sytuację dotyczącą polityki imigracyjnej w Polsce. Czy Polacy rzeczywiście są nastawieni pozytywnie do obcokrajowców? We wspomnianym poradniku opisana została słabość Polaków do spożywania alkoholu oraz zaproponowane zostały propozycje asertywnego odmawiania konsumpcji popularnych trunków. Co więcej, podkreślono gościnność, dobre relacje sąsiedzkie i koleżeńskie oraz zły styl jazdy Polaków. Według autora podręcznika, Polacy są bardzo nieodpowiedzialnymi kierowcami o czym może świadczyć wciąż znaczna liczba wypadków drogowych spowodowanych przez kierowców, którzy spożyli alkohol przed jazdą. Na szczęście statystyki są niższe o prawie 30 % w stosunku do 2008 roku, natomiast wciąż zauważa się nieodpowiedzialne zachowania kierowców (Konkret 24 2019). Ponadto Amerykanie nie rozumieją dlaczego w Polsce jest tak mało autostrad, które w Stanach Zjednoczonych są zazwyczaj siedmiopasmowe. Brak odpowiedniej infrastruktury w oczach Amerykanów jest uznawane za pewnego rodzaju zacofanie gospodarcze.

Amerykańscy studenci zamieszkujący Warszawę stwierdzili, że Polaków charakteryzuje gościnność, „improwizacja”, rodzinność, przywiązanie do tradycji (zwłaszcza kościelnych m.in. Boże Narodzenie, Wielkanoc) (Metro Warszawa 2018). Interesujący punkt widzenia przedstawia również Polka na swoim blogu Aga in America, która relacjonuje, jak Polacy są postrzegani w Stanach Zjednoczonych. Wielokrotnie powtarza, że Polacy są ludźmi odważnymi, podziwia się ich za podjęcie trudnych decyzji związanych z wyjazdem z Ojczyzny na drugi koniec świata za pracą (Aga in America 2017). Amerykanie w popularnych dowcipach o Polakach ("polish jokes"), przedstawiają polskiego obywatela jako pracującego na roli przygłupiego parobka, który pije dużo alkoholu. Z drugiej strony Polska w Ameryce kojarzona jest z "Solidarnością", Wałęsą i Janem Pawłem II.

Polacy są określanii przez Amerykanów jako sympatyczni i pozytywnie nastawieni do gości ludzie. Nauczyli się od Polaków obdarowaniem skromnym podarunkiem przychodząc w gościnę. Najlepiej przynieść niedrogi prezent, np. kwiaty, czekoladę lub alkohol.

Amerykanie jeszcze niedawno mieli bardzo negatywną opinię na temat Polaków i ich historii. Związane było to z nieświadomością i niewiedzą, a także z przekłamaniami na temat historii Polski (II Wojna Światowa) udostępnianej przez środki masowego przekazu. Polacy do niedawna byli uważani jako osoby nadmiernie spożywające alkohol, rasiści, antysemita oraz słabo rozwinięci gospodarczo. Na szczęście z czasem ten negatywny wizerunek się zatarł za sprawą Polaków, którzy zdecydowali się na emigrację do Stanów Zjednoczonych w poszukiwaniu lepszego życia. Obecnie Polacy są najczęściej postrzegani za osoby pracowite, dobrze gotujące, rodzinne, patriotyczne oraz bardzo zaradne.

Niezwykle zaskakującym jest fakt, iż wielu Amerykanów mimo dostępu do Internetu i nowych technologii nie wie gdzie znajduje się Polska. Co więcej, często można usłyszeć, że Polacy i Rosjanie to praktycznie te same kraje, np. mają bardzo podobny język, znajdują się w Europie, lubią spożywać alkohol. Takie stwierdzenie może być bardzo krzywdzące dla głęboko zakorzenionych polskich patriotów. Czasem można przeczytać lub usłyszeć, iż Polska to również kraj egzotyczny. W tab. 1 przedstawiono najważniejsze pozytywne i negatywne cechy Polaków zdaniem Amerykanów.

**Tab. 1.** Cechy Polaków w opinii Amerykanów.

Pozytywne cechy	Negatywne cechy
Gościnni	Spożywający dużą ilość alkoholu
Przyjaźni	Narzekający
Dobrze wykształceni	Trudni do zrozumienia
Pracowici	Mało się uśmiechają
Zaradni	Pesymistyczni
Dbający o siebie	Zacofani
Punktualni	Nieostrożni na drogach

Jaką opinię o Polakach mają Hiszpanie? Czy jest ona zbliżona do wyrażonej przez Amerykanów? Hiszpanie na temat Polaków mają kilka stereotypów. Niektóre z nich dotyczą wyglądu zewnętrznego. Po pierwsze, Hiszpanie twierdzą, iż Polki bardzo dbają o siebie i o swoje zdrowie. Są bardziej kontaktowe i sympatyczne niż Hiszpanki, które często zachowują się jak „królowe”. W Polsce, kobiety przywiązują większą uwagę do własnej atrakcyjności fizycznej i wykazują mniejsze oczekiwania co do atrakcyjności swoich partnerów, odwrotnie niż mężczyźni. Kobiety interesują się mężczyzną wysokim i eleganckim (cechy, które wskazują na wysoki status społeczny). Mężczyźni preferują kobiety szczupłe i kobiece. Wyniki przeprowadzonego badania potwierdziły stereotyp atrakcyjności społecznej (męskiej i żeńskiej) oraz założenia socjobiologicznej teorii doboru naturalnego (Lipowska i in. 2008).

Polacy są dobrymi i sumiennymi pracownikami, potrafią wszystko zrobić samodzielnie. Poza pracą są gościnni i lubią spożywać dużą ilość alkoholu. Według Hiszpanów, Polacy potrafią narzekać na wszystko, co powoduje, że nieustannie są smutni i pesymistyczni wobec innych ludzi. Według M. Nalewajko kluczowymi, życiowymi aspektami dla Hiszpanów są „związek społeczny” i „jakość życia”, które powinny się łączyć. Hiszpanie znacznie różnią się od Polaków chociażby ze względu na postawę do życia i innych ludzi. Hiszpanie zamieszkujący Polskę próbują przyzwyczaić się do nietypowego dla nich sposobu życia Polaków. Prawdziwym problemem jest brak bezpośredniości Polaków, brak nawyku witania, rozmowy, dotykania, uśmiechania się, mentorowania, czyli wszystkiego tego co pozwala zmniejszyć dystans społeczny i wejść w interakcję (StayPoland 2019; Nalewajko 2016).

Co więcej, Hiszpanie nie mogą zrozumieć ciszy w polskich restauracjach. Hiszpańscy konsumenci przyzwyczajeni są do żywego gestykulowania, krzyków, śmiechu. W Polsce wspólne posiłki odgrywają ważną rolę, natomiast konsumpcja odbywa się w spokojnej i kulturalnej atmosferze. Ponadto Hiszpanów dziwi brak stałych godzin posiłków w Polsce. Sami w tej kwestii mają ustalone godziny jak w zegarku. Śniadanie konsumują zaraz po przebudzeniu. Drugie śniadanie między godz. 10 a 11. Obiad od godz. 14 do 16. Podwieczorek ok. godz. 18, a kolację od godz. 21 lub później. Podobny harmonogram ustalony jest w Hiszpanii, a turysta przyzwyczajony do zjedzenia

obiadu po godz. 17 może liczyć wyłącznie na przekąski (Nasze Miasto 2017; Gonzalez i Nalewajko 2003).

M. Nalewajko przeprowadziła wywiady wśród Hiszpanów zamieszkujących Warszawę w celu uświadomienia jak ewoluuje sposób postrzegania Polski i jej mieszkańców przez reprezentantów półwyspu Iberyjskiego. Wywiady odbyły się od stycznia 2013 r. do kwietnia 2014 r. w Warszawie. Przeprowadzono ich łącznie z 15 Hiszpanami (5 kobiet i 10 mężczyzn) pochodzących z różnych części Hiszpanii, którzy zamieszkivali Polskę od 10 miesięcy do 10 lat. Wywiady przeprowadzono po hiszpańsku. Odpytani respondenci byli w wieku od 24 do 45 lat, mieli wyższe wykształcenie. Decyzją o zamieszkaniu w Polsce była chęć zdobycia nowego doświadczenia, uniknięcie bezrobocia w Hiszpanii, ale także wiara w prowadzenie lepszego życia poza Ojczyzną (Nalewajko 2016). W oczach hiszpańskich mieszkańców, Polacy są bardzo katolicycy. Przestrzegają wiele zasad, m.in. niejedzenie mięsa w piątki, chodzenie do kościoła w niedzielę, stanie w kolejce do konfesjonatu. Są katolikami praktykującymi, a ich wiara to coś bardzo osobistego, głębokiego i emocjonalnego. W przypadku Hiszpanii kwestie wiary są związane z tradycją. Nie są one aż tak zakorzenione jak w Polsce (StayPoland 2019).

Ponadto Hiszpanie uważają, że Polacy „żyją za bardzo historią kraju”. Pewne wydarzenia odcisnęły ślad na polskiej kulturze. Polacy żyją przeszłością co widać w postawie do życia większości z nich. Są specjalistami od narzekania, zawsze znajdzie się powód, który popsuje im humor i komentują z najbliższymi. Aby zmienić pesymistyczne podejście należy zapomnieć niektóre przykre i krzywdzące Polaków wydarzenia historyczne, ponieważ „historia nie odpuści” (Nalewajko 2016).

Hiszpanie nazywają Polaków antysemitami. Można byłoby długo dyskutować o pochodzeniu antysemityzmu, ale z pewnością należy zwrócić uwagę na fakt, iż nie jest to postawa występująca tylko w Polsce. Wszelkie przejawy dyskryminacji, zarówno rasistowskiej, jak i religijnej, są zakazane przez prawo. Ludność pochodzenia żydowskiego dzieli wszystkie prawa innych mniejszości narodowych i religijnych. Po odnowieniu stosunków dyplomatycznych z Izraelem polski rząd zrobił wszystko, co możliwe aby zbudować „most komunikacyjny” między dwoma państwami, który obejmuje, np. organizowanie wycieczek młodych Żydów do miejsc pamięci o Holokauście w Polsce (Petkova i Lehtonen 2005). W tabeli 2 przedstawiono pozytywne i negatywne cechy opisujące Polaków.

**Tab. 2.** Cechy Polaków w opinii Hiszpanów.

Pozytywne cechy	Negatywne cechy
Dbający o czystość	Dużo piją
Głęboko wierzący	Niezadowoleni
Gościnni	Trudni do zrozumienia
Pracowici	Mało się uśmiechają
Inteligentni	Pesymistyczni
Dobrze wykształceni	Zapracowani
Punktualni	Narzekający
Potrafiący się bawić	Mało dbający o siebie

### 3. Podsumowanie

O heterostereotypach na temat Polaków można byłoby wiele napisać. Są one aktualne w środowisku osób młodych a także zakorzenione są w świadomości osób starszych. Na szczęście dzięki postępującej globalizacji, otwartości na wielokulturowość niektóre negatywne stereotypy zacierają się, co wpływa pozytywnie na wizerunek Polaka na arenie międzynarodowej.

Autorka pracy stworzyła podsumowanie podobieństw oraz różnic Polaków w ocenie Hiszpanów i Amerykanów. Warto podkreślić, iż niektóre cechy mogą dotyczyć tylko pewnej grupy Polaków, nie można ich zastosować dla całości populacji. Zestawienie przedstawiono w tabeli 3.



**Tab. 3.** Heterostereotypy o Polakach według Amerykanów i Hiszpanów.

Polacy według Hiszpanów	Polacy według Amerykanów
<b>PODOBIENSTWA</b>	
Lubią nadużywać alkohol Bardzo gościnni Smaczna kuchnia Zbyt punktualni Pracowici Zbyt konserwatywni Rzetelni Rodzinni Zaradni (wszystko potrafią zrobić) Dużo narzekają Bardzo wierzący Racjonalni (wartości i priorytety w życiu) Lubią się bawić Silne i dobrze wyedukowane kobiety Ciekawa kultura – taniec i śpiew Patriotyci	
<b>RÓŻNICE</b>	
Szttywni – Mają plany na przyszłość i nie lubią ich zmieniać Oszczędni (nie dają napiwków) Znają dobrze języki	Dobrze wykształceni specjaliści, np. informatycy, inżynierowie, budowlańcy Rasiści Biedni Rzadko się uśmiechają (określane jako <i>Polish face</i> )

Reasumując, stereotypy mogą wpływać na interakcje międzykulturowe na różne sposoby. Obserwatorzy mają tendencję do faworyzowania informacji zgodnych z istniejącymi oczekiwaniami i do ignorowania lub odrzucania informacji niezgodnych ze stereotypami. Według niektórych badań ludzie mają tendencję do faworyzowania hipotez opartych na stereotypach, nawet jeśli mają powód, by podejrzewać ważność stereotypu. Należy wspomnieć, iż stereotypy są odporne na zmiany. Właśnie dlatego należy je zaakceptować lub próbować zmienić poprzez bycie ambasadorem własnego kraju.

Zarówno Hiszpanie jak i Amerykanie przyznają, iż Polacy słyną z pracowitości oraz gościnności. Należy podkreślić, iż również polscy konsumenci mają identyczne opinie. Potwierdza to badanie przeprowadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOP) na grupie 1044 dorosłych mieszkańców Polski w 2014 r. Raport wskazuje, że cechami charakteryzującymi Polaków są pracowitość (25%), skłonność do narzekania (17%) oraz serdeczna postawa (12%) (CBOS 2015). Polski naród zdaje sobie sprawę z skłonności do narzekania, którą zauważają inne kultury. Polacy rzadko się uśmiechają a to wpływa także na ich ogólne samopoczucie. Co więcej, obie kultury zgodnie przyznały, iż Polacy to bardzo rodzinny i racjonalny naród. Dla większości Polaków najważniejszym aspektem życia jest rodzina, a zaraz po niej ustalenie priorytetów w życiu. Polacy są dobrze wyedukowani i według Hiszpanów znają dobrze języki obce. Warto podkreślić, iż coraz większy nacisk kładzie się w Polsce na naukę języków obcych przez dzieci i młodzież już od najmłodszych lat. Taki proces ma na celu otwarcie polskich przedstawicieli na wielokulturowość. Ponadto może przyczynić się do prowadzenia swobodnych konwersacji młodych ludzi z obcokrajowcami w celu utrwalenia znajomości języka obcego.

Hiszpanie i Amerykanie twierdzą, iż Polacy są głęboko wierzący. Wiara jest także ważnym elementem ich życia. Ponadto Polacy zachwycają obcokrajowców swoją kuchnią, tańcami ludowymi i śpiewem. Wiedzą jak się bawić i zawsze znajdują powód żeby uczcić nawet drobny sukces polskim alkoholem. Polacy są również bardzo tradycyjni i patriotyczni. W najważniejsze święta wywieszają flagi aby podkreślić dumę ze swojego polskiego pochodzenia. Amerykanie podkreślają, iż Polacy to

wysoko wykwalifikowani specjaliści, np. informatycy, inżynierowie, którzy robią kariery za granicami Polski ze względu na wyższe wynagrodzenie.

#### 4. Literatura

- Aga in America (2017) Pobrano z: <http://www.againamerica.com/pl/2017/05/26/jak-amerykanie-widza-polakow/>
- Bar-Tal D, Graumann C, Kruglanski A, Stroebe W (1989) Stereotyping and prejudices. Changing conceptions. New York: Springer
- CBOS (2015) Autoportret Polaków i postrzegany dystans kulturowy wobec sąsiadów. Pobrane z: Gonzalez E, Nalewajko M (2003) Hiszpania-Polska spotkanie. Warszawa: Neriton.
- [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K\\_126\\_15.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_126_15.PDF)
- Johnston LC, Macrae CN (1994) Changing social stereotypes: the case of the information seeker. *European Journal of Psychology* 24:581-592.
- Konkret 24, 2019, Pobrano z: <https://konkret24.tvn24.pl/polska,108/mniej-wypadkow-wiecej-zabitych-na-drogach-i-przejsiach-nowy-raport-policji,920727.html>
- Lipowska M, Lipowski M, Jankowska A (2008) Determinants of physical attractiveness among Polish and Spanish youth, w: Lipowska M, Lipowski M, Jankowska A, *Appreciating diversity – cultural and gender issues*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls
- Metro Warszawa (2018) Pobrano z: <http://metrowarszawa.gazeta.pl/metrowarszawa/56,141635,22938045,jestescie-jak-m-m-sy-z-zewnatrz-twardzi-w-srodku-miekcy.html>
- Nalewajko M (2016) LOS ESPAÑOLES RESIDENTES EN POLONIA Y SU IMAGEN DEL PAÍS DE ACOGIDA, Uniwersytet Warszawski, *ITINERARIOS*, nr 24
- Nasze Miasto, (2017) Pobrane z: <http://slaskie.naszemiasto.pl/artykul/co-amerykanie-mysla-o-polakach-sympatyczni-ale-pija-i-slabo,2758954,art,t,id,tm.html>
- Petkova D, Lehtonen J (2005) Cultural identity in an intercultural context, University of Jyväskylä. Publication of the Department of Communication, s. 61 – 85
- StayPoland (2019). Pobrane z: <https://www.staypoland.com/es/poland/estereotipos-acerca-de-polonia/>
- U. S. Department of State - Foreign Service Institute. (1992). POLISH. Familiarization & Short-term Training. Pobrane z: [https://issuu.com/adamandrzejko/docs/fsi\\_-\\_polish\\_fast](https://issuu.com/adamandrzejko/docs/fsi_-_polish_fast)